



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX w

**Author:** Anna Tokarska

**Citation style:** Tokarska Anna. (1997). Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX w.. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



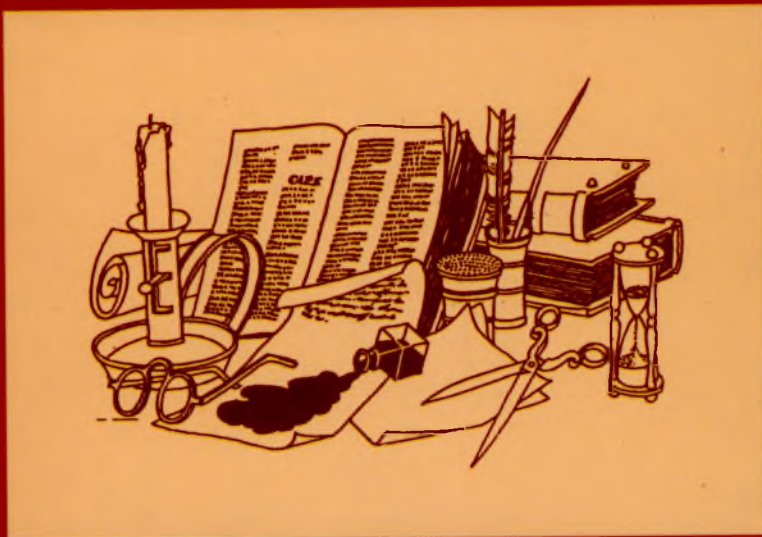
Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

ANNA TOKARSKA

*Biblioteki polskie  
na Górnym Śląsku  
w XIX wieku*



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Katowice 1997



*Biblioteki polskie  
na Górnym Śląsku  
w XIX wieku*

***Prace Naukowe  
Uniwersytetu Śląskiego  
w Katowicach  
nr 1634***

*ANNA TOKARSKA*

*Biblioteki polskie  
na Górnym Śląsku  
w XIX wieku*



*Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Katowice 1997*

**Redaktor serii: Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa**  
**Zbigniew Żmigrodzki**

**Recenzent**  
**Anna Żbikowska-Migoń**

Na okładce  
ilustracja z książki:  
E. Schmieder, P. Thienhaus: *Schrift und Buch. Eine Fibel*. Leipzig 1940.

Ilustracje na stronach rozdziałowych pochodzą z następujących publikacji:  
*Górny Śląsk przed stu laty. Jak o nim gazety owoczesne pisały*. Wyboru tekstów oraz ilustracji dokonał  
oraz wstępem poprzedził W. J a n o t a. Katowice 1984; *Z. C u d n i k: Skarbnice wiedzy. Studium*  
*budownictwa bibliotek*. Wrocław 1979; *Kloster Czarnowanz*. Herausgegeben von Pralat Dominikapitular  
E. L a n g e. Opole 1930; F. K o n e c z n y: *Dzieje Ślązka*. Kraków 1893.

**Redaktor**  
**Elżbieta Giszter**

**Redaktor techniczny**  
**Alicja Zajączkowska**

**Korektor**  
**Barbara Malska**

Copyright © 1997  
by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISBN 83-226-0740-7**

**Wydawca**  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12, 40-007 Katowice**

---

Wydanie I. Nakład: 300 + 50 egz. Ark. druk. 12,75. Ark. wyd. 18,5. Przekazano do drukarni  
w maju 1997 r. Podpisano do druku we wrześniu 1997 r. Papier kl. III, 80 g 70/100.  
Zam. 202/97 Cena 11 zł

---

**Drukarnia Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. 3 Maja 12, 40-096 Katowice**

# Spis treści

<b>Wykaz skrótów</b> .....	7
<b>Wstęp</b>	
Zakres chronologiczny i terytorialny oraz metody badawcze .....	9
Baza źródłowa .....	10
Stan badań .....	12
<b>ROZDZIAŁ 1</b>	
<b>Górny Śląsk w XIX wieku. Polska kultura i świadomość narodowa</b> .....	18
<b>ROZDZIAŁ 2</b>	
<b>Powstanie i rozwój polskich bibliotek na Górnym Śląsku. Zagadnienie periodyzacji</b> .....	31
<b>ROZDZIAŁ 3</b>	
<b>Charakterystyka poszczególnych typów bibliotek</b> .....	40
Biblioteki prywatne .....	41
Biblioteki szkolne .....	50
Biblioteki parafialne .....	55
Biblioteki ludowe .....	58
Biblioteki stowarzyszeń .....	64
<b>ROZDZIAŁ 4</b>	
<b>Wewnętrzna organizacja bibliotek i jej ewolucja</b> .....	73
<b>ROZDZIAŁ 5</b>	
<b>Inwentarze i zawartość księgozbiorów</b> .....	83
<b>ROZDZIAŁ 6</b>	
<b>Inicjatorzy i propagatorzy czytelnictwa</b> .....	101
<b>ROZDZIAŁ 7</b>	
<b>Kręgi czytelnicze i formy oddziaływania na czytelników</b> .....	119



<b>Zakończenie</b> .....	134
<b>Źródła i opracowania</b> .....	138
<b>Aneks</b>	
Zestawienie polskich bibliotek funkcjonujących na Górnym Śląsku w XIX wieku .....	149
Zusammenfassung .....	187
Summary .....	188
Ilustracje .....	189

# Wykaz skrótów

## Instytucje i organizacje

- AP – Archiwum Państwowe
- MPŚl. – Muzeum Prasy Śląskiej (Pszczyna)
- TCL – Towarzystwo Czytelni Ludowych (Poznań)
- TOL – Towarzystwo Oświaty Ludowej (Poznań)

## Skróty bibliograficzne

- BIBŚ – „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej”
- E – K. E s t r e i c h e r: *Bibliografia polska XIX stulecia*
- GŚZ – *Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach. Wiek XIX*. Oprac. A. Z i e l i ń s k i. Katowice 1984
- PHO – „Przegląd Historyczno-Oświatowy”
- RB – „Roczniki Biblioteczne”
- ŚPL – *Śląscy pisarze ludowi (1800–1914). Antologia poezji i prozy*. Wybór J. K u - c i a n k a. Wrocław 1968



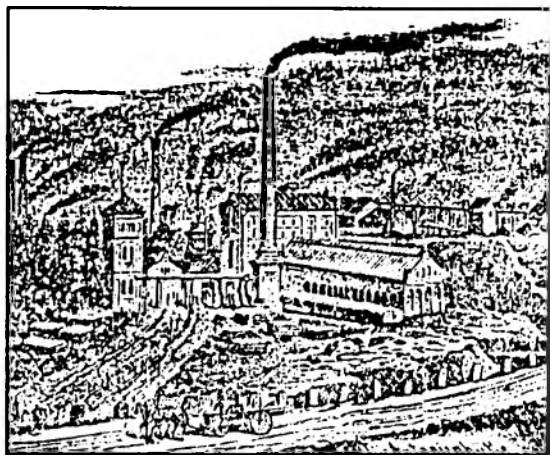
# Wstęp

## Zakres chronologiczny i terytorialny oraz metody badawcze



dysertacji podjęto próbę zestawienia i uporządkowania wiadomości – rozproszonych w wielu, nierzadko trudno dostępnych i nie wykorzystywanych dotychczas źródłach – na temat organizowanych i funkcjonujących w ciągu XIX wieku na terenie Górnego Śląska polskich bibliotek. Zawarto w niej również charakterystykę stosowanych w tej epoce na tym terenie różnorodnych form upowszechniania polskiej książki i prasy, przeznaczonych dla zróżnicowanych kręgów odbiorców. Generalnym założeniem jest zaprezentowanie metod i działań, dzięki którym w warunkach rzeczywistości okresu zaborów oraz nasilonej często akcji germanizacyjnej polska książka i prasa znajdowały coraz rozleglejsze kręgi czytelników, co doprowadziło do ukształtowania systemu komunikacji literackiej. Najistotniejszym pośrednikiem między komunikatem a odbiorcą stała się biblioteka. W akcji upowszechniania czytelnictwa w języku polskim na Górnym Śląsku uczestniczyły liczne grupy miejscowych entuzjastów i działaczy: nauczyciele, duchowni, rzemieślnicy, górnicy oraz przybysze spoza Śląska.

Granice chronologiczne pracy to lata 1800–1900<sup>1</sup>. Przyjęcie daty początkowej pozwala na włączenie w ramy badań m.in. bibliotek istniejących na tym terenie przed rokiem 1815, która to data także mogłaby stanowić punkt wyjścia badań omawianej tematyki z uwagi na ustanowione wówczas – i funkcjonujące następnie przez przeszło 100 lat – granice terytorialne rejencji opolskiej. Cezura roku 1800 pozwala na uwzględnienie wprawdzie nielicz-



<sup>1</sup> Badacze proponują następujące cezury czasowe: lata 1742–1810 oraz 1810–1918 – zob. K. Małeczyńska: *Założenia metodologiczne przyszej historii książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku*. RB 1988, z. 1, s. 73–90; ewentualnie okres niewoli narodowej: 1795–1830, 1830–1864, 1864–1914 – zob. W. Pindłowa: *Systemy ekspertowe w badaniach nad książką*. W: *Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii*. Red. M. Kocójowa. Kraków 1991, s. 75–104.

nych, ale bardzo interesujących zachowanych informacji o bibliotekach, powstałych i funkcjonujących już w początkach XIX wieku. Wstępna ocena stanu bibliotekarstwa górnośląskiego w pierwszych dziesięcioleciach stulecia umożliwi dokonanie porównań z fazą jego rozwoju w okresie gwałtownego rozbudzania się procesów narodowościowych i związaną z nimi nasiloną akcją organizowania placówek bibliotecznych w latach czterdziestych XIX wieku oraz fazą wzmożonego i nieprzerwanego już organizowania nowych form udostępniania na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku. Przyjęta data końcowa – rok 1900 – nie ma odniesień do wydarzeń związanych z sytuacją Górnego Śląska ani z historią tutejszych bibliotek i czytelnii, uzasadnia ją natomiast rozwój nowatorskich form udostępniania zbiorów, jakie pojawiły się na tym terenie nagle i masowo w latach 1899–1902.

Wyznaczenie granic terytorialnych nie nastęrczało trudności. Funkcjonujące w świadomości XIX-wiecznego społeczeństwa pojęcie Górnego Śląska odpowiadało zasięgowi ówczesnej jednostki administracyjnej, jaką stanowiła rejencja opolska. Pomimo zaznaczających się różnic w rozwoju ekonomicznym jej poszczególnych regionów, zwłaszcza w drugiej połowie XIX wieku, stanowiła ona w dużym stopniu zintegrowaną całość, a przebiegające na jej obszarze procesy społeczne – m.in. przemiany świadomości – dotyczyły z równym mniej więcej natężeniem wszystkich jej terytoriów.

Zastosowane metody badawcze są uzależnione przede wszystkim od stanu bazy źródłowej. Biblioteki polskie – podlegające represyjnym akcjom władz pruskich – pozostawiły, w przeciwieństwie do bibliotek niemieckich, o wiele mniej dokumentacji. Natomiast liczne i bardzo rozproszone informacje oraz wzmianki pojawiają się w różnorodnym materiale źródłowym. Przeprowadzono kwerendę źródeł oraz dotychczasowej literatury przedmiotu. Niekiedy w celu porównania posłużono się materiałami informacyjnymi dotyczącymi innych obszarów ziem polskich, szczególnie zaś tej ich części, która – podobnie jak Górnym Śląsk – znajdowała się wówczas pod panowaniem pruskim, a potem niemieckim.

Materiał faktograficzny informujący o stanie i sposobach funkcjonowania polskich bibliotek na Górnym Śląsku w XIX wieku pozwolił na próbę odtworzenia wizerunku istniejących placówek. Generalnie w materiale dokumentacyjnym brak całościowego omówienia stopnia zorganizowania tych bibliotek oraz danych liczbowych, dotyczących poszczególnych aspektów ich działalności. Trudno przypuszczać, aby zestawiony w wyniku przeprowadzonej kwerendy materiał informacyjny był wyczerpujący – luki pojawią się w charakterystyce sieci bibliotek polskich, w ustaleniu okresów funkcjonowania i struktury zbiorów poszczególnych placówek, zabraknie nazwisk wielu bibliotekarzy. W tej sytuacji posługiwano się egzemplifikacją, ukazując procesy i zjawiska na przykładach najlepiej udokumentowanych w dostępnych źródłach, a przy tym typowych dla danej kategorii spraw. Pozwoliło to na wyraźniejszą charakterystykę omawianych zjawisk, a także na pewne – w miarę ostrożne – uogólnienia.

## *Baza źródłowa*

10 W badaniach wykorzystano różnorodne kategorie źródeł – zarówno rękopiśmiennych, jak i drukowanych. Wykorzystane źródła rękopiśmienne można podzielić na dwie katego-

rie: dokumenty urzędowe i korespondencję prywatną. W przypadku dokumentów urzędów i instytucji korzystano przede wszystkim z zachowanych akt poszczególnych ogniw administracji państwowej oraz zarządów miejskich, m.in. urzędu rejencji opolskiej, kilku urzędów landratur z jej terenu (Katowice, Bytom, Tarnowskie Góry, Pszczyna) oraz magistratów wielu miast (Bytom, Pszczyna, Mikołów). Istotne znaczenie dla przeprowadzonych badań mają dokumenty Dyrekcji Policji w Poznaniu, która nadzorowała wszelką prowadzoną na podległym jej terenie polską działalność patriotyczną, m.in. o charakterze kulturalnym i samokształceniowym, w wyniku czego w aktach policyjnych zachowały się np. wykazy (najczęściej niekompletne) bibliotek ludowych z terenu Górnego Śląska<sup>2</sup>.

W przypadku korespondencji prywatnej szczególne miejsce zajmuje nie publikowana korespondencja ludowego poety z Łąki koło Pszczyny Jana Kupca, który był równocześnie jednym z wybitniejszych działaczy oświatowych na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX wieku, a przy tym przez długi czas pełnił funkcję bibliotekarza w rodzinnej miejscowości<sup>3</sup>. Z korespondencji opublikowanej drukiem bardzo cenny jest zestaw listów śląskiego nauczyciela, pisarza i działacza oświatowego Józefa Lompy do Józefa Ignacego Kraszewskiego. W tych listach pojawia się wiele informacji na temat akcji szerzenia oświaty i czytelnictwa na Górnym Śląsku w okolicach Lublińca<sup>4</sup>.

W przypadku źródeł drukowanych najistotniejsze znaczenie ma prasa, przede wszystkim górnośląska i polskojęzyczna, gdyż tylko w niej można znaleźć konkretne informacje o istniejących polskich bibliotekach, towarzystwach czytelniczych itp. Prasa, rejestrująca wydarzenia i zachodzące procesy na bieżąco, ma wysoki stopień wiarygodności, a zarejestrowanych faktów czy informacji – choć nierzadko o charakterze drugorzędym – nie można zakwestionować<sup>5</sup>. Oprócz „Dziennika Górnośląskiego”, który ukazywał się w latach 1848-1849 i rejestrował wczesny etap budzącej się w warunkach epoki Wiosny Ludów akcji upowszechniania kultury i książki w społeczeństwie górnośląskim, wymienić trzeba redagowanego w końcowym ćwierćwieczu XIX stulecia „Katolika” o wyjątkowo szerokim oddziaływaniu wśród polskich mieszkańców Górnego Śląska. Także inne perio-

---

<sup>2</sup> AP Poznań. Akta Dyrekcji Policji, sygn. 4374, Naczelne Prezydium, sygn. 2897 (sprawozdania i wykazy z lat 1880–1889).

<sup>3</sup> Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie ma wiele listów i innych manuskryptów J. Kupca, odnalezionych „dzięki szczęśliwemu przypadkowi na strychu jednej z kamieniczek w Starych Tychach” (zob. A. Spyrta: *Z historii śląskiej prasy*. „Katolik” z 22 listopada 1987, nr 47); dzięki uprzejmości p. A. Spyrty mogłam te cenne materiały przestudiować i wykorzystać, za co składam w tym miejscu podziękowanie.

<sup>4</sup> *Listy Józefa Lompy do J.I. Kraszewskiego z lat 1860–1862*. Wstęp K. Dobrowolski. Katowice 1931; por. także J. Pospiech: *Listy śląskie do Józefa Ignacego Kraszewskiego z lat 1841–1886*. Opole 1966 oraz J. W. Opatrny: *Korespondencja Polaków z Janem Ewangelistą Purkyniem*. Wrocław 1969 (s. 157–221: listy J. Lompy).

<sup>5</sup> Zob. np. Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przelomu XIX i XX wieku*. Wrocław 1971; J. Ratajewski: *O wydawnictwach, redaktorach, kolporterach i czytelnikach prasy polskiej na Śląsku w końcu XIX i na początku XX wieku*. „Studia Śląskie” 1976, T. 30, s. 298–339; M. Kalczyńska: *Pierwsze polskie wydawnictwa prasowe w roli wydawcy i popularyzatora książki polskiej na Górnym Śląsku w XIX w.* W: *200 lat prasy polskiej na Śląsku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 roku*. Red. J. Głenski. Opole 1992, s. 144–156; J. Głenski: *Wydawnictwo prasowe „Gazety Opolskiej” w roli edytora i popularyzatora książki polskiej w Opolu (1890–1923)*. Opole 1994; por. B. Gröschel: *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945. Dokumentation und Strukturbeschreibung*. Berlin 1993.

dyki gómośląskie rejestrowały wiele faktów dotyczących bibliotek, np. „Zwiastun Gómośląski”, „Światło” czy „Nowiny Raciborskie”. Niewiele informacji zawierają czasopisma niemieckie, np. „Beuthener Kreisblatt” czy „Schlesische Provinzialblätter”.

Wzmianki o funkcjonowaniu polskich bibliotek i zawartości ich księgozbiorów pojawiają się w gómośląskich kalendarzach czy schematyzmach, w publikowanych relacjach pamiętnikarskich oraz opisach podróży, np. pióra Izabeli Czartoryskiej z 1816 roku oraz pochodzących z drugiej połowy XIX wieku autorstwa Stanisława Bełzy oraz Ferdynanda Nowakowskiego<sup>6</sup>. Sporo materiału bardzo oryginalnego o docieraniu polskiego słowa drukowanego do gómośląskich rodzin zawierają, nierzadko spisywane gwarą, wspomnienia rzemieślników, robotników czy górników<sup>7</sup>.

Niemalą pomocą w poznawaniu procesu upowszechniania polskiej książki w społeczeństwie gómośląskim są także utwory literatury pięknej, szczególnie poetyckie, np. ks. Norberta Bończyka, Józefa Lompy, Juliusza Ligionia, Konstantego Damrota czy Karola Miarki, a także innych autorów, wyrosłych najczęściej w kręgach ludności plebejskiej Górnego Śląska. Twórczość ta odegrała niemałą rolę w kultywowaniu polskości w społeczeństwie gómośląskim<sup>8</sup>, a dziś stanowi cenną kategorię źródeł do poznawania procesów komunikacji literackiej w ówczesnej rzeczywistości.

## Stan badań

Badacze historii polskich bibliotek wyznaczają najbardziej ogólne pola penetracji<sup>9</sup>, pozwalające na ustalenie problematyki badawczej – w tym dotyczącej

---

<sup>6</sup> I. Czartoryska: *Dyliansem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816*. Wrocław 1968; Piast [S. Bełza]: *Na Szląsku Polskim. (Wrażenia i spostrzeżenia)*. Kraków 1890; F. Nowakowski: *Odwiedziny u Józefa Lompy, mieszczanina szląskiego*. Wilno 1861. Zob. także z tego zakresu: *Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX w. (do 1863 r.)*. Oprac. A. Zieliński. Wrocław 1974; *Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach. Wiek XIX*. Wybór A. Zieliński. Katowice 1984; *Górny Śląsk przed stu laty. Jak o nim gazety owocnesne pisały*. Oprac. W. Janota. Katowice 1984; *W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950)*. Red. W. Wrzesiński. T. I: *O ziemię Piastów i polski lud (1795–1918)*. Oprac. T. Kulak. Wrocław 1990.

<sup>7</sup> Zob. *Życiorysy górników*. Wstęp M. Żwirowska. Katowice 1949; *Wspomnienia Opolan*. Red. W. Kornatowski, K. Malczewski. Warszawa 1960; J. K. Maćkowski: *Wspomnienia śląskie*. Wstęp J. Glensk. Opole 1970.

<sup>8</sup> Zob. m.in. W. Szewczyk: *Śląski trud literacki (Pisarze śląscy XIX i XX w.)*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych. T. 2: Dolny Śląsk. Dzieje. Kultura*. Wrocław 1948; *Pisarze śląscy XIX wieku*. Red. Z. Hierowski. Wrocław 1963; W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965; *Śląscy pisarze ludowi (1800–1914)*. *Antologia poezji i prozy*. Wybór J. Kucianka. Wrocław 1968; *Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988; *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988; *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1992.

<sup>9</sup> K. Małeczynska: *Stan badań nad historią bibliotek polskich doby zaborów oraz ich podstawa źródłowa*. W: *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Studia i materiały*. Red. K. Małeczynska. Wrocław 1985, s. 5–36.

interesującego nas obszaru Górnego Śląska<sup>10</sup>, a także na przedstawienie charakterystyki bazy źródłowej pomocnej w zrealizowaniu postulowanych tematów<sup>11</sup>. W przypadku Górnego Śląska najistotniejsze znaczenie ma monografia Otylii Słomczyńskiej, dotycząca recepcji polskiej książki na Opolszczyźnie w XIX wieku<sup>12</sup>. Autorka koncentruje się przede wszystkim na książce jako dokumencie epoki oraz na wydawanych w owym okresie na tych terenach utworach literatury polskiej i ich twórcach, kwestię polskich bibliotek i ich udział w procesie upowszechniania czytelnictwa książki traktując w sposób drugorzędny. Ta sama autorka w innym, wcześniejszym o kilka lat opracowaniu, rysuje wizję przyszłych problemów badawczych z zakresu zbliżonej tematyki<sup>13</sup>. Stan badań i potrzeby badawcze dotyczące bibliotekarstwa na Górnym Śląsku sygnalizowane były również w kilku szkicach<sup>14</sup>.

Ujęcie tematu i zakresu problemowego rozprawy stwarza konieczność włączenia do niej – dla określonego terytorium i przyjętych ram czasowych – relacji pomiędzy czytelnikiem a książką (odbiorcą a komunikatem), ze szczególnym uwzględnieniem zadań i roli bibliotek. Upowszechnianie polskiej książki i prasy wśród ówczesnego społeczeństwa górnośląskiego odbywało się za pomocą różnorodnych form prac bibliotecznych oraz działalności polskich bibliotek i czytelników jako głęboko zakorzenionych, z reguły w pełni akceptowanych przez Górnoślążaków instytucji oświatowych. Historiografia bibliotek, badająca je jako instytucje kultury, ujmuje problemy bibliotekoznawcze i bibliotekarskie w obrębie księgoznawstwa, którego „obiektem [...] jest książka i procesy bibliologiczne: tworzenie, obieg i odbiór książki, a także skutki tych procesów oraz ludzie i instytucje w nich uczestniczące”<sup>15</sup>.

Niniejsza praca nie zakłada tak szerokiego pola penetracji, koncentrując się przede wszystkim wokół zagadnień bibliotekoznawczych. Będzie zatem badać bibliotekę jako instytucję i jako pośrednika w relacjach książka – czytelnik, książka – potencjalny odbiorca w procesie komunikacji społecznej. Istotne okaże się zatem wskazanie oczekiwań odbiorców, którymi byli czytelnicy górnośląscy, określenie ich struktury spo-

---

<sup>10</sup> *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka*. Red. D. Simonides, H. Borek. Wrocław 1981; *Stan i perspektywy śląskoznawczych badań humanistycznych*. Red. K. Bobowski, R. Gładkiewicz, W. Wrzesiński. Wrocław 1990 (tutaj m.in. A. Galos: *Potrzeby badań w zakresie dziejów Śląska w XIX w.*, s. 85–95).

<sup>11</sup> K. Matwijowski: *Stan i potrzeby z zakresu wydawnictw źródłowych do dziejów nowożytnych Śląska*. (s. 227–235) oraz M. Czaplinski: *Dorobek i potrzeby z zakresu edycji źródłowych do dziejów Śląska w XIX w. (do 1918 r.)* (s. 237–249). W: *Stan i perspektywy śląskoznawczych badań humanistycznych...*

<sup>12</sup> O. Słomczyńska: *Książka polska w Opolu (1800–1890)*. Opole 1978; zob. także t a ż e: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonii*. Opole 1990.

<sup>13</sup> O. Słomczyńska: *Problemy badawcze w przyszłościowych badaniach nad historią polskiej książki na Górnym Śląsku*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych...*, s. 137–144.

<sup>14</sup> Z. Gaca-Dąbrowska: *Sytuacja w badaniach nad dziejami bibliotek i bibliotekarstwa XIX i XX w.* W: „*Studia o Książce*”. T. 12. Wrocław 1982, s. 67–85; por. O. Słomczyńska: *Problemy badawcze...*, s. 140–142 (autorka włączyła tutaj także zagadnienie bibliotek.)

<sup>15</sup> K. Migoń: *Nauka o książce. Zarys problematyki*. Wrocław 1984, s. 108.



łecznej i zawodowej, zapotrzebowań czytelniczych; zdefiniowanie wyznaczników procesu czytania i czytelnictwa<sup>16</sup>.

Problematyce książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku poświęcono dwie bardzo interesujące publikacje – pracę F. Kaminsky'ego sięgającą 1815 roku<sup>17</sup> oraz Franciszka Radziszewskiego z 1875 roku<sup>18</sup>, chociaż z racji specyficznego sposobu ujęcia trudno wymienione opracowania uznać za odpowiadające dzisiejszym wymogom naukowym. Informacje o bibliotekach Górnego Śląska znajdują się przede wszystkim w opracowaniach poświęconych dziejom bibliotek, zwłaszcza w pracach traktujących problem całościowo pod względem terytorialnym i chronologicznym<sup>19</sup>, a także w publikacjach koncentrujących się wokół spraw bibliotekoznawczych okresu zaborów<sup>20</sup>, wśród nich szczególnie użyteczne będą opracowania dotyczące zaboru pruskiego<sup>21</sup>. Cennym materiałem porównawczym są monograficzne opracowania dziejów książki i bibliotek XIX wieku dla innych obszarów ziem polskich; kilka interesujących publikacji tego rodzaju ukazało się w ostatnich latach<sup>22</sup>. Ważne będą prace poświęcone problematyce Górnego Śląska w XIX wieku, dotyczące różnych aspektów życia kul-

---

<sup>16</sup> Temat czytelnictwa i publiczności czytelniczej pojawiał się w wielu pracach, np. W. Zieliński: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. BIBŚ, R. 18: 1973, [Katowice 1975], s. 90–116; E. Malinowska: *W dialogu z czytelnikiem. Teksty literackie w polskiej prasie na Górnym Śląsku w latach 1889–1901*. Katowice 1984.

<sup>17</sup> F. Kaminsky: *Beiträge zur Geschichte der oberschlesischen Buchbinderei-, Buchdruck-, Buchhandels-, Zeitungs- u. Bibliothekswesens bis 1815*. Oppeln 1930.

<sup>18</sup> F. Radziszewski: *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających, a mianowicie: w Królestwie Polskim, Galicyi, W. Ks. Poznańskim i zachodnich guberniach Państwa Rosyjskiego. Porządkiem abecadłowym miejsc ułożona przez...* Kraków 1875.

<sup>19</sup> Zob. np. J. Grycz: *Historia bibliotek w zarysie*. Warszawa 1949; tenże: *Krótki zarys historii książki i bibliotek*. Warszawa 1954; J. Grycz, A. Gryczowa: *Historia książki i bibliotek w zarysie*. Warszawa 1972; H. Dubowik: *Dzieje książki i bibliotek*. Bydgoszcz 1976; B. Kosmanowa: *Tysiąc lat bibliotek w Polsce*. Wrocław 1978; B. Bieńkowska, H. Chamerańska: *Zarys dziejów książki*. Warszawa 1987; A. Mendykowa: *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław 1991.

<sup>20</sup> K. Małeczyńska: *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*. Wrocław 1987; taż e: *Ogólna charakterystyka udostępniania książki w bibliotekach polskich w latach 1795–1914* (s. 37–62) oraz taż e: *Udostępnianie książki w bibliotekach oświatowych oraz inne formy upowszechniania słowa drukowanego wśród najszerzych kręgów ludności w latach 1795–1914* (s. 63–98). W: *Z dziejów udostępniania ...; Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii*. Red. M. Kocójowa. Kraków 1991; K. Korzon: *Działalność kulturalno-czytelnicza miejskich ośrodków zrzeszeń społecznych w okresie zaborów*. W: *Z dziejów udostępniania ...*, s. 101–145.

<sup>21</sup> J. Kisielewski: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelników Ludowych (1880–1930)*. Poznań 1930; W. Jakóbczyk: *Biblioteki ludowe w zaborze pruskim na przełomie XIX i XX wieku*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1961, T. 4, nr 1, s. 55–66; tenże: *Rola bibliotek ludowych w byłym zaborze pruskim*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1965, T. 1, s. 294–319; J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975; W. Jakóbczyk: *Towarzystwo Czytelników Ludowych 1880–1939*. Poznań 1982.

<sup>22</sup> M. Pawłowiczowa: *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740–1920*. Katowice 1986; J. Konieczna: *Biblioteki łódzkie przełomu XIX i XX wieku (1890–1918)*. Łódź 1989; M. Babniś: *Książka polska w Gdańsku w okresie zaboru pruskiego 1793–1919*. Wrocław 1989; M. Fazan: *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/1848–1920*. Wrocław [1993?].

turalnego, rozwoju oświaty, poziomu świadomości społecznej itd., ze szczególnym uwzględnieniem procesów narodowościowych<sup>23</sup>. Wśród publikacji dotyczących polskich bibliotek na Górnym Śląsku w XIX wieku najpierw należy wymienić artykuły ujmujące problem kompleksowo<sup>24</sup> oraz opracowania dotyczące dziejów placówek bibliotecznych w poszczególnych miejscowościach<sup>25</sup>; nieco materiału uzupełniającego można znaleźć w opracowaniach historii poszczególnych miast<sup>26</sup>. W literaturze pojawiają się też zagadnienia bibliotek szkolnych<sup>27</sup> i parafialnych<sup>28</sup>, a także księgozbiorów

---

<sup>23</sup> M. Antonów: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”, T. 2. Wrocław 1958, s. 629–667; M. Pater: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1899*. Wrocław 1969; F. Szymiczek: *Polskie tradycje kulturalne na Śląsku i udział w nich bibliotek (w latach 1861–1939)*. Wrocław 1970; zob. również odpowiednie partie *Historii Śląska*, poświęcone problematyce oświatowej i kulturalnej XIX w.: Z. Surman: *Szkolnictwo ludowe, średnie i wyższe*. W: *Historia Śląska*. T. 3. Cz. 1. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1976, s. 484 i nn.; T. 3. Cz. 2. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985, s. 649 i nn.; a także A. Tokarska: *Polska oświata na Górnym Śląsku w II połowie XIX wieku w świetle regionalnego czasopiśmiennictwa*. W: *Studia nad piśmiennictwem śląskim...*, s. 9–28; P. P. Barczyk: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848–1939)*. Katowice 1992; M. Pater: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Cz. 1: *Do 1870 r.* Wrocław 1991. Cz. 2: *1871–1890*. Wrocław 1993; A. Trojnar: *Kulturkampf a rozwój polskiej świadomości narodowej na Górnym Śląsku*. W: *Książka polska na Śląsku...*, s. 24–34.

<sup>24</sup> A. Kowalczyk: *Z dziejów książki polskiej na Górnym Śląsku. Z działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych*. BIBŚ 1958, s. 159–166; J. Wróblewski: *Z dziejów bibliotek ludowych na Górnym Śląsku w XIX i na początku XX wieku*. PHO 1967, s. 261–292; por. także J. Hutka: *Wrażenie z wędrowek po dzielnicach i bibliotekach gminnych i parafialnych w górnośląskiej części województwa śląskiego*. „Silva Rerum” 1937, z. 3, s. 177–179.

<sup>25</sup> L. Musioł: „Biblioteka powiatowa” w Lublińcu z początków XIX stulecia. BIBŚ 1957, nr 2, s. 69–71; J. Kucianka: *Pierwsze dziesięciolecie biblioteki Kółka Towarzystwego w Królewskiej Hucie (1870–1880)*. BIBŚ 1966, nr 3, s. 154–164; O. Słomczyńska: *Dzieje książki i bibliotek w powiecie oleskim*. „Głos Olesna” 1969, T. 4, s. 124–136; K. Malczewski: *Biblioteki – czytelnie polskie w dawnym powiecie raciborskim (XIX w.)*. „Studia Śląskie” 1969, T. 14, s. 292–315; A. Tokarska: *Początki zorganizowanego czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku (1848–1849)*. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku...*, s. 169–184 (biblioteka w Bytomiu).

<sup>26</sup> Jako przykłady można wymienić: L. Musioł: *Pszczyzna. Monografia historyczna opracowana na podstawie materiałów źródłowych*. Katowice 1936; *Opole. Monografia miasta*. Red. W. Dziewulski i F. Hawranek. Opole 1975 (o bibliotekach – s. 386); L. Musioł: *Woźniki. Dzieje miasta od czasów najdawniejszych do połączenia z Macierzą w roku 1922*. Opole 1971; *Bytom. Zarys rozwoju miasta*. Red. W. Długoborski. Kraków–Warszawa 1979 (o bibliotekach – s. 249); *Tarnowskie Góry. Zarys dziejów powiatu*. Oprac. H. Rechowicz. Katowice 1969 (o bibliotekach – s. 161–163, 169).

<sup>27</sup> J. Madeja: *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII–XIX (1763–1848)*. Katowice 1960; por. także H. Falkowska: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966.

<sup>28</sup> J. Mysior: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*. Katowice 1991; por. także J. Mandziuk: *Biblioteka przy kościele św. Jakuba w Nysie*. RB 1976, z. 1/2, s. 27–28; tenże: *Księgozbiór przy kościele św. Jakuba w Nysie (analiza zawartości)*. RB 1976, z. 3/4, s. 579–660; por. Schuppe: *Katalog der Bibliothek der Pfarrei St. Jacob in Neisse*. Katalog der sogen. Kirchenbibliothek zu Sorau – 1890; zob. także ks. J. Pawlik: *Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku w latach 1870–1960*. „Roczniki Humanistyczne” 1981, T. 29, z. 2, s. 199–221; *O duszę polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX w.* Muzeum Historii Katowic. Katowice 1991.

prywatnych, spełniających najczęściej funkcję bibliotek środowiskowych lub sąsiedzkich<sup>29</sup>.

W dysertacji, korzystając z dostępnych źródeł, dążono do ustalenia w sposób możliwie pełny danych dotyczących liczby, dat funkcjonowania i struktury księgozbiorów istniejących bibliotek, a także osób je prowadzących oraz kręgów czytelniczych. Zadanie to utrudniał niemal całkowity brak zachowanych spisów książek oraz innej dokumentacji bibliotecznej: rejestrów, katalogów, pieczętek. Niepełna jest zatem charakterystyka organizacji zasobu bibliotecznego, choć z zachowanych katalogów wynika, że najczęstszy był układ alfabetyczny lub porządkowy (*numerus currens*). Nie wiadomo natomiast, czy stosowano układy rzeczowe, występujące już na tym terenie w bibliotekach niemieckich<sup>30</sup>, a także w wielu bibliotekach na pozostałych ziemiach polskich. Biorąc pod uwagę niewielkie na ogół rozmiary księgozbiorów zdecydowanej większości ówczesnych bibliotek na Górnym Śląsku, nie było ani konieczne, ani nawet celowe utworzenie w nich rozbudowanego systemu katalogowania czy układu zasobu, poza spisami książek; należy również pamiętać o stopniu przygotowania przypadkowych najczęściej bibliotekarzy.

Zebrane informacje szczegółowe starano się zestawzić i uporządkować według różnych kryteriów. Istotne wydaje się odtworzenie procesu rozwoju bibliotek (odnotowanie powstania, okresu działalności i ewentualnego momentu zaniku poszczególnych placówek). Przedstawiono również próbę periodyzacji tego procesu i przeprowadzono analizę form udostępniania księgozbioru, spotykanych w ciągu XIX wieku w bibliotekach Górnego Śląska, z punktu widzenia zasad praktyki bibliotekarskiej.

Ogląd bibliotek nie byłby jednak pełny bez uwzględnienia zagadnień dotyczących relacji: książka – czytelnik oraz zagadnień dotyczących stanu drukarni i stopnia zorganizowania księgarni służących rozpowszechnianiu książki<sup>31</sup>. Zostanie też podjęta próba określenia roli i zadań ówczesnych bibliotekarzy: ich statusu społecznego oraz stopnia przygotowania do wykonywanych czynności.

W aneksie zamieszczono sumaryczne zestawienie materiału faktograficznego, jaki udało się zgromadzić. Zaprezentowano w nim wykaz funkcjonujących na Górnym Śląsku polskich placówek bibliotecznych różnego typu w XIX wieku z uwzględnieniem okresu ich funkcjonowania, wielkości zasobów oraz obsady personalnej – w tych przypadkach, gdy pozwalał na to materiał źródłowy. Wiadomości te nadal są

---

<sup>29</sup> J. Rudnicka: *Fragment biblioteki Lompy*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*. Wrocław 1961, s. 281–306; por. także M. Treszel: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979; J. Malicki: *Józefa Lompy żywot niepokorny*. Wrocław 1990.

<sup>30</sup> AP Bytom, sygn. MByt 3198: *Errichtung einer Magistratsbibliothek* – wcześniejszy projekt dra Gotschlicha z 2 lutego 1874 r. adresowany do burmistrza Küpera i późniejszy z 7 listopada 1875 r. podpisany przez inspektora Składnego. Schemat katalogu rzeczowego dra Gotschlicha przewidywał 16 działów (I. Zbiory praw – XVI. Czasopisma); późniejszy, zatwierdzony przez Składnego, cztery – oznaczone literowo: A – D.

<sup>31</sup> Tematyka ta pojawia się w licznych monografiach miast; także w cytowanych pracach Otylii Słomczyńskiej oraz ostatnio: E. Gondek: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim. 1795–1863*. Katowice 1995.

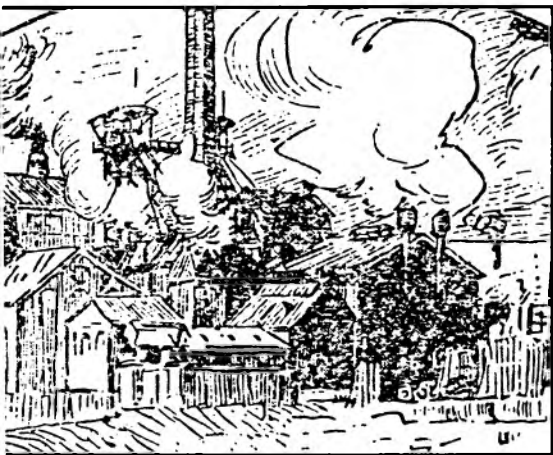
niekompletne, chociaż – wydaje się – w kwestii najbardziej podstawowej, a mianowicie liczby zarejestrowanych bibliotek polskich, luki w stosunku do rzeczywistej ich liczby nie powinny już być znaczące. Ów imponujący zestaw placówek, księgozbiorów i bibliotekarzy unaocznia ogrom pracy Górnoślązaków przy tworzeniu spójnego systemu komunikacyjnego, w którym integrującą rolę odegrała biblioteka.

Niniejsza monografia stanowi skróconą wersję dysertacji doktorskiej, obronionej w grudniu 1992 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Autorka pragnie złożyć serdeczne podziękowanie za udzieloną pomoc i wskazówki promotorowi prof. dr. hab. Jerzemu Ratajewskiemu z Uniwersytetu Śląskiego, recenzentom: prof. dr. hab. Kazimierze Maleczyńskiej z Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr. hab. Marii Pawłowiczowej z Uniwersytetu Śląskiego oraz prof. dr. hab. Annie Żbikowskiej-Migoń za wnikliwą i życzliwą recenzję wydawniczą.

## Górny Śląsk w XIX wieku Polska kultura i świadomość narodowa

*Tam jest Polska, gdzie jest lud polski.*

Piast (S. Betza)<sup>1</sup>



całego niegdyś polskiego Śląska, zostającego dziś pod panowaniem pruskim, tylko jedna część została dotąd polską krainą, mianowicie Górny Śląsk. Rozciąga się on po obu brzegach Odry, wzdłuż od podnóża Gór Karpackich po miasto Brzeg nad Odrą, wszcz od granicy Królestwa Polskiego po Góry Sudety [...]” – pisze w swej relacji ks. Adolf Hytrek<sup>2</sup>, a Julian Ursyn Niemcewicz dodaje: „Kraj aż do Opola, stolicy niegdyś udzielnego Piastów Księstwa, piaszczysty i niebujny [...]”<sup>3</sup>

Ten literacki opis musi być uściślony w kilku podstawowych kwestiach, istotnych jako tło dla szczegółowych rozważań. Charakterystyki będzie więc wymagać historyczne wyodrębnienie Górnego Śląska tak pod względem terytorium, które należało w omawianym okresie do zaboru pruskiego, jak i zamieszkującej je ludności polskiej, łącznie ze związanym z nią kręgiem proble-

<sup>1</sup> *Na Szląsku Polskim (Wrażenia i spostrzeżenia)*. Kraków 1890, s. tytułowa.

<sup>2</sup> A. Hytrek: *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*. „Przegląd Polski” 1879, z. 3-4. W: GŚZ, s. 177.

<sup>3</sup> J. U. Niemcewicz: *Podróż do Wielkopolski i Śląska w roku 1821*. W: GŚZ, s. 45.

mów narodowościowych, kulturowych i językowych. Umożliwi to wpisanie dziejów bibliotek i czytelni polskich funkcjonujących w wieku XIX w krąg spraw natury ogólniejszej. Pozwoli zarazem na ustalenie genealogii bibliotek z równoczesnym zaznaczeniem ich wpływu na stan kultury i oświaty polskiej na Górnym Śląsku oraz zaakcentowanie wzajemnych relacji i warunków, jakie doprowadziły do ich powstawania.

Analizy wymaga polska ludność Górnego Śląska, jej rozwarstwienie społeczne, związane ściśle z pojawiającą się w XIX wieku specyfiką górnico-hutniczą terenu, jej położenie, a także uczestnictwo w różnorodnych formach zrzeszeń środowiskowo-zawodowych, których celem było podnoszenie oświaty. Konieczne jest podkreślenie olbrzymiej roli polskich drukarni i księgarni polecających polskie książki, a także prasy w podtrzymywaniu polskiej świadomości narodowej wśród Ślązaków. Według Henryka Barycza<sup>4</sup> proces odradzania się życia umysłowego na Śląsku trwał sto lat (1840–1940) i przebiegał w dwóch fazach: wcześniejsza była możliwa dzięki pracy oświatowej działaczy wywodzących się z ludu (Józefa Lompy, Juliusza Ligonina, sztygara Mateusza Lisa i innych), druga – zapoczątkowana po 1880 roku – polegała na stopniowym przekształcaniu się elementów regionalnych w ogólnonarodowe, zwłaszcza w literaturze. Interesująca będzie szczególnie faza pierwsza, w której równocześnie ze zrywem narodowościowym Ślązaków zapoczątkowano różnorodne formy propagowania i umacniania polskości.

Charakteryzując region Górnego Śląska, należy zacząć od samej jego nazwy, dziś dość niejednoznacznej<sup>5</sup>. Zasięg terytorialny pracy obejmuje Górny Śląsk, terytorium, którego granice w ciągu XIX wieku podlegały kilkakrotnym zmianom, m.in. administracyjnym. Generalnie terytorium to można utożsamić z rejencją opolską. Struktura administracyjna kształtowała się przez długi czas. Aż do połowy XVIII wieku Górny Śląsk należał do Habsburgów, a pruskie panowanie rozpoczęło się w następstwie traktatu pokojowego z Austrią, zawartego w Dreźnie w 1745 roku. Sytuacji nie zmieniła wojna siedmioletnia, gdyż na mocy pokoju w Hubertsburgu w 1763 roku Fryderyk II umocnił swoje prawa do Śląska. Ostatecznie do wyodrębnienia się Górnego Śląska jako rejencji opolskiej doszło w 1815 roku, gdy pierwotną prowincję Śląska podzielono początkowo na cztery, a w 1816 roku na trzy rejencje<sup>6</sup>.

Wielkość terytorium, które w opisie Józefa Lompy<sup>7</sup> wynosiło 243 mile kwadratowe, potwierdził ks. Józef Gregor w 1900 roku. Dodatkowe interesujące informacje, ujęte w opublikowanej przez niego *Mapie Górnego Śląska...*<sup>8</sup>, określają liczbę 46 miast,

---

<sup>4</sup> H. B a r y c z: *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przeszłości*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych*. T. 2. Wrocław–Warszawa 1948, s. 558.

<sup>5</sup> Por. A. P i s k o z u b: *Śląsk i Pomorze – symbole naszej niezależności*. „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 1964, z. 4, s. 21–45; a także S. Z i e m b a: *Śląsk w nazwach dawnych i obecnych*. „Rocznik Ziemi Zachodnich i Północnych” 1964, s. 83–116.

<sup>6</sup> Zob. M. L i s: *Górny Śląsk. Zarys dziejów do I wojny światowej*. Opole 1986, s. 91; *Historia Śląska*. T. 3. Red. S. M i c h a ł k i e w i c z. Cz. 1: 1850–1890. Wrocław 1976; Cz. 2: 1890–1918. Wrocław 1985.

<sup>7</sup> J. L o m p a: *Krótki rys geografii Śląska dla nauki początkowej*. Głogówek 1847 [pierw. Lubliniec 1843]. W: GŚZ, s. 74.

<sup>8</sup> J. G r e g o r: *Mapa Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych*. Mikołów 1904 (reed. Katowice 1990).

1500 wsi i 1117 dworów w 25 powiatach (w tym 6 miejskich)<sup>9</sup>. Obwód rejencji opolskiej „graniczy od strony północno-wschodniej z Polską [czyli właściwie z Królestwem Polskim znajdującym się w unii personalnej z imperium rosyjskim – przyp. A.T.], na wschód z wolnym krajem krakowskim [Wolne Miasto Kraków z Okręgiem], na południe z Galicją, Śląskiem austriackim i Morawą, na zachód północny z obwo- dem wrocławskim i z Wielkim Księstwem Poznańskim [...]”<sup>10</sup>

Obszar, będący historycznie dawnymi ziemiami Opolan, Gołęczyców i częściowo Wiślan, zamieszkiwał w XIX wieku lud górnośląski, a był to lud „w ogóle dorodny, regularnych rysów twarzy, wesoły, choć niezbyt żwawy, gościnny, ludzki i chętny do przysług” – jak pisze Władysław Bartkiewicz<sup>11</sup>. Natomiast Jerzy Samuel Bandtkie szczególną uwagę poświęcił Ślązaczkom, pisząc o nich: „Cera i tusza Polek śląskich najczęściej dobra, twarze przyjemne, okrągławe i pulchne.”<sup>12</sup>

Ów „lud dorodny” zamieszkiwał na terenie, gdzie w XIX wieku rozwinął się wielki przemysł. Ziemia ta miała wiele bogactw naturalnych, a jej krajobraz rolniczy przekształcał się szybko w pejzaż typowy dla krainy przemysłowej. W. Bartkiewicz w 1866 roku pisał: „[...] Śląsk Górny jest obecnie ludnym, przemysłowym i bogatym w komunikacje krajem. Na niecałe 5 milionów morgów powierzchni ma 2 800 000 morgów roli, 19 800 morgów ogrodów, 393 000 morgów łąk, tak iż blisko 2/3 kraju jest uprawne, a pozostałe 1 000 000 morgów lasu, przy terazniejszym rozumowanym gospodarstwie leśnym, jest prawdziwym skarbem. Wywozi Śląsk Górny szczególnie przedmioty kopalne, produkty roli, fabryk górniczych, drzewo, bydło, cienką wełnę i dobre konie [...]”<sup>13</sup>

Liczne relacje z podróży, modnych w XIX wieku, opisywały tę krainę szerzej nie znaną ówczesnemu społeczeństwu innych ziem polskich. Najwcześniejsze artykuły ukazujące się w czasopismach ogólnopolskich ukazywały: „[...] lud zamożny i dobrze odziany, w swym stroju lśniący barwami przeszłości, wszędzie bydło piękne, wsie gęsto nasiadłe, miasteczka budowne. Wszędzie wznoszą się wieże Piastowskich ratuszów, wiekiem ogorzałe korony baszt starych, zamki i klasztory po miastach, a po wsiach odwieczne gotyckie i bizantyjskie kościółki, na pozór starsze niekiedy niż wszystkie kościoły krakowskie [...]”<sup>14</sup> Podobny ton przeważał w opisach miast, gospodarstw miejskich, mozaikowości strojów ludowych, literackich opisach hut i kopalń, a nawet jadła, gdyż utyskiwano, że nie jada się tu jak wszędzie indziej razowca<sup>15</sup>.

---

<sup>9</sup> J. Lompa wymienia 16 powiatów (bez powiatów Nysa, Grodków i Głubczyce); J. Gregor oprócz 6 miejskich wlicza osobno nowo powstałe powiaty: Królewska Huta, Zabrze i Katowice oraz Tamowskie Góry; por. także Z. Zielenka: *Śląsk: ogniwo tradycji. Rozważania o historii i kulturze*. Katowice 1981, s. 269–270.

<sup>10</sup> J. Lompa: *Krótki rys...*, s. 74.

<sup>11</sup> W. Bartkiewicz: *Górny Śląsk*. „Tygodnik Ilustrowany” 1866, nr 363 i 364. W: GŚZ, s. 145.

<sup>12</sup> J. S. Bandtkie: *Wiadomości o języku polskim na Śląsku i o Polskich Ślązaczach*. „Mrówka Poznańska” 1821. W: GŚZ, s. 38–41.

<sup>13</sup> W. Bartkiewicz: *Górny Śląsk...*, s. 143.

<sup>14</sup> W. Pol: *Z wycieczki*. „Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich” [1847], z. 11. W: GŚZ, s. 81.

<sup>15</sup> L. Malinowski: *Zarys życia ludowego na Śląsku*. „Ateneum” 1877, z. 2, 4 i 6. W: GŚZ, s. 152–168.

Dopiero później pojawia się prawdziwy obraz Śląska i jego mieszkańców. Widoczna jest w nim ciężka praca i nędza robotników<sup>16</sup>, rzeczywisty wizerunek wsi i jej problemów. Interesujący także wydaje się być stan liczebny „Wasserpolaków”, zamieszkujących ten nieodległy przecież zakątek. Interesował on w równej mierze Polaków (zwłaszcza gdy ważyły się losy przyłączenia go do Polski) i Niemców, którzy – prawdopodobnie zawiązując liczbę swoich rodaków – starali się udowodnić niemieckość tych ziem.

Liczni badacze przytaczali dane określające strukturę demograficzną Górnego Śląska, powołując się na relacje współczesnych<sup>17</sup>, które były oparte na statystykach urzędowych, spisach szkolnych bądź ankietach kościelnych<sup>18</sup>. Liczby te są zmienne: w 1834 roku rejestrowano 62,6% Polaków, w 1846 – 58,1%, według spisu z 1868 roku<sup>19</sup> – 60%, w latach 1889–1891 liczby te wahały się od 59,2% ogółu ludności do 67,2%. Józef Gregor w *Mapie Górnego Śląska...* z 1904 roku przytacza dane ze statystyki urzędowej, które wynoszą: 56,1% Polaków (1 048 225 osób – autor określił w tym miejscu mylnie ów procent na 58%), 38,5% Niemców, nieliczny procent (3,5%) Czechów oraz 1,1% Żydów (20 270 osób)<sup>20</sup>. Także z map niemieckich wynika, że 2/3 Górnego Śląska zamieszkiwała zdecydowana większość Polaków (oprócz powiatów południowo-zachodnich: Grodków, Nysa i Głubczyce, w których rejestrowano tylko 10% Polaków)<sup>21</sup>. Późniejsze dane, pochodzące z początku XX wieku, potwierdzają, że powiaty grodkowski i nyski były zgermanizowane<sup>22</sup>.

Badania dotyczące procentu ludności polskiej na Górnym Śląsku wskazywały na systematyczny jej wzrost, choć według Tadeusza Ładogórskiego „czasem zbyt optymistycznie oceniano ostateczne rezultaty procesów demograficznych i asymilacyjnych populacji górnośląskiej”<sup>23</sup>. T. Ładogórski, przytaczając dane liczbowe z lat 1852–1890 (od 58,9% do 60,2%) oraz oceny szacunkowe: dla 1840 roku – około 63% Polaków, dla 1890 roku – 64,3%, udowadnia, iż wskaźniki statystyczne nie mogą być wiarygodnym świadectwem poprawnego określania rozwoju stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku. Średnie statystyczne nie oddają bowiem faktu, iż w omawianym okresie

---

<sup>16</sup> Por. A. Wiślicki: *Górnicy w Polsce*. „Księga Świata”. Cz. 2 [1857]. W: GŚZ, s. 129–132 – ukazał „straszny obraz [...] podziemnego gmachu”; J. B. D z i e k o ņ s k i porównuje kopalnię do starożytnego Erebu i współczesnych więzień (GŚZ, s. 9).

<sup>17</sup> Pisali o tym m.in. A. G a l o s: *Polskość Śląska w XIX wieku w świetle niemieckich materiałów statystycznych*. W: *Szkice z dziejów Śląska*. T. 2. Warszawa 1956, s. 38–39 („Jeszcze jedna statystyka ludności polskiej” – ankieta kościelna z 1889 r.); „Sobótka” 1962, nr 3–4, s. 403 (w 1890 r. liczba Polaków wynosiła 950 452, czyli 59,22%; w 1889 r. według spisu szkolnego – 67,2% ogółu ludności).

<sup>18</sup> O spisie z 1 grudnia 1890 r. zob. „Nowiny Raciborskie” 1894, nr 137: „Ile też jest ludu polskiego na Górnym Śląsku?”; por. także J. L o m p a: *Krótki rys...*

<sup>19</sup> Według obliczeń L. M a l i n o w s k i e g o: *Listy z podróży etnograficznej po Śląsku*. „Na dziś” 1872, T. 1. W: GŚZ, s. 152.

<sup>20</sup> J. G r e g o r: *Mapa Górnego Śląska...*

<sup>21</sup> *Starke der polnischen Bevölkerung in den Kreisen der Reg-Bez. Oppeln I. Gesamtbevölkerung der Kreise; III. Bevölkerung der Landgemeinden. Nach der Volkszählung vom 1 December 1910* – zob. S. K o m a r, R. R y b a r z, A. S z c z e p a ņ s k i: *Górny Śląsk*. Mikołów 1948.

<sup>22</sup> Zob. M. L i s: *Górny Śląsk...*, s. 91–92.

<sup>23</sup> T. Ł a d o g ó r s k i: *Ludność Śląska na przełomie dwóch epok*. W: *Historia Śląska*. T. 3. Cz. 1. Red. S. M i c h a ł k i e w i c z. Wrocław 1976, s. 50.



zaznaczył się znaczny wzrost ludności polskiej w silnych ośrodkach polskości (na terytoriach etnicznie polskich)<sup>24</sup>, ale zarazem słaby rozwój demograficzny ziem zgermanizowanych od dawna. Porównanie tych dwóch obszarów prowadzi do wniosku, iż w 14 powiatach centralnych i wschodnich procent Polaków zmalał z 90,1% w 1840 roku do 82,2% w 1890 roku, a na obszarze 6 powiatów zachodnich wzrósł bardzo niewiele: z 24% do 25,6%. T. Ładogórski pisze o silnym regresie polszczyzny w okręgu węglowo-przemysłowym, sięgającym ponad 16% w pięćdziesięcioleciu 1840 – 1890 w powiecie bytomskim oraz 14% w powiecie gliwickim. Niemcy stanowili od 1/5 do 1/4 liczby mieszkańców okręgu przemysłowego<sup>25</sup>.

Z jednej więc strony zwiększający się procent ludności niemieckiej, z drugiej przyswajanie języka niemieckiego przez coraz liczniejszą grupę Polaków<sup>26</sup> doprowadziło do powstawania skłaniającej się ku niemczyźnie warstwy pośredniej. Dane te, porównane z przeglądem statystycznym sporządzonym przez J. Gregora<sup>27</sup>, pozwalają w miarę dokładnie określić liczbę zarejestrowanych osób mówiących po polsku i po niemiecku na 71 586 w 1904 roku (co stanowi 3,8% w stosunku do ogólnej liczby ludności – 1 868 146).

Oczywiście, kwestia ta jest dyskusyjna i badacze zajmowali stanowiska zróżnicowane, gdyż dane urzędowe mogą znacznie różnić się z faktyczną liczbą osób dwujęzycznych. Być może owa „warstwa pośrednia”, będąca efektem długotrwałych zabiegów germanizacyjnych, objęła mniejszy lub nieco większy procent ludności. Za większym procentem przemawia fakt licznych naleciałości niemieckich zachowanych do dziś w gwarze śląskiej. Nie przeczy to jednak podstawowej tezie, że pomimo konieczności posługiwania się w urzędach i miejscach publicznych językiem niemieckim mieszkańcy Śląska zachowali polską świadomość narodową, kulturę oraz pielęgnowali język polski nawet w okresie największych represji. „Stan Ślązaków polskich jest rozmaity. Panowie i szlachta, najczęściej z Czech albo z Niemiec pochodzący, rzadko kiedy umieją po polsku [...] Po miastach rzemieślnicy są po części Niemcy, a po części Polacy, ale wiejskie pospólstwo, [...] jest polskie. Jedni włościanie są poddani, drudzy wolniejsi [...] I w Górnym Śląsku znajdują się majątni łodnicy, gburowie [gospodarze, z niemieckiego – przyp. A.T.] i rzemieślnicy [...]”<sup>28</sup>

---

<sup>24</sup> Przyrost ludności wg relacji L. Malinowskiego (*Listy...*), kształtuje się następująco: w 1834 r. – 748 219, w 1846 r. – 978 492, w 1868 r. – 1 241 309 (w tym Polaków z 468 691 do 744 189, natomiast Niemców z 266 399 do 455 509). L. Malinowski zauważa: „[...] Powiększanie się ludności niemieckiej dałoby się jeszcze objaśnić przybywaniem żywiołu napływowego, lecz polska ludność nie przybywa znikąd tylko się rodzi. Cokolwiek bądź faktem jest, że po 1815 r. ani jedna polska wieś nie zgermanizowała się [...]” Dane te można uzupełnić liczbami z 1816 r., gdy ludność rejencji opolskiej wynosiła 524 784 mieszkańców, a były to dane nie obejmujące powiatu kluczborskiego, włączonego do rejencji w 1820 r. – zob. M. Lis: *Górny Śląsk...*, s. 91, także dane przytoczone przez J. Lompę w *Krótkim rysie...* (980 000 ludności w 1847 r.).

<sup>25</sup> Według badań T. Ładogórskiego język niemiecki za ojczysty uważała większość mieszkańców Gliwic i Katowic – ok. 3/5, ok. połowa mieszkańców Bytomia i Tarnowskich Gór, w Królewskiej Hucie – 1/3.

<sup>26</sup> Według T. Ładogórskiego „[...] Podobno 46 960 Polaków z pochodzenia (11,5% mieszkańców) znało ten język – wg oceny duchowieństwa co najmniej dobrze [...]”

<sup>27</sup> J. Gregor: *Mapa Górnego Śląska...*

<sup>28</sup> J. S. Bandtkie: *Wiadomości o języku...*, s. 38–41.

Opis J. S. Bandtkiego podkreśla rozwarstwienie społeczne mieszkańców Górnego Śląska, w którym warstwa bogaczy i posiadaczy ziemskich oraz mieszczaństwa może być przeciwstawiona włościanom, a więc „ludowi pospolitemu”, i wyraźnie wyodrębnionej, narastającej proporcjonalnie do rozwoju przemysłu grupie robotników: górników i hutników. Pracowali oni w niemieckich hutach i kopalniach, a o ich sytuacji często przypominała prasa lokalna, o czym świadczą tytuły relacji prasowych, np. *Głos biednego Ślązaka czy Dola robotnicza*<sup>29</sup>. Mimo nędznych, sądząc z informacji prasowych<sup>30</sup>, zarobków, w wydatkach robotników widnieje procentowo niewielka, niemniej jednak obecna i stała kwota poświęcana na zakup książek i czasopism. Wśród stanu górniczego znalazło się także wiele „osób świątłych”<sup>31</sup>, a ich charakterystyki dopełnia cytat: „Jest to w ogóle lud wytrwały, śmiały i do wszystkiego ochoczy, a czując swą godność zależną od własnej pracy i przemysłu, nierad się lada komu uniża, dlatego okoliczni obywatele zowią ich zuchwałymi [...]”<sup>32</sup>

Największą część społeczeństwa stanowiło chłopstwo – „pędraki kartoflane” według H. Wuttkego<sup>33</sup>. Józef Lompa pisze o „chałupnikach” i „zagrodnikach”, „którzy mają się najgorzej”<sup>34</sup> z powodu całorocznego odrabiania pańszczyzny. Z relacji Stanisława Bełzy znany jest jeszcze inny wizerunek polskich chałupników z okolic Raciborza, którzy posiadają domostwa, w jakich „nigdzie włościanie w całej Polsce nie mieszkają”, lecz podobnych domostwom „bogatych farmerów Anglii lub Szkocji” albo holenderskim wzorowym gospodarstwom<sup>35</sup>. Opisując zaś wsie podopolskie autor ten zauważa: „Nigdzie drewnianych chałup, krytych słomianą strzechą, jak u nas, wszędzie kamienne, obszerne dworki z widnymi pokojami, zawieszonymi obrazami Świętych [...]; rosło serce, gdyśmy w izbach na stołach dostrzegali nieraz po parę, a nawet po kilka pism ludowych [...]”<sup>36</sup>

Liczną rzeszę stanowili robotnicy, o których landrat bytomski H. Solger pisał „sie sind roh”<sup>37</sup>, a według Józefa Piernikarczyka był to „element ludzki, stojący na znacznym poziomie kulturalnym i cywilizacyjnym, nie ustępujący w niczym swym kolegom na zachodzie Europy. Robotnicy ci, to ludzie o wychowaniu miejskim, [...] ta

<sup>29</sup> „Gazeta Robotnicza” 1892, nr 52, s. 30.

<sup>30</sup> Np. „Katolik” z 13 stycznia 1882, nr 4 i z 21 lutego 1888, nr 15. Por. *Górny Śląsk przed stu laty. Jak o nim gazety owoczesne pisały*. Wybór W. J a n o t a. Katowice 1984, s. 31, 35–36.

<sup>31</sup> Termin za J. Kucianką. Zob. ŚPL, s. 111. Autorka używa tego określenia, dokonując analizy prac Jana Gajdy.

<sup>32</sup> J. B. D z i e k o Ń s k i: *Niezapominajki. Noworocznik na rok 1843*. W: GŚZ, s. 64.

<sup>33</sup> Termin „zgermanizowany historyk” Wuttke’ego zob. *Lubliniec. Zarys rozwoju powiatu*. Red. J. J a r o s. Katowice 1972, s. 137.

<sup>34</sup> J. L o m p a: *Wiadomości urywkowe o stanie chłopów na Górnym Śląsku*. „Przyjaciół Ludu” 1843, nr 6.

<sup>35</sup> S. B e ł z a: *Na Śląsku Polskim...*, s. 85, 87.

<sup>36</sup> S. B e ł z a: *Z pobytu w Opolu*. „Kraj” 1892, nr 14. W: GŚZ, s. 289.

<sup>37</sup> Zob. J. J o Ń c z y k: *Strajk górników w 1871 r. w Królewskiej Hucie na tle sytuacji klasy robotniczej na Górnym Śląsku (1869–1878)*. W: „Studia Śląskie”. Oprac. W. D z i e w u l s k i, S. G o ł a c h o w s k i, K. J o Ń c a. Red. S. W y s t o u c h. Poznań 1952, s. 310. Autor przytacza charakterystykę klasy robotniczej H. Solgera: „Poziom kulturalny większości tych ludzi jest bardzo niski, są surowi [...]”

masa lgnęła też do nowoczesnej kultury, używając wszelkich dostępnych środków do jej osiągnięcia [...]”<sup>38</sup>

Dzięki wytrwałej pracy oświatowej przetrwał język i polska świadomość narodo-  
wa także wśród ludu, bo „o polskości na Górnym Śląsku stanowi lud wiejski i robotni-  
cy fabryczni” – stwierdzał ówczesny komentarz<sup>39</sup>. Liczne relacje, a także fakt prze-  
trwania polskości w wielu śląskich domach (domy górników, krawców i kowali) po-  
twierdzają tę opinię. Polski charakter kultury Górnoszlązaków przejawiał się  
w różnorodny sposób: poprzez obrzędy, zwyczaje i ubiór rdzennie polski, mający swą  
odległą tradycję w kulturze Słowian.

Zwyczaje Ślązaków, wśród których są typowo regionalne (np. „palenie żuru”  
w Wielką Środę czy „klepacz” młodzieży szkolnej po żniwach), jednak w większości  
czerpią z polskich tradycji (obrzędy bożonarodzeniowe, wielkanocne), opisuje Adolf  
Hytrek<sup>40</sup>. „Jak dawne zwyczaje, tak po największej części przechował lud górnośląski  
także dawne stroje narodowe [...] Najstarsze stroje staropolskie noszą mieszkańcy  
północnej części Górnego Śląska, koło Opola, oraz części południowo-wschodniej,  
od Pszczyzny do Gór Tarnowskich [...]”<sup>41</sup> Komentator podkreśla podobieństwo strojów  
pszczyńskich, mysłowickich, rybnickich i tamogórskich z noszonymi w Królestwie  
Kongresowym i Galicji.

Folklor śląski – stroje, obrzędy i zwyczaje – są wpisane w polską kulturę ogólni-  
narodową<sup>42</sup>. J. Lompa tak pisał: „Mimo tego [germanizacji – przyp. A. T.] utrzymały  
się między ludem pieśni i klechdy jego [...]”<sup>43</sup>, które pozwoliły badaczom na wniosek  
o ogólnopolskim podłożu kultury Ślązaków<sup>44</sup>. Potwierdza ten fakt Władysław Wężyk:  
„[Lud] przechowuje [...] dawne obyczaje i język z wytrwałością, która pod tym wzglę-  
dem jest tylko Słowianom właściwą [...]”<sup>45</sup>

Elementem polskiej kultury na Górnym Śląsku jest także literatura<sup>46</sup> pisana po  
polsku, zawierająca liczne motywy literackie zaczerpnięte ze wzorców ogólnopol-

---

<sup>38</sup> J. Piernikarczyk: *Historia górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku*. T. 2. Katowice 1936, s. 444–445.

<sup>39</sup> *Górne Śląsko. Szkic z chwili bieżącej*. Napisał W. Szukiewicz. Kraków 1894, s. 9.

<sup>40</sup> A. Hytrek: *Górny Śląsk pod względem obyczajów...*, s. 193–202.

<sup>41</sup> Tamże, s. 200.

<sup>42</sup> Zob. też prace innych badaczy na ten temat, m.in. *Śląskie miscellanea. Literatura – folklor. Zbiór studiów*. Red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz. Wrocław 1989; *Śląskie miscellanea. Literatura – folklor. Zbiór studiów*. Red. D. Simonides, J. Zaremba. Wrocław 1980; J. Pośpiech: *Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939)*. Warszawa 1977.

<sup>43</sup> J. Lompa: *Mowa, 1844 r.* W: GŚZ, s. 73.

<sup>44</sup> Zbieraczami pieśni ludowych byli oprócz Józefa Lompy m.in. Juliusz Roger, Józef Gallus, ks. Józef Rostek.

<sup>45</sup> W. Wężyk: *Literatura polska w Śląsku pruskim*. „Biblioteka Naukowego Zakładu im. Ossolińskich”, z. 4. W: GŚZ, s. 82.

<sup>46</sup> O literaturze śląskiej zob. m.in. W. Ogródnicki: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965; T. Stózek: *Wprowadzenie do dziejów piśmiennictwa śląskiego XIX i XX wieku*. W: *Pisarze śląscy XIX i XX wieku*. Red. Z. Hierowski. Wrocław 1963, s. 7–95; J. Kamionkova: *Życie literackie w Polsce w I połowie XIX w.* Warszawa 1970; W. Szewczyk: *Śląski trud literacki (Pisarze śląscy XIX i XX w.)*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk*. T. 2: *Dzieje. Kultura*. Wrocław 1948, s. 563–617; P. Musioł: *Piśmiennictwo polskie na Śląsku do początków XIX wieku*. Opole 1970;

skich. Od XVI wieku drukarnie w Brzegu i Oleśnicy oferowały śląskiemu odbiorcy polskie katechizmy, śpiewniki i modlitewniki. Rozwijała się też literatura świecka. Początku wieku XVII sięga hutniczy poemat Walentego Roździeńskiego *Officina Ferraria albo huta i warstat z kuźniami szlacheckiego dzieła żelaznego...*<sup>47</sup>, prozę reprezentuje „śląski Rej”, czyli Adam Gdacjusz, autor *Kwestyji o pojedynkach* i *Duszkursu o pańskim i szlacheckim albo rycerskim stanie...*

Prawdziwy rozkwit twórczości w języku polskim przynosi „epoka Lompy”<sup>48</sup>, kiedy pojawiają się liczne utwory Józefa Lompy, pielgrzymowickiego nauczyciela Karola Miarki, ks. Konstantego Damrota (pseud. Czesław Lubiński), ks. Antoniego Stabika z Mikołowa, poezje śląskiego „Wróblika” – Juliusza Ligonii<sup>49</sup>, wiersze Nikodema Jaronia i Jana Kupca z Łąki pod Pszczyną, dramaty Piotra Kołodzieja, zostaje wydany *Stary kościół miechowski* ks. Norberta Bończyka<sup>50</sup>.

Wymienione dzieła i ich twórcy należą do najbardziej reprezentatywnych w śląskiej literaturze, a analiza literacka utworów potwierdza, że pisarze czerpali ze wzorców stylistyki ogólnopolskiej, nie realizując ich w pełni. Wynikało to z eksponowania funkcji konatywnej utworów powstających wśród ludu i dla niego tworzonych. Józef Lompa określił grono pisarzy śląskich jako „pajaki nie widzące się wzajem”<sup>51</sup>; Józef Łepkowski narzekał: „[...] wpośród Europy ucywilizowanej żyje lud liczny, który nie ma swoich autorów ani książek [...]”<sup>52</sup>, ale Władysław Wężyk zaobserwował: „Nie ma tu tedy tzw. literackiego życia i ruchu, ale cały lud czyta i kształci się w cichości i nieświadomie prawie, [...] że się literatura przystępną stała dla ludu [...]”<sup>53</sup>

„Przystępność” literatury była możliwa z dwóch powodów – dzięki systematycznej pracy oświatowej również poprzez formy zinstytucjonalizowane, np. biblioteki i czytelnie oraz w wyniku „eksplozji” drukarni i księgarni<sup>54</sup>, której początek na Gór-

---

A. G ł a d y s z: *Literatura i piśmiennictwo. W: Historia Śląska. T. 3. Cz. I: 1850–1890.* Red. S. M i c h a ł k i e w i c z. Wrocław 1976, s. 501–516; K. K r u c z a ł a: *Książka polska wśród ludu górnośląskiego w drugiej połowie XIX w. w świetle dokumentacji prasowej.* W: „Bibliotekoznawstwo”. R. 5. Nr 72. Acta Universitatis Wratislaviensis. Wrocław 1968, s. 131–197; E. G o n d e k: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim. 1795–1863.* Katowice 1995.

<sup>47</sup> R. O c i e c z e k: *Spoleczna i historycznoliteracka funkcja „Officina Ferraria” Walentego Roździeńskiego w świetle recepcji utworu.* Katowice 1975.

<sup>48</sup> Termin W. O g r o d z i ń s k i e g o, zob. *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 93 (epoka Lompy i Stalmacha).

<sup>49</sup> Cytat z wiersza *Bieda poetycka* J. Ligonii: „[...] Nie jestem poetą – bo tamten słowikiem / Ja zaś tak świergoce; więc chyba wróblikiem [...]”; zob. W. S z e w c z y k: *Śląski trud literacki (Pisarze śląscy XIX i XX w.). W: Oblicze Ziemi Odzyskanych...*; także ŚPL, s. 78.

<sup>50</sup> N. B o ń c z y k [Bontzek]: *Stary kościół miechowski. Obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim.* Bytom 1879 [E, T. 6: A-O, s. 76].

<sup>51</sup> Zob. W. S z e w c z y k: *Śląski trud literacki...*, s. 573.

<sup>52</sup> J. Ł e p k o w s k i: *O stanie obecnym Górnego Śląska.* „Gazeta Polska” z 19 października 1848, nr 174, s. 675, zob. T. G o s p o d a r e k: *Walka o kulturę narodową ludu na Śląsku (1815–1863).* Wrocław 1968, s. 98–99.

<sup>53</sup> W. W ę ż y k: *Literatura polska...*, s. 82–83.

<sup>54</sup> Zob. O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonii.* Opole 1990; t a ż e: *Książka polska w Opolu (1800–1890).* Opole 1978, s. 30 – gdzie pojawia się wiele informacji o drukarniach. Zob. także E. G o n d e k: *Polska książka...* Por. K. P r u s: *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo.* Mikołów 1920.

nym Śląsku przypadł w połowie XIX wieku. Osiągnięcia te doprowadziły do rozwoju sieci powiązań między instytucjami kultury a czytelnikiem – zaczął funkcjonować zintegrowany system komunikacyjny.

Obok literatury ważną funkcję w umacnianiu polskości spełniała prasa. Prasa polska, ukazująca się na Górnym Śląsku od 1845 roku<sup>55</sup> z przerwą w latach 1853–1867<sup>56</sup>, rejestrowała na bieżąco wydarzenia dotyczące Górnego Śląska, uczestniczyła w przemianach kulturalno-oświatowych, zasługując na miano „budziela polskości”<sup>57</sup>. Znamienny jest przykład „Dziennika Górnos Śląskiego”, redagowanego przez grono osób zaangażowanych w prace oświatowe (Aleksander Mierowski, Józef Łepkowski, Józef Lompa), informującego o powstających czytelniach oraz licznych stowarzyszeniach i instytucjach polskich w centrum kulturalnym Śląska – w Bytomiu i okolicy<sup>58</sup>. Późniejsze „Zwiastun Górnos Śląski”, „Światło”, a przede wszystkim towarzyszący Ślązakom od 1869 roku i cieszący się ogromną popularnością „Katolik” informowały o nowo powstałych bibliotekach, a zamieszczając ciekawie zredagowane wzmianki, stały się swoistą trybuną reklamową nowości książkowych i czytelnictwa.

O znaczeniu prasy świadczy fakt utrzymywania ścisłych kontaktów z czytelnikami, nadsyłania przez nich licznych korespondencji, reportaży i wierszy. Jest to zjawisko nie spotykane na taką skalę ani wcześniej, ani później. Istotna bowiem i wysuwana na plan pierwszy stała się funkcja oświatowa czasopisma, czego dowodzą wezwania redakcji do czytelników: „Moje przedsięwzięcie jest, wieśniakom nie w wysoko polskiej mowie, tylko tutaj zwyczajnem (!) języku służyć, ponieważ nasza mowa zepsuta i zniemczona jest [...]”<sup>59</sup>. „Jeden z szanownych nauczycieli tej prowincji” nawoływał w „Dzienniku Górnos Śląskim”, aby „używać [...] wyrazów polski źródłostów mających [...], obznajmiać z literaturą narodową, [...] kształcić i gładzić swój język macierzysty”, a kończył apelem: „Ocucimy się z długiego letargu naszego i do oświaty dążyć będziemy [...]”<sup>60</sup>

---

<sup>55</sup> „Tygodnik Polski. Pismo czasowe poświęcone włościanom” [Pszczyna] lipiec 1845, nr 1–5; zob. F. Popiołek: *Pierwsze czasopismo polskie na Śląsku*. „Zaranie Śląskie” R.7: 1931, s. 15; K. Wycisk: „Tygodnik Polski poświęcony włościanom” (1845–1846) jako źródło do badań dziejów książki i prasy polskiej na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozznanie wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 28–37; J. Pośpiech, A. Wycisk: „Tygodnik Polski poświęcony włościanom” (Pszczyna 1845–1846). Opole 1984.

<sup>56</sup> W latach 1853–1867 sprowadzano liczne tytuły spoza zaboru pruskiego (Wielkopolska, Kraków, Warszawa, Lwów).

<sup>57</sup> Przegląd daje W. Floryan: *Czasopiśmiennictwo polskie na ziemiach śląskich w okresie walki o narodowość (1845–1921)*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych...*, s. 619–706; J. Kuderka: *Gazety śląskie w obronie języka polskiego*. „Głosy znad Odry” 1920, nr 2, s. 84–91; por. J. Głenski: *Bibliografia opracowań prasy śląskiej*. T.1: *Do roku 1945*. Opole 1973; tenże: *Ograniczenia wolności prasy polskiej na Górnym Śląsku (na przełomie XIX i XX wieku)*. Opole 1989; J. Ratajewski: *Prasa polska na Śląsku w I połowie XIX wieku. Charakterystyka ogólna*. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku...*, s. 7–17.

<sup>58</sup> M.in. Komitet Strzegący Praw Ludu, Towarzystwo Nauczycieli Polaków, Towarzystwo Pracujących dla Oświaty Ludu Górnos Śląskiego, Klub Narodowy (z przewodniczącym Karolem Kosickim), a Jan Gajda pisze o powstających klubach demokratycznych („Dziennik Górnos Śląski” 1849, nr 86).

<sup>59</sup> „Telegraf Górnos Śląski. Tygodnik dla polepszenia, wywćiczenia i wynauczenia ludu”. Red. Kuhnert, Olesno 26 października 1848, nr 1, s. 1.

<sup>60</sup> „Dziennik Górnos Śląski” z 2 sierpnia 1848, nr 18, s. 65.

Prasa informowała także o ruchu związkowym. Pierwszą fazą powstawania dużej liczby takich związków były lata czterdzieste XIX wieku; miało to miejsce przede wszystkim w Bytomiu, a na wzór organizacji bytomskich także w najbliższej okolicy. Druga faza to lata 1860–1872, kiedy powstawały stowarzyszenia o charakterze religijnym i świeckim. Różnorodność ich wynikała ze zmieniających się warunków politycznych – wyraźnie uaktywniał się bowiem ruch związkowy w okresie Kulturkampfu. Powstające organizacje – a Mieczysław Pater wymienia ich 214<sup>61</sup> – były nastawione na rozwój oświaty, przede wszystkim przez propagowanie czytelnictwa polskich książek i czasopism. Stosowały tę zasadę powstające licznie w końcu lat sześćdziesiątych kasyna i kółka polskie, towarzystwa górnośląskich przemysłowców, także zawodowe organizacje robotnicze, związki wzajemnej pomocy i kółka śpiewacze<sup>62</sup>. Do akcji tej wcześniej włączyły się towarzystwa religijne – Alojzjanów, Mariańskie, św. Barbary, Żywego Różańca.

Sieć towarzystw św. Alojzego, obejmująca obszar całej rejencji, w latach 1886–1894 wzrosła do ponad trzydziestu, a liczba członków tych towarzystw, zwanych popularnie „alozjikami”, sięgała kilku tysięcy<sup>63</sup>. Jan Fojcik, charakteryzując chóry działające w ramach tych towarzystw (pierwszy założył 25 marca 1871 roku ks. Norbert Bończyk), pisze: „[...] głównym zadaniem tego nowego zrzeszenia było prowadzenie czytelnictwa czasopism polskich, odczyty, deklamacje i organizowanie przedstawień amatorskich [...]”<sup>64</sup>

Dane przytoczone przez J. Gregora<sup>65</sup>, według których w obwodzie rejencyjnym opolskim w 1900 roku znajdowało się 90% katolików, 8,9% ewangelików oraz 1,1% Żydów, świadczą o tym, iż katolicy stanowili zdecydowaną większość górnośląskiego społeczeństwa. Miało to decydujące znaczenie dla rozwoju ilościowego kościołów i parafii<sup>66</sup>, także liczby szkół przykościelnych i organizowania księgozbiorów bibliotek parafialnych, które zaczęto powszechnie udostępniać.

Pomimo pruskich postanowień wprowadzania niemieczyny przez kościół – a miało do tego doprowadzić kształcenie przyszłych księży w duchu i języku niemieckim,

---

<sup>61</sup> M. P a t e r: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1893*. Wrocław 1969, s. 243; „[...] na podstawie literatury i zgromadzonego materiału źródłowego udało się ustalić 214 towarzystw polskich (nie licząc konsumów), działających w latach 1879–1893 w 100 miejscowościach [...]”.

<sup>62</sup> Najstarszy zespół śpiewaczy na Górnym Śląsku to chór męski „Lutnia” założony w Opolu z inicjatywy redaktora „Gazety Opolskiej” Bronisława Koraszewskiego 18 stycznia 1893 r.; późniejsze założono m.in. w Bogucicach, Chorzowie, Gliwicach. Zob. J. F o j c i k: *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961, s. 22.

<sup>63</sup> F. S z y m i c z e k: *Polskie tradycje kulturalne na Śląsku i udział w nich bibliotek (w latach 1861–1939)*. Wrocław 1970, s. 23; zob. też *Książka pamiątkowa wydana z powodu 25-letniego istnienia Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu*. Bytom 1896, s. 52–54 (gdzie wymieniono 27 towarzystw); K. O l s z e w s k i: *Z kronik teatralnych Zagłębia i Śląska*. Kraków 1960, s. 497–498 (w indeksie towarzystw autor wymienia ich 33); por. także M. A n t o n ó w: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w II połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2. Wrocław 1958, s. 644–645.

<sup>64</sup> J. F o j c i k: *Materiały...*, s. 18.

<sup>65</sup> J. G r e g o r: *Mapa Górnego Śląska...*

<sup>66</sup> Zob. J. P a w l i k: *Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku w latach 1870–1960*. „Roczniki Humanistyczne” 1981, T. 29, z. 2, s. 199–221.

rozwiązywanie polskich organizacji i stowarzyszeń kierowanych przez księży – utrzymano w kościele język polski. Niemieccy historycy musieli przyznać, iż „[...] mimo nacisku germanizacyjnego [...] głoszone w śląskich kościołach nadal polskie kazania. W opolskiej rejencji w 1824 roku były polskie kazania w 219 kościołach, niemieckie w 32.”<sup>67</sup> Wincenty Urban, analizując wizytacje odbywane w archidiecezjach rejencji opolskiej w pierwszej połowie XIX wieku, stwierdza, że w większości miast przeważały kazania wygłaszane w języku polskim<sup>68</sup>, niemiecki wprowadzano sporadycznie: w Pszczynie „w święta podwójne pierwszej klasy i w Wielki Piątek od południa”, w Piekarach „czasem tylko po niemiecku dla przybywających pielgrzymów”, w Tarnowskich Górach „dwa kazania po polsku, a trzecie po niemiecku”, w Wielkich Strzelcach w czwartą niedzielę miesiąca i święta, w Wielkim Kamieniu w uroczystość św. Jacka<sup>69</sup>.

Odmierna sytuacja panowała w powiatach zgermanizowanych. Na przykład Paczków i Otmuchów były „wszechwładnie pod panowaniem języka niemieckiego”, podobnie w Nysie „i po wioskach należących do parafii panował język niemiecki zarówno w życiu codziennym, jak i w kaznodziejstwie”<sup>70</sup>. Tylko w Głogówku wygłaszano jedno kazanie po polsku w każdą niedzielę i święto. Wnioski z biskupich wizytacji potwierdzają tezę o wybitnym znaczeniu kościoła w pielęgnowaniu mowy ojczystej i o zasługach w tym względzie wielu polskich księży.

Z problemami kościoła i religii w wieku XIX są powiązane sprawy szkolnictwa<sup>71</sup>, ponieważ szkoła elementarna miała wówczas charakter wyznaniowy. Podlegała bezpośrednio proboszczom parafii; ustanowiono także licznych rewizorów i powiatowych inspektorów szkolnych<sup>72</sup> oraz radców szkolnych dla poszczególnych rejencji.

System wzmoczonej kontroli miał służyć planom germanizacji, konsekwentnie wprowadzanej do wszystkich szkół na Śląsku – oprócz krótkiego okresu względnej

---

<sup>67</sup> W. Urban: *Polskie kaznodziejstwo i katechizacja we wrocławskiej diecezji w czasach pruskich*. „Nasza Przeszłość” 1963, T. 17, s. 123–186.

<sup>68</sup> Także listy pasterskie czytano w języku polskim. Po polsku pisał je ks. biskup Leopold Sedlnicki, który „nie wydał ani jednego listu w języku niemieckim” (1836–1840), ks. biskup Henryk Forster (1853–1881) pisał wiele w języku polskim, kardynał Jerzy Kopp (1882–1914) pisał w języku niemieckim, ale wydawał wiele tłumaczeń „für die polnisch redenden Diöcesanen”. Zob. W. Urban: *Polskie kaznodziejstwo...*, s. 150.

<sup>69</sup> Tamże, s. 134–137.

<sup>70</sup> Tamże, s. 139.

<sup>71</sup> Omawiali je m.in. Z. Surman: *Polityka szkolna. Szkolnictwo ludowe, średnie i wyższe. W: Historia Śląska. T. 3. Cz. 1: 1850–1890*. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1972, s. 463–500; J. Bieniek: *Szkola katolicka na Górnym Śląsku w oświetleniu historyczno-prawnym*. Katowice 1936; J. Madaj: *Badania z dziejów elementarzystwa i szkolnictwa elementarnego na Śląsku w wiekach XVIII i XIX*. Opole 1958; J. Ender: *Walka o język polski w szkolnictwie na Śląsku w latach 1816–1918*. PHO 1970, nr 2, s. 188–200; także A. Tokarska: *Polska oświata na Górnym Śląsku w II połowie XIX wieku w świetle regionalnego czasopiśmiennictwa*. W: *Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Red. A. Jarsz. Katowice 1988, s. 9–25.

<sup>72</sup> Pisze o nich ks. J. Bieniek: „[...] wynagradzani byli z funduszy kościelnych..., każda szkoła płaciła im bowiem po myśli paragrafu 56 kat. regulaminu [...] po 1 talarze [...] Do dalszego kształcenia nauczycieli służyć miały biblioteki powiatowe, założone przez inspektorów szkolnych i kościelnych [...]” – zob. *Szkola katolicka...*, s. 52.

liberalizacji w latach 1848–1872<sup>73</sup>. Obowiązujące ustawy o szkolnictwie dla szkół katolickich z 1765 roku i z 18 maja 1801 roku nie wprowadzały obligatoryjnie języka niemieckiego, w praktyce dążono jednak do posługiwania się tylko nim – w duchu stwierdzenia radcy Bendy z 1820 roku, iż „język niemiecki jest furtą do kultury”<sup>74</sup>. Nadprezydent prowincji śląskiej narzekał: „[...] w większej części Górnego Śląska pospolity człowiek, nawet mieszczanin, mówi po polsku [...], nawet w miastach wielu mieszczan nie umie pisać, a w szkołach wiejskich zaniedbana jest nauka języka niemieckiego [...]”<sup>75</sup>. W związku z tym minister oświaty Karl Frh. von Altenstein zalecił w 1826 roku prowadzenie nauki w języku polskim i niemieckim<sup>76</sup>. Dane dotyczące szkół mówią o 230 szkołach niemieckich, 497 utrakwistycznych i tylko 20 polskich w 1827 roku, gdy jeszcze w 1824 roku tych ostatnich było aż 131 (na 199 niemieckich i 282 utrakwistyczne)<sup>77</sup>.

Stan taki zaniepokoił wielu Ślązaków, którzy przeciwstawiali się zwłaszcza wzorcowi nauczyciela jako „misjonarza nauki niemieckiej”<sup>78</sup>. Byli to pastory: na przełomie wieków Jan Wilhelm Pohle, później Regehly, Jan Samuel Richter oraz nauczyciel wrocławski Schummel. Dzięki ich akcjom obrony języka polskiego czy organizowania szkół<sup>79</sup> w latach czterdziestych XIX wieku mogło dojść do jawnej walki w tym zakresie. Występowali w niej po stronie polskiej: ks. Józef Szafranek, Karol Kosicki, biskup Bernard Bogedain. Zaistniała wówczas sprzyjająca atmosfera do organizowania szkolnictwa<sup>80</sup> i zaopatrywania uczniów w pierwsze polskie lub tłumaczone z języka niemieckiego podręczniki (zwłaszcza autorstwa F. Rendschmidta). Pomimo wysiłków Józefa Lompy problem zaopatrzenia uczniów w polskie podręczniki został rozwiązany dopiero po utworzeniu Towarzystwa dla Szerzenia Polskich Elementarzy na Śląsku im. ks. Roberta Engla w Bytomiu w 1900 roku<sup>81</sup>. O działalności J. Lompy w tym zakresie wspomina „znawca problemu elementarzewego” Józef Madeja<sup>82</sup>, a spis dzieł Lompy, sporządzony przez Konstantego Prusa, wymienia liczne elementa-

---

<sup>73</sup> Okres ten cechowały tolerancyjne wystąpienia radcy szkolnego rejencji opolskiej (od czerwca 1848 r.) ks. B. Bogedaina, sprzyjająca atmosfera lat czterdziestych i wystąpienia w obronie języka polskiego ks. J. Szafranka i Karola Kosickiego.

<sup>74</sup> Cyt. za J. E n d e r: *Walka o język polski...*, s. 189.

<sup>75</sup> Zob. M. L i s: *Górny Śląsk...*, s. 91.

<sup>76</sup> Zob. A. B e n i s z: *Górny Śląsk w walce o polskość*. Katowice 1930.

<sup>77</sup> E. M a l e c z y Ń s k a: *Z dziejów naszego Śląska*. Wrocław 1946; t a ż e: *Tradycje szkoły polskiej na Śląsku na tle walki o narodowość*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych...*, s. 438.

<sup>78</sup> J. E n d e r: *Walka o język polski...*, s. 194.

<sup>79</sup> O pastorych Pohlu zob. *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry. Najstarsze dzieje Śląska i ziemi bytomsko-tarnogórskiej. Dzieje pierwszego górnictwa w Polsce*. Napisał J. N o w a k. Tarnowskie Góry 1927, s. 170: „[...] pastora Pohlego i ówczesnego dziedzica w Wilkowicach, szlachcica Koschützkiego można uważać za właściwych twórców szkolnictwa polskiego na Śląsku [...]”

<sup>80</sup> Istniały wówczas seminaria nauczycielskie (Głogówek, Pyskowice); szkół średnich natomiast było 21 (8 w rejencji wrocławskiej, 8 w legnickiej i 5 w opolskiej).

<sup>81</sup> J. M a d e j a: *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII–XX (1763–1930)*. T. 1–2. Katowice 1965; zob. też W. O g r o d z i Ń s k i: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego...*, s. 327.

<sup>82</sup> Termin Z. B e d n o r z a: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przełomu XIX i XX w.* Wrocław 1971, s. 82.



rze z historii, geografii oraz innych przedmiotów<sup>83</sup>. Podręczniki te, egzemplarze *Biblii* i dzieła historyczne pojawiły się w bibliotekach szkolnych oraz bibliotekach o charakterze oświatowym. Liczba dzieł nie była zazwyczaj wystarczająca<sup>84</sup>, jednak były to książki polskie, a nauczyciele różnymi sposobami rozpowszechniali ich czytelnictwo.

Ponowne nasilenie akcji germanizacyjnej rozpoczęło się od zarządzenia władz rejencji opolskiej z 20 września 1872 roku, wprowadzającego we wszystkich szkołach jako język wykładowy mowę zaborców<sup>85</sup>. Górnolązacy odąd posługiwali się dwoma językami – jednym często tylko w szkole (co głównie zależało od nauczyciela), drugim w domu i w kościele.

W tym miejscu wypada powiedzieć kilka słów o nauczycielach, wśród których wielu z powołania i wykształcenia wykonywało ten najzaszczytniejszy zawód, choć parali się nim także szewcy i krawcy<sup>86</sup>. Większość pedagogów wielką wagę przywiązywała do nauczania języka polskiego, szerzenia oświaty i kultury oraz propagowania czytelnictwa polskich książek i czasopism, przyczyniając się do zwiększenia autorytetu szkoły jako instytucji o zachwianej nieco pozycji w warunkach akcji germanizacyjnej. Pracy licznych nauczycieli patriotów można zatem zawdzięczać fakt utrzymania polskości tych ziem. Sprzyjała temu także atmosfera w śląskich rodzinach, w których znakomitą rolę odegrała kobieta – matka „chwaląca Boga w tych modlitwach, w tych pieśniach, w których go oni (pradziadowie) od tylu wieków chwalili, w tym języku kołysząca niemowlęta swoje, w tej mowie udzielająca im pieśczoć i tkliwych serca macierzyńskiego uczuć”<sup>87</sup>.

---

<sup>83</sup> K. P r u s: *Józef Lompa, jego życie i prace*. Bytom 1913.

<sup>84</sup> Zob. W. U r b a n: *Polskie kaznodziejstwo...*, s. 127; np. w Toszku na 179 dzieci było 60 polskich czytanek, w Wiśniczu na 72 uczniów 4 katechizmy, w miejscowości Klucz(e) na 59 dzieci było 40 polskich elementarzy.

<sup>85</sup> F. S z y m i c z e k: *Polskie tradycje...*, s. 20.

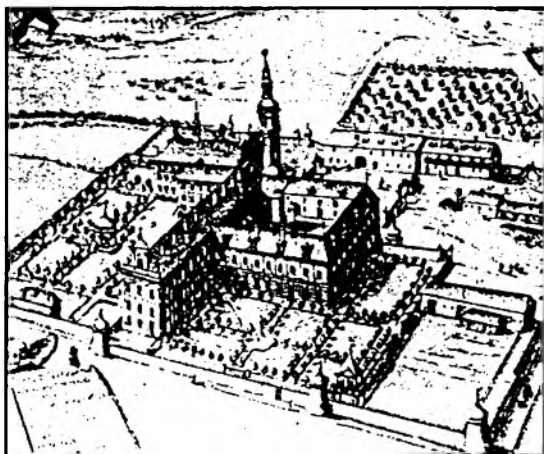
<sup>86</sup> Por. W. U r b a n: *Polskie kaznodziejstwo...*

<sup>87</sup> J. U. N i e m c e w i c z: *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*. Petersburg 1858, s. 486.

## *Powstanie i rozwój polskich bibliotek na Górnym Śląsku Zagadnienie periodyzacji*

**R**óżnorodność periodyzacji procesu powstania i działalności polskich bibliotek oraz różnorodnych form i metod ich pracy na terenie Górnego Śląska w XIX wieku wymaga uwzględnienia wielu warunków. Należą do nich m.in. charakterystyka zarówno wcześniejszych, jak i podejmowanych w ciągu XIX wieku działań bibliotekarskich, analiza sytuacji społecznej i wydarzeń dziejowych (np. istotny dla zapoczątkowania masowego czytelnictwa i aktywizacji społeczno-narodowej społeczeństwa okres Wiosny Ludów) i wynikające z nich możliwości rozwoju sieci bibliotek.

Możliwości te w poszczególnych zaborach były bardzo zróżnicowane; różnice są widoczne już przy porównaniu warunków funkcjonowania polskich organizacji oświatowych na obszarze Wielkiego Księstwa Poznańskiego i terenu Górnego Śląska. Wyszukiwanie analogii musi więc uwzględniać warunki funkcjonujące w określonym miejscu i czasie<sup>1</sup>, natomiast podejmowane ba-



<sup>1</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975, s. 14. Powyższe fazy określono następująco: 1) lata 1843–1879: od początków istnienia bibliotek ludowych do zakończenia działalności Towarzystwa Oświaty Ludowej w Poznaniu; 2) lata 1880–1918: od założenia Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu do odzyskania niepodległości; 3) lata 1919–1939: w warunkach niepodległości, a także w środowiskach polskich istniejących w ówczesnej Rzeszy Niemieckiej.

dania komparatystyczne muszą dotyczyć konkretnych faz chronologicznych. Analizując proces powstawania i funkcjonowania bibliotek oraz czytelni na terenie rejencji opolskiej, można zauważyć wiele zjawisk paralelnych w stosunku do innych ziem polskich należących do państwa pruskiego czy później cesarstwa niemieckiego. Dostrzegamy jednak niekiedy zdecydowane odmienności w przebiegu tego procesu, które stanowiły o jego specyfice i wynikały głównie z miejscowych warunków. W procesie tworzenia i funkcjonowaniu w ciągu XIX wieku na Górnym Śląsku polskich bibliotek można wyróżnić kilka wyraźnie wyodrębnionych faz:

1) faza początkowa: do 1848 roku, czyli do powstania we wrześniu tego roku biblioteki bytomskiej – odtąd rozpowszechnia się idea organizowania bibliotek ludowych;

2) okres rozwoju bibliotek w latach 1848–1853, związany z nasiloną w tym czasie działalnością narodowo-oświatową, intensywnym rozwojem piśmiennictwa lokalnego oraz oddziaływaniem wielu powstających wówczas stowarzyszeń, pośrednio także Ligi Polskiej;

3) okres znacznego zmniejszenia aktywności w latach 1853–1872, wywołanego głównie zmianą sytuacji narodowej. Charakteryzuje się próbami wprowadzania w życie nowych typów bibliotek (np. stowarzyszeniowych) i zmianami w strukturze uczestników akcji popularyzacji czytelnictwa, którzy coraz częściej są członkami stowarzyszeń lub organizacji oświatowych;

4) kolejny okres silnej aktywizacji czytelnictwa i rozszerzania kręgu uczestników tej akcji w latach 1872–1900. Granice tego okresu wyznacza powstanie w 1872 roku Towarzystwa Oświaty Ludowej w Poznaniu, które inspirowało działalność bibliotek, m.in. na terenie Górnego Śląska. Kontynuatorem TOL było funkcjonujące od 1880 roku Towarzystwo Czytelni Ludowych, założone również w Poznaniu, lecz obejmujące zasięgiem cały zabór pruski (właściwie obszar znacznie większy).

Przełom XIX i XX wieku – czyli przyjęta umownie data 1900 roku – jest dla Górnego Śląska wyraźną cezurą, gdyż właśnie w ostatnich latach XIX wieku zaczęły powstawać nowe formy udostępniania zasobów szerokim kręgom odbiorców w nowych kategoriach bibliotek, które dopiero na początku XX wieku wyraźnie zintensyfikowano.

## *Okres I*

Rok 1848 jako data powstania biblioteki bytomskiej, przeznaczonej do powszechnego korzystania przez wszystkich zainteresowanych, stanowi wyraźną cezurę, od której można mówić o uatrakcyjnieniu form udostępniania zbiorów oraz wzroście liczby polskich placówek bibliotecznych służących społeczeństwu. Już wcześniej istniało na Górnym Śląsku wiele różnorodnych bibliotek, odgrywających niemałą rolę w propagowaniu czytelnictwa i polskiej książki. W zachowanych źródłach, a także w literaturze przedmiotu można znaleźć informacje o bibliotekach istniejących w końcu XVIII lub w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku. Były to m.in. biblioteki klasztorne

(Rudy, Racibórz, Imielnica, Czarnowąsy, Wodzisław, Bytom, Opole i Głogówek)<sup>2</sup>, bogate księgozbiory prywatne (baronów Kochcickich z Lublińca, Hochbergów w Pszczynie<sup>3</sup>, Oppersdorfów w Głogówku<sup>4</sup>), biblioteki parafialne (np. w Cetnawie<sup>5</sup>) czy pierwsze księgozbiory udostępniane publicznie (np. biblioteka lubliniecka zorganizowana ze zbiorów proboszcza Józefa Michała Potempy<sup>6</sup> i Franciszka Grotowskiego<sup>7</sup>). Nierzadko powstawały także wypożyczalnie książek przy księgarniach – monografia Pszczyny informuje np. o funkcjonowaniu już w 1829 roku wypożyczalni książek rentmistrza Sohlicha<sup>8</sup>; nieco później powstały wypożyczalnie: Henryka Bartelmusa (1833), przy księgarni E. Vogla (1837) oraz Basila Sowade’a (1844)<sup>9</sup>.

Podobną sytuację rejestrujemy w Opolu. Od 1828 roku funkcjonowała w mieście biblioteka A. Hruzika, w 1843 roku powstają we wsiach pod Opolem wypożyczalnie książek zorganizowane przez drukarza F. von Weilshausera<sup>10</sup>. W samym Opolu funkcjonowały w 1829 roku trzy księgarnie, w 1850 roku było ich już siedem, a ich właściciele „otwierali wypożyczalnie książek i czasopism”<sup>11</sup>. W latach czterdziestych XIX wieku powstała zatem sieć wypożyczalni, obejmująca Opole, a także miasteczka i wsie w jego okolicach<sup>12</sup>. Wypożyczalnie te oferowały różnorodne piśmiennictwo i obsługiwały nie tylko polskich odbiorców, jest jednak prawdopodobne, że udostępnianie polskiej książki stanowiło znaczącą sferę ich działalności.

Większość księgarni i wypożyczalni opolskich zaprzestała działalności w połowie lat pięćdziesiątych XIX wieku, utrzymały się tylko wypożyczalnie prowadzone przez księgarzy Ackermanna i Clara. Istniało też wiele bibliotek: przy gimnazjum, przy sądzie powiatowym, parafialna, magistratu, dyrekcji poczty oraz Związku Katolików<sup>13</sup>.

---

<sup>2</sup> L. Musioł: *O książce polskiej i polskim czytelnictwie na Górnym Śląsku w ubiegłych wiekach*. BIBŚ 1963, nr 3/4, s. 139–145.

<sup>3</sup> Tamże, s. 139.

<sup>4</sup> O. Słomczyńska: *Problemy badawcze w przyszłościowych badaniach nad historią polskiej książki na Górnym Śląsku*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka. Zbiór studiów*. Red. D. Simonides, H. Borek. Wrocław 1981, s. 141.

<sup>5</sup> L. Musioł: *O książce polskiej...*, s. 139.

<sup>6</sup> Zob. L. Musioł: *„Biblioteka powiatowa” w Lublińcu z początków XIX stulecia*. BIBŚ 1957, nr 2, s. 69–71.

<sup>7</sup> *„Schlesische Provinzialblätter”* 1815, Bd. 61, s. 288; por. L. Musioł: *O książce polskiej...*, s. 140.

<sup>8</sup> O. Słomczyńska wspomina o pszczyńskim księgarzu Sohlichu, u którego już w 1806 r. „czasopismo można było wypożyczyć na 48 godzin” („Der Beobachter der Weichsel” z 7 lutego 1806, s. 16 oraz z 28 marca 1806, s. 96) – por. *Książka polska w Opolu (1800–1890)*. Opole 1978, s. 96.

<sup>9</sup> *Pszczyna. Monografia historyczna*. Oprac. na podstawie materiałów źródłowych L. Musioł. Katowice 1936, s. 200–203; także E. Gondk: *Rozwój księgarstwa i drukarstwa na Śląsku pod panowaniem pruskim w latach 1802–1858*. W: *Śląskie miscellanea*. T. 8. Red. J. Malicki, K. Heskak-Waśniewicz. Katowice 1995, s. 11–24.

<sup>10</sup> O. Słomczyńska: *Książka polska...*, s. 97.

<sup>11</sup> Tamże, s. 96.

<sup>12</sup> O. Słomczyńska wymienia następujące miejscowości: Szczepanowice, Chmielowice, Chruscinę (Chróscinę), Domecko, Schodnię, Skarbiszów, Dąbrowę, Kup, Pokój, Czarnowąsy, Sławice, Turawę, Półwieś, Skorogoszcz, Krapkowice, Prószków i Strzelce Opolskie – *Książka polska...*, s. 96–97.

<sup>13</sup> Tamże, s. 103.

W początkach lat czterdziestych XIX wieku zaczęły powstawać ogólnodostępne biblioteki ludowe; list Edmunda Bojanowskiego pozwala przypuszczać, że istniały w Wołczynie, Woźnikach i Lubszy<sup>14</sup>, a dzięki inicjatywie Karola Kosickiego „Beuthner Kreisblatt” w grudniu 1847 roku ogłosił prośbę o dary książkowe dla nowo powstałej biblioteki w Tarnowskich Górach<sup>15</sup>.

O tym, że czytelnie istniały przed 1848 rokiem w wielu miejscowościach, świadczy także notatka z „Dziennika Górnos Śląskiego”, w której czytamy: „Słyszeliśmy już od lat parę o zakładanych czytelniach po większych miastach Śląska, o zawiązywanych towarzystwach celem rozszerzania na Śląsku polskiego czytelnictwa i nakładu dobrych ksiąg polskich [...]”<sup>16</sup> Wydaje się zatem, że za datę początkową zorganizowanego procesu tworzenia bibliotek ludowych na terenie Górnego Śląska można przyjąć rok 1843 i wiązać to z wpływem inicjatywy poznańskiej, bowiem według słów Józefa Lompy: „Czytelnie na wzór poznańskich już u nas otwierają [...]”<sup>17</sup> Niemniej już wcześniej w XIX wieku na Śląsku pojawiały się udane próby tworzenia polskich bibliotek czy czytelni, jakkolwiek działalność ta była raczej spontaniczna. Ruch społeczny i narodowy lat czterdziestych pozwolił na organizowanie różnorodnych, także instytucjonalnych form uczestnictwa w kulturze. Biblioteki propagujące polskie książki i czasopisma, wydawane coraz lepiej i w coraz większej liczbie, szybko aktywizowały zwiększający się krąg odbiorców.

## Okres II

Na lata 1848–1853 przypada intensywny rozwój polskich bibliotek i czytelni na terenie rejencji opolskiej. Procesowi temu sprzyjał wzrost aktywności narodowej i zainteresowania polską książką i czasopismem wśród szerokich kręgów mieszkańców Górnego Śląska. Wzrost zapotrzebowania na polskie słowo drukowane wywołał wzmogoną aktywność wydawniczą; pojawiały się nowe tytuły czasopism, zwiększał ich nakład, w dużych ilościach napływała na Górny Śląsk prasa wydawana na innych polskich ziemiach, pojawiły się także miejscowe czasopisma górnos Śląskie. Szczególnie aktywnym ośrodkiem, w którym zrodziło się wiele inicjatyw kulturalno-oświatowych (powołanie kilku towarzystw: m.in. Klubu Narodowego, Towarzystwa Pracujących dla Oświaty Ludu Górnos Śląskiego, Klubu Nauczycieli Polaków) oraz rozpoczęto druk najpoważniejszego w owej epoce czasopisma polskiego – „Dziennika Górnos Śląskiego”<sup>18</sup>, był Bytom. Z „Dziennikiem Górnos Śląskim” współpracowali: Ale-

<sup>14</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 30.

<sup>15</sup> „Beuthner Kreisblatt” z 30 grudnia 1847, nr 52, s. 236.

<sup>16</sup> „Dziennik Górnos Śląski” z 8 sierpnia 1848, nr 12, s. 43.

<sup>17</sup> A. Mościcki: *Niezmany list i wiersz Józefa Lompy*. „Zaranie Śląskie” 1947, z. 4, s. 220; por. J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 30.

<sup>18</sup> Określenie dokładnej daty narodzin „Dziennika Górnos Śląskiego” nastrocza wątpliwości. Pierwszy zachowany numer „Dziennika” z datą 1 lipca 1848 r. nosi kolejny numer 10. Być może zresztą celowa zmiana numeracji była spowodowana ówczesną sytuacją polityczną – zob. K. Popiołek: *Polska Wiosna Ludów na Górnym Śląsku*. Poznań–Wrocław 1946, s. 66; por. również F. Szymiczek: *By-*

ksander Mierowski, Emanuel Smoła, ks. Józef Szafranek, Józef Łepkowski, Karol Kosicki oraz inni działacze aktywni w propagowaniu wśród Górnoszlązaków polskiej świadomości narodowej. Na łamach pisma nawoływano do zapoznawania się z literaturą narodową, dbano o walory artystyczne i językowe, używano wyrazów mających polski źródłosłów, a także objaśniano podstawowe reguły gramatyki języka polskiego, gdyż „lud nasz musimy obznajomić z rzeczami mu dotychczas nieznanymi, on dotąd tylko o kartoflach, rudzie itp. gwarzyć potrafił”<sup>19</sup>.

Najistotniejszym zadaniem okazało się upowszechnianie polskiej książki, przede wszystkim przez utworzenie ogólnodostępnej biblioteki ludowej. Zaczęły ukazywać się apele o przysyłanie książek. Podobną inicjatywą objęto także specyficzne kręgi odbiorców, o czym świadczy zamieszczona w prasie prośba o książki dla ks. Wawreczki, „kapelana u św. Jadwigi”, poprzez którego dotrą do środowiska żołnierskiego, którym kapłan się opiekował<sup>20</sup>.

Dzięki informacjom publikowanym systematycznie na łamach „Dziennika Górnoszląskiego” można prześledzić stopniowy wzrost liczby i rozmiarów polskich księgozbiorów, a także możliwości i metody ich organizowania<sup>21</sup>. Zmieniała się również struktura kręgów czytelniczych, dla których zbiory te były przeznaczone – z polskiej biblioteki i czytelnicy mogli korzystać wszyscy okoliczni mieszkańcy. Istotną nowością było tworzenie podstaw współpracy międzybibliotecznej oraz wymiany książek pomiędzy bibliotekami należącymi do funkcjonującej wówczas *quasi*-sieci bibliotek: w Woźnikach, Mysłowicach, Rybniku, Lublińcu, Lubecku, Janowicach<sup>22</sup> z nadrzędną biblioteką centralną, jaką była placówka bytomska.

Ważnym ośrodkiem upowszechniania polskiej książki i prasy było także Opole. W przeciwieństwie do sytuacji, jaka panowała w Bytomiu, w Opolu była realizowana idea tworzenia zbiorów bibliotecznych sprofilowanych dla określonych kręgów czytelniczych – pojawia się biblioteka fachowa (zakładowa), biblioteka magistratu i poczty dla osób w nich zatrudnionych, rozwija się powstała wcześniej biblioteka gimnazjalna. Rozpowszechniła się w tym środowisku – mająca wcześniejsze tradycje – forma wypożyczalni książek usytuowanych przy księgarniach. Według Otylii Słomczyńskiej w połowie XIX wieku wzmożona cenzura doprowadziła do upadku w Opolu wielu księgarni, a tym samym istniejących przy nich wypożyczalni książek, czytelnicy i kółka czytelniczych<sup>23</sup>. W wielu miejscowościach Górnego Śląska od 1834 roku wypożyczalnie takie powstawały, prawdopodobnie udostępniając także, skoro była tam wydawana, polską książkę.

---

*tom jako ośrodek kultury polskiej oraz piśmiennictwa ludowego na Górnym Śląsku (od połowy XIX do początków XX w.). W: Dziewięć wieków Bytomia. Szkice z dziejów miasta i ziemi bytomskiej. Red. F. R y s z k a. Stalinogród 1956, s. 344: „[...] zaczęło ono [»Dziennik Górnoszląski« – przyp. A.T.] wychodzić w czerwcu 1848 r. [...]”*

<sup>19</sup> „Dziennik Górnoszląski” z 2 lipca 1848, nr 18, s. 65.

<sup>20</sup> Tamże, z 19 sierpnia 1848, nr 23, s. 86.

<sup>21</sup> Zob. A. T o k a r s k a: *Początki zorganizowanego czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku (1848–1849)*. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozznania wstępne*. Red. A. J a r o s z. Katowice 1988, s. 169–182.

<sup>22</sup> Zob. A. T o k a r s k a: *Powstanie i główne kierunki rozwoju bibliotek na Górnym Śląsku w latach 1848–1900*. RB 1988, z. 1, s. 238.

<sup>23</sup> O. S ł o m c z y Ń s k a: *Książka polska...*, s. 103.

Dokonując skrótovej próby bilansu krótkiego, zaledwie pięcioletniego okresu (1848–1853) w rozwoju polskiego bibliotekarstwa i czytelnictwa na Górnym Śląsku, należy podkreślić fakt sprzyjającej sytuacji politycznej i społecznej dla akcji propagowania polskiej książki i prasy. Utworzono wiele nowych bibliotek w różnych miejscowościach, dzięki czemu udało się poszerzyć krąg osób mających kontakt z polskim słowem drukowanym. Liczna już grupa działaczy pracujących na Górnym Śląsku, a rekrutujących się z różnych zawodów, była przekonana, że droga ludu górnośląskiego do polskośći musi prowadzić przez systematyczną i nie przynoszącą spektakularnych sukcesów akcję promocji polskiego słowa drukowanego. Książka, stanowiąca jeden z elementów komunikacji społecznej, zaczęła zatem funkcjonować jako ważny środek przekazu. Pojawiające się natomiast w tej fazie nowe, ogólnodostępne rodzaje bibliotek odegrały istotną rolę w jej rozpowszechnianiu, stając się ważnym elementem procesu komunikowania.

### *Okres III*

Problematyka czytelnictwa i rozwoju bibliotek na Górnym Śląsku w latach 1853–1872 jest zbadana dość powierzchownie. Według opinii Władysława Zielińskiego<sup>24</sup>, pod względem liczby bibliotek i poziomu czytelnictwa „sytuacja na Górnym Śląsku w połowie XIX wieku przedstawiała się wręcz tragicznie”. Autor uzasadnia ten wniosek, przytaczając dane liczbowe z powiatu pszczyńskiego, w którym w 1859 roku istniało tylko dziewięć zbiorów bibliotecznych, a wśród nich aż siedem stanowiły niewielkie księgozbiory urzędów. Dwa pozostałe to prywatne wypożyczalnie książek, najpewniej zresztą niemieckich, obejmujące dość pokaźną w sumie liczbę około czterech tysięcy tomów.

Opinia W. Zielińskiego wydaje się dosyć uproszczona. Określenie „w połowie XIX wieku” jest mało precyzyjne. Należy bowiem wyraźnie wyróżnić okres 1848–1853, w którym nastąpiło widoczne ożywienie rozwoju polskich bibliotek i czytelni ludowych na Górnym Śląsku, od kolejnego dwudziestolecia, kiedy rzeczywiście można dostrzec – zresztą ze zrozumiałych powodów – znaczny regres w tym zakresie.

Wydaje się, że w latach 1853–1872, gdy zabrakło polskich czasopism i gazet, które patronowały organizowaniu bibliotek – ułatwiając ich rozwój np. przez publikowanie apeli o nadsyłanie darów książkowych, a zmieniona sytuacja polityczna zniweczyła możliwość podejmowania nie tylko zrywów patriotycznych, ale również aktywniejszej działalności oświatowej o charakterze narodowym, rozpowszechniona uprzednio działalność kulturalno-oświatowa niemal zamarła. Niemniej wiele osób nadal organizowało lokalne czytelnie i wypożyczalnie książek (np. w szkołach, jak czynili to Józef Lompa i Karol Miarka) dla okolicznej ludności, wracając do tradycji „kółek czytelni-

---

<sup>24</sup> W. Zieliński: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. BIBŚ, R.18: 1973 [Katowice 1975], s. 96.

czych” i głośnego wspólnego czytania. Książka, będąca podstawowym środkiem przekazu, pojawiała się w wielu domach, a dostęp do niej rozszerzał się dzięki jej udostępnianiu przez właściciela kręgom znajomych. Ponadto w tym okresie nadal funkcjonowały biblioteki parafialne, a także organizowane przez księży lub powstające w różnych miejscowościach towarzystwa i związki. Pojawiły się również bractwa i stowarzyszenia religijne, zawodowe i społeczne, które w ramach swej działalności statutowej podejmowały akcje szerzenia oświaty i upowszechniania polskiej książki i czasopisma wśród swoich członków.

W prasie napływającej z Poznańskiego lub spoza granic zaboru pruskiego pojawiały się niekiedy informacje o docieraniu na Górnym Śląsku i kolportowaniu na tym terenie licznych polskich gazet i czasopism. Gazety i czasopisma stanowiły jedno z najpoważniejszych źródeł dopływu polskiego słowa drukowanego do miejscowego społeczeństwa<sup>25</sup>. Regres polskiej prasy lokalnej na Górnym Śląsku nie doprowadził zatem do drastycznego spadku czytelnictwa i liczby placówek bibliotecznych, a działalność narodowa trwała w dalszym ciągu. Umożliwiło to przybranie przez akcję propagowania książki, prasy i biblioteki godnych podziwu rozmiarów w fazie następnej, jakkolwiek był to przecież okres bardzo silnego zwalczania polskości przez władze niemieckie.

## *Okres IV*

Wyraźną cezurą, otwierającą okres szczególnie aktywnej działalności w zakresie upowszechniania polskich książek i czasopism na Górnym Śląsku, było utworzenie w 1872 roku w Poznaniu Towarzystwa Oświaty Ludowej, którego zakres działania wykraczał daleko poza Poznańskie, obejmując nie tylko pozostałe ziemie polskie zaboru pruskiego, ale również pewne obszary leżące poza nim. Niezbyt ostra w odniesieniu do dziejów bibliotekarstwa polskiego w ogóle, a dla Górnego Śląska bardzo istotna i wyrazista jest natomiast cezura przełomu XIX i XX wieku jako data finalna omawianej fazy.

Poznańskie Towarzystwo Czytelni Ludowych, założone w 1880 roku, przyczyniło się ogromnie do zaopatrzenia górnośląskich bibliotek w polskie książki i broszury oraz było animatorem tworzenia placówek oświatowych, m.in. bibliotek, czytelni czy wypożyczalni książek w licznych miasteczkach i wsiach Górnego Śląska. Tak wyraźny rozwój wynikał z inicjatywy obu poznańskich towarzystw oświatowych, a był możliwy dzięki pracy całej rzeszy często bezimiennych górnośląskich działaczy oświatowych, którzy niejednokrotnie w warunkach szykan i represji ze strony władz zaborczych umożliwiali mieszkańcom kontakt z polską książką i czasopiśmem.

---

<sup>25</sup> Zob. T. Gospodarek: *Polski rekonesans polityczny na Górnym Śląsku w 1867 r.* Opole 1963, s. 9: „[...] kolportowano w tym czasie [na terenie Górnego Śląska – przyp. A.T.] 249 egzemplarzy chełmińskiego »Przyjaciela Ludu« w 53 miejscowościach (na okręg bytomski przypadło 197) [...]”



Już w pierwszym roku działalności Towarzystwa Oświaty Ludowej przesłano na Śląsk za jego pośrednictwem 1561 książek polskich z Wydawnictwa Dobrych i Tanych Książek im. ks. Franciszka Bażyńskiego w Poznaniu<sup>26</sup>. Dzięki sprzyjającej atmosferze, a częściowo dzięki pomocy działaczy oświatowych przybyłych z innych terenów (np. dra Franciszka Chłapowskiego) podjęto akcję tworzenia bibliotek towarzystw i zrzeszeń. Lata 1875–1876 obfitują w inicjatywy tego rodzaju. Wówczas F. Chłapowski zorganizował Bytomską Czytelnię Ludową; na Górnym Śląsku docierały komplety książek przesyłanych przez wydawnictwo W. Simona. Organizowano wiele wypożyczalni przy księgarniach, o czym świadczy chociażby pismo katowickiego księgarza Michała Śniegockiego do władz Towarzystwa Czytelni Ludowych<sup>27</sup>.

Najwięcej bibliotek utworzono z inicjatywy i przy pomocy Towarzystwa Czytelni Ludowych – w latach 1880–1889 było ich co najmniej 142. Według danych przytoczonych przez Józefa Kisielewskiego, a opartych na dokumentach archiwalnych TCL, w latach 1880–1906 towarzystwo to założyło na Górnym Śląsku 296 bibliotek<sup>28</sup>, co można uznać za liczbę imponującą, zwłaszcza gdy pamiętamy, z jakim trudem przychodziło tworzyć te placówki w środowiskach, które nie miały kontaktu z polską działalnością oświatową. Około 1900 roku zaczęło powstawać wiele nie znanych wcześniej typów bibliotek oraz czytelni, które zapoczątkowały kolejny etap rozwoju górnośląskiego bibliotekarstwa. W 1899 roku powstała w Bytomiu pierwsza biblioteka teatralna, w 1900 – przyredakcyjna<sup>29</sup>, a od 1900 roku rozwijały się stowarzyszenia kobiece<sup>30</sup> zakładające własne czytelnie. W tym samym mniej więcej czasie na Śląsk dotarła idea programu odrodzenia narodowego, zainicjowana przez Wincentego Lutosławskiego utworzeniem Towarzystwa Eleusis. Do pierwszego spotkania członków tej organizacji na Śląsku doprowadził dopiero w 1903 roku Joachim Sołtys<sup>31</sup>, lecz już wcześniej zostały nawiązane kontakty W. Lutosławskiego ze Śląskiem, które zaowocowały wykładami z zakresu literatury romantycznej i historii Polski.

Towarzystwa te, podobnie jak wszystkie niemal polskie organizacje na Górnym Śląsku, wyznaczały jako swe podstawowe zadania rozwój oświaty, wzrost czytelnictwa, po-

---

<sup>26</sup> J. Wróblewski: *Polskich bronily progów*. Wrocław 1981, s. 58.

<sup>27</sup> List M. Śniegockiego z 20 marca 1878, AP Poznań, Prezydium Policji, sygn. 4372, s. 28–29.

<sup>28</sup> J. Kisielewski: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1930)*. Poznań 1930, s. 84 (według tego autora, do 1906 r. zaprzestało swej działalności 97 bibliotek, funkcjonowało ich zatem nadal 199).

<sup>29</sup> Bibliotekę teatralną utworzono w Bytomiu (bibliotekarzem był Jurczyk), bibliotekę przyredakcyjną – w redakcji „Gazety Robotniczej” (księgozbiór jej liczył 400 tomów). Zob. W. Zieliński: *O roli czytelnictwa...*, s. 96.

<sup>30</sup> Pierwsze Towarzystwo Kobiet założyła na Górnym Śląsku 25 lutego 1900 r. w Bytomiu Teodora Dombkova. W 1902 r. powstały analogiczne towarzystwa w Zabrze i Szopienicach, w 1903 r. – w Chorzowie, Lipinach i Roździenu. W 1902 r. utworzono Towarzystwo Panien „Sobótka” w Bytomiu. Odrębne czytelnie dla kobiet powstały w 1903 r. w Katowicach, Siemianowicach i Zaborzu, w 1904 r. – w Zabrze i Bytomiu. Zob. M. Pater: *Rozwój ruchu polskiego. W: Historia Śląska. T. 3. Cz. 2: 1891–1918*. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985, s. 348–349. Franciszka Ciemięgowa wraz z innymi działaczkami ruchu kobiecego zakładała także czytelnie, np. w Katowicach – 1902/1903, w Załężu – 1906. Zob. ŚPL, s. 399.

<sup>31</sup> M. Pater: *Rozwój ruchu polskiego...*, s. 352–354.

głębianie znajomości języka ojczystego oraz kształtowanie umiejętności posługiwania się nim w mowie i piśmie. Jest to zgodne z relacją przekazaną przez członka rybnickiego koła stowarzyszenia Eleusis: „Zbieramy się kilka razy w tygodniu po pracy dla nauki poprawnego pisania i czytania po polsku, czytania wieszczów i dzieł pożytecznych [...]”<sup>32</sup>

Nieco wcześniej, od 1895 roku, licznie powstające na Śląsku Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” także zakładały własne biblioteki. Według obliczeń Mieczysława Patera w 1912 roku „łączna liczba tomów w bibliotekach [TG „Sokół” – przyp. A.T.] wynosiła 1081”<sup>33</sup>. Oprócz bibliotek związkowych w Kosztowach, Bytomiu i Piekarach włączono tu także księgozbiór wrocławski, bowiem wśród dziewięciu zarejestrowanych – na dzień 5 grudnia 1909 roku – związków śląskich (Bytom, Gliwice, Katowice, Kosztowy, Królewska Huta, Lipiny, Piekary, Zabrze i Wrocław), aż osiem znajdowało się na obszarze rejencji opolskiej, a tylko jeden poza nią – w stolicy prowincji śląskiej, Wrocławiu. A zatem niemal cała działalność bibliotekarska Towarzystwa toczyła się na terenie Górnego Śląska i prowadzona była przez tutejszych działaczy.

Największe szanse rozwoju – i chyba także najsilniejsze więzi ze środowiskiem – miały biblioteki ludowe, powstające na tym terenie od początku lat czterdziestych XIX wieku z różnym nasileniem w zależności od konkretnej fazy i występujących w jej czasie warunkowań. Były to uczestniczące w komunikacji społecznej ogólnodostępne czytelnie i biblioteki, których nadrzędną funkcją było szerzenie oświaty i propagowanie literatury użytecznej w życiu codziennym, np. z zakresu rolnictwa, medycyny i innych dziedzin związanych z wykonywaną pracą lub codzienną rzeczywistością. Można zatem doszukiwać się pewnych paraleli z bibliotekarstwem ogólnopolskim i w efekcie określić ten rozwijający się od połowy XIX wieku typ bibliotek jako biblioteki oświatowe. Z pewnością nie tylko w czytelni bytomskiej – której księgozbiór znamy wyjątkowo dokładnie – ale także w innych placówkach duża część książek miała znaczenie utylitarne.

Niewątpliwie istniały placówki dziś zapomniane (a ich liczbę trudno ustalić), które przyczyniły się do umożliwienia dostępu do polskich książek i prasy górnośląskiemu czytelnikowi.

Zaprezentowany ogląd chronologiczny procesu nasycania polskim słowem drukowanym szerokich kręgów polskiej ludności Górnego Śląska w XIX wieku wykazuje kilka wyraźnie wyodrębniających się faz wzrostu lub regresu inicjatyw bibliotekarskich. W każdej z faz widoczne jest stopniowe wprowadzanie i upowszechnianie nowych form udostępniania księgozbiorów. W bibliotekarstwie XIX wieku – m.in. na Górnym Śląsku – pojawiły się i rozwinęły nowe formy upowszechniania księgozbiorów oraz wypróbowane metody szerzenia czytelnictwa. Formy te z biegiem czasu coraz bardziej się utrwały, przynosząc coraz większe efekty w zakresie rozwoju oświaty i czytelnictwa.

---

<sup>32</sup> Z. Zagórski: *Wincenty Lutosławski a śląscy i galicyjscy elswowie*. W: „Historia”, T. 24. Acta Universitatis Wratislaviensis. Nr 201. Wrocław 1973, s. 119; zob. także M. Pater: *Rozwój ruchu polskiego...*, s. 353.

<sup>33</sup> M. Pater: *Rozwój ruchu polskiego...*, s. 347.

## *Charakterystyka poszczególnych typów bibliotek*



**D**zieje polskich bibliotek, powstałych i funkcjonujących w XIX wieku, na ziemiach Górnego Śląska, są zróżnicowane. Biblioteki charakteryzowały się mnogością rodzajów, form i różnorodnością sposobów udostępniania księgozbiorów. Możemy wyróżnić podstawowe, najczęściej pojawiające się typy: księgozbiory prywatne, parafialne, szkolne, ludowe, towarzystw oraz formy nowatorskie, przeznaczone dla określonego odbiorcy: biblioteki szpitalne i więzienne. Podział taki wymaga dodatkowych wyjaśnień. Podobnie jak prywatne będą traktowane liczne bi-

blioteki domowe, na temat których udało się znaleźć w źródłach wzmianki. Pojawi się także sygnał o bardzo prawdopodobnym istnieniu już wówczas bibliotek w niektórych szpitalach i więzieniach, a w każdym razie o istniejących w owych środowiskach formach czytelnictwa książki. Przeprowadzona charakterystyka nie obejmie natomiast bibliotek klasztornych o księgozbiorach rozproszonych lub zniszczonych na początku XIX wieku w wyniku sekularyzacji, jakkolwiek sporadycznie będą się pojawiać informacje uzyskane na temat dalszych losów nieznaczej choćby ich części.

## Biblioteki prywatne

Zbieractwo książek ma na Górnym Śląsku odległą tradycję. Posiadanie książek wynikało z wewnętrznej potrzeby i zwyczaju spędzania wolnego czasu na czytaniu przez całą rodzinę lub dla całej rodziny. Nie bez zwykłego sobie humoru, lecz bardzo trafnie zaobserwował zjawisko zainteresowania książką pod koniec XVIII wieku Henryk Rzewuski. W powieści *Pamiętki Soplicy*, opisując wizytę bohatera u pewnego obywatela „o letnią milę od Namysłowa”, komentuje z niechęcią fakt braku licznego towarzystwa gości i stwierdza: „U nas by obywatel zwędził się z nudów, a on się nie nudził, bo miał wielką bibliotekę i różnego gatunku zbiory [...] (kwiatki zasuszone na papierze, robaczki szpilkami pokłute, muszle rozmaitego kształtu, kruszce) [...] A jak mnie mówił, to każdy u nich obywatel ma podobne rupiecie i nimi się bawi, że mu gawędy nie potrzeba. My, szlachta, tego u siebie nie mamy ani się na tym znamy, a cała nasza zabawa z ludźmi obcować [...]”<sup>1</sup>

Trudno stwierdzić, jakie książki posiadał ów „Szlązak”, gdyż bohater powieści nie zainteresowawszy się nimi, nie podał na ten temat żadnych wiadomości, jednak zastanawiają słowa charakteryzujące gospodarza, który „mówił trochę po polsku, jako zwyczajnie Szlązak, a po łacinie, jak się należy”<sup>2</sup>. Stwierdzenie, iż „mówił trochę po polsku” budzi wątpliwości co do zdecydowanie polskiej struktury księgozbioru, niemniej wydaje się możliwe, iż pewną część zasobu stanowiły właśnie książki polskie, obok drukowanych w języku niemieckim, po łacinie czy też – zgodnie z duchem owej epoki – po francusku.

Pewien procent książek polskich występował w większych bibliotekach prywatnych. Interesującym przykładem – choć niezbyt reprezentatywnym z racji swych rozmiarów oraz narodowości właściciela – jest biblioteka dworska książąt pszczyńskich. Analizując zachowany z początków XIX wieku jej katalog<sup>3</sup>, można stwierdzić, że na ogólną liczbę 1504 dzieł (w 3159 tomach), uporządkowanych w układzie rzeczowym<sup>4</sup>, znajduje się kilka tytułów w języku polskim. W jednym z dwóch najobszerniejszych działów (*II. Literatura niemiecka*), przechowywanych w „dolnej szafie”, znajdowały się czasopisma, wśród których obok kilkunastu tytułów niemieckich była „Gazeta Warszawska” z lat 1788, 1789 oraz 1792. W dziale *VII. Teologia* znajdujemy kolejne polskie pozycje: *Biblię świętą* oraz *Rajski Ogródeczek*<sup>5</sup>. Z dzieł prawniczych – *Statuta*

<sup>1</sup> H. Rzewuski: *Pamiętki Soplicy*. Warszawa 1983, s. 236–237.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> AP Pszczyzna, AKsPszcz II 921: „General Catalog der Hochfürstl. Anhalt-Göthen Plessner Schloss. Bibliothek angefertigt in Jahre 1817 von Friedrich Ernst Jacob Candidaten des Predigtamter”.

<sup>4</sup> A oto kolejne działy biblioteki i liczba dzieł w nich się znajdujących: *I. Französische Belletristik* (dział 98, tomów 302) – *Philologia* (25, 38); *II. Deutsche Belletristik* (192, 375); *III. Jurisprudenz* (98, 390); *IV. Oeconomie und Technologie* (133, 230); *V. Physik und Mathematik* (155, 339); *VI. Geographie* (142, 317); *VII. Theologia* (114, 170); *VIII. Politik und Militaria* (194, 218); *IX. Militär-Wissenschaft* (145, 320); *X. Kriegs- und Strategien-geschichte* (124, 287); *XI. Geschichte* (59, 343); *XII. Allerlei* (30, 36).

<sup>5</sup> Prawdopodobnie była to książeczka J. Arndta: *Rajski ogródeczek. Perły cnót chrześcijańskich*. W polszczyznę przemieniony od Samuela Ludw. Zasadysa. Poznań 1834 (inne edycje: Królewiec 1743; Brzeg 1772) [E, t.1: A–F, s. 41].

*Prawa*, wydane przez Januszowskiego, a w dziale *XI. Historia* – trzy tomy dzieła o Janie III Sobieskim oraz *Polnische Constitution 1791*. Późniejszy „Dodatek do katalogu” rejestruje cztery dalsze dzieła w języku polskim: *Przyjaciel dziecinny*, *Rozmowy*, *Przypadki Hrabiny* oraz *Życie Ezopa*. Zastosowany w księgozbiornicy układ rzeczowy świadczy o dużej praktyce bibliotecznnej kustosza owych zbiorów Friedricha Jacoba.

Wiadomo także, iż własne księgozbiory, chyba dość pokaźne, posiadały inne, nieliczne rodziny ziemiańskie z terenu Górnego Śląska, np. Kochcicy z Lublińca<sup>6</sup> czy Oppersdorfowie z Głogówka<sup>7</sup>.

Dość bogate księgozbiory prywatne posiadali także księża, nauczyciele, literaci. Można sądzić, iż w przeciwieństwie do bibliotek magnackich z księgozbiorów tych korzystało znacznie więcej czytelników – parafian, uczniów, przyjaciół, czasem cała społeczność miejska (jak np. w przypadku księgozbioru ks. J. M. Potempy).

Na przykład ks. Alojzy Ficek<sup>8</sup> „zgromadził około 3 tysiące książek w prywatnej bibliotece”<sup>9</sup>. W archiwum parafialnym kościoła NMP w Bytomiu znajdują się spisy dzieł wypożyczanych z jego biblioteki, rejestrujące liczne tytuły polskie: *Złotniki czyli złota dolina*, *Zwierciadło sumienia*, *Święty sakrament pokuty*, *Powinności chrześcijańskie*, *Jubileusz pięćdziesięcioleci biskupi* oraz *Pielgrzym czyli nauki wiejskie*<sup>10</sup>. Z biblioteki ks. Antoniego Stabika, proboszcza z Michałkowic, korzystał Daniel Szędzielorz<sup>11</sup>. Spora, lecz bliżej nie określona, jej część zasilila w 1887 roku księgozbiór Towarzystwa „Gwiazda” w Michałkowicach, którym to zbiorem opiekował się ks. A. Stabik wraz z Piotrem Kołodziejem. Wiemy o tym z dialogu zamieszczonego w „Zwiastunie

---

<sup>6</sup> E. Haertel: *Andreas Freiherr von Kochtzicky*. „Oberschlesier” 1936, z. 9, 11 – por. O. Słomczyńska: *Problemy badawcze w przyszłościowych badaniach nad historią polskiej książki na Górnym Śląsku*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka. Zbiór studiów*. Red. D. Simonides, H. Borek. Wrocław 1981, s. 141.

<sup>7</sup> O. Słomczyńska: *Problemy badawcze...*, s. 141.

<sup>8</sup> Jan Nepomucen Alojzy Ficek – ur. 10 maja 1790 w Wielkim Dobrzenu (Opolskie), zm. 18 lutego 1862 w Piekarach. Był proboszczem w Piekarach, przebywał tam od 1826 r. Podstawowa literatura na temat tej postaci: K. Pressfreund: *Życiorys ś.p. księdza Jana Alojzego Ficka. Kanonika Honorowego. Offcyala Biskupiego. Dziekana i Proboszcza Piekarskiego, tudzież Kawalera Orderu Orła Czerwonego*. Niemieckie Piekary 1873; A. Nowack: *Lebensbilder Schlesiischer Priester*. Breslau 1921. Zob. o nim ostatnio J. Wycisło: *Jan Ficek*. Katowice 1989; J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*. Katowice 1991, passim, zwłaszcza s. 83; J. Wycisło: *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich. T.1: Formowanie się głównego ośrodka życia religijno-społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1991.

<sup>9</sup> Zob. W. Ogrodziński: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965, s. 328–329. Wspomina o tym również ks. J. Wycisło, pisząc, iż p. Mężniccy z Częstochowy ofiarowali 100 książek (zob. *Sanktuarium Matki Bożej...*, s. 272). Zob. także: A. Kowalska: *Ks. Jan Alojzy Ficek jako inspirator polskiego życia kulturalnego na Śląsku*. W: *Ks. Jan A. Ficek i Piekary Śląskie w XIX wieku. Działalność religijno-społeczna ks. Jana A. Ficka i rola Piekar jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Red. J. Wycisło. Katowice 1992, s. 114; D. Rott: *Bibliofil – edytor – miłośnik Skargi. Literackie fascynacje księdza Jana Ficka*. W: *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1992, s. 189–195.

<sup>10</sup> Wykaz datowany 20 września 1847, udostępniony w Muzeum Historii Miasta Katowic.

<sup>11</sup> Zob. J. Lisowski: *Zapomniany Daniel – poeta*. „Powstaniec” z 9 października 1938, nr 41, s. 18–19.

Górnśląskim<sup>12</sup>. O wspaniałej bibliotece ks. Anastazego Sedlaga, oznaczonej własnym ekslibrisem, wspomina Otylia Słomczyńska<sup>13</sup>. Zbiory ks. Józefa Potempy utworzyły lubliniecką bibliotekę powiatową<sup>14</sup>. Ks. Józef Szafranek zakupił w 1858 roku – prawdopodobnie do własnych zbiorów, sądząc z zamówienia pojedynczych egzemplarzy – oprócz *Roku kościelnego* oraz *Żywotu błogosławionej Jolanty*, także *Dzieje polskie*, *Sonet* Wacława Potockiego i *Wiesława Kazimierza Brodzińskiego*<sup>15</sup>.

Dokonując charakterystyki XIX-wiecznych księgozbiorów domowych na Górnym Śląsku należy zaznaczyć, że pomimo niepełnych informacji, braku rzetelnych i konkretnych danych oraz spisów tytułów dzieł można dokonać próby ich omówienia na podstawie ogłoszeń prasowych, korespondencji i wspomnień członków rodziny. Prasa, na bieżąco zamieszczająca odezwy z prośbą o nadsyłanie książek dla powstających czytelni i bibliotek, ogłaszała tytuły dzieł ofiarowanych przez konkretne osoby.

Po apelu „Dziennika Górnśląskiego” w 1848 roku<sup>16</sup> lista ofiarodawców książek dla czytelni bytomskiej była długa. Tę ceną inicjatywę wspomogli przedstawiciele różnych środowisk i zawodów, np. nauczyciele Józef Lompa z Lubszy<sup>17</sup>, Emanuel Smółka<sup>18</sup> i Schafer<sup>19</sup> z Bytomia, drukarz Tomasz Nowacki z Mikołowa<sup>20</sup>, księża: Antoni Stabik<sup>21</sup> i Józef Szafranek<sup>22</sup> oraz gorliwi działacze oświatowi: Józef Mierowski<sup>23</sup> i przybyły z Krakowa, późniejszy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Łepkowski<sup>24</sup>. Najwięcej jednak, bo około 90 dzieł, co stanowiło blisko 1/4 wszystkich książek ofiarowanych bibliotece bytomskiej, przekazał w darze „opiekun szląskiej narodowości”<sup>25</sup>, dziedzic Wilkowic Wielkich Karol Kosicki<sup>26</sup>.

---

<sup>12</sup> „Zwiastun Górnśląski” 1870, dodatek do nru 52 z 30 grudnia (początek tekstu w dodatku do nru 50 z 16 grudnia).

<sup>13</sup> O. S ł o m c z y ń s k a: *Książka polska w Opolu (1800–1890)*. Opole 1978, s. 117. Ks. Anastazy Sedlag z Opola oznaczał zbiory exlibrisem z napisem *Ex (Libris) Anastassii Sedlag* umieszczonym w ozdobnej ramce w kształcie okna gotyckiego. Por. E. C h w a l e w i k: *Z dziejów exlibrisu na Śląsku w XVI do XIX w.* „Silva Rerum” 1939, z. 8, s. 196.

<sup>14</sup> O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju J. Lompy. K. Damrota i J. Ligonii*. Opole 1990, s. 179.

<sup>15</sup> Archiwum parafialne kościoła NMP w Bytomiu, rachunek datowany 20 stycznia 1858.

<sup>16</sup> „Dziennik Górnśląski” z 23 września 1848, nr 32, s. 122.

<sup>17</sup> Tamże, z 23 listopada 1848, nr 49; z 6 stycznia 1849, nr 61.

<sup>18</sup> Tamże, z 23 listopada 1848, nr 49.

<sup>19</sup> Tamże, z 6 stycznia 1849, nr 61, s. 244.

<sup>20</sup> Tamże, z 10 stycznia 1849, nr 62, s. 246; z 23 czerwca 1849, nr 97, s. 388.

<sup>21</sup> Tamże, z 17 lutego 1849, nr 73, s. 292; z 30 czerwca 1849, nr 98, s. 392.

<sup>22</sup> Tamże, z 23 czerwca 1849, nr 97, s. 388.

<sup>23</sup> Tamże, z 23 września 1848, nr 32; z 23 czerwca 1849, nr 97, s. 388.

<sup>24</sup> Tamże, z 23 czerwca 1849, nr 97, s. 388; z 30 czerwca 1849, nr 98, s. 392.

<sup>25</sup> Tamże, z 29 listopada 1848, nr 51.

<sup>26</sup> O Karolu Kosickim zob. zwłaszcza J. E n d e r: *Karol Kosicki. W: Obrońcy ludu śląskiego*. Warszawa 1956, s. 155–198; J. K o r a s z e w s k i: „Poradnik dla Ludu Górno-Śląskiego” *Karola Kosickiego w ocenie jego współczesnych*. „Zaranie Śląskie” 1938, z. 3, s. 163–166; J. K u d e r a: *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*. Mikołów 1920; por. też opinie Niemców – K. K o l b e: *Zur Geschichte der Eindeutschung Oberschlesiens*. „Oberschlesien” 1917–1918, s. 125; M. L a u b e r t: *Die preussische Polenpolitik*. Krakau 1942, s. 187–188; „Schlesische Zeitung” 23 April 1863, Nr. 193. Zob. też A. T o k a r s k a: *Karol Kosicki – „opiekun szląskiej narodowości”*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 7. Red. B. Z y s k a. Katowice 1993, s. 11–21.

Interesująco przedstawia się zestaw książek i czasopism nadesłanych przez K. Kosickiego – zdecydowanie przeważają dzieła służące nauce i pogłębianiu wiedzy. Utworów literatury pięknej jest stosunkowo niewiele, lecz są reprezentatywne dla tego okresu: *Wiesław. Sielanka krakowska* Kazimierza Brodzińskiego (wyd. 1821), *Bajki Ezopa, Przypadki Robinsona, Powieści bajeczne szląskie*<sup>27</sup>. Dzieła służące dydaktyce to podręczniki gospodarskie (*Nauka o rolnictwie, Poradnik gospodarski, Przewodnik rolniczo-przemysłowy*), geograficzne (*O odkryciu Ameryki, Geografia dla użytku szkół*), historyczne (*Historia powszechna, Rys ogólny historii powszechnej*) oraz przyrodniczo-medyczne (*Historia naturalna, Katechizm zdrowia dla użytku szkół, Lekarz przyjaciel domowy, Dobra rada dla matek* Hufelanda<sup>28</sup>). K. Kosicki nadesłał również dzieła o charakterze wychowawczym (*Moralne abecadło*), dla dzieci (*Książeczka moralna dla dzieci*) i dla młodzieży (*Zbiór nauk dla młodzieży* doktora Ney). W darze dla czytelnicy pojawiły się też modne wówczas *Wzory listów*.

Tytuły dzieł, układające się w przemyślany, logiczny ciąg, świadczą wyraziście o intencjach ofiarodawcy. Związane były one niezmiennie z pragnieniem podniesienia oświaty i kultury ludności polskiej na Górnym Śląsku. Rozrywce natomiast miały służyć wybrane roczniki czasopism: „Gwiazdka”, „Kmiotek” (1843), „Przyjaciel Ludu” oraz pierwszy rocznik pszczyńskiego „Tygodnika Polskiego” z 1845 roku. Dar K. Kosickiego świadczy o rozeznaniu właściciela w aktualnych wydawnictwach literatury pięknej oraz dziełach służących popularyzacji wiedzy, sądzić więc należy, że przemyślana i złożona z interesujących i aktualnych publikacji była także jego biblioteka domowa. Nie zachowała się o niej wprawdzie żadna informacja, ale taki wniosek po zaprezentowaniu zestawu darów przekazanych przez K. Kosickiego bytomskiej czytelnicy wydaje się w pełni uzasadniony.

Liczne dary przekazał czytelnicy bytomskiej nauczyciel z Lubczy Józef Lompa. Pochodziły one najprawdopodobniej z jego bogatej, „liczącej około pół tysiąca woluminów” biblioteki, pomimo iż „zapewne zbywał książki dla poratowania się w biedzie”<sup>29</sup>. J. Lompa gromadził książki już jako uczeń seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu (lata 1815-1816), a „początkiem do gorliwego polubienia języka polskiego” był – jak sam pisze do Józefa Ignacego Kraszewskiego – zakup „tłumaczenia Telemaka przez Jabłonowskiego, *Nocy Junga* i *Przysłów mów potocznych* Maksymiliana Fredro”<sup>30</sup>. W bibliotece J. Lompy znalazły się m.in. dary otrzymywane od autorów, np. Józefa Łepkowskiego *Bronń sieczna* czy *Poezje* Franciszka Morawskiego. Spora część księgozbioru stanowiła literatura religijna: modlitewniki i katechizmy, a także *Kancjonał* Perzycha i *Różaniec żywy*<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> „Dziennik Gómośląski” z 29 listopada 1848, nr 51 i z 2 grudnia 1848, nr 52.

<sup>28</sup> K. W. Hufelanda: *Dobra rada dla matek względem najważniejszych punktów fizycznego wychowania dzieci w pierwszych latach...* Wyd. 1808, 1810 w tłum. D. J. Majera i T. Szumskiego [E, t. 2: G-L, s. 155.]

<sup>29</sup> J. Rudnicka: *Fragment biblioteki Lompy*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*. Wrocław 1961, s. 283.

<sup>30</sup> Zob. *Listy Józefa Lompy do Józefa Ignacego Kraszewskiego z lat 1860-1862*. Wstęp K. Drobolski. Katowice 1961, s. XLVI-XLVII (46-47).

<sup>31</sup> Dzieła te znalazły się w zbiorach wileńskich – zob. J. Rudnicka: *Fragment biblioteki...*, s. 288.

Poeta ludowy z Łąki Jan Kupiec<sup>32</sup> był „pierwszym autentycznym chłopem, który miał poprzedników tylko na Śląsku Cieszyńskim w osobach Jury Gajdzicy, bibliofila i pamiętnikarza, oraz Adama Sikory, autora pieśni nabożnych”<sup>33</sup>. Erudycja i czytanie J. Kupca oraz umiejętność odpowiadania wierszem na liczne zagadki możliwe były dzięki lekturze dzieł, także z własnej biblioteki domowej. Nagromadził w niej sporo, bo około 600 książek<sup>34</sup>. Księgozbiór kompletował w różnorodny sposób – np. otrzymując książki jako nagrody za rozwiązanie zagadek i rebusów w prasie (na ogół z redakcji poznańskiej „Oświaty”, z którą współpracował). Odpowiedzi te, w formie wierszowanych utworów, miały wyraźnie określony cel:

„[...] Przyjm, Redaktorze moich kilka wierszy  
A książkę ładną pošlij mi też, proszę [...]”<sup>35</sup>

Jan Kupiec w korespondencji do redaktora „Oświaty”, rozpoczynającej druk jego *Legend i powiastek Górno-Śląskich*, pisze skromnie: „Pisanie to moje zapewne nie będzie bez licznych błędów, ale racz, Szanowny Panie, to poprawić, a zechciej uwzględnić to, że jestem prosty, wiejski chłop, który w szkole bardzo mało mógł się nauczyć, a jeżeli teraz cokolwiek umiem, to muszę zawdzięczyć polskim księżom i gazetom, które skwapliwie czytywałem.”<sup>36</sup> Wierszowane rozwiązania szarad świadczą o rozległych wiadomościach poety z zakresu historii literatury (także o uważnej lekturze aktualnie wydawanych utworów, np. *Grażyny*), historii oraz o znajomości terminologii z wielu dziedzin. Wiedzę tę zdobył dzięki systematycznej lekturze, choć mógł to czynić „dopiero w tę upragnioną niedzielę”, jak sam skarży się redaktorowi „Oświaty”<sup>37</sup>.

Jan Kupiec bez ogródek ocenia możliwości swojego rodaka, który

„[...] Snadniej też wymłóci pół kopy pszenicy  
Niżeli wiersz jeden skleji w mózgownicy [...]”<sup>38</sup>,

gorąco afirmuje więc czytelnictwo i zbieractwo polskich książek:

„[...] Lecz cóż czynić, kogóż winić? toć my sami winni,  
Bośmy nad swym wykształceniem zbyt mało są czynni.  
Powszechne my tylko zawadzimy żale,  
O ucha kształcenie zaś nie dbamy wcale.

---

<sup>32</sup> Jan Kupiec – poeta, bibliotekarz, ur. 15 kwietnia 1841 w Bielsku, zm. 11 grudnia 1909 w Łące – zob. W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 355–356.

<sup>33</sup> Z. H i e r o w s k i: *Nauczyciel z Lubszy i inne szkice*. Katowice 1964, s. 32.

<sup>34</sup> ŚPL, s. 157.

<sup>35</sup> „Oświata. Tygodnik katolicko-narodowy dla stanu średniego” [Poznań] 1879, nr 192; por. także ŚPL, s. 175; np. w 1878 r. Kupiec otrzymał książkę *Bratobójca*.

<sup>36</sup> „Oświata...” 1877, nr 73 i 74 – list Jana Kupca z Łąki z 29 kwietnia 1877 do redaktora „Oświaty” (był nim w tym czasie Władysław Simon, wydawcą zaś Tytus Daszkiewicz); zob. ŚPL, s. 162–165.

<sup>37</sup> List J. Kupca do redaktora „Oświaty...” z 23 lipca 1876 – zob. ŚPL, s. 158–160.

<sup>38</sup> *Rozwiązanie szarady*. „Oświata...” 1879, nr 196; zob. też ŚPL, s. 176.



A więc bracia, do oświaty garnijmy się szczerze:  
Niechaj każdy w rękę książkę lub gazetę bierze.  
Niech każdy przynosi choć wdowi szeląжек  
Dla pisarza gazet, dla wydawcy książek [...]”<sup>39</sup>

Od 1867 roku J. Kupiec prenumerował „Przyjaciela Ludu” z Chełmna i „Pielgrzym” z Pelplina<sup>40</sup>, a z wielu wydawnictw poznańskich otrzymywał liczne nowości. W jego korespondencji, znajdującej się w Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie, można znaleźć rachunki z poznańskiej firmy „Lech”<sup>41</sup>, gnieźnieńskiej księgarni J. B. Langego<sup>42</sup>, Księgarni Katolickiej w Poznaniu<sup>43</sup>, Księgarni i Drukarni Dziennika Kujawskiego w Inowrocławiu<sup>44</sup> (która wysłała poecie *Rzecz o roku 1863* Kajetana Koźmiana), Składu A. Cybulskiego w Poznaniu<sup>45</sup> (przesłano jeden egzemplarz *Zarysu dziejów Polski porobiorowej*), Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie<sup>46</sup>, a także z redakcji „Gońca Wielkopolskiego”<sup>47</sup>. Jan Kupiec kilkakrotnie otrzymywał książki od poznańskiego księgarza Józefa Chociszewskiego: „[...] Dla Pana w podarunku książki: *Lilla Weneda* (Juliusza Słowackiego), *Zamek Kaniowski* (Seweryna Goszczyńskiego), *Szopka* (?), Adam Mickiewicz (?) [...]”<sup>48</sup>, a rok później *Pol. Sybilla ord.* (?), *Psalterz Dawidowy*, życiorys Ledóchowskiego<sup>49</sup> oraz w podarunku od Towarzystwa Czytelni Ludowych 3 egzemplarze odczytów Witolda Skarżyńskiego<sup>50</sup>.

We wspomnieniach Górnoszlązaków z XIX wieku uderzają zgodne w wielu wypowiedziach sformułowania na temat atmosfery panującej w domu rodzinnym. Pielęgnowano w nim polską mowę, czytano polską prasę i książki: „[...] ojciec abonował [...] »Katolika«. Abonował go także i dziadek, [...] i to od chwili rozpoczęcia wydawania »Katolika«, tj. od 1867 roku [...]”<sup>51</sup> Podobnie wspomina Maksymilian Jasionowski<sup>52</sup>:

<sup>39</sup> ŚPL, s. 176.

<sup>40</sup> Tamże, s. 156.

<sup>41</sup> Firma „Lech”, Poznań, ul. Wodna 15 (rachunek z 22 grudnia 1878).

<sup>42</sup> J. B. L a n g e – Księgarnia, skład materiałów piśmiennych, drukarnia i ekspedycja „Orędownika Gnieźnieńskiego” (rachunek z Gniezna datowany 24 grudnia 1884).

<sup>43</sup> Księgarnia Katolicka, Poznań, ul. Wodna 25 (rachunek z 29 stycznia 1890) – MPŚL., nr 85.

<sup>44</sup> Inowrocław, ul. Fryderykowska 8 (list z 4 lutego 1882).

<sup>45</sup> Skład artykułów dewocyjnych i piśmienniczych A. Cybulskiego, Poznań, św. Marcina 10 (rachunek z 16 maja 1894 – MPŚL., nr 105).

<sup>46</sup> Rachunek z 15 listopada 1897.

<sup>47</sup> Redakcja „Gońca Wielkopolskiego” zwracała się do J. Kupca także z prośbą o wyjaśnienie wielu spraw dotyczących czytelni – zob. MPŚL., Korespondencja Jana Kupca... (1879).

<sup>48</sup> List J. Chociszewskiego do J. Kupca z 7 grudnia 1876 (MPŚL.).

<sup>49</sup> Rachunek z Księgarni J. Chociszewskiego w Poznaniu z 18 listopada 1877 (MPŚL., nr 17).

<sup>50</sup> List zarządu Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu do Jana Kupca z 19 lutego 1887.

<sup>51</sup> Wspomnienia Pawła Kwoczka z Grabina – zob. *Wspomnienia Opolan*. Red. A. Glińska, K. Małczewska, A. Pałosz. Warszawa 1965, s. 180. Por. także wspomnienia Alojzego Ligendy z Borek Wielkich (s. 252), Alojzego Michalskiego z Dziewkowic (s. 264), rodziny Górków z Rostkowic (s. 291), rodziny Krzywików z Januszkowic (s. 327), Jana Rychela z Dziećmarowa (s. 345), Alojzego Segeta z Lubomi (s. 356), Wandy Ślęczak z Polskiej Cerkwi (s. 366), Jakuba Wilczka z Dobrzenia (s. 398), którzy potwierdzają powyższe wnioski (tamże).

<sup>52</sup> Maksymilian Jasionowski (pseud. Marek z Chin) – ur. 12 października 1867 w Piekarach, zm. 7 marca 1957 – zob. W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 341–342.

„[...] w domu jednakowoż pielęgnowaliśmy polskość, gdyż ojciec był dobrym Polakiem<sup>53</sup>, brał udział w sprawach polskich, korespondował do gazet polskich, np. do »Gazety Toruńskiej« [...]»<sup>54</sup> Dalsza część wypowiedzi poety jest świadectwem utrzymywania rodzinnej tradycji: „[...] Abonowałem gazety polskie, zakupywaliśmy w rodzinie, w której wszyscy byliśmy żarliwymi czytelnikami, różne dzieła polskich pisarzy, a już najpilniej czytaliśmy pisarza Kraszewskiego [...]»<sup>55</sup>

Józef Ignacy Kraszewski był nie tylko lubianym i chętnie czytany autorem, ale wzbudzał zaufanie odbiorców. Świadczy o tym znamienny list Wawrzyńca Hajdy skierowany wprost do pisarza<sup>56</sup>: „[...] Długo trawiłem bezsenne noce przemyśliwając, jakim by sposobem wydobyć nowe zasiłki w książkach lub na pismach, lecz bezskutecznie [...] Szczupłość moich funduszów nie pozwalała mi książek zakupić, a niepomamowany popęd i chęć do czytania tychże wprawia mię nieomal w stan konfulzyi [!], aż nareszcie, lubo z nieśmiałością, odważam się zanieść do Jaśnie Wielmożnego Pana niniejszą najpokorniejszą prośbę, prosząc jak najuniżej Imć o jaki choćby mały zasiłek bądź to w książkach lub w jakich pismach [...] Mam to przekonanie, iż u takiego do podziwu płodnego literata jak Imć Pan zawsze się coś znajdzie, co podarowawszy mi, nie sprawi Panu uszczyrpkę, a dla mnie zawsze będzie to wielką pociechą i osłodą. Z największą wdzięcznością przyjmę wszelkie, bądź to powieści, dziełka historyczne, poezye, romanse, pisemka literackie, nawet i polityczne, chociażby takowe były już zużyte, poplamione nawet i na pół obdarte, albo numera wszelkich pismek literackich, choćby nawet jakie ucinki z tychże [...] Nadmieniam i to, iż wszelki podarek, jaki bym otrzymał od Imć Pana, nie użyję sam takowego, lecz go wypożyczę każdemu, kto by oń prosił, a następnie wszelki takowy podarek przechowam dla moich synów [...]»<sup>57</sup>

Wśród lektur W. Hajdy pojawiają się utwory Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego oraz Henryka Sienkiewicza<sup>58</sup>, z tytułów prasowych wymienić można: „Przyjaciela Ludu”, „Kurierza Poznańskiego”, „Le-

---

<sup>53</sup> Ojciec Maksymiliana, Jan Jasionowski (1829–1878), mieszkał do 1853 r. w Lubszy, gdzie w tym okresie istniała biblioteka i działał Józef Lompa. Zob. J. Kucianka: *Maksymilian Jasionowski 1867–1957*. „Zaranie Śląskie” 1965, nr 2, s. 447–472; por. też W. Ogródkowski: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 341.

<sup>54</sup> Zob. „Życiorys” M. Jasionowskiego, napisany 27 sierpnia 1952 (rękopis znajdował się – według J. Kucianki – w posiadaniu ks. dra Jerzego Pawlika; por. J. Kucianka: *Maksymilian Jasionowski...*, s. 450).

<sup>55</sup> Tamże, s. 450.

<sup>56</sup> Wawrzyniec Hajda, górnik, „śląski Wernyhora” – ur. 8 sierpnia 1844 w Bobrownikach, zm. 25 marca 1923 w Piekarach. Zob. o nim W. Ogródkowski: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 335; por. także W. Stablewski: *Wawrzyniec Hajda Wernyhora Śląski*. „Dziennik Ludowy” 1946, nr 255; B. Borek: *Działalność narodowościowa i literacka Wawrzyńca Hajdy*. W: „Śląskie miscellanea”. T. 8. Red. J. Malicki, K. Heską-Kwaśniewicz. Katowice 1995, s. 39–51.

<sup>57</sup> List Wawrzyńca Hajdy do Józefa Ignacego Kraszewskiego (pisany zapewne w imieniu nadawcy przez kogoś z rodziny), Niemieckie Piekary, lipiec 1880 – Zbiór korespondencji J. I. Kraszewskiego, Biblioteka Jagiellońska, rkps 6506; zob. też SPL, s. 194–196.

<sup>58</sup> Biografia napisana przez jego ucznia, Maksymiliana Jasionowskiego: *Wawrzyniec Hajda, gorliwy pracownik na niwie narodowej* (Piekary, 19 marca 1933, s. 16); zob. SPL, s. 187.

cha” czy „Zwiastuna Górnos Śląskiego”. Biografowie podkreślają, że „mimo małego zarobku łożył na tak poważne pisma i do trzech talarów kwartalnie”<sup>59</sup>, a Jadwiga Kucianka informuje, iż sprowadzał książki z Poznania, Warszawy i Krakowa<sup>60</sup>.

Podobnie było w innych śląskich domach. Juliusz Ligoń w 1859 roku<sup>61</sup> pisze: „[...] dowiedziałem się z jednej książki, że w Cieszynie [...] wychodzi pismo pod nazwą »Gwiazdka Cieszyńska« i pisałem tam, i już przez cały rok przychodzi mi to pocztą [...], a ja już też dość poukladał i dałem wydrukować [...] za co dostałem piękną książkę na podarunek od pana Józefa Lompy z Woźnik [...]”<sup>62</sup> List Juliusza Ligonia do brata, poświęcony prawie w całości czytelnictwu, zawiera ciekawe informacje o zwyczaju zorganizowanego czytania<sup>63</sup>, zamawiania nowości wydawniczych dla parafian przez proboszczów (tu *Żywoty Świętych Piotra Skargi*, wydanie wiedeńskie) oraz zakupu tańszych, zdezaktualizowanych numerów „Gwiazdki” („[...] lecz bez to są tańsze, że to czytanie, które w nich stoi, już się dawniej stało [...]”).

Syn Juliusza Ligonia, Jan, tak pisał o swoim ojcu: „Pierwszy kazał sobie zapisać »Przyjaciela Ludu«, gromadził lud często koło siebie i czytał, torując drogę innym, później powstałym na Górnym Śląsku gazetom [...] Ile to razy, pamiętam jeszcze dziś, napominano go przez nieprzychylny nam urząd, a on się przez to nie ustraszył, ani nie dał przekupić pochlebstwami [...]”<sup>64</sup> W wierszu *Z dziecięcych lat*, będącym dytyrambem na cześć ojca, Juliusz Ligoń przedstawiony jest jako „lubownik pióra i kowadła”, który „nie zaniedbał polskiego wpoić abecadła”<sup>65</sup> swoim dzieciom. Świadectwem tego, iż Juliusz Ligoń wypożyczał książki ze swoich zbiorów, jest ciekawy *quasi*-eksklibris: wiersz *Przestroga z prośbą*, który w różnych wersjach cytują badacze, m.in. Marian Jan Wojciechowski<sup>66</sup>, analizując tzw. zaklęcia bibliofilskie, będące najdawniejszą formą oznakowania zbiorów prywatnych:

---

<sup>59</sup> ŚPL, s. 179.

<sup>60</sup> Tamże, s. 178.

<sup>61</sup> Juliusz Ligoń – ur. 28 lutego 1823 w Prądach, zm. 17 listopada 1889. Zob. W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 358–359.

<sup>62</sup> Juliusz Ligoń: list do brata, Zawadzki Werk, 13 lutego 1859 (zob. ŚPL, s. 64–67), gdzie mowa o wydrukowanym w „Gwiazdce Cieszyńskiej” (1858, nr 25) wierszu *Kilka słów do pisarzy polskich i do ludu*.

<sup>63</sup> ŚPL, s. 64: „[...] a w niedzielę toż zaczem się przyjdzie z kościoła, to jest dwie po południu, a potem to ich się najdzie pełno, a ja im czytam, a nieraz i do północy [...]”

<sup>64</sup> Zob. „Goniec Wielkopolski” 1889, nr 268; por. J. K u c i a n k a: *Jan Ligoń (1851–1917)*. W: „Prace Historycznoliterackie”. Z. 4: *Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Katowice 1967, s. 215–240; zob. także *Ognisko domowe*. Katowice 1919 – nakład A.[dolf?] Ligoń.

<sup>65</sup> J. K u c i a n k a: *Jan Ligoń...*, s. 220.

<sup>66</sup> Zob. M. J. W o j c i e c h o w s k i: *Eksklibris godło bibliofila*. Wrocław 1978, s. 64; zob. też O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju...*, s. 184–185 (por. J. M a y e r: *Zapomniany wiersz Juliusza Ligonia z 1855 r. W: „Prace Historycznoliterackie”*. Z. 4: *Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Katowice 1967, s. 203–213).

„[...] Jeśli ona będzie komu pożyczana  
Tak upraszam, żeby też była szanowana.  
Gdyby zaś przypadkiem zaginęła mi gdzie,  
Więc pięknie upraszam tego co ją znajdzie,  
Żeby mi była oddana,  
Bo każda rzecz woła do swego pana [...]”

Biografie wielu śląskich pisarzy ludowych zawierają informacje o ich księgozbiorach lub wzmianki o ulubionych twórcach, o szczególnie cenionych i czytanych dziełach oraz o profilu zainteresowań.

Józef Gallus<sup>67</sup>, który „dla oświaty swych braci wiele uczynił”<sup>68</sup>, był pilnym czytelnikiem: wiersze Juliusza Ligonja czytał „nieraz w domu z lubością”<sup>69</sup>, a rejestr czasopism poddawanych systematycznej lekturze, wyłączwszy prasę miejscową, jest bardzo obszerny: „Biesiada Literacka”, „Gazeta Rzemieśnicza”, „Orędownik”, „Nowiny Raciborskie”, „Gazeta Opolska”, „Kurier Polski”, krakowski „Diabeł”, lwowski: „Goniec” i „Iskra”, „Kurier Poznański” oraz „Gazeta Polska” z Berlina<sup>70</sup>.

Sporządzona przez Konstantego Prusa<sup>71</sup> charakterystyka twórczości literackiej Józefa Gallusa podnosi walory jego polszczyzny i podkreśla: „[...] przez czytanie książek i czasopism pomnożył obficie swoje zdolności i zdobył szerszy i wyraźniejszy pogląd na świat i ludzi [...]” Jego „wartościowy księgozbiór silesiaców”, o którym pisze Jadwiga Kucianka<sup>72</sup>, zasilił częściowo – po śmierci właściciela w 1945 roku – zbiory Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

„Daniel – poeta” Szędzielorz<sup>73</sup> także posiadał duży prywatny księgozbiór, który udostępniał członkom „Michałkowskiej Gwiazdy” (towarzystwa rzemieślniczego „Gwiazda” w Michałkowicach) na równi z zasobami tej organizacji; książki wypożyczał we własnym domu. Oba księgozbiory spłonęły w 1908 roku. Poeta gromadził książki całe życie: „[...] Szędzielorz bowiem przedstawiał typ szlachetnego zbieracza, co troskliwie wyszukiwał i przechowywał wszystko, co miało związek z polskim piśmiennictwem: śpiewniki, modlitewniki, podręczniki, kalendarze, gazety, i ulotki [...]”<sup>74</sup>

---

<sup>67</sup> Józef Gallus – ur. 27 listopada 1860 w Starym Chorzowie, zm. 26 lutego 1945 w Bytomiu. Zob. ŚPL, s. 250–255.

<sup>68</sup> Por. B. K o r a s z e w s k i: *Poezja Górnos Śląska*. „Praca” [Poznań] z 14 stycznia 1900, s. 71.

<sup>69</sup> Zob. J. G a l l u s: *Różne zdarzenia (Autograf)*. Biblioteka Śląska, Zbiory Specjalne, R. 129 II.

<sup>70</sup> *Sprawozdanie Roczne Towarzystwa Górnos Śląskich Przemysłowców w Bytomiu* – zob. „Katolik” 20 kwietnia 1893, nr 46.

<sup>71</sup> List K. Prusa do J. Kucianki z 2 lutego 1953, zob. ŚPL, s. 253.

<sup>72</sup> ŚPL, s. 254.

<sup>73</sup> Daniel Szędzielorz – ur. 1 stycznia 1836 w Michałkowicach, zm. 20 lutego 1916 tamże. Zob. ŚPL, s. 123; J. L i s s o w s k i: *Zapomniany Daniel – poeta*. „Powstaniec” z 9 października 1938, nr 41, s. 18–19; por. Szędzielorz [!] *Daniel*. W: W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje piśmiennictwa...*, s. 395.

<sup>74</sup> Zob. ŚPL, s. 126.

Trudno dokładnie scharakteryzować zbiór prywatny Jana Mehla<sup>75</sup>, pomimo iż córka Barbara chroniła przed Niemcami „jego książki i czasopisma”<sup>76</sup>; biblioteka ta spłonęła w 1945 roku podczas walk przyfrontowych.

Na podstawie przedstawionych przykładów starano się określić typ księgozbioru prywatnego na Śląsku. Biblioteki prywatne tworzone były latami, niekiedy w ciągu całego życia Górnoślązaków, charakteryzujących się różnym poziomem wykształcenia i zawiązaną niekiedy osobistą drogą do uświadomienia sobie tożsamości narodowej. Tę zróżnicowaną grupę odbiorców literatury łączyło jedno: ukształtowaną świadomość narodową starali się kultywować, nie tylko dla siebie i w wąskim rodzinnym kręgu, lecz także – często pomimo szykan władz zaborczych – przekazywać innym. W procesie zachowania polskości księgozbiory prywatne – często niewielkie i kompletowane w sposób dość przypadkowy – odegrały ogromną rolę. Książki i czasopisma polskie – wypożyczane sobie nawzajem, przekazywane z rąk do rąk – miały niebagatelne znaczenie w komunikowaniu społecznym w XIX wieku. Biblioteki prywatne funkcjonowały bowiem jako podstawowy element tego systemu – obok równoległe rozwijających się, zwłaszcza w drugiej połowie stulecia, form zinstytucjonalizowanych.

## *Biblioteki szkolne*

Działalność i stopień zorganizowania bibliotek szkolnych na terytorium zaboru pruskiego w XIX wieku są słabo zbadane. Nieliczni polscy uczeni<sup>77</sup>, wykorzystując dostępne archiwalia, charakteryzują zasoby wybranych bibliotek szkolnych z tego terenu, bardzo ogólnie określając ich wewnętrzną strukturę. Wynika to z braku wyczerpujących informacji źródłowych, które pozwoliłyby ocenić rzeczywistą rolę szkolnych księgozbiorów w procesie dydaktyczno-wychowawczym, ich strukturę i wskaźnik aktywności. Organizacja bibliotekarstwa szkolnego w Księstwie Warszawskim, później w Królestwie Polskim, wyprzedzała praktykę szkolnego bibliotekarstwa górnośląskiego. Już bowiem w roku 1812 ukazało się ogłoszone przez Dyрекcję Edukacji Narodowej Księstwa Warszawskiego „Wewnętrzne urządzenie szkół departamentowych”<sup>78</sup>, zawierające oprócz określenia ich zadań i regulaminu także charakterystykę

---

<sup>75</sup> Jan Mehl – ur. 8 kwietnia 1855 w Dobrzenu Wielkim, zm. 27 stycznia 1940 tamże. Zob. ŚPL, s. 234–239.

<sup>76</sup> ŚPL, s. 235.

<sup>77</sup> M.in. H. Falkowska: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966; cytowane poniżej prace Mariana Łodyńskiego i S. Truchima; także dane o bibliotekach szkolnych, jakie zestawil E. Chwałewik: *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*. T. 1–2. Warszawa–Kraków 1926–1927.

<sup>78</sup> M. Łodyński: *Organizacja bibliotek szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w latach 1807–1831*. „Przegląd Biblioteczny” 1960, nr 1, s. 3.

księgozbiorów, począwszy od dykcjonarzy powszechnych i encyklopedii po cimbela i pisma periodyczne. W roku 1820 ukazał się w Królestwie Polskim „Regestr książek mających się znajdować w bibliotece szkół wojewódzkich”<sup>79</sup>. Mniej więcej w tym samym czasie na Górnym Śląsku przeprowadzono selekcję książek w działach uczniowskich bibliotek gimnazjalnych<sup>80</sup>, równocześnie wydano zakaz korzystania przez uczniów z bibliotek pozaszkolnych<sup>81</sup>. Pojawiły się natomiast, co prawda dopiero w końcu lat czterdziestych XIX wieku i nie w tak szczegółowej formie jak np. wykazy lektur sporządzanych dla pensji<sup>82</sup>, wskazówki dotyczące gromadzenia zbiorów autorstwa ks. Bernarda Bogedaina, radcy rejencyjnego duchownego i szkolnego<sup>83</sup>, bardzo przydatne dla bibliotekarzy organizujących księgozbiory dla uczniów. Oto treść tych wskazówek:

„1. Uwiadomienie. Zażądano z pewnej szanownej strony, abym w Gazecie wiejskiej wymienił książki naukowe przydatne dla szkółek górnoszląskich. Chętnie temu życzeniu czynię zadość. Nie znam w języku polskim lepszej książki do czytania jak: [Antoni] Kiszewski: *Nauka o świecie* (Poznań, Stefański) [...] Dalej zaprowadzenia godne: *Pieśni i piosneczki* (szkolne) przez [Teofila Tomasza] Klonowskiego (Poznań, bracia Szerkowie), zadania i rozwiązania arytmetyczne (A. Bock, Poznań u Mittlera). Te dzieła ma w zapasie księgarz B. Pohl w Opolu.

Dla szkół niedzielnych przydatne są: *Nauka dla włościan* przez Wąlickiego, a także polecane wcześniej dla czytelnicy wiejskich (*Wskazówka do zarządu gospodarstwa wiejskiego*, *Gospodarz wiejski...*, *Powiatki dla dzieci...*).

2. Następująca książeczka podług mego zdania bardzo przydatna dla klasy niższej szkół elementarnych: *Nauka polskiego pisania i czytania* ułożona przez Kiszewskiego, nauczyciela przy Król. Kat. Seminarium naucz. Klasa I.”

Można przypuszczać, że dzięki „Uwiadomieniu” do bibliotek szkolnych, zwłaszcza szkół elementarnych, dotarła polecana literatura. Z badań Wincentego Urbana

---

<sup>79</sup> M. Ł o d y ń s k i: *Organizacja bibliotek...*, s. 15. Regestr ów obejmował książki religijne, do języka polskiego, języka łacińskiego i greki, języka francuskiego, języka niemieckiego, arytmetyki, fizyki i chemii, historii, geografii oraz filozofii – łącznie 252 pozycje.

<sup>80</sup> Zob. H. F a l k o w s k a: *Z dziejów...*, s. 29; rozporządzenia władz szkolnych pruskich w sprawie bibliotek gimnazjalnych z 1824 oraz 1825 r.

<sup>81</sup> S. T r u c h i m: *Szkie z dziejów szkolnictwa i kultury*. Poznań 1930, s. 80–81; por. H. F a l k o w s k a: *Z dziejów...*, s. 29.

<sup>82</sup> Zob. M. Ł o d y ń s k i: *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774–1794)*. Warszawa 1935, s. 72; biblioteki pensji dla panien miały 5 spisów książek, wśród nich znalazły się powieści, w przeciwieństwie do bibliotek pensji dla chłopców, gdzie zakazano jakichkolwiek utworów tej kategorii.

<sup>83</sup> „Telegraf Górnio-Śląski. Tygodnik dla polepszenia, wyćwiczenia i wynauczenia ludu”, pod redakcją Kuhnerta, zamieścił „Uwiadomienie” ks. B. Bogedaina (datowane w Opolu, 17 lipca 1849) w nr 27 (z 20 lipca 1849), s. 108 oraz w nr 32 (z 24 sierpnia 1849), s. 130.

wynika, że w strukturze zbiorów przeważały dzieła religijne oraz podręczniki, w niewystarczającej zresztą ilości<sup>84</sup>.

Analiza materiałów archiwalnych z drugiej połowy XIX wieku, dotyczących niewielkich (40–100 woluminów) księgozbiorów szkół elementarnych, wykazuje w większości placówek wyłącznie książki niemieckie. Doprowadziła do tego precyzyjnie zorganizowana współpraca poszczególnych inspektorów szkolnych w powiatach (Kreis) oraz Wydziału Kościołów i Szkolnictwa Urzędu Prezydium Rejencji. Rozbudowano także ofertę dość tanich (w cenie 1 marki) wydawnictw dla młodzieży, oczywiście w języku niemieckim. Jedną z takich ofert: „Vortheilhafte Offerte zur Gründung von Schul-Bibliotheken oder Ergänzung derselben durch Nieritz und Franz Hoffmann Jugend-Erzählungen”<sup>85</sup>, polecana przez Księgarnię Wydawniczą Augusta Bagela z Düsseldorfu, zawierała wybór 120 opowiadań Gustawa Nieritza.

Interesujące dane archiwalne dotyczą powiatu pszczyńskiego<sup>86</sup>. Najprawdopodobniej w sposób zbliżony przedstawiała się sytuacja bibliotek szkolnych w innych powiatach Górnego Śląska, więc analiza stanu bibliotekarstwa powiatu pszczyńskiego może stanowić egzemplifikację dla tego typu bibliotek w innych górnośląskich powiatach.

Biblioteki szkół ludowych (Volks-Schülerbibliotheken) podlegały bezpośrednio inspektorom szkolnym w powiatach, ci natomiast wspomnianemu Wydziałowi. W dość obficie zachowanej korespondencji są wymienione nazwiska kilku powiatowych inspektorów szkolnych rejencji opolskiej odpowiedzialnych m.in. za tworzenie bibliotek w szkołach ludowych. Obowiązek ten nałożono zarządzeniem Urzędu Prezydium Rejencji z 13 kwietnia 1883 roku<sup>87</sup>, wyznaczając ponadto jednorazową kwotę na zakup księgozbiorów do szkół ludowych w poszczególnych powiatach (Inspektoratowi Szkolnemu w Pszczynie przypadła suma 160 marek, kwotę tę otrzymał do dyspozycji tutejszy inspektor szkolny – Kreis-Schul-Inspektor – Pastuszyk). W korespondencji są wymienione nazwiska innych inspektorów okręgu: Stordeur z Głubczyc, Eberstein z Opola, Dr Giese oraz Faust z Nysy (jeden z nich był prawdopodobnie miejskim inspektorem szkolnym), a także Keihl z Grodkowa<sup>88</sup>. Zadaniem inspektorów było nadzorowanie odpowiedniego rozdziału książek nadsyłanych przez opolski Wydział Kościołów i Szkolnictwa.

Korespondencja Inspektoratu Szkolnego w Pszczynie pozwala na ustalenie – niekiedy przybliżonych – dat powstania księgozbiorów bądź – co zdarza się częściej – jest świadectwem ich istnienia (np. zatrudnienie osoby odpowiedzialnej za bibliotekę). Z materiałów archiwalnych można wydobyć następujące informacje o rozpoczę-

---

<sup>84</sup> W. U r b a n: *Polskie kaznodziejstwo i katechizacja we wrocławskiej diecezji w czasach pruskich*. „Nasza Przeszłość” 1963, T. 17, s. 123–186; dotyczyło to m.in. księgozbiorów szkolnych w Toszku i Koźlu.

<sup>85</sup> Oferta wydawnictw młodzieżowych Gustawa Nieritza i Franza Hoffmanna z listopada 1880 r. – AP Pszczyna, zespół Ps P-194, sygn. 122: Wykaz otrzymanych książek młodzieżowych (95 pozycji).

<sup>86</sup> AP Pszczyna, zespół Ps P-194, sygn. 122.

<sup>87</sup> Tamże, Volksbibliotheken, pismo z 13 kwietnia 1883.

<sup>88</sup> Powyższe nazwiska znalazły się w piśmie dotyczącym spisów książek do nich wysłanych, datowanym z Opola 13 grudnia 1887; o Keihlu i Fauście także w piśmie z 16 lipca 1887 (tamże).

ciu działalności bibliotek w szkołach ludowych powiatu pszczyńskiego: 1876 – Poręba<sup>89</sup>; przed 1883 – Mikołów, Pszczyna<sup>90</sup>; 1883 – Stara Wieś (Altdorf), Orzesze, Tychy, Niemiecka Wisła (Deutsch Weichsel)<sup>91</sup>; 1887 – Kobiór, Goczałkowice<sup>92</sup>, Pawłowice<sup>93</sup>; 1889 – Polska Wisła<sup>94</sup>, Suszec<sup>95</sup>, Krzyżowice<sup>96</sup>. Zachowane pisma pozwalają także na ustalenie nazwisk bibliotekarzy, pełniących niejednokrotnie funkcje kierowników szkoły. W miejscowościach powiatu pszczyńskiego byli to: Stara Wieś (Altdorf) – Seiffert; Niemiecka Wisła (Deutsch Weichsel) – Krems; Orzesze – Czabansky; Tychy – Borkert<sup>97</sup>; Kobiór – Urban; Goczałkowice – Globisch<sup>98</sup>, później Peschke<sup>99</sup>; Polska Wisła – Kusch<sup>100</sup>; Suszec – Globisch<sup>101</sup>.

Księgozbiory szkół średnich poddawano selekcji i stopniowej germanizacji już w latach pięćdziesiątych XIX wieku. Organizowanie niemieckich działów uczniowskich rozpoczęto w wyniku dwóch rozporządzeń władz niemieckich: z roku 1885 oraz 1886<sup>102</sup>. Można sądzić, że w latach wcześniejszych, pomimo akcji germanizacyjnej, w zbiorach szkół średnich znajdowała się pewna liczba książek polskich. Jako przy-

---

<sup>89</sup> Tamże, pismo z 19 lutego 1889, zawierające spis książek biblioteki szkolnej (obejmuje 43 pozycje); w rubryce „data wpływu” najwcześniejsza data zakupu książki przypada na 30 sierpnia 1876 (18 pozycji zakupiono w okresie od 30 sierpnia do 23 listopada 1876, przy pozostałych książkach brak daty zakupu).

<sup>90</sup> Tamże, pismo Urzędu Prezydium Rejencji do inspektora Pastuszka z 13 kwietnia 1883; w dopisku informacja, że istnieją już biblioteki szkolne w Mikołowie i Pszczynie.

<sup>91</sup> Tamże, pismo Wydziału Kościołów i Szkolnictwa Urzędu Prezydium Rejencji w Opolu do inspektora Pastuszka z 27 sierpnia 1883 z wykazem 51 tytułów (ogółem 89 egzemplarzy książek) do rozdziału dla bibliotek szkolnych w poszczególnych miejscowościach. Informacja o bibliotece szkolnej w Tychach znajduje się także w piśmie z 16 września 1883, w którym nauczyciel Borkert potwierdza otrzymanie z Powiatowego Inspektoratu Szkolnego książki Ferdynanda Schmidta, którą wpisano do inwentarza biblioteki pod numerem 42; według sprawozdania z 7 marca 1889 biblioteka szkolna w Niemieckiej Wiśle miała 27 książek.

<sup>92</sup> Tamże, pismo datowane z Opolą 14 października 1887, dotyczące nowo założonych bibliotek szkolnych; według sprawozdania z 16 listopada 1888 biblioteka w Kobiórze miała 114 książek.

<sup>93</sup> Tamże, pismo datowane z Opolą 16 lipca 1887 w sprawie rozdziału 40 książek dla dzieci pomiędzy polskie szkoły katolickie w powiecie pszczyńskim.

<sup>94</sup> Tamże, pismo z 8 marca 1889.

<sup>95</sup> Tamże, pismem z 10 marca 1889 kierownik szkoły Globisch informuje, że biblioteka szkolna w Suszcu ma 21 książek.

<sup>96</sup> Tamże, wykaz książek z 8 marca 1889 (17 tytułów).

<sup>97</sup> Tamże, pismo datowane z Opolą 4 lipca 1883; nazwisko „Czabainsky” według pisma datowanego z Orzesza 11 września 1883.

<sup>98</sup> Tamże, pismo datowane z Opolą 14 października 1887.

<sup>99</sup> Tamże, pismo z 15 listopada 1888.

<sup>100</sup> Tamże, pismo z 8 marca 1889.

<sup>101</sup> Tamże, pismo z 10 marca 1889, sprawozdanie dotyczące biblioteki szkolnej w Suszcu.

<sup>102</sup> Według rozporządzenia z 1885 r. opiekę nad biblioteką szkolną miał sprawować nauczyciel mianowany przez Królewskie Prowincjonalne Kolegium Szkolne. Dyrektor szkoły jako osoba odpowiedzialna za bibliotekę dokonywał corocznej jej rewizji, a protokoły z przebiegu inspekcji był zobowiązany przysyłać co 3 lata do Królewskiego Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego. Rozporządzenie z 1886 r., wydane przez ministra oświaty von Goslera, nakazywało dołączać kompletne wykazy nabytków biblioteki za dany okres. Zob. na ten temat S. Truchim: *Szkice z dziejów...*, s. 81–82; H. Falkowska: *Z dziejów...*, s. 63.



kład może służyć drukowany katalog z 1862 roku, rejestrujący zbiory biblioteki Gimnazjum im. św. Marii Magdaleny w Poznaniu, gromadzącej aż do 1886 roku wiele dzieł polskich<sup>103</sup>.

O bibliotekach gimnazjalnych na Górnym Śląsku w badanym okresie zachowało się niewiele informacji. Trudno jest określić strukturę ich działów nauczycielskich oraz uczniowskich i jednoznacznie stwierdzić stałą w nich obecność polskiej książki. Wiadomo natomiast, że Gimnazjum w Bytomiu otrzymało od kolegium w Nysie w 1881 roku „sto kilkadziesiąt druków teologicznych”<sup>104</sup>, które zasiły bogatą dotychczasową bibliotekę szkolną – w 1869 roku bowiem „Katolik” donosił, iż liczy ona 1385 tomów<sup>105</sup>.

Wśród innych księgozbiorów gimnazjalnych znane są także biblioteki w Raciborzu (1819)<sup>106</sup>, Opolu, Brzegu, Nysie<sup>107</sup> i Gliwicach<sup>108</sup>. Biblioteka Gimnazjum Jezuitów w Opolu liczyła „co najmniej” 2980 tomów i miała rękopiśmienne katalogi, lecz według relacji świadka (niemieckiego?) z 1813 roku „księgozbiór nie był zbyt godny uwagi”<sup>109</sup>. Wniosek ów wynikał chyba z dość subiektywnej oceny, zważywszy, iż pewną liczbę książek przekazano bibliotece uniwersyteckiej we Wrocławiu, a dawna biblioteka teologiczna zasiłała wrocławski księgozbiór katedralny, do którego przekazano 154 dzieła w 350 tomach<sup>110</sup>.

Pomimo wycofywania polskich książek z działów uczniowskich bibliotek szkół średnich, a także eliminacji dzieł polskich z kanonu lektur dla młodzieży pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku, można spotkać formy propagowania czytelnictwa polskich książek wśród uczniów. Na przykład według relacji czasopisma „Światło” w gimnazjum gliwickim ufundowane było stypendium im. ks. Józefa Szafranka, dzięki któremu dwóm uczniom pierwszej klasy wręczano książki jako nagrody za najlepsze prace z nauki religii – „a z tych jest jedna w niemieckim, druga w polskim języku”<sup>111</sup>. Z działów uczniowskich usuwano polskie książki, włączając w zamian wiele egzemplarzy popularnych i tanich książek niemieckich. Publikacje w języku polskim mogły się zachować jedynie w działach nauczycielskich bibliotek szkół średnich.

---

<sup>103</sup> Katalog opracowany przez nauczyciela-bibliotekarza J. Schwemińskiego, zob. H. F a l k o w s k a: *Z dziejów...*, s. 64.

<sup>104</sup> Tamże, s. 65.

<sup>105</sup> „Katolik” z 21 sierpnia 1869, nr 26, s. 206 – w rubryce „Z Bytomia”: „[...] Z tegorocznego sprawozdania p. dyrektora Dra Kajzera dowiadujemy się, że nasze gimnazjum w trzecim roku jego istnienia odwiedza uczniów 450. Biblioteka liczy 1385 tomów [...]” Zob. też E. C h w a l e w i k: *Zbiory polskie...*, s. 42.

<sup>106</sup> Tamże, s. 134.

<sup>107</sup> H. F a l k o w s k a: *Z dziejów...*, s. 66. Por. F. K a m i n s k y: *Beiträge zur Geschichte der oberschlesischen Buchbinderei-, Buchdruck-, Buchhandels-, Zeitungs- u. Bibliothekswesens bis 1815*. Oppeln 1930, s. 127 – nyska biblioteka gimnazjalna miała godny uwagi „Magazynsystem”.

<sup>108</sup> F. K a m i n s k y: *Beiträge...*, s. 126–127; bibliotekę tę utworzono z księgozbioru gliwickiego klasztoru Franciszkanów.

<sup>109</sup> Tamże, s. 126.

<sup>110</sup> Tamże.

<sup>111</sup> „Światło” 1887, nr 10, s. 308.

Trudno również ustalić strukturę zbiorów w bibliotekach seminariów duchownych czy w środowiskach studenckich – np. Akademii Rolniczej w Prószkowie na Opolszczyźnie, która od 1861 roku rozwinęła działalność oświatową. Ustalenie dat istnienia i rozmiarów tamtejszego księgozbioru nastęrcza trudności<sup>112</sup>, wiadomo jednak, że „polscy studenci otrzymywali tu – prawdopodobnie bezpłatnie – m.in. »Nadwiślanina« i »Przyjaciela Ludu«”<sup>113</sup>.

Podsumowując zagadnienie występowania polskojęzycznych działów uczniowskich i nauczycielskich w bibliotekach szkół średnich na Górnym Śląsku w XIX wieku, należy zauważyć, że trudno operować konkretnymi danymi liczbowymi na temat ich struktury językowej, rodzajów, tematyki i liczby polskich książek, a także częstotliwości ich wypożyczania i zainteresowania, jakie wzbudzały.

## *Biblioteki parafialne*

Działalność Kościoła i różnych jego instytucji w ciągu XIX wieku przyczyniła się do przetrwania języka polskiego i polskiej świadomości na Górnym Śląsku. Zdecydowana większość księży kultywowała tradycje polskie i podtrzymywała więzi religijne, kulturalne i społeczne z pozostałymi ziemiami polskimi. Owocem tych poczynań było umacnianie wśród parafian poczucia tożsamości narodowej. Stosowane przez duszpasterzy górnośląskich w XIX wieku – szczególnie w jego schyłkowym okresie – sposoby kultywowania polskich tradycji były różnorodne. Można wymienić kilka:

1. Konsekwentne wygłaszanie kazań w języku polskim. Język niemiecki wprowadzono stopniowo, co było spowodowane nasilającą się germanizacją; od momentu wydania okólnika biskupa wrocławskiego J. Koppa z 6 sierpnia 1890 roku realizowano wyrażony w instrukcji obligatoryjny program<sup>114</sup>.

2. Przeprowadzanie hospitacji szkół danej parafii, zakładanie szkół elementarnych i czuwanie nad ich rozwojem, katechizacja uczniów za pomocą polskich podręczników.

---

<sup>112</sup> J. W r ó b l e w s k i: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975, s. 253. Autor podaje, że Towarzystwo Literackie Rolników Akademików Polaków w Prószkowie istniało w latach 1868–1889. O dacie założenia – 1861 – pisze T. G o s p o d a r e k: *Walka o kulturę narodową ludu na Śląsku (1815–1863)*. Wrocław 1968, s. 297. E. M a l e c z y ń s k a: *Kultura śląska. W: Śląsk. Walka wyzwolenicza. Gospodarka. Kultura*. Wrocław 1961, s. 208 – datuje założenie biblioteki na rok 1857, a powstanie Towarzystwa Literacko-Rolniczego na rok 1860, rok 1861 przyjmuje jako datę powstania Komisji Ludowej, która „była wyraźnie nastawiona na akcję oświatową”.

<sup>113</sup> T. G o s p o d a r e k: *Polski rekonesans polityczny na Górnym Śląsku w 1867 r.* Opole 1963, s. 4–5.

<sup>114</sup> J. M y s z o r: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 82. Biskup zalecał wprowadzanie kazań w języku niemieckim w parafiach, w których przynajmniej 1/4 wiernych posługiwała się tym językiem (zob. „Katolik” z 24 października 1890, nr 83).

3. Podtrzymywanie związków z innymi zaborami poprzez rozwijanie ruchu pielgrzymkowego<sup>115</sup> oraz organizowanie wycieczek do wielu miejscowości (także poza granice Górnego Śląska), zwłaszcza do słynnych sanktuariów.

4. Rozwijanie amatorskiego ruchu teatralnego, co wiązało się z lekturą polskich książek i poznawaniem narodowej twórczości dramatycznej<sup>116</sup>.

5. Propagowanie czytelnictwa polskiej prasy, dokonywanie prenumeraty dla parafian<sup>117</sup>, udostępnianie miejscowemu środowisku własnych księgozbiorów.

6. Zakładanie bibliotek parafialnych.

Nieliczne biblioteki parafialne, np. biblioteka w Nysie<sup>118</sup>, doczekały się opracowań monograficznych, dla wielu innych dowodem istnienia są jedynie skąpe wzmianki w zachowanych archiwaliach parafialnych lub w korespondencji prywatnej.

Zapoczątkowany w latach siedemdziesiątych XIX wieku rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku<sup>119</sup>, stworzył korzystną sytuację objęcia nie tylko duchową, ale i językowo-literacką opieką najszerzych warstw w zdecydowanej większości katolickiego społeczeństwa polskiego. Charakteryzując biblioteki parafialne jako księgozbiory wypożyczane na zewnątrz mieszkańcom danej parafii, należy podkreślić znaczenie wykorzystywania polskich śpiewników i modlitewników podczas nabożeństw. W parafiach gromadzono i udostępniano także liczne pomoce do prowadzenia katechizacji; włączano do zbiorów bibliotek parafialnych prywatne księgozbiory proboszczowskie.

Biblioteki parafialne zakładano przede wszystkim przy kościołach w dużych ośrodkach miejskich, m.in. w Katowicach, Opolu, Tarnowskich Górach i Nysie; spotykamy też informację o istnieniu biblioteki parafialnej w Pawonkowie. Dokumenty archiwalne zawierają wzmiankę o katowickiej bibliotece parafialnej, mającej polskie książki<sup>120</sup>. Ponieważ w roku 1885 określono jej sytuację jako „podobną do lat poprzednich”<sup>121</sup>, można przesunąć datę powstania biblioteki na lata wcześniejsze. Początki biblioteki parafialnej w Opolu datuje się na lata 1850-1855<sup>122</sup>. Biblioteka parafialna w Tarnowskich Górach, funkcjonująca od bliżej nieuchwytnego momentu XIX wieku, otrzymała w pierwszych latach XX wieku drukowany katalog<sup>123</sup>, podobnie jak biblioteka przy kościele św. Jakuba w Nysie<sup>124</sup>, której „bogactwo zbioru i jego wielka różnorodność dają jej pierwszeństwo wśród wszystkich śląskich bibliotek parafialnych”<sup>125</sup>.

---

<sup>115</sup> J. Myszo: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 139–148.

<sup>116</sup> Tamże, s. 210–213.

<sup>117</sup> Zagadnienia te, obrazujące aktywność księży w rozwijaniu polskiego czytelnictwa, omówione zostaną w rozdz. 6 i 7.

<sup>118</sup> J. Mandziuk: *Biblioteka przy kościele św. Jakuba w Nysie*. RB 1976, z. 1–2, s. 27–78.

<sup>119</sup> J. Myszo: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 11–17; zob. także J. Pawlik: *Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku w latach 1870–1960*. „Roczniki Humanistyczne” 1981, T. 29, z. 2, s. 199–221.

<sup>120</sup> AP Katowice, LKat 285, s. 180–183: pismo landrata powiatu katowickiego z 30 kwietnia 1885.

<sup>121</sup> AP Poznań, Polizei-Registrator zu Posen, sygn. 4374 (Opole, 1 kwietnia 1885), s. 429–435.

<sup>122</sup> AP Opole, MO, sygn. 2206, s. 47; por. O. Słomczyńska: *Książka polska...*, s. 108.

<sup>123</sup> *Bücher-Verzeichnis der St. Franziskus-Volks-Bibliothek der Ordensgemeinde*. Tamowitz 1903.

<sup>124</sup> *Katalog der Bibliothek der katholischen Stadt-Pfarrei zu Neisse*; por. J. Mandziuk: *Biblioteka...*, s. 27–28; zob. też A. Kastner: *Geschichte der Neisser Pfarrbibliothek*. Neisse 1866, s. 208–209.

<sup>125</sup> J. Mandziuk: *Biblioteka...*, s. 27.

Zbiory tej biblioteki były cenną pomocą dydaktyczną dla uczniów szkoły parafialnej oraz alumnów seminarium duchownego, zwłaszcza iż „w Nysie i po wioskach, należących do parafii, panował język niemiecki, zarówno w życiu codziennym, jak i w kaznodziejstwie”<sup>126</sup>.

Istnienie bibliotek parafialnych można stwierdzić także w innych miejscowościach: w Roźdzeniu (1884–1885, założonej przez ks. Józefa Dembończyka), Miedznej (przed 1897, założonej przez ks. Augustyna Kucza), w Lipinach (1881–1884, utworzonej przez ks. Józefa Michalskiego)<sup>127</sup> oraz Królewskiej Hucie przy kościele św. Barbary (biblioteka liczyła 600 dzieł)<sup>128</sup>.

Oprócz księży w akcję zakładania bibliotek parafialnych włączyły się także liczne powstające stowarzyszenia i bractwa religijne<sup>129</sup>. Niektóre z bibliotek parafialnych powstały ze zbiorów książek pozostawionych przez zmarłych księży, jak np. w Pawonkowie<sup>130</sup>. W bibliotekach tych znajdowała się spora liczba książek w języku polskim, niemieckim oraz po łacinie.

W bibliotekach parafialnych znajdowały się m.in. kazania polskich kaznodziejów: T. Młodzianowskiego, J. Męcińskiego, K. Fabianiego, M. Dunina, K. Balsama, W. Rydzewskiego i H. Kajsiewicza, o czym świadczą spisy bibliotek w Piekarach oraz Mysłowicach<sup>131</sup> z lat czterdziestych XIX wieku. Polskie pomoce dydaktyczne pojawiły się także w księgozbiorach proboszczowskich w Mikulczycach, Kochłowicach, Mikołowie, Miedznej, Pszczynie, Żyglinie<sup>132</sup>, a łacińskie w bibliotece w Brzeźcach<sup>133</sup>. W niektórych bibliotekach parafialnych, np. w Tarnowskich Górach<sup>134</sup>, udostępniano także aktualne numery czasopism.

Akta wizytacyjne parafii Olesno rejestrują wiadomość, że „ludność parafii używała w 1844 roku polskich katechizmów, biblii i czytanek”<sup>135</sup>. Nie wiadomo, czy była to własność parafialnej bądź proboszczowskiej biblioteki, czy osobiste egzemplarze należące do wiernych. Najprawdopodobniej książki te należały do zbiorów bibliotecznych i prywatnych. Polskich modlitewników i katechizmów używano także podczas nauki religii w szkołach m.in. w Bogucicach, Pszczynie, Łące, Toszku, Kluczach i Koźlu, z polskich modlitewników śpiewano hymny i pieśni podczas obrzędów liturgicznych. Używano m.in.: *Książki modlitewnej dla pospolitego ludu* oraz *Książki do nabożeństwa dla wszystkich katolików* M. Dunina w Miedznej<sup>136</sup>, *Co nam nakazuje polska wiara* w Mysłowicach<sup>137</sup>, a w Bieruniu *Śpiewnika kościelnego* M. Mioduszewskiego

<sup>126</sup> W. Urban: *Polskie kaznodziejstwo...*, s. 139.

<sup>127</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 299–307.

<sup>128</sup> „Katolik” z 30 kwietnia 1872 nr 22; por. J. Kucińska: *Pierwsze dziesięciolecie biblioteki Kółka Towarzyskiego w Królewskiej Hucie (1870–1880)*. BIBŚ, R. 11: 1966, nr 3, s. 162.

<sup>129</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 206; według autora istotne znaczenie miał tutaj tzw. Fundusz Wolnych Kuksów.

<sup>130</sup> O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 183.

<sup>131</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 82–83 – na podstawie materiałów archiwalnych.

<sup>132</sup> Tamże, s. 82.

<sup>133</sup> Tamże.

<sup>134</sup> Według *Bücher-Verzeichnis der St. Franziskus-Volks-Bibliothek...*

<sup>135</sup> W. Urban: *Polskie kaznodziejstwo...*, s. 137.

<sup>136</sup> J. Myszor: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 56.

<sup>137</sup> Tamże.

oraz dziełka J. Kuhna *Katolik w modlitwie czyli książka do nabożeństwa oraz śpiewnik kościelny*<sup>138</sup>.

Księgozbiory bibliotek parafialnych nie były duże i trudno dociec, czy i w jakim stopniu były aktualizowane. Warto natomiast nadmienić, iż prawdopodobnie parafie były fikcyjnymi punktami odbioru książek (jako podlegające mniej skrupulatnej cenzurze), z czego np. korzystało u schyłku XIX wieku Towarzystwo Czytelni Ludowych. W korespondencji Jana Kupca zachował się list od doktora A. Jerzykowskiego z Poznania z prośbą o opiekę nad książkami z biblioteki ludowej, „któreśmy przecie wysłali byli jako własność dla parafii”<sup>139</sup>, z kolei w liście od nauczyciela (?) Tuczyńskiego pojawia się informacja, że z Wydawnictwa Franciszka Bażyńskiego w Poznaniu wysłano za darmo książki dla bibliotek parafialnych<sup>140</sup>.

## *Biblioteki ludowe*

Karol Miarka w *Głosie wołającego na puszczy górnośląskiej* napisał: „Biblioteki ludowe przyniosłyby błogosławieństwo nieocenione, więc trzeba używać wszelkich środków, aby je założyć i aby książki rozszerzać [...]”<sup>141</sup> Ogólnodostępne zbiory pojawiły się na Górnym Śląsku na początku XIX wieku (np. w bibliotekach parafialnych, w bibliotece powiatowej w Lublińcu), rozpowszechniły się jednak dopiero w połowie lat czterdziestych.

Powstanie pierwszych bibliotek ludowych, najczęściej zwanych czytelniami, badacze łączą z nasileniem prac oświatowych o charakterze humanitarno-narodowym<sup>142</sup>, wynikających ze specyficznej sytuacji społecznej i politycznej tego okresu. Ich przebieg w różnych zaborach był odmienny, jednak „rzucano pierwsze ziarna na niezbyt jeszcze wyrobioną glebę”<sup>143</sup> i doprowadzono do stopniowego rozwoju bibliotek o coraz szerszym zasięgu. Wpływ inicjatywy poznańskiej oraz działań Edmunda Bojanowskiego, Ignacego Łyskowskiego czy ks. Andrzeja Laferskiego był duży, nie można jednak pominąć znaczenia aktywności działaczy śląskich, których osiągnięcia poznańskie mobilizowały do podobnych działań w sytuacji, gdy „wszędzie już lud bierze się do czytania”<sup>144</sup>.

---

<sup>138</sup> Tamże; por. Z. W i t t: *Śpiew w liturgii na ziemiach polskich w XIX wieku*. W: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*. T. 3. Red. W. S c h e n k. Lublin 1980.

<sup>139</sup> MPŚl., nr 69: pismo z 16 września 1886 dotyczące księgozbioru w Ligocie pod Łubowicami.

<sup>140</sup> List Tuczyńskiego do J. Kupca z 22 grudnia 1878 (MPŚl.).

<sup>141</sup> K. M i a r k a: *Głos wołającego na puszczy górnośląskiej*. Katowice 1984; pierwodruk: „Gwiazdka Cieszyńska” 1863, nr 43–50 – od 24 października do 12 grudnia.

<sup>142</sup> Zob. W. J a k ó b c z y k: *Historyczna rola bibliotek ludowych pod zaborem pruskim*. „Przegląd Biblioteczny” 1981, z. 3/4, s. 338–349. Autor określa motywy powstawania bibliotek jako humanitarno-charytatywne i wyjątkowo demokratyczno-oświeceniowe.

<sup>143</sup> J. W r ó b l e w s k i: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 31.

<sup>144</sup> „Dziennik Górnośląski” z 9 września 1848, nr 28, s. 108.

Realizacja zadań oświatowych na Górnym Śląsku była trudniejsza niż gdziekolwiek indziej, stąd biblioteka ludowa jako typ placówki powszechnej o charakterze oświatowym okazała się formą ze wszech miar pożądaną. Kazimiera Maleczyńska, ujmując zasadnicze cechy bibliotek ludowych, określa je jako „dostępne dla wszystkich i stawiające sobie za cel podnoszenie kultury szerokich mas przez upowszechnianie czytelnictwa, a więc zakładające aktywną postawę wobec rzesz potencjalnych użytkowników”<sup>145</sup>. Na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego biblioteki takie zakładał od 1843 roku Wydział Literacki Kasyna Gostyńskiego oraz Koronowskie Towarzystwo Rolnicze<sup>146</sup>. W tym samym roku Edmund Bojanowski, pisząc o organizowaniu czytelni wiejskich, wspominał, iż na Górnym Śląsku znalazł ochotników do prowadzenia podobnych prac: proboszcza w Woźnikach (ks. Bernarda Purkopa ?)<sup>147</sup>, pastora w Wołczyńcu Aleksandra Fryderyka Wilhelma Prussego oraz nauczyciela Józefa Lompę w Lubszy<sup>148</sup>.

Ów nauczyciel z Lubszy, Józef Lompa, dbał o organizowanie jak najszerszego rozpowszechniania książek: „[...] nie każdy ma chęć do kupowania książek przydatnych [...] z tej przyczyny zakładają tam [w Poznańskim – przyp. A.T.], a poniekąd i u nas przy szkołach czytelnie, z których sobie każdy, ktokolwiek czytać umie, pożyczać może książki do domu [...]”<sup>149</sup>

Józef Lompa nakreślił obraz bibliotekarza misjonarza, ustawicznie wędrującego z zasobem książek; był także propagatorem idei powszechnie dostępnej biblioteki szkolnej. W „Rozmaitościach Szląskich” roztaczał wizję biblioteki *sensu stricto* ludowej. Zalecał bowiem, by gospodarze obrali komitet, „który by w powszechności czytelniami zarządzał”, a do pomocy mieli kolportera, „który by za dozwoleńiem rządowym i zaopatrzony spisem książek do sprzedaży stosownych, a zwłaszcza do czytelni wiejskich, z ceną umiarkowaną, wsie i miasta nasze corocznie, przynajmniej dwa razy obchodził”<sup>150</sup>. Przy okazji Lompa podał zakres tematyki książek zalecanych dla bibliotek: „Księgozbiór taki powinien się składać z ksiąg gospodarczych, religijnych i historycznych [...]”<sup>151</sup>.

W roku 1849, w okresie najpoważniejszych osiągnięć w tworzeniu bibliotek ludowych, „Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska” polecała zestaw dzieł pomocnych dla tych, „kto by chciał założyć czytelnię wiejską”. „Uwiedomienie” wymieniało dzieła: *Wskazówka do zarządu gospodarstwa wiejskiego* G. L. Nordrana z Liszkowa, *Gospo-*

---

<sup>145</sup> K. Maleczyńska: *Udostępnianie książki w bibliotekach oświatowych oraz inne formy upowszechniania słowa drukowanego wśród najszerszych kręgów ludności w latach 1795–1914*. W: *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Studia i materiały*. Wrocław 1985, s. 63.

<sup>146</sup> Zob. J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 28–30.

<sup>147</sup> Zob. L. Musioł: *Woźniki. Dzieje miasta od czasów najdawniejszych do połączenia z Macierzą w roku 1922*. Opole 1971, s. 72.

<sup>148</sup> Cyt. za J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 30.

<sup>149</sup> T. Gospodarek: *Walka o kulturę narodową ludu na Śląsku (1815–1863)*. Wrocław 1968, s. 295.

<sup>150</sup> J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 30.

<sup>151</sup> Wśród nich: *Pielgrzym w Dobromilu, Nauka dla włościan, Wielkanocne jajka, Dobry Franuś i zły Kostuś, Eustachiusz, Życie św. Genowefy* – zob. J. Wróblewski: *Polskich bronity progów*. Wrocław 1981, s. 46; por. O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 174–175.

darz wiejski, jakimby bych powinien, czyli Franciszek Nowak, zaradny wieśniak Rothego oraz *Powiatki dla dzieci*, które po niemiecku napisał kanonik Schmidt, przełożone na język polski i wydane u Ernesta Günthera w Lesznie<sup>152</sup>.

Ukoronowaniem starań organizatorów ruchu polskiego było utworzenie we wrześniu 1848 roku w Bytomiu „Czytelnia polskiej dla ludu”. Do grona aktywnych działaczy należy zaliczyć np. ks. Jana Gałeczkę spod Głogówka, ks. Józefa Szafranka, Józefa Lompe, Emanuela Smołkę, Karola Miarke, Józefa Łepkowskiego czy Karola Kosickiego. „Dziennik Górnos Śląski”, który informował o kolejnych fazach organizacji placówki, donosił: „Z dniem 30 września książki wypożyczane będą [...] tak dla tutejszych, jak i w okolicy zamieszkałych [...]”<sup>153</sup> Powiększający się dzięki ofiarności wielu osób księgozbiór Czytelnia niebawem, bo na początku 1849 roku, wynosił już 385 tytułów w 508 woluminach<sup>154</sup>. Pod koniec lat czterdziestych XIX wieku była to największa czytelnia ludowa na Górnym Śląsku.

W roku 1847 ziemianin Karol Kosicki założył bibliotekę „dla ludu pospolitego” w Tarnowskich Górach, o czym poinformował „Beuthner Kreisblatt” w rubryce „Privat – Bekanntmachungen”<sup>155</sup>. Ogłoszenie to, wydrukowane w wersji polskiej oraz niemieckiej, podpisane przez królewskiego radcę ziemskiego Tieschowitza, miało następujące brzmienie: „[...] Wny Karol Koszützki z Wilkowicy Wielkiej, zrozumiawszy dobrze interes ludności polskiej powiatu, nabył własnym kosztem biblioteczkę dla ludu pospolitego składającą się z dzieł w języku polskim i złożył ją u Wgo Dr Weber Pastora ewangelickiego w Tarnowicy, który będzie łaskaw książki bezpłatnie wypożyczać dla użytku osobom z rządności dostatecznie wylegitymowanym przez indywidua iemu znane [...]” Radca Tieschowitz prosił również o składki na rzecz biblioteki: „[...] Wny Koszützki przykłada wprawdzie jeszcze ciągle swe staranie do owego dobroczyнного urządzenia [...], powiększyłyby się naturalnie prędzej zbiór książek, gdyby jeszcze obce posiłki przedsięwzięciu temu sprzyjały [...]” Radca informował także, iż w załączeniu do ogłoszenia kazał wydrukować spis książek znajdujących się w bibliotece. Spis ten nie pojawił się jednak w „Beuthner Kreisblatt”, można więc jedynie przyjąć za autorem ogłoszenia, iż znajdowały się w owej bibliotece książki w języku polskim.

Według Janiny Ender rozmiary tej – prawdopodobnie jednak niewielkiej – biblioteki, a także liczba jej czytelników nie są możliwe do ustalenia z powodu zniszczenia archiwum kościoła ewangelickiego w Tarnowskich Górach<sup>156</sup>. Pomimo braku dokładnych danych można przyjąć, że była to jedna z pierwszych na Górnym Śląsku bibliotek dla ludu, jedno z pierwszych na tym terenie „świąteł w mroku”<sup>157</sup>.

<sup>152</sup> „Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska” z 29 czerwca 1849, nr 24, s. 100.

<sup>153</sup> „Dziennik Górnos Śląski” z 30 września 1848, nr 34 – strona tytułowa.

<sup>154</sup> A. Tokarska: *Początki zorganizowanego czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku (1848–1849)*. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne*. Red. A. Jaroś. Katowice 1988, s. 175.

<sup>155</sup> „Beuthner Kreisblatt” z 30 grudnia 1847.

<sup>156</sup> J. Ender: *Obrońcy ludu...*, s. 173.

<sup>157</sup> J. Kisielewski: *Światła w mroku. 50 lat pracy Towarzystwa Czytelnia Ludowych (1880–1930)*. Poznań 1930.

Nieco później rozpoczęła działalność czytelnia czasopism w domu Briegera w Bytomiu (na wzór istniejącej od 18 października 1848 roku czytelnia niemieckiej znajdującej się w domu Silberfelda)<sup>158</sup> oraz biblioteka sztygara Mateusza Lisa, który w 1850 roku założył ją z myślą o potrzebach górników<sup>159</sup>.

Organizator biblioteki w Pielgrzymowicach, nauczyciel Karol Miarka szczegółowo opisuje swoje doświadczenia w tworzeniu bibliotek<sup>160</sup>: „Byłoby daremnym usiłowaniem, przynajmniej w wielu razach, chłopu naszego do kupienia książek nakłonić. Tu tylko biblioteki ludowe błogosławieństwo przynieść i błogie owoce rodzić mogą [...]”<sup>161</sup> Radził innym nauczycielom, by stopniowo rozbudzali zainteresowanie książką, zwłaszcza u dzieci: „Podaję tu własne doświadczenia, jakim sposobem książki i czytanie książek upowszechniłem. Kupiłem za 2 talary 25 książek ludowych. Czcigodny mój ksiądz pleban, umiając błogi skutek biblioteki ludowej ocenić, udzielił mi także kilku talarów, za które kilka roczników »Szkółki Niedzielnej« i »Kmiotka« kupiłem. Był to początek biblioteki ludowej [...] Takim sposobem książki się we wsi rozszerzają, młodzież czyta pilnie, starsi bawią się przysłuchiwaniami zamiast coby w karczmie czas przepędzali niegodziwie [...]”<sup>162</sup> Nawoływał także, by zamożniejsi gospodarze abonowali czasopisma, np. „Szkółkę Niedzielną”, „Przyjaciela Ludu” i „Gwiazdkę Cieszyńską”. Prawdopodobnie funkcjonujących w ten sposób czytelnia było w górnośląskich miejscowościach więcej. „W gminach, gdzie gminnym jestem pisarzem, mamy nadto gazety polskie. Każdą niedzielę zgromadzają się gospodarze i czytamy i rozmawiamy nad treścią odczytaną [...]”<sup>163</sup> Jeśli chodzi o finanse na cele biblioteczne, to Miarka poddawał pod rozagę dwa sposoby ich uzyskiwania: „[...] proście księży plebanów, a pewnie was z kasy szkolnej lub innym wspomogą sposobem. Jako sędziowie pokoju macie także sposobność kary pieniężne na bibliotekę ludową obracać [...]”<sup>164</sup> Wtedy, tj. w połowie XIX wieku, księży plebani mogli przeznaczać fundusze z kasy szkolnej m.in. na zakup książek w języku polskim – w celu upowszechniania ich czytelnictwa w środowisku wiejskim. W końcowych dziesięcioleciach XIX wieku, kiedy nasiliły się tendencje germanizacyjne na Górnym Śląsku, działania takie byłyby niemożliwe z powodu skrupulatnej kontroli władz niemieckich.

W okresie od stycznia do kwietnia 1849 roku także w innych miejscowościach Górnego Śląska zaczęły powstawać czytelnia, zakładane przy współpracy istniejącej już biblioteki bytomskiej<sup>165</sup>. Najwcześniejsza była – zorganizowana dzięki Józefowi Lompie i rodzinie Radlonków – polska czytelnia ludowa w Woźnikach, k’órej w dniu

<sup>158</sup> „Dziennik Górnoszląski” z 24 stycznia 1849, nr 66.

<sup>159</sup> J. W r ó b l e w s k i: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 271.

<sup>160</sup> K. M i a r k a: *Głos wołającego na puszczy...* Karol Miarka – ur. 22 października 1825 w Pielgrzymowicach, zm. 15 sierpnia 1882 w Cieszynie; w latach 1850–1869 przebywał w Pielgrzymowicach, mowa więc jest o tamtejszej bibliotece.

<sup>161</sup> Tamże, s. 50.

<sup>162</sup> Tamże, s. 50–52.

<sup>163</sup> Tamże.

<sup>164</sup> Tamże, s. 54.

<sup>165</sup> Szerzej na ten temat zob. A. T o k a r s k a: *Początki...*



otwarcia ofiarowano 34 książki ze zbiorów biblioteki w Bytomiu<sup>166</sup>. Z kolei 7 lutego 1849 roku na łamach „Dziennika Górnos Śląskiego” pojawiło się zawiadomienie, że książki ofiarowane przez P. z Mysłowic „[...] obróciliśmy głównie na danie początku [...] czytelnicy w Mysłowicach [...]”<sup>167</sup>; z notatki wynika również, że istniała już czytelnia w Rybniku. Miesiąc później<sup>168</sup> redaktorzy „Dziennika Górnos Śląskiego” proszą obywatela Z. „spod Rybnika” oraz obywatela L. z Mysłowic o relację, jak działają miejscowe czytelnice. W końcu marca tego roku<sup>169</sup> zamieszczono informację, że książki nadesłane „nauczycielowi L.” (Lompie) zostaną przeznaczone na powiększenie czytelnicy woźnickiej lub założenie lublinieckiej, z listu Jana Gajdy zaś wynika, że w Lubiecku powstał zamiar utworzenia czytelnicy, „na którą już pewny członek klubu naszego około 20 książek ofiarował”<sup>170</sup>.

W okresie kilku miesięcy na przełomie lat 1848 i 1849 powstało zatem na Górnym Śląsku co najmniej 7 mniejszych czytelnicy w różnych miejscowościach: w Woźnikach, Mysłowicach, Rybniku, Lubiecku, Lublińcu, Janowicach oraz bliżej nie zlokalizowanej miejscowości „spod Rybnika”, w której bibliotekę prowadził „obywatel Z.”<sup>171</sup>. Pojawiła się wówczas idea scentralizowania sieci bibliotek. Można tak sądzić, opierając się na zdecydowanie krytycznych wzmiankach np. o bibliotecę woźnickiej, którą „[...] za skarb zakopany uważać wypada. Dozorcy jej, tamtejsi nauczyciele lubo pleban miejscowy narodowości i oświacie polskiej sprzyja, boją się książek w pożyczkę dawać, aby do odpowiedzialności pociągani nie byli. Są oni bowiem tego zdania, że tu koncesyi rządowej, jako dla księgozbioru wypożyczalnego, potrzeba.”<sup>172</sup>

Niewątpliwym osiągnięciem tych nowatorskich inicjatyw było powstanie niewielkiej sieci bibliotecznej, obejmującej swoim zasięgiem kilka miejscowości Górnego Śląska. Okres po Wiośnie Ludów nie sprzyjał dalszemu rozwojowi bibliotek (wzrost germanizacji, brak polskiej prasy, będącej łącznikiem oraz źródłem informacji), a początkowe ich struktury nie miały trwalszych podstaw. Cenny jest sam fakt zaistnienia wzoru polskiej biblioteki i czytelnicy dla ludu, które miały szansę rozwinąć się i udoskonalić w przyszłości.

Wydaje się, iż późniejsza o dwadzieścia lat działalność Jana Kupca z Łąki czerpie z podobnych wzorów, a ów poeta bibliotekarz, organizując czytelnictwo w wielu sąsiadujących z Łąką miejscowościach, spełniał funkcję koordynatora akcji upowszechniania polskiej książki i prasy. Aktywność J. Kupca w organizowaniu bibliotek ludowych miała jednak specyficzny charakter, ponieważ oparta była na rozprowadzaniu książek nadsyłanych na górnośląską wieś przez Towarzystwo Oświaty Ludowej, później Towarzystwo Czytelnicy Ludowych. „Żabi kraj”<sup>173</sup> to nie tylko Pszczyzna z jej licznymi

---

<sup>166</sup> Donosił o tym „Dziennik Górnos Śląski” z 10 stycznia 1849, nr 62, s. 248; informację tę powtórzone w nr 63.

<sup>167</sup> „Dziennik Górnos Śląski” z 7 lutego 1849, nr 70, s. 280.

<sup>168</sup> Tamże, z 3 marca 1849, nr 77, s. 308.

<sup>169</sup> Tamże, z 21 marca 1849, nr 82 – strona tytułowa.

<sup>170</sup> Tamże, z 7 kwietnia 1849, nr 86 – strona tytułowa.

<sup>171</sup> Tamże, z 3 marca 1849, nr 77, s. 308.

<sup>172</sup> Wydrukowane w „Szkole Polskiej” w 1850 r. – zob. M. Treszel: *Zwiazki J. Lompy...*, s. 201–203; także O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 180.

<sup>173</sup> L. Kobiela: *Żabi kraj*. Opole 1935.

i różnorodnymi bibliotekami, należy do niego również niezbyt odległa Łąka. Najlepiej i najdłużej działająca w tej miejscowości była licząca około 600 tomów<sup>174</sup>, czytelnia prowadzona przez J. Kupca. Według Jadwigi Kucianki „z jego inicjatywy powstała w Łące już w 1880 roku biblioteka TCL, a w 1888 roku w Kryrach”<sup>175</sup>. W świetle zachowanej korespondencji Jana Kupca<sup>176</sup> wydaje się, że z jego domowego księgozbioru korzystano dużo wcześniej i to prawdopodobnie odpłatnie lub na zasadzie zastawu<sup>177</sup>.

Jan Kupiec był także zasłużonym propagatorem czytelnictwa i opiekunem licznych, także dalej położonych czytelni. Organizatorzy czytelnictwa z szacunkiem i zaufaniem odnosili się do poety z Łąki. J. Kupiec pomagał często w rozwiązywaniu zawiłych spraw, np. gdy „ktoś z Górnego Śląska”, prawdopodobnie spod Bytomia, prosząc o przysłanie książek, zapomniał podać nazwy miejscowości, a „nam się przypadkiem inkaust wylał i tak uszkodził list cały, że nie możemy ani stempla pocztowego ani nazwy piszącego odczytać”<sup>178</sup>. Korespondencja J. Kupca jest także świadectwem pośrednictwa w organizacji nowych i reorganizacji istniejących czytelni, o czym świadczy np. prośba o sprawdzenie, czy w Goczałkowicach „nie dałoby się na nowo stworzyć czytelnia. Czy Błałut, opuszczając Goczałkowiec, czytelnię z sobą zabrał lub ją komu innemu powierzył? Czy czasem nie jest też Wm Panu wiadomem jak stoi (!) czytelnia w Brześciu i czy p. Jarosz jest jej bibliotekarzem?”<sup>179</sup>

Korespondencja, w której odnajdujemy ślady informowania J. Kupca o kolejności przesyłania następnych partii książek<sup>180</sup>, jest dowodem na istnienie czytelni w Królewskiej Hucie, gdzie bibliotekarzem był ks. Tylla, w Małym Dobrzeniu (Klein Döbern) w powiecie opolskim – bibliotekarz Jan Pogrzeba, w Biskupicach w pow. zabrskim – ks. Andrzej Schwider, w Krzyżowicach (Kreutzdorf), bibliotekarz Jan Beranda<sup>181</sup>, w Żernikach w pow. gliwickim – Anton[i] Skiba<sup>182</sup>, Brzeźcach w pow.

---

<sup>174</sup> ŚPL, s. 157; zob. też „Biuletyn Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej w Chorzowie” 1937, T. 1, nr 29 (egzemplarz przechowywany jest w Muzeum Miasta Chorzowa): „[...] Księgozbiór jego służył całej wsi i okolicy jako biblioteka publiczna, a był on dość pokaźny, bo obejmował 600 tomów [...]”

<sup>175</sup> ŚPL, s. 157; korespondencja Kupca pozwala ustalić, iż biblioteka TCL została przyznana tej miejscowości już w maju 1876 r.

<sup>176</sup> Udostępnionej autorce przez dyrektora Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie (gdzie korespondencja owa jest przechowywana) oraz prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Pszczyńskiej, p. A. Spyry, któremu w tym miejscu pragnę złożyć serdeczne podziękowanie.

<sup>177</sup> W MPŚl. znajduje się także ciekawy ślad rozliczeń finansowych datowany 8 lutego 1894: „[...] odebrałam od Jana Kupca książkę sparkasową nr 16764 na 850 Marek, słowem – osiemset pięćdziesiąt marek, z czego niniejszem kwituję [...]”, podpisany J. Zieburą, XXX i świadek Anna Olesz.

<sup>178</sup> List dra A. Jerzykowskiego do Jana Kupca z 16 listopada 1886 (MPŚl., nr 65).

<sup>179</sup> List TCL do Jana Kupca z 19 lutego 1887 (MPŚl., nr 70).

<sup>180</sup> Np. Wincentemu Jaroszowi – list TCL z Poznania datowany 8 listopada 1886 (MPŚl., nr 68).

<sup>181</sup> List TCL w Poznaniu do Jana Kupca z 24 marca 1887 (MPŚl., nr 72).

<sup>182</sup> Sprawy tej dotyczy kilka listów: z 17 lutego 1889 r. (MPŚl., nr 80) oraz z 8 lutego 1889, donoszący o piśmie Antoniego Skiby z 5 lutego 1889 informującym o zamknięciu czytelni w Żernikach (MPŚl., nr 81). W liście z 17 lutego 1889 czytamy m.in.: „[...] jeżeli książki z Żernik nadejdą, prosimy zatrzymać dla siebie te, których czytelnia w Łące jeszcze nie posiada, lub które w ogóle są dla niej pożyteczne, reszta zaś niech będzie dla biblioteki do Kryrów [...]”

pszczyńskim – Józef Zmelty i wspomniany Wincenty Jarosz<sup>183</sup> oraz w Warszowicach – Józef Zieleźnik<sup>184</sup>.

O roli Jana Kupca w tworzeniu czytelnicy świadczy dość obszerny list podpisany przez doktora A. Jerzykowskiego: „Nie mogąc sobie inaczej poradzić, zmuszeni jesteśmy fatygować Szan. Pana dwiema sprawami. Najprzód gorliwy nasz przyjaciel p. Mika w Ligocie pod Łubowicami, zniechęcił się od niejakiego czasu[...] [...] do naszego Towarzystwa, nie chce już zarządzać biblioteką[!], ani nie może nikogo odpowiedniego znaleźć na ten urząd i dlatego grozi nam odesłaniem książek [...] Ufni w pańską ochoczość i gorliwość o oświatę ludu, poleciliśmy dziś panu Mice odesłać Szan. Panu, a równocześnie upraszamy Szan. Pana, abyś niemi rozporządził według upodobania i możliwości [...]”<sup>185</sup> Dziesięć dni później J. Kupiec otrzymał jeszcze jedną prośbę dotyczącą księgozbioru w Ligocie: „[...] Pan Franc. Mika w Ligocie (Ellguth), odebrał od nas ogółem 276 książek w 8 razach, naturalnie na własność parafji[!], a nie jako rzecz należącą jemu wyłącznie. Pomimo tego chce koniecznie takowe nam odesłać, a nie może podobno nikogo w Ligocie znaleźć, coby chciał je wziąć pod opiekę swoją i zarząd na rzecz parafji[!]. Bądź Pan tedy łaskaw podać mu do Ligoty swój adres, pod którym ma owe książki przesłać, i zechciej je umieścić ile możliwości w parafji[!] Ligockiej [...]”<sup>186</sup>

Podobna sytuacja zdarzyła się w Żernikach, o czym świadczy list tamtejszego bibliotekarza Antoniego Skiby. Przedstawia on przyczyny spadku czytelnictwa w swej miejscowości: „Przy niniejszym przesyłam Szan. Panu książki z tutejszej czytelnicy Ludowej w 4 paczkach, jako już dawniej o tem zawiadamiałem. Stosując się do życzenia Pańskiego, nadmieniam, że Czytelnia w Żernikach założoną została na początku maja 1885 r. Z początku było sporo czytelników i spore datki na sprawę Czytelnicy mogłem do Poznania przesyłać. Lecz z czasem, jak zawsze to bywa, ostygła chęć do czytania u wielu, i tylko bardzo mało książek pobierano. W ostatnim czasie zaczęła i policja[!] Czytelnicy śledzić. To nareszcie było przyczyną odstraszenia ludzi od pobierania książek, tak że w końcu zaledwie trzech lub czterech książki pobierało. Ku memu największemu ubolewaniu widzę się zmuszonym czytelnicy na ręce innego przesłać, spodziewając się, że i nadal pod Pańskim zarządem błogo działać będzie [...]”<sup>187</sup>

## *Biblioteki stowarzyszeń*

W latach pięćdziesiątych XIX wieku oraz później – po przerwie spowodowanej akcjami władz zaborczych – dopiero w latach sześćdziesiątych powstawało wiele najróżniejszych związków, stowarzyszeń, towarzystw, klubów, kasyn czy też popularnych „kółek

<sup>183</sup> Pismo TCL z 3 listopada 1886 (MPŚl., nr 105).

<sup>184</sup> Pismo TCL z 20 lutego 1885: „[...] Prosimy o przekonanie się, co robi czytelnia [...], doszła na bowiem wiadomość, że czytelnia ta śpi zupełnie [...]”

<sup>185</sup> List datowany z Poznania 16 listopada 1886 (MPŚl., nr 65).

<sup>186</sup> Pismo TCL z Poznania z 26 listopada 1886 (MPŚl., nr 69).

<sup>187</sup> List Antoniego Skiby z Żernik do Jana Kupca z 5 marca 1889 (MPŚl., nr 82).

towarzyskich”. Działalność społeczno-oświatowa tych organizacji, sprecyzowana zwykle w statucie, włączała do podstawowych obowiązków prowadzenie biblioteki dla swoich członków. Biblioteki te są na ogół utożsamiane z bibliotekami ludowymi, ich księgozbiory nie miały bowiem profilu naukowego, lecz użytkowy, realizujący funkcję oświatową. Powstawały zatem towarzystwa „dla wspierania oświaty narodowej”, m.in. założone 18 czerwca 1849 roku w Gliwicach przez ks. Waniurę, ks. Jachnika i Perkacza Polskie Towarzystwo Katolickie oraz założone 2 grudnia tego roku<sup>188</sup> podobne towarzystwo w Bytomiu. Czytelnie tworzono również przy wielu funkcjonujących w tym czasie resursach obywatelskich, aby członkowie „mieli co czytać, jak się wieczór zejda”<sup>189</sup>. Rozwijały się stowarzyszenia zawodowe – np. bytomskie Stowarzyszenie Nauczycieli Polaków; w tym czasie powstała też pierwsza biblioteka specjalistyczna „ksiąg i pism dla użytku górników”, której utworzeniem wstąpił się „szychmaister” Rzychoń<sup>190</sup>.

Dążenie do „krzewienia narodowości polskiej na Szląsku” deklarowały licznie powstające wówczas Towarzystwa Mariańskie, m.in. założone 17 września 1848 roku w Piekarach, „na czele którego stoi bardzo czynny ks. kanonik Fietzek i Rzychoń”<sup>191</sup>. W pierwszym numerze „Tygodnika Katolickiego” przedstawiono cele Towarzystwa, a program pisma zakładał, iż Ślązacy „powinni się wstrzymywać od schadzek karczemnych, bo zgromadzać się będą w niedzielę po południu na miejsce od Dyrektora przeznaczone, a tak się zatrudniać będą czytaniem już to »Tygodnika« wżwyż wspomnionego, już też innych książek, służących do umocowania się w wierze świętej i do zachęcenia się żyć według tejże wiary [...]”<sup>192</sup>

Na łamach „Tygodnika Katolickiego” zamieszczano informacje o zawiązywaniu się podobnych towarzystw: „[...] w przeciągu terażniejszego roku 1848 utworzone zostało mnóstwo Towarzystw dla religijnej wolności. Takowe stowarzyszenia powstały na bardzo wielu miejscach [sic!] w naszym Pruskim kraju [...]”<sup>193</sup> Sygnalizowano istnienie licznych grup sympatyków, które najprawdopodobniej utworzyły podobne towarzystwa: „uwiadomienie” o posiedzeniu Towarzystwa w lutym 1849 roku informowało, że „znajdowali się członkowie oprócz miejscowych, także z parafii bytomskiej, bogutkiej [boguckiej], radzionkowskiej, reptskiej”<sup>194</sup>.

Nastąpił także rozwój różnorodnych i atrakcyjnych form aktywizowania religijnego. Przeprowadzona przez ks. Jerzego Myszora<sup>195</sup> charakterystyka bractw i stowarzyszeń obejmuje liczne ich kategorie: typowo dewocyjne (wśród nich maryjne, np. brac-

<sup>188</sup> T. G o s p o d a r e k: *Walka o kulturę narodową...*, s. 296.

<sup>189</sup> „Dziennik Gómośląski” z 21 października 1848, nr 40, s. 151.

<sup>190</sup> Tamże, z 16 grudnia 1848, nr 56, s. 223.

<sup>191</sup> M. T r e s z e l: *Związki Józefa Lompy...*, s. 308-312. Organ Towarzystwa Mariańskiego „Tygodnik Katolicki” w pierwszym numerze (z 7 października 1848) podaje wykaz członków: ks. Jan Alojzy Fietzek (dyrektor), Rzychoń (poddirektor), Sekretarz Langner, ks. B. Purkop z Woźnik, ks. A. Stabik, pleban Michałkowski, Piekoszewski i Heneczek – razem 91 osób.

<sup>192</sup> „Tygodnik Katolicki” z 7 października 1848, nr 1, s. 5 (tygodnik ten ukazywał się od 7 października 1848 do sierpnia 1849 pod redakcją ks. J. A. Ficka w drukarni J. Heera).

<sup>193</sup> „Tygodnik Katolicki” z 28 października 1848, nr 4, s. 31; w numerze 24 z 17 marca 1849 (s. 190) wymieniono Ligotę, Woźniki, Mysłowice i Stare Koźle.

<sup>194</sup> „Tygodnik Katolicki” z 17 lutego 1849, nr 20, s. 159.

<sup>195</sup> J. M y s z o r: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 150, 151.

twa Żywego Różańca lub Niepokalanego Serca NM Panny), towarzystwa i bractwa o charakterze specjalnym (trzeźwości i wstrzemięźliwości), misyjne oraz społeczno-kulturalno-wychowawcze (Towarzystwo św. Alojzego, Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Kasyna, Katolickie Stowarzyszenie Robotników).

Ważną rolę odgrywały zwłaszcza stowarzyszenia św. Alojzego tworzone w siódmym i ósmym dziesięcioleciu XIX wieku<sup>196</sup>, rozwijające się szczególnie na początku lat dziewięćdziesiątych, a skupiające młodzież w celu „zachowania [jej – przyp. A.T.] od niebezpieczeństw, pouczenia i oświecenia swych członków w religii przez wykłady, śpiewy i czytanie dobrych książek”<sup>197</sup>. Zdaniem Konstantego Prusa stowarzyszenia alojzjańskie funkcjonowały przy każdej większej parafii górnośląskiej<sup>198</sup>, jednak dokumentacja wizytacji dziekańskich z lat 1870–1897, poddana analizie przez Jerzego Myszora, pozwala na wyliczenie 29 towarzystw, a wśród nich trzech w nie wymienianych wcześniej w literaturze miejscowościach: Bogucicach, Bytomiu (przy kościele Trójcy Św.) oraz w Orzegowie<sup>199</sup>. Statut towarzystwa nie przewidywał w zarządzie stanowiska bibliotekarza<sup>200</sup>, sprawami czytelnictwa aktywnie zajmowali się jednak liczni członkowie, skoro w wydanej z okazji jubileuszu Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu księdze pamiątkowej pojawia się wiele informacji o udostępnianiu książek i czasopism polskich oraz o dziełach z literatury polskiej przysyłanych z Poznania.

Inne organizacje i stowarzyszenia religijne również zakładały biblioteki, m.in. Kółko Towarzystwie w Królewskiej Hucie, założone przez Karola Miarękę 1 października 1872 roku<sup>201</sup>, kierowane później przez Franciszka Chłapowskiego. Funkcje bibliotekarzy pełnili w nim Juliusz i Jan Ligoniowie. Tam „dojrzał Ligoń [Juliusz – przyp. A.T.] w pełni na działacza, pełniąc kolejno funkcje sekretarza, bibliotekarza i wiceprezesa”<sup>202</sup>. Jego syn, Jan, zajmował się księgozbiorem biblioteki, „liczącym 420 tomów i dwadzieścia tytułów bieżących czasopism”<sup>203</sup>.

W miejscowości Dąb w latach 1885–1889 działała biblioteka Chrześcijańskiego Związku Robotników, prowadzona przez bibliotekarza Antoniego Żołądka, później przez inwalidę górniczego Jakuba Lescha (biblioteka miała około 300 książek religijnych, śpiewników i innych dewocjonałów)<sup>204</sup>. Biblioteki utworzono także przy Kato-

<sup>196</sup> Pierwsze Towarzystwo Alojzjanów założył ks. Norbert Bończyk w Bytomiu w 1871 r.

<sup>197</sup> *Ustawy Katolickiego Towarzystwa św. Alojzego parafii Stare Repty*. Bytom 1891, s. 3; *Ustawy Stowarzyszenia św. Alojzego dla Bytomia*. Bytom–Rozbark 1888, s. 2; por. J. Myszo r: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 173.

<sup>198</sup> J. Myszo r: *Duszpasterstwo parafialne...*, s. 173.

<sup>199</sup> Tamże, s. 173–174; por. *Książka pamiątkowa wydana z powodu 25-letniego istnienia Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu*. Bytom 1896, s. 52–60, gdzie zarejestrowano 27 miejscowości; por. także K. Olszewski: *Z kronik teatralnych Zagłębia i Śląska*. Kraków 1960.

<sup>200</sup> Zob. *Ustawy Stowarzyszenia św. Alojzego dla Radzionkowa i okolic*. Bytom 1889; według paragrafu 10 do zarządu należy „przewodniczący, przynajmniej dwóch członków, sekretarz, który wpisuje, i kasyer, który zawiaduje kasą”.

<sup>201</sup> *Książka pamiątkowa...*, s. 55.

<sup>202</sup> ŚPL, s. 57.

<sup>203</sup> J. Kucianka: *Jan Ligoń...*, s. 221, por. s. 216.

<sup>204</sup> W. Zieliński: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*. BIBŚ 1973 [Katowice 1975], s. 106.

lickim Związku Obywatelskim w Mysłowicach oraz Związku Chrześcijańsko-Ludowym w Siemianowicach. W czasopiśmiennictwie tego okresu zarejestrowano wiele nazwisk bibliotekarzy i ich pomocników z różnych istniejących wówczas towarzystw, np. michałkowickiej „Gwiazdy” (Szędzielorz, 1883–1894), Towarzystwa „Ognisko” w Zawadzkiem w powiecie strzeleckim (ślusarz Flach), Chrześcijańsko-Ludowego Związku w Siemianowicach (kupiec Pietruszka w 1882 i kamieniarz Piotr Kołodziej w 1884 roku). Pojawiło się także nazwisko księgarza K. Heedy, który gromadził książki dla biblioteki Związku św. Barbary w Królewskiej Hucie. W 1887 roku powstał tam Związek Chrześcijańskich Robotników pod przewodnictwem proboszcza Pawła Łukaszczyka. Uruchoił on „spórą bibliotekę, na którą w jednym tylko roku 1888 wydano ponad 98 marek”<sup>205</sup>.

Interesujący jest podany przez Piasta (S. Belzę) przykład raciborskiego Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego, utworzonego w październiku 1888 roku, którego bibliotekarzem był niejaki Kaśinowski. Belża pisze: „[...] w wielu miastach górnośląskich, towarzystwa takie, czyli kółka istnieją, budząc ruch i życie wśród zaspiających snem słodkim żywiołów i nawołując je do myśli i pracy [...]”<sup>206</sup> Statut raciborskiego towarzystwa<sup>207</sup> – można sądzić, iż wzorcowy w tym okresie – w paragrafie pierwszym przedstawiał zadania Towarzystwa, a mianowicie: „wspólna towarzyska zabawa i wzajemne pouczanie się, tak w rzeczach przemysłu dotyczących, jako i w rzeczach naukowych, z wykluczeniem polityki”. Paragraf drugi głosił: „Członkiem Towarzystwa może być każdy moralnie się prowadzący Górnoślązak.” Paragraf czwarty dotyczył „należytości wpisowej” – którą przeznaczano na kapitał żelazny, podczas gdy „wkładki zaś i inne wszelkie dochody przeznaczone są na wydatki Towarzystwa, utensylia, bibliotekę i gazety”. Według paragrafu piątego natomiast celem walnych zebrań jest, „aby Zarząd zdał sprawę z czynności swojej, jako ze stanu skarbu i biblioteki”. W paragrafie szóstym określono skład zarządu: przewodniczący, zastępca, skarbnik, sekretarz, bibliotekarz i dwóch ławników. Statutowo określona obecność bibliotekarza wśród członków zarządu pozwala na przypuszczenie, iż powstające w tym czasie towarzystwa zakładały własne biblioteki. Także w Związku Polsko-Katolickim mniejszych właścicieli i robotników, powstałym w 1890 roku pod przewodnictwem Karola Piechuli w Łubowicach, gdzie bibliotekarzem został Antoni Iskra, można stwierdzić funkcjonowanie punktu czytelnictwa i wypożyczania książek, niewątpliwie polskich<sup>208</sup>.

Końcowe dziesięciolecie XIX wieku przyspieszyło proces organizowania bibliotek różnych towarzystw. Powstało wówczas Towarzystwo Polsko-Katolickie, założone w 1891 roku w Opolu, którego biblioteka „liczyła 71 woluminów, a więc stosunkowo dużo, jak na tego typu księgozbiór” – używając słów M. Patera<sup>209</sup>. Towarzystwo

<sup>205</sup> Cyt. za M. P a t e r: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1893*. Wrocław 1969, s. 229.

<sup>206</sup> P i a s t [S. Belża]: *Na Szląsku Polskim. (Wrażenia i spostrzeżenia)*. Kraków 1890, s. 77–78.

<sup>207</sup> Tamże, s. 78–79.

<sup>208</sup> „Nowiny Raciborskie. Pismo poświęcone Ludowi” [Racibórz] z 19 kwietnia 1890, nr 32, s. 3–4, oraz z 7 maja 1890, nr 37, s. 2.

<sup>209</sup> M. P a t e r: *Ruch polski...*, s. 221, 238, por. s. 226.

to miało 9 filii w różnych miejscowościach. W Bytomiu założono w 1892 roku Towarzystwo Literackie; jego przewodniczącym był poseł Juliusz Szmula<sup>210</sup>, a „podstawą jego [Towarzystwa – przyp. A.T.] działalności była przekazana mu w 1892 roku biblioteka polska w Jassach” (około 4000 dzieł)<sup>211</sup>. W Bytomiu powstało także Towarzystwo Górnos Śląskich Przemysłowców, zainicjowane w 1893 roku przez B. Koraszewskiego, dysponujące biblioteką ze sporymi osiągnięciami czytelnicznymi<sup>212</sup>.

Należy podkreślić rolę Towarzystwa Oświaty Ludowej, założonego w Poznaniu w lutym 1872 roku. Najwięcej danych o bibliotekach tego Towarzystwa i o ich bibliotekarzach spotykamy dopiero w latach 1875–1876, jednak poznańscy działacze pojawili się na Górnym Śląsku wcześniej. Instruktorem Towarzystwa Oświaty Ludowej był katowicki księgarz Michał Śniegocki, który – zdaniem Witolda Jakóbczyka – „dość późno zajął się tymi sprawami, a być może, iż wcześniej działał na tym polu dr Franciszek Chłapowski w Królewskiej Hucie”<sup>213</sup>. Można doszukiwać się związków M. Śniegockiego z powstałym w tym czasie w Poznaniu Wydawnictwem Dobrych i Tanich Książek ks. Bażyńskiego, gdyż w okresie od 1 grudnia 1872 do 1 kwietnia 1873 roku, a więc w ciągu czterech miesięcy, Wydawnictwo przesłało na teren Górnego Śląska 1561 dzieł. Ze zbiorów tych utworzono biblioteczki w Dobrzenu Wielkim, Gliwicach, Katowickiej Hałdzie, Lubomi, Łące, Słupnej, Wilkowyjach, Zabrze, Zalesiu i Żorach<sup>214</sup>. Z posiadanych informacji można wnioskować, że w Żorach był to kolejny udostępniony ludności księgozbiór, ponieważ około 1862 roku istniała tam już biblioteka Kółka Towarzystwiska prowadzona przez Jana Gajdę<sup>215</sup>.

W 1879 roku władze niemieckie zawiesiły działalność Towarzystwa Oświaty Ludowej, ale istniały już wówczas na Górnym Śląsku rodzime organizacje zajmujące się tworzeniem czytelni i bibliotek. Owocem ich aktywności była m.in. założona nieco wcześniej Czytelnia Ludowa w Bytomiu (działająca w latach 1875–1885)<sup>216</sup>.

Z chwilą powstania kolejnej wielkopolskiej powszechnej organizacji oświatowej, Towarzystwa Czytelni Ludowych, w 1880 roku rozpoczął się kolejny etap szybkiego rozwoju bibliotekarstwa na Górnym Śląsku. Celem Towarzystwa było „szerzenie pożytecznych, religijne uczucia ludu podnoszących i pouczających książek polskich i zakładanie bibliotek ludowych”<sup>217</sup>. Do 1906 roku Towarzystwo założyło na Górnym Śląsku 296

---

<sup>210</sup> J. Szmula – zob. M. Czaplinski: *Związek Wzajemnej Pomocy Robotników Górnos Śląskich w Bytomiu 1889–1909*. W: „Historia”. T. 24. Acta Universitatis Wratislaviensis. Wrocław 1973, s. 33.

<sup>211</sup> Zob. W. Jabłoński: *Biblioteka Polska w Rumunii i jej wpływ na powstanie TPN na Śląsku*. RB 1960, z. 3/4, s. 477–520; także M. Pater: *Rozwój ruchu polskiego*. W: *Historia Śląska*. T. 3. Cz. 2: 1891–1918. Wrocław 1985, s. 351.

<sup>212</sup> Na 140 członków Towarzystwa korzystała z biblioteki 1/3 tej liczby, ale za to na 48 czytelników odnotowano aż 369 wypożyczeń. Zob. M. Pater: *Ruch polski...*, s. 226.

<sup>213</sup> W. Jakóbczyk: *Rola bibliotek ludowych w byłym zaborze pruskim*. „Rocznik Biblioteki Narodowej”, R. 1: 1965, s. 298.

<sup>214</sup> J. Wróblewski: *Polskich bronily progów...*, s. 58.

<sup>215</sup> Zob. tenże: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 266, 271.

<sup>216</sup> Tamże, s. 56; zob. też *Wohnungs- und Geschäfts-Anzeiger der Stadt Beuthen O.-S. für das Jahr 1876*, s. 207.

<sup>217</sup> W. Jakóbczyk: *Rola bibliotek ludowych...*, s. 298.

bibliotek<sup>218</sup>. Już w 1881 roku biblioteki zorganizowane przez Towarzystwo Czytelni Ludowych działały w 11 miejscowościach Górnego Śląska: w Królewskiej Hucie, Mikołowie, Kokocińcu (pow. pszczyński), Wysokiej (pow. wielkostrzelecki), Lipinach, Kochłowicach, Katowicach, Miasteczku, Nowych Budkowicach (pow. opolski), Szopienicach i Zbrosławicach<sup>219</sup>. W ciągu trzech lat – do końca 1883 roku – liczba ta wzrosła aż do 60 placówek<sup>220</sup>. Na przykładzie bibliotek Katowic i okolicy Władysław Zieliński udowodnił, że „krąg czytelników bibliotek polskich na Górnym Śląsku miał charakter wybitnie ludowy”<sup>221</sup>. W 1881 roku powstała placówka w miejscowości Dąb koło Katowic, a prowadził ją najpierw Stefan Gajda, później górnik Tomasz Drust. W Bogucicach koło Katowic placówkę taką prowadził bednarz Paweł Kocurek, a po jej zlikwidowaniu powstała tam biblioteka prowadzona przez górnika Karola Kiełtykę. Rok 1882 to początek placówki w Dąbrówce Małej koło Katowic, jej opiekunem – aż do likwidacji w 1885 roku – był Szczepan Król; w miejsce zlikwidowanej powstała już w 1886 roku biblioteka prowadzona przez górnika Jana Giergę, w której pracował następnie Alojzy Friszniok. Bibliotekę w Załężu koło Katowic utworzono w listopadzie 1883 roku, krąg jej czytelników liczył 38 osób, w tym 32 robotników, 4 górników, 1 szewc i 1 handlarz starzyzną<sup>222</sup>.

Częste były rewizje, w czasie których żandarmi zabierali „zakazane książki”, jeżeli już wcześniej nie znalazły się one wśród prohibitów. Protokoły rewizji są świadectwem istnienia bibliotek. Na ich podstawie stwierdzono, że działały wówczas biblioteki w Roszowickim Lesie (powiat kozielski) u Józefa Lepiorza oraz w Płoni koło Raciborza, „gdzie celowo w czasie nieobecności bibliotekarza żandarm zabrał wszystkie książki” (130 egzemplarzy – później książki te zostały zwrócone)<sup>223</sup>.

Józef Kisielewski w pracy poświęconej działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych podaje nazwiska szykanowanych bibliotekarzy, m.in. z terenu Górnego Śląska<sup>224</sup>. Według J. Kisielewskiego represje władz niemieckich były częste, ale „gorzej jeszcze, aniżeli na Pomorzu, choć chronologicznie nieco później, przedstawiały się stosunki na Śląsku”<sup>225</sup>. Jedyną legalną możliwością zakwestionowania działalności bibliotek było udowodnienie obecności w księgozbiornie pozycji zabronionych. Władze niemieckie, dokonując częstych rewizji i rekwirując rzekomo zabronione książki, nakładały na biblioteki kary administracyjne, a sprzeciw należało wnieść w ciągu 8 dni.

---

<sup>218</sup> Według J. Wróblewskiego (*Polskie biblioteki ludowe...*, s. 68) założono na Górnym Śląsku 296 bibliotek, co stanowiło 15,5% wszystkich utworzonych przez TCL bibliotek, w Poznaniu – 46%, na Pomorzu – 20%. A. Kowalczyk (*Z dziejów książki polskiej na Górnym Śląsku. Z działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych*. BIBŚ 1958, nr 4, s. 164) podaje, iż powstało w tym okresie 295 bibliotek, a J. Kisielewski (*Światła w mroku...*, s. 84) wymienia liczbę 296, ale autorzy ci są zgodni co do liczby bibliotek w dniu 31 marca 1906 r. – 198 placówek.

<sup>219</sup> W. Zieliński: *O roli czytelnictwa...*, s. 101.

<sup>220</sup> Tamże, s. 102: powiat katowicki 12, opolski 9, pszczyński i bytomski po 7, tarnogórski 5, wielkostrzelecki, zabrzański, raciborski po 4, lubliniecki 3, toszecko-gliwicki 2, kozielski 1, Królewska Huta 1.

<sup>221</sup> Tamże, s. 108.

<sup>222</sup> Tamże.

<sup>223</sup> „Nowiny Raciborskie” 1889, nr 98, por. nr 25; zob. także J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe...*, s. 77.

<sup>224</sup> J. Kisielewski: *Światła w mroku...*, s. 58.

<sup>225</sup> Tamże.



Bibliotekarze, nie znając przepisów prawa, często nie dotrzymywali terminów, w związku z czym biblioteczki na polecenie władz przestawały działać. Niektóre procesy udawało się jednak bibliotekarzom wygrać. Znany przykład pochodzi z Poznańskiego (chodzi o syndyka TCL B. Chrzanowskiego). Radosny list bibliotekarza Feliksa Stempkowskiego, wyrażający nadzieję na poprawę sytuacji bibliotekarzy, jest równocześnie dowodem na istnienie wówczas biblioteki w Raszkowie<sup>226</sup>.

Relacje J. Kisielewskiego z przeprowadzanych rewizji dotyczą roku 1904, ale najprawdopodobniej biblioteki w podanych miejscowościach istniały wcześniej, przed rokiem 1900. Pracowali w nich następujący bibliotekarze: Florian Pawusch w Hucie Pokój, Fr. Dyrda w Płoni koło Raciborza, Jan Włosek w Wesolej, Jan Okoń w Wójtowej Wsi koło Opoła, Jan Sikora w Kostuchnie oraz Emanuel Marwia w Starym Chechle. Władze niemieckie próbowały zahamować rozwijające się na Górnym Śląsku polskie bibliotekarstwo różnymi metodami, np. przez wywieranie nacisku na właścicieli i zarządy kopalń, aby wydały z pracy robotników, należących do polskich bibliotek<sup>227</sup>.

W latach 1881–1888 powstało 139 bibliotek TCL – wśród nich w Michałkowicach koło Katowic, gdzie bibliotekarzem był Karol Pirszała [Pieszala?]. Biblioteka ta powstała 1 stycznia 1882 roku, o czym świadczy okolicznościowy wiersz, zamieszczony wówczas na łamach „Katolika”<sup>228</sup>. W 1897 roku istniały na interesującym nas obszarze 153 biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych. Była to wprawdzie liczba niewielka w porównaniu z terytorium ówczesnej Wielkopolski (680 placówek), lecz znacznie większa niż na zaniedbanym obszarze Prus Książęcych, gdzie działało wówczas tylko 66 bibliotek TCL<sup>229</sup>.

Oprócz towarzystw kulturalno-oświatowych o charakterze religijnym, które apelowały: „[...] oto bierzmy się kochani bracia do nauki, do oświaty, spieszymy po tanie a dobre dziełka do Piekar [...], a z tych zakładajmy czytelnie w naszych gminach [...]”<sup>230</sup>, zaczęły – na wzór niemieckich Gewerksvereine – powstawać liczne związki zawodowe. Do 1878 roku, kiedy większość z nich przestała istnieć, funkcjonowały one w Gliwicach, Katowicach (30 lipca 1869 roku liczył 500 członków), Roździenu koło Katowic, Prudniku (założyciel H. Polke), Raciborzu (przewodniczący robotnik Lindow), Zabrze, Bytomiu, Tamowskich Górach, Siemianowicach i Wirku<sup>231</sup>. Głównym zadaniem związków było wywalczenie ulg socjalnych, ale stawiano sobie także cele oświatowe. Byłoby kwestią interesującą zbadanie, czy w 102 czynnych wówczas kopalniach okręgu górnośląskiego<sup>232</sup> lub przy związkach zawodowych, do których należeli ich pracownicy, istniały biblioteki lub czytelnie. W przeszłości taką właśnie czytelnię założył Rzychoń, ale późniejsze represje władz kopalni być może zniweczyły tę cenną inicjatywę.

---

<sup>226</sup> Tamże, s. 57.

<sup>227</sup> Tamże, s. 70.

<sup>228</sup> J. W r ó b l e w s k i: *Polskich bronily progów...*, s. 58.

<sup>229</sup> J. K i s i e l e w s k i: *Światła w mroku...*, s. 229.

<sup>230</sup> „Zwiastun Górnio-Szlązki” z 3 grudnia 1868, nr 49, s. 387; redaktorem tego czasopisma, wydawanego w Niemieckich Piekarach, był ks. B. Purkop.

<sup>231</sup> J. J o Ń c z y k: *Strajk górników w 1871 r. w Królewskiej Hucie na tle sytuacji klasy robotniczej na Górnym Śląsku (1869–1878)*. W: „Studia Śląskie”. Red. S. W y s ł o u c h. Poznań 1952, s. 316.

<sup>232</sup> Tamże, s. 332.

Działalność Towarzystwa Czytelni Ludowych na Górnym Śląsku – na obszarze rejencji opolskiej – scharakteryzował w 1889 roku dr von Bitter<sup>233</sup>, który w doniesieniu skierowanym do nadprezydenta prowincji śląskiej we Wrocławiu wymieniał biblioteki funkcjonujące w latach 1886–1888. W piśmie tym von Bitter scharakteryzował pokrótce znajdujące się w nich książki – rolnicze, religijne i umoralniające, „ale również historyczne” i nie stwierdzał obecności książek zakazanych. Pismo von Bittera zawiera dość szczegółowe, choć niepełne dane – w zdecydowanej większości przypadków brak nazwisk i imion bibliotekarzy, brak charakterystyki zasobu bibliotek itp. Ważna jest wiadomość, że raport nie potwierdzał informacji o licznych bibliotekach, których istnienie miano na polecenie władz sprawdzić i zbadać ich działalność; sądzić więc można, że biblioteki przestały już (do 1889 roku) funkcjonować, albo też były pieczołowicie ukryte przed policją<sup>234</sup>.

Interesująco przedstawiono w raporcie organizację czytelnictwa w placówkach Towarzystwa Czytelni Ludowych. Członkowie płacili rocznie 1 markę od osoby i otrzymywali dla danej placówki od TCL około 60 polskich książek w roku. Von Bitter wymienia miejscowości, w których stwierdzono istnienie takich bibliotek: Lipiny i Karb w pow. bytomskim, Stare Zabrze (Tkocz), Zaborze Kolonia „A” (robotnicy kopalni Piecha i Pryk), Dąb (inwalida górniczy Losch), Holcerowiec (Karlssegen; górnik Goy) w pow. katowickim, Kadłub-Turawa, Wójtowa Wieś, Fałkowice, Domaradz w pow. opolskim, Frącki i Walce w pow. Środa Śląska, Piechowice w pow. Falkenberg (Kończyce), a także Brzeźce, Krzyżowice, Mierzęcice, Jankowice, Warszawice, Kryry, Firstłas i Ćwiklice w pow. pszczyńskim.

Wzmianki o działalności bibliotek założonych przez Towarzystwo Czytelni Ludowych pojawiają się także w drukowanych rejestrach książek zakazanych, które przesyłano większości placówek bibliotecznych<sup>235</sup>. Rejestry, do których dołączano wykazy bibliotekarzy i bibliotek, stanowią dowód na istnienie tych bibliotek. Pismo z nakazem wycofania *Historii polskiej* Feliksa Antoniewicza informowało o 45 bibliotekach, w tym z następujących miejscowości rejencji opolskiej: Lubrze pow. Prudnik (bibliotekarz Karczewski; dodatkowa uwaga: „na ręce pana Bronisława Steiny”), Lipiny (ks. Michalski) oraz Królewska Huta (ks. August Haack)<sup>236</sup>.

---

<sup>233</sup> AP Poznań, Polizei-Registratur zu Posen, sygn. 4374, s. 429–435: list dr von Bittera, datowany z Opola 22 października 1889.

<sup>234</sup> Von Bitter wymienia następujące miejscowości, w których brak wiadomości o bibliotekach, które miały tam funkcjonować: Podlesie pow. Pszczyna, Gogolin, Zaborze Kolonia „V”, Świerklany, Rudy, Piekary, Tarnowskie Góry, Stare Tarnowice pow. Katowice, Neu Dorotheendorf, Dolne Rydułtowy pow. Rybnik, Pohlom (Połom), Koszutka i Zawodzie, Trynek pow. Gliwice oraz Wróblin i Żelazna w pow. opolskim.

<sup>235</sup> AP Poznań, Polizei-Registratur zu Posen, sygn. 4374, s. 61: pismo TCL (podpisane przez dr. Jerzykowskiego, bibliotekarza), datowane z Poznania 8 listopada 1881: „Wielmożny Panie! Do katalogu biblioteki naszej dostało się przypadkiem wydanie historii polskiej Antoniewicza, które, jak nam na to zwrócono uwagę, należy do kategorii „zakazanych”. Nie chcąc bibliotek za pomocą naszą powstałych i nas samych narazić na następstwa niemiłe, upraszamy W Pana usilnie, byś rzeczone dzieło, jeżeli się w biblioteczce Pańskiej znajduje, niezwłocznie z biblioteki wycofnął i nam takowe celem skasowania go zwrócił, a my w miejsce jego przysyłemy W Panu inne stosowne dzieło [...]”

<sup>236</sup> Tamże, s. 62–63, nr 20, 36, 44.

Z inicjatywy poznańskiego Towarzystwa Czytelni Ludowych i przy jego pomocy założono w ostatnim dwudziestoleciu XIX wieku wiele bibliotek w różnych miejscowościach rejencji opolskiej; częstokroć były to placówki organizowane we wsiach, do których polska książka i prasa wcześniej niemal nie docierały. Dzięki zaangażowaniu wielu działaczy oświatowych prowadzących placówki biblioteczne oraz dzięki pomocy TCL powstawały ogniska propagowania polskiej oświaty i kultury, najczęściej znajdujące dość szeroki odzew w kręgach miejscowej ludności. Pomoc Towarzystwa Czytelni Ludowych z Poznania była bardzo istotna, niemniej jednak zarówno wtedy, jak i podczas całego XIX wieku większość różnorodnych form bibliecznych stosowanych na Górnym Śląsku była wynikiem inicjatyw i pracy Górnoszlązaków.

Działalność ta umożliwiła przetrwanie w polskim społeczeństwie Górnego Śląska rodzimej kultury i ojczystego języka. W XIX wieku powstały i funkcjonowały tutaj przez dłuższy lub krótszy czas – w zależności od warunków w danym środowisku – różne formy udostępniania księgozbiorów i promocji polskiej książki: biblioteki parafialne, szkolne, ludowe, stowarzyszeń. Pojawiły się także próby tworzenia – jak twierdzą niektórzy badacze<sup>237</sup> – nowych, specyficznych form oddziaływania w zakresie propagandy czytelnictwa, a mianowicie organizowania bibliotek szpitalnych i więziennych<sup>238</sup>. O działalności takich bibliotek na Górnym Śląsku w XIX wieku brak jednak bardziej konkretnych i szczegółowych informacji, np. tylko przypadkowe wzmianki informują o organizowaniu przez ks. Józefa Szafranka biblioteki więziennej i szpitalnej<sup>239</sup>. Działalność ta przypadała na lata pięćdziesiąte XIX wieku, a więc wcześniej niż powstał księgozbiór w zakładzie dla ludzi kalekich pod wezwaniem św. Łazarza we Lwowie (1865) i w szpitalu św. Stanisława w Szczurynie koło Warszawy.

Wiadomo natomiast, że ks. Wawreczko organizował biblioteki dla żołnierzy, choć i w tym przypadku zdani jesteśmy jedynie na bardzo skąpe informacje<sup>240</sup>. Niektóre akta parafialne zawierają wzmianki o czytelnictwie osób chorych. Wspomina o tym ks. J. Wycisło, omawiając „rozprowadzanie” książek w piekarskim szpitalu przez warszawskiego jezuitę A. T. Popławskiego<sup>241</sup>. Wymienione zostały książeczki do nabożeństwa i „zwłaszcza dzieło ks. Jaroszewicza *Matka Świętych Polska*”. Termin „rozprowadzanie” sugeruje jednak sprzedaż tych książek i raczej wątpliwe jest, aby była to sprzedaż systematyczna. Nie można więc w tym przypadku stwierdzić, czy funkcjonowała tam wcześniej – lub jako forma późniejsza – biblioteka szpitalna. Niemniej pojawiające się wzmianki o czytelnictwie chorych, żołnierzy czy więźniów pozwalają przypuszczać, że również z myślą o nich zaczęto organizować biblioteki lub czytelnie. Pozwoliło to na włączenie ściśle określonych i odizolowanych dotąd grup odbiorców w rozwijający się proces komunikacji społecznej.

<sup>237</sup> Zob. J. E n d e r: *Obroncy...*, s. 256.

<sup>238</sup> Por. K. M a l e c z y Ń s k a: *Ogólna charakterystyka udostępniania książki w bibliotekach polskich w latach 1795–1914*. W: *Z dziejów udostępniania...*, s. 59.

<sup>239</sup> J. E n d e r: *Obroncy...*, s. 256.

<sup>240</sup> „Dziennik Górnoszląski” z 19 sierpnia 1848, nr 23, s. 86.

<sup>241</sup> J. W y c i s ł o: *Sanktuarium Matki Bożej...*, s. 271 (Archiwum Parafii NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach, rkps sygn. 0014).

## ROZDZIAŁ 4

### *Wewnętrzna organizacja bibliotek i jej ewolucja*



rzy dokonywaniu próby analizy wewnętrznej organizacji bibliotek w XIX wieku na obszarze Górnego Śląska właściwy wydaje się kierunek poszukiwań wyznaczony przez podstawowe funkcje biblioteki jako instytucji społecznej. Mamy więc na uwadze proces biblioteczny, czyli czynności związane z gromadzeniem, uzupełnianiem bądź planową selekcją księgozbioru, opracowywaniem go na potrzeby warsztatu informacyjnego tworzonego z myślą o czytelniku, przechowywaniem zasobów, co wiąże się ściśle z zagadnieniami lokalu i wyposażenia biblioteki, a także udostępnianiem (lub przekazywaniem informacji) potencjalnym użytkownikom.

Czynności bibliotekarskie związane z gromadzeniem i uzupełnianiem zbiorów wynikają z przyjętych form pomnażania zasobu, a związane z opracowaniem formalnym i rzeczowym (według cech wydawniczo-formalnych i treściowych) wymagają określenia metod ich opisu oraz zasad sporządzania różnorodnych katalogów bibliotecznych. Udostępnianie zbiorów obliguje do sprecyzowania jego zasad i form, przy jednoczesnym określeniu praw i obowiązków czytelników. Ważne są także: dokumentacja biblioteczna, rejestrująca wszelkie czynności bibliotekarskie; pojawiające się niekiedy ślady znakowania zbiorów – pieczętki, czasem exlibrisy biblioteczne; finanse



biblioteki. Pojawi się również zagadnienie informowania o zbiorach, uwarunkowane określoną sytuacją komunikacyjną. Analiza tych kwestii być może potwierdzi opinię Stefana Żółkiewskiego, iż biblioteki, zwłaszcza o charakterze publicznym, funkcjonując obok innych instytucjonalnych form uczestnictwa w kulturze literackiej, mają rzeczywisty wpływ na to, „co ludzie robią z literaturą”<sup>1</sup>.

Problematyka ta, związana ściśle z właściwościami obiegu społecznego – określonego w tym czasie i na tym obszarze dość jednoznacznie, łączy się z ustaleniem struktury zbiorów przeznaczonych dla najszerszych kręgów czytelniczych. Wydaje się także, że „literackość” nie w pełni określa profil powstających wówczas zbiorów bibliotecznych; daleko większe znaczenie miała ich użyteczność. Również określenie grupy odbiorców wymaga przyjęcia szerszego terminu: publiczności czytającej, nie tylko literackiej, czyli tej, „która jako całość społeczna funkcjonuje jednocześnie czytelniczo w zróżnicowanych obiegach społecznych”<sup>2</sup>; obejmując całość zbiorów, nie tylko tych nastawionych na interpretację wypowiedzi i jej kształtu artystycznego, bez włączania innych funkcji językowych: poznawczej, emotywniej, konatywnej, fatycznej i metajęzykowej<sup>3</sup>. Polska publiczność czytająca, wywodząca się z szerokich kręgów społecznych, oczekiwała literatury aktualnej, o dużym stopniu użyteczności, ponadto dzieł o charakterze religijnym, odpowiadających jej gustom czytelniczym i zakorzenionym mocno w kulturze Ślązaków. Kryterium wyboru tekstów literackich wydaje się tylko jedno: polska edycja tekstu.

Wzmianki na temat księgozbiorów górnośląskich pozwalają wykazać ich systematyczny wzrost. Widoczny on jest w ciągłości akcji tworzenia nowych bibliotek, a przykładami są liczne biblioteki ludowe – przede wszystkim te, nad którymi opiekę sprawowały stowarzyszenia. Placówki powstające w wielu miejscowościach z inicjatywy aktywnych jednostek, nastawione na zaspokojenie lokalnych potrzeb czytelniczych, rozwijały się dzięki pomocy organizacji czy osób spoza granic zaboru pruskiego. Odmienna była sytuacja bibliotek szkolnych, ponieważ począwszy od lat siedemdziesiątych XIX wieku ograniczono zakupy wyłącznie do literatury niemieckiej i w większości placówek przeprowadzono rygorystyczną selekcję polskich księgozbiorów.

Książka w różnorodny sposób docierała do bibliotek. Często pojawiała się w zbiorach jako dar od osób o różnym statusie społecznym, reagujących na różnorodne apele o zasilanie nowo otwartych polskich placówek bibliotecznych. Akcje takie były liczne zwłaszcza pod koniec lat czterdziestych XIX wieku, na fali narastających ruchów narodowych oraz społecznych: tak powstały biblioteki ludowe w Tarnowskich Górach (1847), Bytomiu (1848) i w okolicznych miejscowościach. Osoby, przekazujące bibliotekom dary książkowe, kierowały się w ich wyborze spośród własnych księgozbiorów różnorodnymi kryteriami i wydawać by się mogło, że powstałe w taki sposób

---

<sup>1</sup> S. Żółkiewski: *Wiedza o kulturze literackiej. Główne pojęcia*. Warszawa 1980, s. 256.

<sup>2</sup> Tamże, s. 245; autor wymienia następujące obiegi: wysokoartystyczny, popularny, brukowy, „dla ludu” oraz odpustowo-jarmarczny.

<sup>3</sup> R. Jakobson: *Poetyka w świetle językoznawstwa*. „Pamiętnik Literacki” [Wrocław] 1960, T. 51, z. 2, s. 440.

zasoby biblioteczne charakteryzować się będą niejednorodnością i brakiem relewantności w stosunku do zapotrzebowania odbiorców. Okazało się jednak, iż pomimo wrażenia przypadkowości tych darów, stanowią one zbiór w zdecydowanym procencie użyteczny oraz aktualny. Do takiego wniosku doprowadza analiza księgozbioru czytelnicy bytomskiej, zgromadzonego dzięki licznym ofiarodawcom na przełomie lat 1848 i 1849<sup>4</sup>.

Nierzadko autorzy przekazywali bibliotekom swoje utwory. Na przykład ks. Antoni Stabik ofiarował *Żarty nie żarty...*<sup>5</sup>, a profesor Ludwik Bierkowski książkę *O potrzebie gimnastyki*. Liczne dary, wśród nich *Górę Chełmską* i *Stary kościół miechowski*, ofiarował dla bytomskiej biblioteki Towarzystwa Górnos Śląskich Przemysłowców ks. Norbert Bończyk<sup>6</sup>, a Henryk Sienkiewicz wśród innych dzieł przekazał *Trylogię* dla biblioteki w Siołkowicach<sup>7</sup>. W sporą liczbę podręczników swego autorstwa zaopatrzył zbiory szkolne Józef Lompa, który przekazywał także dary ze swego bogatego księgozbioru domowego innym bibliotekom, m.in. bytomskiej czytelnicy<sup>8</sup>.

Zbiory biblioteczne gromadzono również poprzez zakup książek na zamówienia indywidualne. Sprzedaż wysyłkową prowadziło wiele księgarń, a korespondencja Jana Kupca z Łąki i licznie zachowane rachunki dowodzą, że były to księgarnie spoza Górnego Śląska, m.in. z Poznania („Lech”, A. Cybulskiego oraz „Katolicka”), Gniezna (J.B. Langego) czy Inowrocławia (księgarnia „Dziennika Kujawskiego”)<sup>9</sup>. Także liczne księgarnie górnos Śląskie oferowały kontrahentom sporo dzieł publikowanych w Galicji (zwłaszcza w Krakowie) czy w Królestwie (Warszawa, Lublin)<sup>10</sup>, co było dodatkowym ułatwieniem zakupu interesujących polskojęzycznych publikacji literatury pięknej i popularnonaukowej.

Spisy bibliotek górnos Śląskich owej epoki wykazują duży procent wydawnictw pochodzących spoza granic zaboru pruskiego. Świadczy to o intensywnych kontaktach bibliotekarzy, którzy starali się w maksymalny sposób rozszerzać wiedzę i promować czytelnictwo poprzez ciekawą i pożyteczną książkę. Jej pozyskiwanie wymagało stosowania różnych metod. Oprócz zamówień księgarskich często, zwłaszcza począwszy od połowy lat siedemdziesiątych XIX wieku, pojawiała się forma wysyłania kompletów książek dla nowo powstających bibliotek ludowych przez organizacje oświatowe. Jeden ze stu wysłanych kompletów otrzymał za cenę kosztów wysyłki „15 srebrników” (150 fenigów, czyli półtora marki) w maju 1876 roku Jan Kupiec z Łąki<sup>11</sup>,

---

<sup>4</sup> Zob. R. Śmieła: „Dziennik Górnos Śląski”. Katowice 1957; A. Tokarska: *Początki zorganizowanego czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku (1848–1849)*. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 169–182.

<sup>5</sup> „Dziennik Górnos Śląski” z 17 lutego 1849, nr 73, s. 292.

<sup>6</sup> Zob. „Katolik” 1892, nr 32.

<sup>7</sup> Zob. ŚPL, s. 367.

<sup>8</sup> M. Treszel: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979.

<sup>9</sup> MPŚI., Korespondencja Jana Kupca z Łąki.

<sup>10</sup> Zob. O. Słomczyńska: *Książka polska w Opolu (1800–1890)*. Opole 1978, s. 19.

<sup>11</sup> MPŚI., Korespondencja Jana Kupca..., nr 10 z maja 1876 r.: druk Władysława Simona, właściciela Wydawnictwa im. ks. Fr. Bażyńskiego w Poznaniu.

a o podobny zestaw prosił katowicki księgarz Michał Śniegocki, przedstawiając Towarzystwu Czytelni Ludowych koncepcję utworzenia polskiej wypożyczalni dla ludu przy swojej księgarni<sup>12</sup>.

Korzystano także z „ambonowania [!] pocztowego”<sup>13</sup>, w czym często pomagali księża, zobowiązani przez redakcje czasopism katolickich. Organizując prenumeratę dla wiernych, księża dbali także o biblioteki parafialne, o czym świadczą archiwalne wzmianki.

W okresach wzmagających się akcji tworzenia księgozbiorów dla ludu bibliotekarze mogli korzystać z pojawiających się wskazówek dotyczących pożądanej struktury zbiorów. Wśród autorów takich porad znaleźli się m.in. radca rejencyjny duchowny i szkolny ks. Bernard Bogedain, a także Józef Lompa. Ks. B. Bogedain przedstawił w 1849 roku na łamach dość szeroko rozpowszechnianej „Gazety Wiejskiej dla Górnego Śląska” zestaw tytułów dzieł dla bibliotek szkolnych<sup>14</sup>. J. Lompa natomiast w jednym ze swych utworów, ustami guwernera Dobrowolskiego zaproponował podstawowy wykaz dziewięciu dzieł dla bibliotek ludowych, a konkretnie dla lansowanego przezeń modelu biblioteki szkolno-ludowej<sup>15</sup>.

Opracowywanie księgozbiorów bibliotecznych polegało w ówczesnej rzeczywistości górnośląskiej najczęściej na sporządzaniu ich spisów uporządkowanych według numerów lub tytułów. Niejednokrotnie spisy te włączają w jednym porządku informację o zgromadzonych zasobach wydawnictw zwartych oraz czasopism, często pojawia się rozbieżność opisów według cech formalnych dokumentu. Najczęściej jednak o zawartości księgozbiorów świadczą raporty z rewizji przeprowadzanych przez żandarmerię, w których pojawiają się uwagi o tytułach dzieł, liczbie wypożyczonych książek i ewentualnie dane o czytelnikach skupionych wokół biblioteki. Dzięki raportom żandarmerii wiemy o istnieniu pieczętów bibliotecznych w niektórych placówkach, np. w Małej Dąbrówce koło Katowic: „Biblioteka Ludowa w Bogucicach i Małej Dąbrówce”<sup>16</sup>.

Przechowywane w bibliotekach dzieła wymagały ochrony i zabiegów konserwatorskich. Na długo przed osiągnięciami Bonawentury Lenarta<sup>17</sup> bibliotekarze, jakby stosując się do uwag Joachima Lelewela, dotyczących „zabezpieczenia biblioteki i książek”<sup>18</sup>, wykazywali dużą samodzielność w tym względzie. O ich operatywności i umiejętności

---

<sup>12</sup> AP Poznań, Prezydium Policji, sygn. 4372, s. 28–29.

<sup>13</sup> „Tygodnik Katolicki. Pismo Towarzystwa Maryjańskiego” 1848, nr 1.

<sup>14</sup> Ks. Bogedain zamieścił wykaz „książek naukowych” przydatnych dla szkół górnośląskich w „Uwiadomieniu” – zob. „Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska” z 20 lipca 1849, nr 27, s. 108 oraz z 24 sierpnia 1849, nr 32, s. 130.

<sup>15</sup> J. L o m p a: *Zabawy wieczorne, czyli powieści o Ziemi Świętej, szczególnie dla ludu pospolitego, jako też na potrzebę młodzieży szkolnej dla objaśnienia historii biblijnej zastosowane*. Bochnia 1858, s. 94; por. O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonia*. Opole 1990, s. 175.

<sup>16</sup> Zob. W. Z i e l i ń s k i: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.* BIBŚ, R. 18: 1973 [Katowice 1975], s. 104.

<sup>17</sup> Zob. J. O s i ę g ł o w s k i: *Bonawentura Lenart – twórca nowoczesnej polskiej konserwacji książki*. W: „Studia o Książce”. T. 16. Wrocław 1986, s. 191–214.

<sup>18</sup> J. L e l e w e l: *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. 2. Wilno 1826, s. 264–269.

pokonywania związanych z tym trudności świadczy chociażby korespondencja J. Kupca, z której wynika, że dbano o sporządzanie dobrych opraw książek. Korespondencja ta dowodzi także rozległych kontaktów bibliotekarzy, którzy w bezpośredni sposób przyczynili się do funkcjonowania *quasi*-sieci bibliotecznej. Fragmenty listów A. B. Jerzmanowskiego do J. Kupca określają duży stopień zaangażowania ówczesnych bibliotekarzy: „Co się tyczy hebla do książek, to takowego na poczekaniu nie można dać zrobić, a tem mniej z książkami zapakować. Gdyż to nie jest taki hebel jak stolarski do desek heblowania, ale zupełnie innej struktury. A jeśli się hebel posiada, a prasy nie – to też robić nic nie można. Bo jedno bez drugiego obyć się nie może. W prasę się książkę wśrubuje, a dopiero się heblem obrzyna. A to wszystko razem kosztowałoby pewno kilka talarów. Lecz i tak bez zobaczenia, wątpię, czybyś się Pan umiał z tem obchodzić. Maszyna do obrzynania książek, którąś Pan tam gdzieś widział, kosztuje setki talarów. Zatem życzę, aby się Pan dopytał o ręczny hebel i prasę drewnianą u małego introligatora, bo ja, mimo najlepszej chęci, nie wiem czy będę mógł te rzeczy Panu tu z Poznania nadesłać. Jestem tu jeszcze niedostatecznie w mieście obznajomiony. Zresztą, jak już powiedziałem, trzeba te aparaty koniecznie samemu widzieć [...]”<sup>19</sup> Kilka dni później w kolejnym liście pisał: „[...] Stary hebel i prasa do książek może by Pana kosztowały około 5 talarów, oprócz przesyłki. Będę się za tem starał [...]”<sup>20</sup>

W innym liście, nieco wcześniejszym, A. B. Jerzmanowski donosił: „To, coś tu Pan pisał w ostatnim liście o oprawianiu książek, to samo i mnie dawniej już spotkało. Będąc bowiem niemocnym, miałem długie chwile, a chęci moje pociągały mnie nieustannie do czytania polskich książek, w czym znajdowałem najmiłszą zabawę i rozrywkę. A że książki nie są z żelaza, więc się też łatwo nadwerężają, jeżeli kto takowych nie umie poszanować. Nie widząc nigdy i nigdzie sposobu oprawiania książek – wziąłem się do rzeczy, i tak postąpiłem w tem, że sobie ładny grosz na tem zarabiałem. Stolarski klej – ale nie za gęsty – do tego też jest potrzebnym. Do naklejania jednakże okładek można sobie tańszego klejstru z cienkiej pszennej mąki zrobić. Do obcinania zaś brzegów trzeba mieć prasę drewnianą ze śrubami – którą tokarz może zrobić, i hebel ze śrubą. Lecz to bliżej nie da się tu opisać. Postaraj się Pan o widzenie tych rzeczy u introligatora [...]”<sup>21</sup>

Udostępnianie zbiorów bibliotecznych przybierało formy prezencyjne, ale także oczekiwane przez czytelników wypożyczanie na zewnątrz. Prasa często zamieszczała informacje o czytelniach, w których gromadzono oraz udostępniano na miejscu bieżące numery czasopism. Na przykład „Dziennik Górnśląski” umieścił taki anons i uzupełnił go listą tytułów, a zapraszając obywateli bytomskich zaznaczył, iż każdy może bezpłatnie czytać gazety w osobnej izbie, „byle się tylko moralnie zachował”<sup>22</sup>.

---

<sup>19</sup> MPŚl., Korespondencja Jana Kupca..., list A. B. Jerzmanowskiego z Poznania z dnia 23 stycznia 1875 r.

<sup>20</sup> Tamże, list z 27 stycznia 1875 r.

<sup>21</sup> Tamże, list z 13 stycznia 1875 r.

<sup>22</sup> „Dziennik Górnśląski” z 27 stycznia 1849, nr 67; por. także nr 68 (z 31 stycznia) oraz nr 69 (z 3 lutego) – informacja o czytelni w domu Bregiera (Briegera) od strony Kaczeńca w mieszkaniu pana Hedwiga (Hartwiga), mającej dwa tytuły niemieckie, z polskich zaś: „Tygodnik Maryański”, „Dziennik Górn-Szląski”, „Wielkopolanin”, „Gazeta Polska Poznańska”, „Demokrata Polski”.



Wypożyczanie poza obręb biblioteki określały już pewne ustalone przepisy. Wydaje się, że większość bibliotek o charakterze ludowym miała cennik miesięcznej opłaty za korzystanie ze zbiorów, przeznaczanej prawdopodobnie na zakup książek i – chyba bardzo rzadko – wynagrodzenie pracy bibliotekarza. Skrupulatne sprawozdania dotyczące finansów biblioteki bytomskiej zamieszczał „Dziennik Gómośląski”. Według relacji gazety przychód funduszy biblioteki w okresie od 1 października 1848 do 14 marca 1849 roku wyniósł przeszło 8 talarów, które wydano „na oprawę i zakupienie nowych książek”<sup>23</sup>. Miesięczna opłata 1 czeskiego (6 groszy polskich) pozwalała na wyciągnięcie wniosku, iż rejestrowano co miesiąc około 40–50 czytelników<sup>24</sup>. Zatem na podstawie porównań stałych opłat za korzystanie z biblioteki ze wskaźnikami osiągniętymi podczas dłuższych okresów sprawozdawczych można określić w przybliżeniu liczbę czytelników.

Opłata za korzystanie z księgozbiorów kształtowała się rozmaicie. Biblioteki stowarzyszeniowe pobierały miesięczne opłaty za korzystanie z zasobu, nie licząc konieczności tzw. wpisowego; np. chorzowskie Towarzystwo Czytelnicze określiło wpisowe na 50 fenigów, miesięczną opłatę zaś na 20 fenigów<sup>25</sup>, a Stefan Gajda z Dębna „ma polską bibliotekę z 40 książkami, które po 50 fenigów wypożycza każdemu”<sup>26</sup>. Pojawiała się także forma opłat rocznych; np. Aleksander Kroll z Małej Dąbrówki ustalił jej wysokość na „50 fenigów do 1 marki”<sup>27</sup>.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku pojawiła się możliwość bezpłatnego korzystania z bibliotek. Na łamach „Katolika” Tomasz Drzyzga polecał bezpłatną Czytelnię Ludową w Kosztowach, zachęcając do korzystania z niej słowami: „[...] kto zatem sobie życzy w tutejszej okolicy coś wiedzieć, czegoś się nauczyć, niech się zgłosi do mnie lub do kolektora p. Klemensa Palka [...]”<sup>28</sup>, a Franciszek Kurc, mistrz szewski posiadający wypożyczalnię książek w swym bytomskim mieszkaniu, ogłaszał: „[...] wypożyczam za darmo książki do czytania, kto z tego chce skorzystać, proszę niech się do mnie tylko zgłosi. Tylko proszę szanować książki, bo kto by ją zniszczył, musiałby ją odkupić [...]”<sup>29</sup>

Stopniowe precyzowanie zasad działania biblioteki wymagało także informacji o czasie pracy bibliotekarza. Czytelnia bytomska, prawdopodobnie ze względu na specyfikę udostępniania, które odbywało się w mieszkaniu nauczyciela Smółki w gmachu kościelnym przy ulicy Klasztornej, wyznaczyła krótkie terminy: „co środa i co niedziela od 8 do 9 rano”<sup>30</sup>; korespondencja dotycząca biblioteki w Książnie informuje, że korzy-

---

<sup>23</sup> „Dziennik Gómośląski” z 14 marca 1849, nr 80 – strona tytułowa; por. także „Dziennik Gómośląski” z 23 września 1848, nr 32, s. 122.

<sup>24</sup> W owej epoce talar pruski dzielił się na 30 srebrnych groszy po 12 miedzianych fenigów. Talar odpowiadał 6 złotym polskim po 30 groszy polskich (zob. J. A. S z w a g r z y k: *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.* Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 266, por. także s. 239; zob. też A. G i l e w i c z: *Stosunki pieniężne w Galicji w latach 1772–1914.* Przemyśl 1958, s. 32).

<sup>25</sup> AP Katowice, Akta Landratury w Katowicach, LKat 285, s. 180–183.

<sup>26</sup> Tamże, s. 35 (pismo z 14 grudnia 1882).

<sup>27</sup> Tamże, s. 116–117 (pismo z 5 kwietnia 1884).

<sup>28</sup> „Katolik” 1890, nr 56.

<sup>29</sup> „Katolik” 1891, nr 77.

<sup>30</sup> „Dziennik Gómośląski” z 30 września 1848, nr 34 – strona tytułowa.

stać z niej można codziennie w godzinach od 14 do 18<sup>31</sup>; chorzowska „czytelnia u pana Żołądka (a dawniej na farze)” wypożyczała książki „po które w każdą niedzielę, a nawet w dniu powszechnie [...] można się było zgłosić”<sup>32</sup>; biblioteki towarzystw udostępniały swe zbiory często w terminach spotkań, odbywających się najczęściej w niedzielne popołudnia. Dane pozwalają na wniosek, iż udostępnianie zbiorów odbywało się w dogodnych dla czytelników terminach, jednak bardzo krótko.

Jednym z nielicznych, a zarazem najwcześniejszym, opracowanym w 1809 roku jest statut lublinieckiej biblioteki powiatowej<sup>33</sup>. Statut ten, liczący 28 paragrafów, jest także przykładem nowoczesnego regulaminu bibliotecznego. Informował bowiem, iż biblioteka ma charakter „instytucji publicznej użyteczności”, jest bezpłatna dla nauczycieli, „inni zaś czytelnicy duchownego lub też świeckiego stanu [korzystają] za osobną opłatą”. Statut określał także strukturę zbiorów: „[...] poza książkami o ściśle teologiczno-duszpasterskiej treści [biblioteka ma] także książki z innych dziedzin wiedzy oraz pisma o wydarzeniach naszego postępowego wieku, oprócz ksiąg lekarskich [...]”. Dokument obligował do dalszego uzupełniania zbiorów przez włączanie do biblioteki księgozbiorów księży oraz określał stanowisko bibliotekarza. Osoba ta, będąca opiekunem biblioteki, miała być wybierana spośród kolegium duchowieństwa dekanatu i do jej obowiązków należało staranie się o sprzęt biblioteczny oraz pieczęć, a także wykonywanie podstawowych czynności bibliotekarskich: spisów inwentarzowych, ewidencji wypożyczeń, potwierdzeń zwrotów książek przy odbiorze oraz prowadzenie katalogu. Czytelnikom także poświęcono nieco uwagi: określono opłatę „karną” za poplamienie książki na 2 srebrne grosze i za „ośle uszy” także 2 srebrne grosze. Wydaje się zatem, że statut biblioteki z początku XIX wieku mógłby służyć jako wzór dla rozwijających się pod koniec lat czterdziestych innych bibliotek tego typu.

Relacje na temat czytelnictwa i wypożyczania książek wymieniają także formę pożyczania pod zastaw. Władysław Węzyk, analizując przyczyny, dzięki którym w latach czterdziestych XIX wieku „literatura przystępną stała się dla ludu”, wymienia pożyczanie pod zastaw, pisząc: „[...] obyczajem miejscowym pożyczka lud tylko na zastaw książeczek w księgarniach pomniejszych miasteczek, przybывая na tygodniowe targi [...] Biblioteki podobne wypożyczające książki do czytania zastępują tu miejsce tanich druków i podają ludowi sposobność za bardzo małą cenę obznajamiania się z coraz to innymi a nowymi książkami. Byłem w czasie dni targowych parę razy w Pszczynie, w Glejwicach i w Opolu. Stosy małych broszur i książek polskich znalazłem z rana na stołach w księgarniach przygotowane, a po południu już ich nie było. Jaki taki zapłacił grosz za pożyczkę, oddał pożyczoną, a wzięwszy nową groszówkę po targu poszedł do domu [...]”<sup>34</sup>

Oprócz pożyczania książek pod zastaw istniał także inny sposób zaopatrywania się w polską literaturę, gdyż – jak pisze Otylia Słomczyńska – „we wsiach ponadto tkwił w najlepsze tradycyjny, obwoźny (odpustowo-jarmarczny) i domokrażny handel

<sup>31</sup> AP Pszczyna, Archiwum Książąt Pszczyńskich, AKsPszcz, 1037.

<sup>32</sup> ŚPL, s. 257–259.

<sup>33</sup> L. M u s i o ł: *Biblioteka powiatowa w Lublińcu z początków XIX stulecia*. BIBŚ 1957, nr 2, s. 69–71.

<sup>34</sup> W. W ę z y k: *Literatura polska w Śląsku pruskim*. W: GŚZ, s. 83–84.

książką<sup>35</sup>. W małych miastach i miasteczkach były to dwa podstawowe sposoby pojawiania się polskiej książki w śląskich domach.

Księgozbiory domowe nie uczestniczą na ogół w procesie zorganizowanego udostępniania. Jednak niektóre z XIX-wiecznych prywatnych zbiorów trafiały do rąk licznych, nie tylko związanych kręgiem rodzinno-sąsiedzkim czytelników. O pożyczaniu znajomym, przyjaciółom, parafianom świadczy wiele źródeł – dość wspomnieć znaczenie księgozbiorów ks. Alojzego Ficka czy ks. Antoniego Stabika. *Przestroga z Prośbą* Juliusza Ligonia jest wyraźnie adresowana do nieznanego czytelnika – właściciel przewiduje wypożyczanie książki, skoro prosi o jej poszanowanie<sup>36</sup>. Wreszcie księgozbiór prywatny Jana Kupca, wymykający się tym kryteriom, gdyż ów poeta bibliotekarz być może wypożyczał książki z własnych zbiorów, pobierając kaucję.

Godne podkreślenia jest, iż nawet w chatach chłopskich dbano o książki, przeznaczając na nie widoczne i szaczone miejsce: „Na pośrodku izby jest u belki mała descółka przyprawiona. Tam książki kładą [...]”<sup>37</sup> Bogatsze księgozbiory prywatne były przechowywane w oddzielnych pomieszczeniach, w specjalnie przygotowanych szafach – osobno na księgi oraz na czasopisma („Inter-Schrank” w bibliotece prywatnej książąt pszczyńskich<sup>38</sup>). W archiwaliach dotyczących możliwości zamawiania pomocy naukowych dla szkół pojawiają się typowe meble biblioteczne (szafy na książki), należy jednak wątpić, iżby miały one szansę znaleźć się w większości funkcjonujących wówczas polskich bibliotek. Niewiele informacji dotyczy pomieszczenia biblioteki, ale te przekazy, które się zachowały, pozwalają przypuszczać, iż była to tylko jedna izba. Często zdarzało się, że książki były przechowywane w mieszkaniu bibliotekarza, jak w przypadku Emanuela Smółki w Bytomiu, kupca Emanuela Pietruszki w Hucie Laura czy Daniela Sędzielorza w Michałkowicach<sup>39</sup>.

Informowanie o zbiorach i szerzenie czytelnictwa nie mogło być procesem systematycznym. Jednak często pojawiają się apele nakłaniające do wypożyczania polskich książek. Aktualnej informacji w tym zakresie dostarczała polska prasa, w której zamieszczano dane o zawartości księgozbiorów, o organizacji i zasadach funkcjonowania bibliotek – a więc m.in. o godzinach otwarcia oraz o prawach i obowiązkach czytelników. Informacja ta zawierała elementy regulaminu bibliotecznego.

Różnorodnie sformułowane przepisy dotyczące korzystania z bibliotek pojawiają się nie tylko w reklamującej je prasie. Występowały także w ogólnych statutach związków czy stowarzyszeń, w ramach których funkcjonowała dana biblioteka<sup>40</sup>, gdzie suk-

---

<sup>35</sup> O. S ł o m c z y ń s k a: *Książka polska w Opolu...*, s. 100.

<sup>36</sup> J. L i g o ń: *Przestroga z Prośbą* (1855); zob. O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju...*, s. 185.

<sup>37</sup> J. L o m p a: *Przydatek do mieszkaniach wiejskich na Górnym Śląsku* (1844). W: GŚZ, s. 70.; zob. też J. W. O p a t r n y: *Korespondencja Polaków z Janem Ewangelistą Purkyniem*. Wrocław 1969, s. 132.

<sup>38</sup> AP Pszczyna, AKsPszcz II 916–930.

<sup>39</sup> Zob. R. Ś m i e l a: „*Dziennik Górnośląski*”...: „[...] dostać można książek z mieszkania P. Smółki w gmachu kościelnym na ulicy Klasztornej w Bytomiu położonego [...]”

<sup>40</sup> Ustawy Towarzystwa św. Alojzego informują w paragrafie 20: „[...] co pół roku poddaje bibliotekarz bibliotekę oraz kasę biblioteczną pod rewizję trzech do tego obranych członków.” – zob. F. S z y m i c z e k: *Polskie tradycje kulturalne na Śląsku i udział w nich bibliotek (w latach 1861–1939)*. Wrocław 1970, s. 23.

cesywnie pojawiały się pierwsze informacje dotyczące przepisów obowiązujących przy wypożyczaniu książek<sup>41</sup>. Rola formującej się dopiero działalności informacyjnej była wówczas szczególnie duża. Równoległe z organizowaniem nowych form udostępniania zbiorów na ziemiach polskich zaboru pruskiego, pojawiła się potrzeba informowania o aktualnej sytuacji bibliotek, strukturze ich zbiorów, zasadach wypożyczania. Fakt pojawienia się informacji tego typu dowodzi procesu ujednoczania organizacji coraz liczniej powstających bibliotek.

Można powiedzieć, że w ciągu XIX wieku bibliotekarstwo polskie na Górnym Śląsku przechodziło fazę zmian organizacyjnych, pojawiały się nowe formy udostępniania zbiorów; kształtowała się wyraźniej niż dotąd sylwetka bibliotekarza – już nie tylko jako kustosza zbiorów<sup>42</sup>, ale jako organizatora czytelnictwa, a także rzecznika czytania i „przewodnika wśród książek”<sup>43</sup>.

Pozostaje jeszcze sprawa porównania organizacji bibliotek polskich ze współczesnymi im bibliotekami i czytelniami niemieckimi na Górnym Śląsku. W świetle zachowanego konspektu referatu bibliotekarza niemieckiej Biblioteki Nauczycielskiej w Bytomiu z 1875 roku widoczna jest znaczna różnica np. w skali opracowania katalogu rzeczowego w porównaniu z bibliotekarstwem górnośląskim. Duże znaczenie z pewnością miały wysokie sumy przeznaczone dla biblioteki (np. w latach 1875–1876 – 1200 marek<sup>44</sup>), co powodowało szybki przyrost księgozbioru (np. od stanu 240 książek w 1877 roku aż do liczby 871 w roku 1884<sup>45</sup>). W konspekcie referatu zagadnienia bibliotekarskie znajdują się w następującym porządku: informacja o warunkach i wyposażeniu pokoju bibliotecznego, finanse i działalność w zakresie zakupów, katalog, księga wypożyczeń, pieczętki (stemple biblioteki) i dołączony dodatkowo, opracowany w 15 paragrafach, regulamin biblioteki<sup>46</sup>.

Późniejszy, bo pochodzący z 1901 roku, regulamin niemieckiej Biblioteki Ludowej w Świętochłowicach zaleca, iż „co roku co najmniej 1 raz przewodniczący obowiązany jest zrobić kontrolę [*Prüfung*] zasobu bibliotecznego”<sup>47</sup>.

Ścisłym nadzorem, zwłaszcza finansowym, władze polskie objęły biblioteki szkolne, tworząc z nich wyłącznie księgozbiory niemieckie. Według zachowanych dokumentów dotyczących okręgu pszczyńskiego na 40 funkcjonujących tam szkół wszystkie miały u schyłku XIX wieku biblioteki niemieckojęzyczne<sup>48</sup>; zaopatrywane były w liczne i tanie (dostarczane z 25-procentowym rabatem), a przy tym dość interesujące (np. powieści dla młodzieży) wydawnictwa niemieckie.

---

<sup>41</sup> *Katalog biblioteki Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego w Bytomiu* (Bytom 1902) włącza przepisy obowiązujące przy wypożyczaniu książek z biblioteki (m.in. liczba dzieł, zasady odpłatności za dzieła zagubione).

<sup>42</sup> W. G o r i s z o w s k i: *Bibliotekarz szkolny – jego cechy osobowości a efektywność działania*. Katowice 1976.

<sup>43</sup> Z. M i k u l s k a: *Rozwój czy dreptanie*. „Poradnik Bibliotekarza” 1986, nr 10, s. 6.

<sup>44</sup> AP Bytom, Akta Magistratu Miasta Bytomia, MByt 3201, s. 2–3 (pismo burmistrza Küpera do niemieckiej biblioteki nauczycielskiej w Bytomiu z 19 października 1875).

<sup>45</sup> Tamże, s. 184 (pismo z 8 listopada 1884).

<sup>46</sup> Tamże, MByt 3198, s. 15–16.

<sup>47</sup> AP Bytom, Akta Landratury w Bytomiu, LB 267, s. 9.

<sup>48</sup> AP Pszczyzna, P-194.

Sytuacja bibliotek polskich była ogromnie trudna. Bibliotekarze, narażeni na ciągłe kontrole i represje władz zaborczych, musieli nieraz w obronę polskich księgozbiorów włożyć sporo energii i wysiłku. Pomimo ciągłych ulepszeń i podnoszenia poziomu organizacyjnego pracy bibliotekarskiej nie starczało czasu na prawidłowe rozwinięcie wszystkich czynności bibliotecznych. Dlatego nie można z całą pewnością stwierdzić, że w praktyce realizowano wszystkie wzory, czerpiąc z doświadczeń ogólnopolskich oraz literatury na ten temat. Niemniej w latach niewoli pruskiej polskie biblioteki spełniły swoje zadanie podstawowe, udostępniając polskie książki górnośląskiemu czytelnikowi i realizując w ten sposób zapotrzebowanie najszerszych kręgów odbiorców na tym obszarze.

## Inwentarze i zawartość księgozbiorów

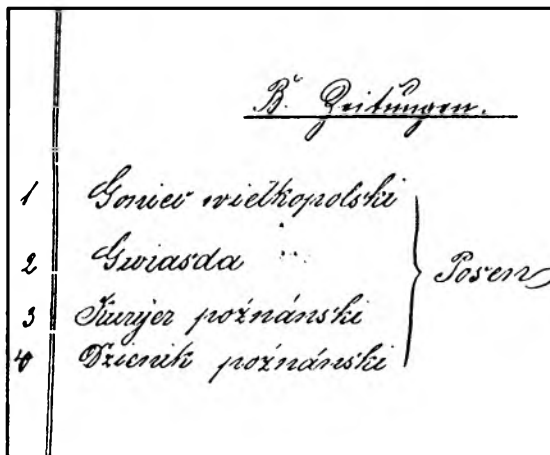
*Nie znam nic bardziej pociągającego  
i przyjemniejszego nad czytanie katalogu.*

Anatol France



Zawartość księgozbiorów bibliotecznych najpełniej ilustruje podstawowa dokumentacja związana z gromadzeniem różnego rodzaju materiałów. Jednak tylko nieliczne z XIX-wiecznych górnośląskich bibliotek pozostawiły po sobie świadectwo najbardziej wiarygodne – katalogi. W ciągu stulecia widoczne są ogromne różnice w prowadzeniu katalogów – zarówno jeśli chodzi o zapis cech wydawniczych książek, jak i rozumienie hasła, które jest podstawowym elementem identyfikującym, a więc wyznacznikiem wewnętrznego porządku całości. Sytuacja taka była spowodowana wieloma przyczynami. Jedną z nich to brak dostępnych dla bibliotekarzy, ujednoczonych i prostych reguł opisu książek.

Pierwsze projekty przepisów i instrukcje katalogowania zbiorów bibliotecznych zaczęły się pojawiać na przełomie XVIII i XIX wieku, we wcześniejszym bibliotekarstwie nie było takiej tradycji. Dopiero po nowatorskiej instrukcji Antonio Panizziego<sup>1</sup> idea two-



<sup>1</sup> A. Panizzio: *91 Rules for the compiling of the catalogue of printed books* (wyd. 1841) – zob. *Encyklopedia wiedzy o książce*. Wrocław 1971, s. 1123. Wcześniejszą instrukcję opublikował w 1790 r. bibliotekarz Albert Kayser w Regensburgu.

zenia uporządkowanych katalogów rozwinęła się w Anglii i w innych krajach. Doprowadziło to do wydania w 1851 roku przepisów katalogowania Charlesa Jewetta<sup>2</sup>, dopracowanych w 1876 roku przez Charlesa A. Cuttera<sup>3</sup>, a następnie – w 1908 roku – do ustanowienia angloamerykańskich przepisów. We Włoszech przepisy takie ustanowiono w 1887 roku (G. Fumagalli), we Francji w 1890 (L. Delisle), a w Prusach w 1899<sup>4</sup>.

Choć w bibliotekarstwie polskim nie obowiązywały jeszcze ujednolicone przepisy katalogowania, istniało już fundamentalne dzieło Joachima Lelewela omawiające m.in. sprawy „spisywania” i „wygotowania katalogu abecadłowego”, które mogło stanowić poradnik postępowania dla bibliotekarzy. Podobnych wskazówek nie skąpił i późniejszy *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa* Włodzimierza Górskiego<sup>5</sup>, a katalog Biblioteki Załuskich, sporządzony przez Onufrego Kopczyńskiego jeszcze u schyłku XVIII wieku<sup>6</sup>, świadczył dowodnie, że umiejętności takie nie były obce polskim bibliotekarzom już dużo wcześniej, pomimo braku ogólniejszych przepisów w tym zakresie. Wyraźne różnice w sposobach tworzenia katalogów, m.in. w redagowaniu spisów dzieł funkcjonujących jako katalogi, są odbiciem stopnia przygotowania – lub jednak częściej braku fachowości – bibliotekarzy na Górnym Śląsku w omawianej epoce.

Zachowane katalogi odzwierciedlają stan początkowego zwykle etapu organizowania biblioteki (czytelni); brak w nich śladów dalszych działań akcesyjnych i gromadzenia książek – a zatem niemożliwa staje się analiza polityki uzupełniania księgozbioru i włączania nowości. Biorąc pod uwagę ogólną sytuację bibliotek na Górnym Śląsku w XIX wieku można stwierdzić, że przynajmniej w fazie początkowej napływ nowości był przypadkowy, związany raczej z hojnością ofiarodawców niż celowym profilowaniem zasobu. Dopiero późniejsza działalność Towarzystwa Czytelni Ludowych na terenie Śląska doprowadziła do ukształtowania się określonych tematycznie, popularnych zestawów książek dla słabo przygotowanych kręgów czytelniczych. Zachowane katalogi ówczesnych księgozbiorów – z punktu widzenia współczesnego bibliotekarstwa – stanowią dość skąpy materiał, na podstawie którego możemy tylko w przybliżeniu określić ilość i rodzaj udostępnianych zbiorów oraz wnioskować o stopniu zainteresowania nimi śląskiego odbiorcy.

Jedną z najwcześniejszych informacji dotyczy biblioteki lublinieckiego proboszcza ks. Józefa Michała Potempy, liczącej ok. 300 tomów dzieł z różnych dziedzin wiedzy<sup>7</sup> – m.in. o ówczesnych wynalazkach („maszynach aerostacyjnych”), liczne kaza-

---

<sup>2</sup> Ch. Jewett opracował przepisy katalogowania w 1851 r., choć Biblioteka Kongresu (The Library of Congress) w Waszyngtonie miała własny katalog od 1802 r.

<sup>3</sup> Ch. A. Cutter w 1876 r. ustanowił przepisy dla Dictionary Catalogue.

<sup>4</sup> *Instruktionen für die alphabetischen Kataloge der preussischen Bibliotheken vom Mai 1899*. Berlin 1899.

<sup>5</sup> *Joachima Lelewela bibliograficznych ksiąg dwoje...* T. 1–2. Wilno 1823–1826; W. Górski: *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa*. Warszawa 1862, s. 25–32, 66–68 [E, t.2: G–L, s. 65]; *Porządkowanie i katalogowanie dzieł uporządkowanych*.

<sup>6</sup> [O. Kopczyński]: *Tabella zamykająca przyszły układ na całą Bibliotekę Załuskich. Katalog* [1787].

<sup>7</sup> L. Musioł: „Biblioteka powiatowa” w Lublińcu z początków XIX stulecia. BIBŚ 1957, z. 2, s. 69–71.

nia, traktaty, *Biblia*; wiele dzieł cennych: *Theatrum Urbium* (1593), *Flora Silesiaca* hr. Matuszki (1776), *Herbarz Polski* (1696). Z dzieł świeckich są jeszcze wymienione *Domowe lekarstwa* i *Chleb y Woda, Ludzka Wygoda*. Ks. Potempa posiadał wiele map geograficznych (także *Atlas Homana*), nie wiadomo jednak, czy znalazły się one w najwcześniejszej ogólnodostępnej bibliotece „powiatowej”.

Dość dużo wiadomości można zebrać o księgozbiorze czytelnicy bytomskiej, założonej przez Emanuela Smołkę we wrześniu 1848 roku. Sądząc z niemałej ilości zbiorów<sup>8</sup> – 385 tytułów, razem z dubletami 508 woluminów – był to niewątpliwie jeden z najliczniejszych udostępnianych publicznie księgozbiorów górnośląskich pierwszej połowy XIX wieku. Nie posiadamy katalogu bibliotecznego czytelnicy bytomskiej, analizy księgozbioru dokonujemy zatem na podstawie spisu zamieszczonego na łamach „Dziennika Górnośląskiego” z lat 1848–1849. Podstawowym elementem opisu dzieła był konsekwentnie jego tytuł. Nazwisko autora włączano sporadycznie, w żadnym przypadku nie dopełniając go nawet inicjałem imienia. Nazwa osobowa występująca w opisie nie zawsze wskazywała na autorstwo właściwe – często określała tłumacza dzieła. W obu natomiast przypadkach zapis wyglądał identycznie, np. *Dzieje Litwy i Rusi przez Lelewela*<sup>9</sup>, ale także *O zapaleniu krtani przez Potakowskiego*<sup>10</sup>. Wyjątkowo w opisie powieści *Chłopiec niewidomy* Gustawa Nieritza<sup>11</sup> obok informacji o autorze znalazła się wzmianka o Józefie Lompie, tłumaczu dzieła, ale dopiero w opisie dubletu. Bardzo rzadko wprowadzano informację o roku wydania (chyba że było to czasopismo), włączano natomiast kolejny numer tomu przy wydawnictwach wielotomowych lub nazwisko wydawcy (np. *Dzieła Jana Kochanowskiego wyd. Bobrowicza*<sup>12</sup>), co w niektórych przypadkach pozwoliło na dokonanie precyzyjniejszej identyfikacji.

Niestety, w wielu przypadkach ustalenie autorstwa nie było możliwe przy niejednoznaczności zapisu tytułu, stosowaniu częstych skrótów (zwłaszcza w opisie dzieł powszechnie wówczas znanych, popularnych, jak np. powieści ks. kanonika Krzysztofa Schmidta) lub prawdopodobnych pomyłek (a stwierdzono ich niemało), których zaistnienia nie można wykluczyć także w przypadku dzieł nie zidentyfikowanych.

---

<sup>8</sup> A. Tokarska: *Początki zorganizowanego czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku (1848–1849)*. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 175.

<sup>9</sup> J. Lelewel: *Dzieje Litwy i Rusi aż do Unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej. Opowiadanie*. Paryż 1839 (toż z 2 mapami i 1 tablicą chronologiczną. Wydanie drugie przejrane i poprawione. Poznań 1844) [E, t.2: G–L, s. 564].

<sup>10</sup> Potakowski był tłumaczem dzieła Emanuela Wolfganga Wallicha pt.: *Rozprawa o zapaleniu krtani, chorobie nazwanej krup, w teraźniejszych czasach panującej i dzieciom zbyt niebezpiecznej* – „przetł. z j. niem. i pomnożona uwagami i przypisami wielu innych w teje materyi piszących autorów przez Andrzeja Józefa Potakowskiego c.k. krajowego okulistę operatora w Królestwie galicyjskim i aku-szera”. Lwów 1822 [E, t.5: W–Z, s. 11]. Potakowski przetłumaczył także *Pielęgnowanie oczu* Baera.

<sup>11</sup> G. Nieritz: *Chłopiec niewidomy. Powieść dla dzieci i ich przyjaciół*. Tłum. J. Lompa. Pszczyna 1847 [E, t. 6: O–U, s. 544].

<sup>12</sup> J. Kochanowski: *Dzieła*. T. 1–3. „Biblioteka Klassyków Polskich”. T. 14–17. Wyd. Bobrowicza. Lipsk 1835 [E, t.2: G–L, s. 395].



Próba dokonania przybliżonych ustaleń dotyczących struktury zawartości księgozbioru jest oparta na analizie słów kluczowych w tytule dzieł o nie ustalonym autorstwie. Zdecydowanie najobfitszy jest dział literatury pięknej: od opracowań historycznoliterackich, poprzez powieść (tak rodzimą, jak i liczne przekłady), opowiadania i powiastki dla ludu lub młodzieży, poezję, do stosunkowo nielicznych utworów dramatycznych. Do działu tego należą także podręczniki językowe – gramatyka Adama Stanisława Krasieńskiego<sup>13</sup>, Teodozego Sierocińskiego<sup>14</sup> oraz cieszące się dużą popularnością *Wzory listów* Antoniego Kotschuli<sup>15</sup>.

Najbardziej znane przekłady znajdujące się w bytomskiej czytelni to Aleksandra Dumasa *Aktea, romans z dziejów starożytności napisany*<sup>16</sup>, *Matylda, powieść szkocka* Konrada Bogumiła Pfeffela w tłumaczeniu autorki *Elmiry* Julii Adeli Kamińskiej<sup>17</sup>, wspomniany wcześniej *Chłopiec niewidomy* G. Nieritza oraz liczne – a sądząc z liczby wydań chętnie czytowane – powieści ks. kanonika Krzysztofa Schmida. O popularności owych dzieł świadczy fakt włączenia niektórych z nich do kanonu lektur „pism popularnych (każdemu zrozumiałych)”, a zalecanych przez Dobrowolskiego Młynarzowi w utworze *Lompy Zabawy wieczorne...*<sup>18</sup>. Były to powieści: *Wielkanocne jajka*, *Dobry Franuś i zły Kosuś*, *Eustachiusz* oraz *Życie świętej Genowefy*<sup>19</sup>. Oprócz wymienionych – można wnioskować, że cieszących się największym uznaniem i poczytnością – w bytomskiej czytelni znalazły się też inne utwory

---

<sup>13</sup> A. S. Krasieński: *Gramatyka polska dla dzieci krótko zebrana*. Wilno i Warszawa 1837; wyd. 2 – Wilno i Warszawa 1837 oraz Wilno 1846 [E, t. 2: G–L, s. 469].

<sup>14</sup> T. Sierociński: *Gramatyka polska, wydana w skróceniu przez...* Warszawa 1840; wyd. 3 – Warszawa 1843; wyd. 4 – Warszawa 1845; wyd. 5 – Warszawa 1847 lub tenże: *Gramatyka polska na klasę I i II*. Warszawa 1839, 1845 [E, t. 4: R–V, s. 240].

<sup>15</sup> A. Kotschula: *Wzór listów w rozmaitych okolicznościach życia towarzyskiego pisanych, dla użytku sprawujących interesa i uczących się sztuki pisanja listów, przez...* Wrocław 1822; wyd. nowe poprawne Wrocław 1835 [E, t. 2: G–L, s. 451].

<sup>16</sup> A. Dumas: *Aktea...* Przełożył Ludwik Paprocki. Warszawa 1846 [E, t. 1: A–F, s. 423]; od 1851 r. wychodzi pod zmienionym tytułem *Neron, romans historyczny*: „Jest to niby drugie wydanie powieści *Aktea*, a właściwie tytuł nowy do dawnej edycji [...]” [E, t. 6: O–U, s. 176].

<sup>17</sup> K. B. Pfeffel: *Matylda, powieść szkocka z dzieł...* Tłum. przez Julię Adelę Kamińską. Lwów 1834 [E, t. 3: Ł–Q, s. 377].

<sup>18</sup> J. Lompa: *Zabawy wieczorne, czyli powieści o Ziemi Świętej, szczególnie dla ludu pospolitego, jako też na potrzebę młodzieży szkolnej dla objaśnienia historii biblijnej zastosowane*. Wyd. 2. Bochnia [b.d.], s. 94 (wyd. 1 – Bochnia 1858); zob. też O. Słomczyński: *Książki z kraju J. Lompy. K. Damrota, J. Ligonja*. Opole 1990, s. 174–175.

<sup>19</sup> Krzysztof Schmid [Szmid], ks. kanonik (1768–1854) [E, t. 4: R–V, s. 198–204]: *Wielkanocne jajka, czyli Położ w Bogu zaufanie, On o tobie ma staranie. Powieść dla dzieci i ich przyjaciół na upominek wielkanocny*. Chełm i Toruń 1838 (wyd. 2 – Grudziądz 1843 – nosi tytuł *Jajka wielkanocne*); *Franuś dobry i zły Kosuś*, czyli *Życie dwojga różnie wychowanych dzieci. Z niemieckiego przez tłumacza Genowefy i Eustachiusza* (X. Dąbrowski i ego). Leszno 1844 (wydanie nowe, tańsze – Leszno 1848; od wydania 3 – Leszno 1855 – tytuł brzmi *Dobry Franuś i zły Kosuś...*); *Eustachiusz, powieść z pierwszych wieków chrześcijaństwa*. Przez tłumacza Genowefy i Koszyka Kwiatów. Gniezno i Leszno 1838 (wyd. 2 Gniezno i Leszno 1841, wyd. 3 – nowe, tanie – tłum. ks. Dąbrowski. Gniezno i Leszno 1848); *Życie św. Genowefy*. Tłum. ks. Dąbrowski. Chełmno i Toruń 1835.

K. Schmida: *Mały Henryś*<sup>20</sup>, *Hrabina Genowefa*<sup>21</sup>, *Kanarek*<sup>22</sup>, *Owieczka*<sup>23</sup>, *Starzec z gór*<sup>24</sup> oraz być może również jego autorstwa *Ludwik, mały emigrant*<sup>25</sup> – zarejestrowane przez Karola Estreichera, późniejsze o 15 lat od powstania czytelnicy, wydanie ma zmieniony (może przez tłumacza) tytuł. Można powiedzieć, że liczba utworów K. Schmida – wydanych w tłumaczeniu polskim z przeznaczeniem dla czytelnika z ludu, a także dla dzieci – udostępnianych w polskich bibliotekach była imponująca.

Węzykowa konkluzja rozważań na temat czytelnictwa, iż „w Polsce piszą, a na Śląsku czytają”<sup>26</sup>, ma także swoje uzasadnienie, gdy poddamy analizie piśmiennictwo rodzime tego okresu zgromadzone w czytelnicy w Bytomiu. Znalazło się tam wiele utworów (obok wartościowych także i gorsze), które można było wypożyczyć: *Malwina, czyli domyślność serca* księżny Marii Wirtemberskiej<sup>27</sup>, sielanka krakowska *Wiesław Kazimierza Brodzińskiego*<sup>28</sup>, dwa utwory Juliana Aleksandra Sulimy Kamińskiego: powieść *Alfons i Julia* oraz fraszka *Kochany braciszek*<sup>29</sup>, Ignacego Lubicza Czerwińskiego *Panicza wojażera*<sup>30</sup>, trzy egzemplarze utworu księżny Izabeli Czartoryskiej *Pielgrzym w Dobromilu...*<sup>31</sup>, Rudolfa Bohdanowicza *Dwie Tatariki...*<sup>32</sup>, Lucjana Sie-

<sup>20</sup> K. S c h m i d : *Mały Henryś. Powieść moralna przełożona z niemieckiego przez pewną Polkę*. Płock 1826 (inne wydania: Warszawa 1829 i 1838, Grudziądz przed 1844 pt. *Mały Henryś. Powieść*).

<sup>21</sup> *Hrabina Genowefa, tkliwa historia z dawniejszych czasów, jako przykład dla dobrych ludzi*. Grudziądz 1844 (wyd. 2, tłumaczone z niemieckiego przez pewnego kapłana z Dyecezyi Chełmińskiej, Gliwice 1846).

<sup>22</sup> *Kanarek, powieść dla dzieci*. Tłum. z francuskiego przez S.M.R. Dzieło upoważnione przez Uniwersytet Paryski. Wilno 1835 (wyd. 2 – Leszno i Gniezno 1848).

<sup>23</sup> *Owieczka, powieść dla dzieci i przyjaciół dzieci*. Grudziądz [b.r.] (następne wydanie – Wrocław 1866).

<sup>24</sup> *Starzec z gór, powieść dla dzieci*. Z niemieckiego. Toruń 1843.

<sup>25</sup> Karol Estreicher notuje tylko *Ludwik mały, Wychodźca, powieść dla ludu i młodzieży*. Oprac. Jan D y a m e n t. Leszno 1863.

<sup>26</sup> Władysław Węzyk (zm. 1848), od 1845 r. właściciel majątku w Brzozowie w okolicach Pszczyny, „Biblioteka Naukowa Zakładu im. Ossolińskich”, z. 4; zob. GŚZ, s. 84.

<sup>27</sup> M. W i r t e m b e r s k a : *Malwina, czyli domyślność serca, romans oryginalny*. Wyd. 1 – 1816; edycja 2 poprawna – Warszawa 1817, edycja 3 – Warszawa 1821, edycja 4 – 1828–1829 [E, t. 5: *W-Z*, s. 101].

<sup>28</sup> K. B r o d z i ń s k i : *Wiesław czyli Córka oplakana, sielanka, to jest powieść wiejska... Na tym padole czemuż to leż tyle?* Wyd. Gizewiusza. [b.r.w.] [1846]; toż, *Sielanka krakowska w pięciu pieśniach*. Wydanie dla ludu, na dochód domu ochrony dla biednych dzieci w Gostyniu. Leszno 1844 [E, t. 1: *A-F*, s. 153].

<sup>29</sup> J. A. K a m i ń s k i - S u l i m a : *Alfons i Julia, powieść pierwotna*. Lwów 1834; *Kochany braciszek, pierwotna fraszka ze śpiewkami w 1 akcie*. Lwów 1834 („tę komedią podarował Kamińskiemu Konstancy Słotwiński, jej autor właściwy”) [E, t. 2: *G-L*, s. 341].

<sup>30</sup> I. C z e r w i ń s k i - L u b i c z : *Panicz wojażer, czyli: co on wprzód umieć i wiedzieć powinien, nim w zagranicznych podróżach dalszego wykształcenia ciała i umysłu swego szukać zechce, przez...* Lwów 1821 [E, t. 1: *A-F*, s. 273]. Ignacy Lubicz Czerwiński jest także autorem dziełka *Sposób szczęśliwego pożycia między mężem i żoną, czyli Cnoty istotne, które ich do tego celu doprowadzać powinny; z przydatkiem wytłumaczonego dziełka z niemieckiego p. B. Knigge*. Przemysł 1817 [E, t. 1: *A-F*, s. 274].

<sup>31</sup> Izabella Fortunata z Flemingów C z a r t o r y s k a : *Pielgrzym w Dobromilu czyli Nauki Wiejskie, z 40 obrazkami królów polskich wyobrażającymi, litograficznie wyciskanemi*. Wydania: Warszawa 1818, 1819; wydanie nowe poprawne – Warszawa 1821–1822, 1826, 1830; Wilno 1834 oraz Leszno – wyd. nowe z obrazkami 1843–1844; wyd. drugie dla ludu – 1843 [E, t. 1: *A-F*, s. 236].

<sup>32</sup> R. B o h d a n o w i c z : *Czekanowski, czyli Dwie Tatariki, powieść z początku XVIII w., 3 tomy*. Warszawa 1846 [E, t. 1: *A-F*, s. 128]; w czytelnicy znalazły się 2 egzemplarze dzieła, jeden z nich opisany jako „Rudolf Czekanowski, powieść z początków XVIII w., napisał Bohdanowicz”.

mieńskiego *Trzy wieszczby* i opowiadanie *Wachmistrz Jaszczold*<sup>33</sup>, *Mysia wieża* Aleksandra Bronikowskiego<sup>34</sup>. Pojawiła się także powieść zarejestrowana pod kryptonimem I.S.J.: *Juliusz i Laura*, rom[ans ?]<sup>35</sup> oraz *Ramoty i ramotki literackie* Augusta Wilkońskiego<sup>36</sup>.

Wśród tekstów literatury pięknej znalazły się utwory samorodnych<sup>37</sup> pisarzy śląskich: Józefa Lompy *Pielgrzym w Lubopolu*<sup>38</sup>, *Powieści bajeczne szląskie*<sup>39</sup> oraz *Mały górnik*<sup>40</sup>, a także szeroko reklamowane *Żarty nie żarty, czyli wierszoklectwa wesółych i poważnych marzeń...* ks. Antoniego Stabika<sup>41</sup>. Publikacje te nie stanowiły procentowo dużej części księgozbioru, ale należy pamiętać, że koniec lat czterdziestych XIX wieku był dopiero początkiem rozkwitu piśmiennictwa śląskiego.

Bogaty i różnorodny dział literatury zawierał ponadto znakomite utwory klasyki polskiej: *Dzieła* Jana Kochanowskiego<sup>42</sup>, *Wiersze* Jana Szarzyńskiego<sup>43</sup> i według spisu *Wiersze* (chodzi tu jednak prawdopodobnie o *Rymy*) Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego<sup>44</sup>, *Pieśni* Woronicza<sup>45</sup> oraz paryskie wydanie *Poezyi* Ignacego Krasickiego<sup>46</sup>. W księgozbiórce nie zabrakło również dzieł poetów XIX-wiecznych. Najwcześniej-

---

<sup>33</sup> L. Siemieński: *Trzy wieszczby*. Paryż 1841 [E, t. 4: R-V, s. 236] oraz *Wachmistrz Jaszczold. Opowiadanie starego wiarusa, z Kampanii 1809 roku, powtórzył...* Kraków 1848 [E, t. 4: R-V, s. 235].

<sup>34</sup> A. Bronikowski: *Mysia wieża na jeziorze Gopla, powieść sarmacka z pierwszej połowy IX wieku, podług oryginału niemieckiego* przez J. F. Królikowskiego. Wilno, Poznań 1827, lub *Mysia wieża wśród jeziora Gopla przez...*, powieść słowiańska z pierwszej połowy IX w., wolne tłumaczenie Kainki z niemieckiego oryginału. Wrocław 1827 [E, t. 1: A-F, s. 155].

<sup>35</sup> J.S.J. [Jasiński Jan Tomasz Seweryn?]: *Juliusz i Laura*. Warszawa 1826 [E, t. 2: G-L, s. 209]; zob. też J.S.J.: *Juliusz i Laura, romans*. Warszawa 1826 [E, t. 10, s. 100].

<sup>36</sup> A. Wilkoński: *Ramoty i ramotki literackie*. [Warszawa 1845, 1846] – [E, t. 5: W-Z, s. 93].

<sup>37</sup> Określenie Jadwigi Kucianki, zob. ŚPL, s. VI (6).

<sup>38</sup> J. Lompa: *Pielgrzym w Lubopolu czyli Nauki wiejskie, szczególnie dla ludu szląskiego zastosowane*. Lubliniec 1844; także *Kruszcze srebrne w wieku XIV* (powieść) – 1847 [E, t. 2: G-L, s. 620]; – według W. Ogrodzińskiego jest to tłumaczenie z języka niemieckiego książeczki F. Gramera (zob. *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygotowali L. Brożek i Z. Hierowski. Katowice 1965, s. 125). Zob. także spis dzieł J. Lompy, sporządzony przez K. Prusa: *Józef Lompa, jego życie i prace...* Bytom 1913, s. 109; *Kruszcze Srebrne w Bytomiu górnośląskim w wieku czternastem*. Z niemieckiego przetłumaczył J. Lompa.

<sup>39</sup> J. Lompa: *Powieści bajeczne*.

<sup>40</sup> *Mały górnik*. Tłumaczenie z języka niemieckiego powieści Gustawa Nieritza. Opole 1845; zob. W. Ogrodziński: *Dzieje...*, s. 125.

<sup>41</sup> *Żarty nie żarty czyli wierszoklectwa wesółych i poważnych marzeń*. Racibórz 1848 [E, t. 4: R-V, s. 354]. W. Ogrodziński podaje jako datę druku rok 1849 (*Dzieje...*, s. 122).

<sup>42</sup> J. Kochanowski: *Dzieła*. Wyd. Bobrowicza. Lipsk 1835.

<sup>43</sup> Jan Szarzyński (Estreicher nie notuje).

<sup>44</sup> M. Sęp-Szarzyński: *Zbiór najcelniejszych i najrzadszych rymotwórców polskich w wieku XVI i XVII* przez J. Muczkowskiego (Tomik I: *Rymy Mikołaja Sępa*). Poznań 1827 [E, t. 4: R-V, s. 434; 1 edycja – 1601].

<sup>45</sup> Jan Paweł Woronicz: *Pieśń [!] Wiejskie Dla J.W.Jmci Xsiedza Gaspra Ciszewskiego Biskupa Kijowskiego, officiala Generalnego warszawskiego, kawalera Orderu S. Stanisława Odwiedzającego Osieck i Tamiejszy Paraftalny Poświęcającego Kościół. Dnia 19 Maja Roku 1782*. [E, t. 33: Wil-Y, s. 334].

<sup>46</sup> I. Krasicki: *Poezye*. Tomik 1–3. Paryż 1830 [E, t. 2: G-L, s. 469].

szymi chronologicznie były utwory Adama Mickiewicza<sup>47</sup>, najpóźniejszymi, wydany-  
mi w roku założenia czytelnicy, *Cztery obrazy* i *Ziemia polska* Teofila Lenartowicza<sup>48</sup>.  
Były też inne zbiorki poezji: Antoniego Góreckiego *Poezye Litwina*<sup>49</sup>, wiersze Ed-  
munda Wasilewskiego<sup>50</sup>, Ryszarda Wincentego Berwińskiego<sup>51</sup> i Anny Libery-  
„Kra-  
kowiek”<sup>52</sup>.

Nie zabrakło też utworów dramatycznych (komedia *Lelum Polelum* Konstantego  
Słotwińskiego<sup>53</sup>, tragedia *Merop* Woltera<sup>54</sup>) oraz bajek (*Bajki Ezopa*<sup>55</sup>, *Bajki La Fon-  
taine*<sup>56</sup> i ks. Józefa Wincentego Łańcuckiego<sup>57</sup>).

Czytelnicy bytomskiej wypożyczalni mieli więc duży wybór rodzajów i gatunków  
literackich. Piśmiennictwo to, służące rozrywce oraz pouczeniu, było bogate i wystar-  
czająco różnorodne, aby zaspokoić oczekiwania czytelnika.

Pozostała część księgozbioru miała zdecydowanie oświatowy lub praktyczny cha-  
rakter. Oświacie i nauce miały służyć opracowania historii literatury, ale także książki  
historyczne, religijne, gospodarskie, prawnicze, wojskowe, społeczno-wychowawcze  
(nie pominięto np. zagadnienia rekreacji, o czym świadczy opracowanie Bierkowskie-  
go<sup>58</sup>) oraz podręczniki. Wśród nich cenne są zwłaszcza: Jana Kantego Morelowskiego  
*Nauka czytania polskiego* i *Nauka dla szkół początkowych*<sup>59</sup>, Straussa *Nauka naoczna*<sup>60</sup>,

---

<sup>47</sup> A. Mickiewicz: *Poezye*. 3 tomy. Wilno 1822–1823; Paryż 1828–1829 i 1832; Poznań 1828; Petersburg 1829; Warszawa 1832, 1833; Paryż 1833–1834, 1838 [E, t. 3: Ł–Q, s. 115–116].

<sup>48</sup> T. Lenartowicz: *Cztery obrazy*. Kraków 1848; tenże: *Ziemia polska, w obrazach, wierszem*. Cz. 1. Kraków 1848; Cz. 2, w litografii Instytutu technicznego, [Kraków] 1848 [E, t. 2: G–L, s. 574–575].

<sup>49</sup> A. Górecki: *Poezye Litwina*. Paryż 1834 [E, t. 2: G–L, s. 62].

<sup>50</sup> E. Wasilewski: *Poezye*. T. I. Wyd. Stefańskiego. Poznań 1840; wyd. zupełne – Wyd. Czecha. Kraków 1849 [E, t. 5: W–Z, s. 24].

<sup>51</sup> R. W. Berwiński: *Poezye*. T. I. Wyd. Kamińskiego. Poznań; T. 2 Wyd. J. N. Młodeckiego. Bruksela 1844 [E, t. 1: A–F, s. 92].

<sup>52</sup> Anna Libery wna [Kra-kowiek]: *Poezye Anny L. Krakowiek*. Wyd. Czecha. Kraków 1842 lub *Nowe poezye Anny L. Krakowiek*. Wyd. J. Wildta. 1846 [E, t. 2: G–L, s. 597].

<sup>53</sup> Konstanty Leliwa Słotwiński: *Lellum–Poellum, komedia, bez oddziałów*. Lwów 1833 [E, t. 4: R–V, s. 281].

<sup>54</sup> Wolter Marya Arouet: *Meropa, tragedia w 5 aktach z francuskiego przez Jana Drozdowskiego*. Warszawa 1803 [E, t. 5: W–Z, s. 151].

<sup>55</sup> Ezop: *Bajki*. Wyd. Korna. Wrocław 1809; „bajki poprzedzone krótkim opisem życia tegoż, z sensem moralnym czterowerszowym po każdej bajce” – Wrocław 1821, 1829; nowe wydanie – Wrocław 1831 oraz Lwów 1849.

<sup>56</sup> J. La Fontaine: *100 bajek ze 100 obrazkami przez I. J. Grandville, zebrane z różnych tłumaczeń przez J. N. Bobrowicza*. Lipsk 1838; toż – *powtórne wydanie z oryginalnymi paryżkami drzeworytami*. Lipsk 1840 [E, t. 2: G–L, s. 543].

<sup>57</sup> Ks. Józef Wincenty Łańcucki: *Bajki*. Kraków 1832 [E, t. 3: Ł–Q, s. 5].

<sup>58</sup> J. L. Bierkowski-Szreniawa: *Kilka słów o ważności, potrzebie i użytku gymnastyki*. Kraków 1837 [E, t. 1: A–F, s. 110].

<sup>59</sup> J. K. Morelowski: *Nauka dla szkół początkowych miejskich i wiejskich, z polecenia władzy edukacyjnej W.M. Krakowa i J.O. zebrana i ułożona przez... Dyrektora Szkoły Wydziałowej*. Kraków 1846 [E, t. 3: Ł–Q, s. 167].

<sup>60</sup> Ks. J. Strauss: *Nauka naoczna o formach z matematyki wzięta na pożytek szkół elementarnych ułożona przez... na polski język przetłumaczona przez K. Tschepppe*. Głogówek 1848 [E, t. 4: R–V, s. 392].

ogólny *Nowy elementarz polski*<sup>61</sup>, ale też przeznaczony dla młodego czytelnika *Zbiór nauk dla młodzieży* Karola Neya<sup>62</sup> czy bardzo popularny, wyrosły z zapotrzebowań ludu *Pielgrzym w Lubopolu, czyli nauki wiejskie* Józefa Lompy<sup>63</sup>. Poszczególne dziedziny wiedzy reprezentowały m.in. *Początki rachunków*<sup>64</sup>, *Geografia dla użytku szkół*<sup>65</sup>, *O astrologii w ogólności...* Jana Kantego Steczkowskiego<sup>66</sup> i *Opis nieba* Jana Wilhelma Schwartza<sup>67</sup>. Tematyka geograficzno-podróżnicza pojawiła się w niewielkim procencie: *Odkrycie Ameryki* Joachima Henryka Campego<sup>68</sup>, *Opis Włoch* Franciszka Salezego Dmochowskiego<sup>69</sup> i *Opis miasta Krakowa* Antoniego Maliszewskiego<sup>70</sup>. Problematyce medycznej poświęcony był L. Frankego *Lekarz przyjaciel domowy*<sup>71</sup> oraz wspomniana już *Rozprawa o zapaleniu krtani...* Wolfganga Emanuela Wallicha w tłumaczeniu znawcy tej tematyki Andrzeja Józefa Potakowskiego i pod jego nazwiskiem znana czytelnikowi śląskiemu. W czytelni bytomskiej znajdowały się też inne poradniki medyczne: *Nauka o cholery, O leczeniu cholery, O leczeniu chorób zimną wodą*<sup>72</sup>.

---

<sup>61</sup> *Nowy elementarz polski...* Spis zbiorów czytelni nie włącza żadnych dodatkowych informacji (np. dodatków do tytułu), więc trudno orzec, który z elementarzy wydanych w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w., zarejestrowanych przez Estreichera, zasilił jej zbiory. Możliwość jest kilka: 3 wydania dzieła autorstwa B. Bielskiego [1826, zob. E, t. 1: A–F, s. 108], ks. Felkera [1839, zob. E, t. 1: A–F, s. 490], Emanuela Gluecksberga [1837, zob. E, t. 2: G–L, s. 42], W. Kreuscha [1836, 1843, zob. E, t. 2: G–L, s. 491].

<sup>62</sup> K. N e y: *Zbiór nauk dla młodzieży szkół katolickich, obejmujący opis ziemi i trzech działów przyrodzenia, naukę o własnościach ciał, wykład obrotu ziemi, dzieje Polski, rys dziejów powszechnych i główne wypadki historii brandenburskiej i pruskiej*. Leszno 1844 [E, t. 3: Ł–Q, s. 224].

<sup>63</sup> J. L o m p a: *Pielgrzym w Lubopolu...* Lubliniec 1844.

<sup>64</sup> *Początki rachunków*. Lwów 1846 [E, t. 10, s. 226].

<sup>65</sup> *Geografia dla użytku szkół* (bez bliższych danych); także *Jeografia Szląska przez Lompę* (właściwie: *Krótki rys jeografii Szląska*. Lubliniec 1843; Głogówek 1847). Zob. W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje...*, s. 125).

<sup>66</sup> J. K. S t e c z k o w s k i: *O astrologii w ogólności, w szczególności zaś, jakim sposobem układali astrologowie horoskopy i jak z nich zrobili przepowiednie. Odczytał na posiedzeniu publicznem Tow. nauk. Krak. d. 26 lutego 1844 prof. mat. Uniw. Jagiellońskiego*. Kraków 1844 [E, t. 4: R–V, s. 379].

<sup>67</sup> J. W. S c h w a r t z: *Opis nieba czyli Powszechnie użyteczna nauka o ciałach niebieskich, które dotychczas są odkrytymi dla tych, którzy o nich bez matematycznych wiadomości oświeceni być pragną*. Wyd. Korna. Wrocław 1821 [E, t. 4: R–V, s. 214].

<sup>68</sup> J. H. K a m p e [Campe]: *Odkrycie Ameryki, dzieło przeznaczone do oświecenia i zabawy młodzieży, a składające dalszy ciąg Nowego Robinsona przez Pana... z obrazkami*. Wrocław 1809; 2 wydanie – Wrocław 1818 [E, t. 2: G–L, s. 345].

<sup>69</sup> F. S. D m o c h o w s k i: *Opis Włoch*; u Estreichera brak takiego tytułu, występuje natomiast: *Włochy. Obraz historyczny i opisowy krajów na półwyspie włoskim znajdujących się, oraz Sycylii, Malty, Korsyki i Sardynii. Z 48 rycinami na miedzi*. Warszawa 1837 oraz późniejsza: *Podróż malownicza po Europie, z 48 rycinami a w 12 poszytach*. Tom 2: *Włochy*. Warszawa 1837–1838 [E, t. 1: A–F, s. 322].

<sup>70</sup> A. M a l i s z e w s k i: *Opis statystyczny Wolnego Miasta Krakowa łącznie z Okręgiem, w pytaaniach i odpowiedziach dla dzieci, skreślił...* Kraków 1845 [E, t. 3: Ł–Q, s. 54].

<sup>71</sup> L. F r a n k e: *Lekarz przyjaciel domowy, czyli Przychylne rady lekarskie, przydatne we wszystkich chorobach, każdemu wiekowi przytrafić się mogących*. Tłumaczenie z niemieckiego oryginału przez Karola G r a b o w s k i e g o. Wrocław 1834 [E, t. 1: A–F, s. 513].

<sup>72</sup> *O leczeniu chorób zimną wodą* [Lwów 1837?]; *O leczeniu cholery*. Warszawa 1847 [E, t. 2: G–L, s. 557], *Nauka o cholery*; a także *Zimna woda jako osobliwy środek utrzymywania zdrowia; Prysznic, nauka leczenia wodą; Przepisy zachowania się przy leczeniu chorób wodami mineralnymi* [Lwów 1834?].

Wszystkie wymienione tytuły są nie zidentyfikowane pod względem autorstwa, pochodzą prawdopodobnie

Ogromną popularnością cieszyły się wszelkiego rodzaju poradniki gospodarskie dotyczące zasad dobrego gospodarowania, uprawy, hodowli i chorób bydła, więc i one pojawiły się w czytelnici: *Katechizm rolniczy, oparty na zasadach chemii i geologii* Jamesa Johnstona w tłumaczeniu Maksymiliana Oborskiego<sup>73</sup>, J. G. Koppego *Nauka o rolnictwie i hodowaniu bydła...*<sup>74</sup>, *Doświadczony owczarz* Augusta Rothe'go (bardziej znanego pod pseudonimem Franciszka Nowaka)<sup>75</sup> oraz dziełka *O torfie i jego użyciu, Uprawa wina* J. G. Bornemanna, *Użyteczność kartofli, Skazówka do stosowania uprawy rzepaku, rzepniku i in.* (Leszno 1835) bądź *Doświadczenie chemiczne i wynalazki celem oszczędzenia znacznej ilości zboża...* J. N. Jassnuegera<sup>76</sup>.

Duży procent zbiorów bibliotecznych stanowiły dzieła o tematyce historycznej. Ślzący chętnie zapoznawali się z przeszłością ojczyzny, a sądząc np. z liczby ukazujących się w późniejszej prasie popularnych streszczeń opisu dziejów, na książki o takiej treści było niezmiernie duże zapotrzebowanie. W czytelnici znalazło się zatem wiele pozycji cennych, np. *Dzieje panowania Zygmunta III* Juliana Ursyna Niemcewicza<sup>77</sup>, wydane w 1772 roku *Dzieje Królestwa Szwedzkiego* Wincentego Skrzetuskiego, Lelewelowskie *Dzieje Litwy i Rusi*<sup>78</sup> oraz *Historia powszechna*. Nie zabrakło popularnego zarysu historii Polski autorstwa Lucjana Siemieńskiego *Wieczory pod*

---

nie z lat czterdziestych XIX w., kiedy wydano *Dokładne opisanie Zakładu Wodnego w Grefenbergu i metody leczenia ... Karola Munde'go zaznajamiające z leczeniem zimną wodą wprowadzonym przez ks. Sebastiana Kneipa i zastosowaniem prysznica.*

<sup>73</sup> J. Johnston: *Katechizm rolniczy, oparty...* Tłum. z angielskiego przez Maksymiliana Oborskiego. Lwów 1847 [E, t. 2: G–L, s. 301].

<sup>74</sup> J. G. Koppe: *Nauka o rolnictwie i hodowaniu bydła, przez ..., niegdyś nauczyciela przy Instytucie gospodarczym w Moeglinie. Książka doręczna do najnowszych ustanowień w Państwie Pruskim przystosowana i dla każdego wieśniaka pragnącego swe zaniedbane i podupadłe gospodarstwo poprawić i na najwyższy stopień wynieść, wydana przez A. Thaera, teraz zaś dla użytku rodaków spolszczona przez A. T. J. Neubaura.* Wrocław 1822 [E, t. 2: G–L, s. 429].

<sup>75</sup> A. Rothe [pseud. Fran. Nowak]: *Doświadczony owczarz. Podług drugiego poprawnego wydania.* Brodnica 1846 [E, t. 4: R–V, s. 97].

<sup>76</sup> *O torfie i jego użyciu* [w spisie podano błędnie „przez Reima”]. Lublin 1802; Riem: *Nowe teoretyczne i praktyczne opisanie torfu i jego użycia z rękopism bezmiennego praktyka z przydanemi niektórymi uwagami, przez...* Z niem. przetłumaczył Joachim Hempel. Lublin 1802 [E, t. 4: R–V, s. 50]; J. G. Bornemann: *Uprawa wina około budynków, murów, chłodników i drzew, ile nader łatwe przyjemne i korzystne tak dla dorosłych jako i dla dzieci zatrudnienie, spolszczona podług najnowszego wydania (przez J. R. Koczwarę).* Leszno 1842 [E, t. 1: A–F, s. 137]; J. N. Jassnueger: *Doświadczenie chemiczne i wynalazki celem oszczędzenia znacznej ilości zboża, ułatwienia i rozszerzenia chowu bydła, tudzież zapobieżenia wypadkom głodu, czynione i opisanie przez...* Przez Józefa Walentego Grossa przełożone, z dołączeniem rysunku do krajania kartofli... Lwów 1809 [E, t. 2: G–L, s. 210]; *Użyteczność kartofli, Skazówka do stosowania uprawy rzepaku, rzepniku i in.* Leszno 1836.

<sup>77</sup> J. U. Niemcewicz: *Dzieje panowania Zygmunta III, Króla Polskiego, Wgo Księcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego, Wołyńskiego, Podolskiego, Podlaskiego, Smoleńskiego, Siewierskiego, Inflantskiego i Czernichowskiego, dziedzicznego Króla Szwedów, Gotów i Wandalów, przez...* Tomów 3. Warszawa 1819 lub Wrocław (Z. Schletter) 1836 – [E, t. 3: Ł–Q, s. 228].

<sup>78</sup> J. Lelewel: *Dzieje Litwy i Rusi aż do Unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej. Opowiadanie.* Paryż 1839; toż, z 2 mapami i 1 tablicą chronologiczną, wyd. drugie przejrzane i poprawione. Wyd. Stefańskiego. Poznań 1844 [E, t. 2: G–L, s. 564].

lipą<sup>79</sup>, a z opracowań biograficznych sylwetki księcia Józefa Poniatowskiego w ujęciu Stanisława Kostki Bogusławskiego<sup>80</sup>. Znalazły się także w bibliotece *Obrazy litewskie* Ignacego Chodźki<sup>81</sup>. Nielicznie, ale jednak zasiliły księgozbiór publikacje o tematyce wojskowej (*Rys dziejów wojennych* Józefa Teodora Głębockiego<sup>82</sup>) i technicznej (*O machinach parowych* gen. Józefa Bema<sup>83</sup>).

Interesujący jest fakt pojawienia się sześciu książek propagujących trzeźwość, świadczący o potrzebie reakcji na zjawisko alkoholizmu na terenie Górnego Śląska, związany zresztą z tworzeniem się zorganizowanego ruchu na rzecz propagowania trzeźwości. Działo się to na długo przed akcją konsekwentnego zasilania bibliotek broszurkami o „gorzałce” z Poznania, co nastąpiło dopiero w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Towarzystwo Oświaty Ludowej wielokrotnie nadsyłało tego rodzaju druki „do rozdania darmo między lud”, np. Janowi Kupcowi w Łące<sup>84</sup>. W omawianym okresie natomiast próbowano różnymi sposobami zniechęcić górników do częstego przebywania w karczmach. Konstancy Prus stwierdził: „Jak wiele zaś szynków czyhało na przechodniów i przejezdnych przy głównych drogach i traktach, wynika z faktu, że np. na drodze trzymilowej z Gliwic do Królewskiej Huty naliczono przeszło 50 szynków: Było ich zatem dosyć [...]”<sup>85</sup> Wśród ofiarodawców książek propagujących trzeźwość znaleźli się: Emanuel Smółka (*Gorzalka nieprzyjaciel kraju*<sup>86</sup>), Józef Lompa (*Panowanie gorzalki i Przestroga względem pijaństwa* ks. Stefana Brzozowskiego<sup>87</sup>, zwanego „śląskim apostołem wstrzemięźliwości”), ale także profesorowie krakowscy, np. prof. L. Bierkowski, i ks. Aleksander Prusinowski z Poznania (*O pijaństwie* dra Fryderyka Hechella<sup>88</sup>).

Największą część księgozbioru stanowiły dzieła religijne. Znalazły się wśród nich różne kategorie: kazania, nabożeństwa do wielu świętych, nowenny, pasje, pieśni, żywoty, liczne katechizmy, *Biblia* w wydaniu niemieckim oraz po łacinie i nie określone bliżej *Ustawy życia pobożnego*. Wśród kazań wystąpiły m.in. homilie

---

<sup>79</sup> L. Siemiński: *Wieczory pod lipą, czyli Historia narodu polskiego, opowiadana przez Grzegorza z pod [!] Raclawic*. Poznań 1845 [E, t. 4: R–V, s. 236].

<sup>80</sup> K. Estreicher informuje: „Bogusławski Stanisław Kostka II (inny niż komedyopisarz): *Życie księcia Józefa Poniatowskiego...* Warszawa 1831 [E, t. 1: *Dodatki A–F*, s. 30].

<sup>81</sup> I. Chodźko: *Obrazy Litewskie*. Seria I. Wilno 1840; Seria III. Wilno 1844 (wydanie dwutomowe); Seria IV. Wilno 1845 [E, t. 1: *A–F*, s. 197–198].

<sup>82</sup> Józef Teodor Głębocki: *Rys dziejów wojennych, jako wstęp główny (propedeutyka) do umiejętności a sztuki wojowania, skreślił...* Kraków 1848 [E, t. 2: *G–L*, s. 43].

<sup>83</sup> J. Bem: *O machinach parowych, przez... b. kapitana korpusu artylleryi i inżynieryi polskiej, kawalera legii honorowej*. Lwów 1829 [E, t. 1: *A–F*, s. 83].

<sup>84</sup> Zob. listy nadsyłane do Jana Kupca (MPŚI. Pszczyna).

<sup>85</sup> K. Prus: *O walce z pijaństwem na Śląsku Górnym za czasów księdza Ficka (w roku 1844)*. *Zarys historyczny*. Bytom 1914, s. 9.

<sup>86</sup> *Gorzalka nieprzyjaciel kraju* – utwór nie zidentyfikowanego autorstwa; wiele podobnych utworów pisał J.H.D. Zschokke, a wydawano je przede wszystkim w Toruniu: *Precz z gorzalką..., Zaraza gorzalki..., Zaraza gorzalkowa..., Zażłżliwe skutki gorzalki...* [E, t. 5: *W–Z*, s. 310].

<sup>87</sup> Ks. St. Brzozowski, „śląski apostoł wstrzemięźliwości” – określenie W. Ogrodzińskiego („Polonia” z 27 września 1934, nr 3578).

<sup>88</sup> F. B. Hechell: *O pijaństwie, o jego szkodliwych skutkach i o środkach zapobieżenia onemu*. Kraków 1844 [E, t. 2: *G–L*, s. 113].

ks. Józefa Wilczka, ks. Józefa Wincentego Łańcuckiego i Roberta Fiedlera<sup>89</sup>, a także *Kazania na niedziele i święta całego roku* ks. Piotra Skargi<sup>90</sup> oraz kazania ks. Andrzeja Mikiewicza<sup>91</sup>. Z podręczników na uwagę zasługują *Nauka chrześcijańska...* i *Katechizm krótko zebrany* kardynała Roberta Bellarmina<sup>92</sup>, a także dziełko *O godności duszy* Jana Baptysty Elie Avrillon<sup>93</sup> czy *Opis Ziemi Świętej* ks. Antoniego Stabika<sup>94</sup>.

Oprócz wydawnictw zwartych czytelnik biblioteki bytomskiej miał możliwość sięgnąć do wydawnictw ciągłych (prasy) – i to zarówno lokalnej, jak i z innych regionów kraju. Były to, na ogół niekompletne, roczniki czasopism o różnorodnym profilu. Z lokalnych można wymienić: tylko pojedynczy, niestety, rocznik pszczyńskiego „Tygodnika Polskiego Poświęconego Włościanom”<sup>95</sup>, bytomską „Gwiazdkę dla Ludu Górnośląskiego”<sup>96</sup> i ewentualnie „Kalendarz katolicki dla ludu górno-śląskiego” na lata 1847 i 1848. Pozostałe czasopisma znajdujące się w księgozbiorniku pochodziły z innych ośrodków: Poznania, Lwowa, Warszawy, a nawet z kręgów emigracyjnych, np. „Demokrata Polski”, wydawany w Poitiers, a później w Paryżu<sup>97</sup>. Przeważały jednak zdecydowanie urozmaicone tematycznie czasopisma galicyjskie ze Lwowa: „Dziennik Narodowy”, „Gazeta Rady Narodowej Lwowskiej”, „Pamiętnik Lwowski” z 1817 roku, „Śmieszek” wydawany przez Kamińskiego w 1834 roku, „Dziennik Mód Lwowskich” (właściwie „Dziennik Mód Paryskich”, wydawany we Lwowie) z 1840 roku, wreszcie wydawany tamże „Kalendarz” (według spisu: „za lat kilka”)<sup>98</sup>. Z Poznania

---

<sup>89</sup> Kazania: 1) ks. J. Wilczek: *Kazania na niedziele całego roku*. Lwów 1848–1849 lub *Kazania na święta uroczyste całego roku przez... prof. teologii pastoralnej w Tarnowie*. Wiedeń 1845–1847 [E, t. 5: W–Z, s. 78]; 2) ks. Łańcucki: *Kazanie w czasie uroczystych obrzędów pogrzebu ciała ś.p. T. Kościuszki...* Kraków 1818, inne – 1817; tenże: *Kazania i mowy* ukazały się dopiero w 1856 r. w Poznaniu [E, t. 3: Ł–Q, s. 5]; 3) R. Fiedler: *Kazania na wszystkie święta roku kościelnego*. Wrocław 1844 [E, t. 6: A–O, s. 206].

<sup>90</sup> P. Skarga: *Kazania na niedziele i święta całego roku...* Wyd. J. N. Bobrowicza. Lipsk 1843; mogły to być także wielokrotnie wydawane *Kazania przygodne...* lub *Kazania o siedmiu (!) Sakramentach...*, również tego autora *Kazania Sejmowe*. Kraków 1831–1841, 1831 [E, t. 4: R–V, s. 253].

<sup>91</sup> Ks. A. Mikiewicz: *Kazania na święta uroczyste, według obrządku kościoła katolickiego w całym roku przypadające...* Lwów 1832 lub *Kazania przygodne...* Lwów 1834 [E, t. 3: Ł–Q, s. 130].

<sup>92</sup> Bellarmin Robert kard.: *Nauka chrześcijańska z woli Klemensa VIII Papieża przez...* Wilno 1826, 1830, 1824 lub Kraków 1842 [E, t. 1: A–F, s. 81]; *Katechizm krótko zebrany i ułożony z rozkazu Klemensa VIII Papieża, a na polski język przetłumaczony z rozkazu Grzegorza XVI Papieża*, przez X. A. Jełowickiego. Berlin 1844, Rzym 1844 lub Leszno 1844 [E, t. 1: A–F, s. 81].

<sup>93</sup> J. B. Elie Avrillon: *O godności duszy*. Kraków 1840 [E, t. 1: A–F, s. 50]; w przytoczonym spisie błędnie *Arvillon*.

<sup>94</sup> Ks. A. Stabik: *Opis Ziemi Świętej*. Bytom 1846 [E, t. 4: R–V, s. 354].

<sup>95</sup> Rocznik 1, 1845.

<sup>96</sup> „Gwiazdka” 1 „dla ludu górnośląskiego”. Bytom 1846–1847; mogła to być ewentualnie także „Gwiazdka dla młodzieży katolickiej”. Leszno 1846–1848 [E, t. 1: A–F, s. 248].

<sup>97</sup> „Demokrata Polski” 1837–1841 (Tomkowicz i Wiśniewski). Paryż 1842–1849, tomów 12; w bibliotece znajdowały się tomy: 1 z 1837 r., 9 z 1846 r. oraz 10 z 1847 r.; [E, t. 1: A–F, s. 243].

<sup>98</sup> Czasopisma lwowskie: „Dziennik Narodowy” [Lwów] 1848, Korecki, t. 1 [E, t. 1: A–F, s. 244], właśc. „Gazeta Narodowa” [Lwów] 1848, Dobrzański [E, t. 1, s. 247]; „Pamiętnik Lwowski” [Lwów] 1816, tomów 11, Kiciński, Chłędowski [E, t. 1, s. 254]; „Śmieszek” [Lwów] 1835, Kamiński [E, t. 1, s. 261]; „Dziennik Mód Paryskich” [Lwów] 1840–1848, Kulczycki, Borkowski, A. Bielowski [E, t. 1, s. 244].



do biblioteki bytomskiej napłynęły: „Noworocznik” z 1843 roku, „Przegląd Poznański” z lat 1845, 1846, 1847 i 1849, „Przyjaciel Ludu” (3 roczniki) oraz „Tygodnik Literacki”<sup>99</sup>. Pisma warszawskie reprezentowane były przez „Dzwon Literacki”, „Kmiotka” (1843) oraz „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich”<sup>100</sup>.

Liczba czasopism była znaczna i o dość rozbudowanym zakresie tematycznym (jakkolwiek należy dostrzegać pewną przypadkowość występujących w bibliotece tytułów, a ponadto różny stan skompletowania poszczególnych roczników oraz niewielką aktualność wielu spośród nich). Ów zasób czasopism mógł zaspokoić różnorodne gusta czytelnicze. Należy podkreślić, że były to jedyne dostępne wówczas czasopisma polskie.

Biblioteka bytomska nie gromadziła czasopism obcojęzycznych. Tylko 9 pozycji jej księgozbioru – co stanowiło zresztą nikły tylko procent całości – było w języku niemieckim lub francuskim i dotyczyło (z wyjątkiem *Biblii* po niemiecku i po łacinie) wybranych zagadnień politycznych<sup>101</sup>.

Czytelnia bytomska należała do najlepiej zorganizowanych i największych w owym okresie. Dlatego wydaje się uzasadniona tak szczegółowa analiza księgozbioru znajdującego się w jej posiadaniu oraz możliwie dokładna jego charakterystyka.

*Kattalok ksionzek H.B.*<sup>102</sup> biblioteki w Maciejkowicach jest jednym z nielicznych zachowanych wykazów książek znajdujących się w bibliotekach ludowych. W porównaniu z katalogiem biblioteki bytomskiej był wykonany w sposób znacznie bardziej prowizoryczny, nie uwzględniał bowiem informacji dotyczących miejsca i czasu wydania poszczególnych dzieł (adresu wydawniczego). Hasłem głównym było nazwisko autora bez jakichkolwiek informacji szczegółowych, a więc w wypadku powtórzeń nie wiadomo, czy był to jeden tytuł w kilku egzemplarzach, czy kilka różnych utworów jednego autora – np. Hoffmanna, gdyż to nazwisko pojawia się kilkakrotnie w spisie. Wykaz ten ma podwójną numerację, świadczącą prawdopodobnie o próbie powtórnego uporządkowania księgozbioru, być może po przymusowej jego selekcji. Dodatkowa informacja na marginesie: „od Gajdy – 89, naszych – 24” (co dało sumę 103!) może nasunąć przypuszczenie, iż w sposób przypadkowy (nie ma bowiem układu alfabetycznego ani według sygnatur) sporządzono zestawienie tytułów dzieł otrzymanych w darze np. z innej biblioteki. Podawano więc sygnatury dawniejsze, z których najwcześniejsza miała numer 2 (*Dwa procesy*), najpóźniejsza zaś numer 337 („Przyjaciel Domowy”). Po wyliczeniu kolejnych 106 tytułów (według liczbowania katalogu,

<sup>99</sup> „Noworocznik Demokratyczny” [Paryż i Poznań] 1842–1843, T. Wiśniewski [E, t. 1: A–F, s. 253]; „Przegląd Poznański”, pismo sześciotygodniowe, [Poznań] 1845–1864, Koszutski, Szafarkiewicz, Mysielski, Kaczorowski, Chłapowski, Koźmian [E, t. 1, s. 257]; „Przyjaciel Ludu” (czasopismo literackie ilustrowane), [Poznań i Leszno] 1834–1850, tomów 16, Popliński, Tyc, Ciechoński, Szymański, Wawrowski [E, t. 1, s. 258]; „Tygodnik Literacki” [Poznań] 1838–1846, Wojkowski [E, t. 1, s. 262].

<sup>100</sup> „Dzwon Literacki” [Warszawa] 1846–1853, tomów 6, A. Wikoński [E, t.1, s. 245]; „Kmiotek” [Warszawa] 1842–1850, 9 tomów, Leśniewski, A. E. Koźmian, Sobieszcański [E, t. 1, s. 249]; „Dziennik Podróży Lądowych i Morskich” [Warszawa] 1827, później pod tytułem „Kolumb” [E, t. 1, s. 244].

<sup>101</sup> „Die polnische Frage”, „Krakau's und Deutschlands Frage”, „Krakaus”, „Manifest der polnischen Demokraten”, „Polenprozess und Polenfrage”, „Thomas a Kempis”, „Les derniers moments de la Révolution de Pologne”, „Discours par M. Bakounine”.

<sup>102</sup> AP Katowice, LKat, 306a.

być może pomyłkowo, była to liczba 103) i po luce prawie 50 sygnatur w uporządkowany sposób zestawiono 24 pozycje (sygn. 151–174), co zgadza się prawdopodobnie z określeniem „nasze książki”. Wydaje się więc, że szczupły księgozbiór maciejkowskiej „Gwiazdki” (24 pozycje) włączono do chaotycznego i niekompletnego spisu dzieł otrzymanych z innej biblioteki lub prywatnego księgozbioru, mającego już swe sygnatury (w liczbie 103 – a więc w sumie 127 książek).

Tematyka i tytuły książek są bardzo różnorodne. Próba identyfikacji dzieł nie do końca jest możliwa z powodu braku wielu informacji, zwraca jednak uwagę obecność w księgozbiornie wielu dzieł wydanych poza Śląskiem. Oprócz licznych utworów Karola Miarki (*Szwedzi w Łędzinach*, *Sieroty*, *Tajemnice Talmudu*, *Górka Klemensowa*, *Petronela*...) <sup>103</sup> i ks. Antoniego Stabika (*Opis Ziemi Świętej*) znalazły się utwory Lucjana Siemieńskiego (*Wieczory pod lipą*) <sup>104</sup>, Ludwika Kropińskiego (*Ludgarda*) <sup>105</sup>, a także *Medycyna wiejska*, być może Walerego Wielogłowskiego <sup>106</sup> i *Złota księga*... Antoniny Machczyńskiej <sup>107</sup>. Często pojawiające się nazwisko Hoffmanna świadczy o popularności jego dzieł, natomiast tytuły *Kwiaty pustyni*, *Cudowny lekarz*, *Trzy powiastki*, *Włodzimierz*, *Księżna Lubomirska* sugerują autorstwo ks. kanonika K. Schmidta, niezmiennie popularnego tak w końcu lat czterdziestych, jak i w początkach lat osiemdziesiątych XIX stulecia <sup>108</sup>. Wśród powieści znalazła się także *Galązka cierniowa* Pauliny Wilkońskiej <sup>109</sup>.

Podobnie jak w innych księgozbiornach przeważa tutaj literatura religijna (np. *O chrzcie świętym*, *O mszy świętej*, *Nauka o św. Sakramencie*). W wykazie figurują m.in. żywoty świętych (*Życie św. Stanisława*, *Św. Izidor*, *Żywot N.P.Maryi*), kazania (*Siedem kazań*), *Godność duszy* i *Droga życia pobożnego*. W tej niewielkiej bibliotece znalazły się też książki związane z walką z alkoholizmem: *Gorzalka*, *Pijaństwo*, *zguba i nędza* oraz wybrane numery czasopism „Światło” i „Monika” <sup>110</sup>. Wypo-

<sup>103</sup> K. Miarka: *Szwedzi w Łędzinach*. Piekary 1868 (W. Ogrodziński: *Dzieje...*, s. 170); K. Miarka: *Górka Klemensowa. Powieść odnosząca się do zaprowadzenia chrześcijaństwa w Śląsku i oparta na podaniach ludu górno-śląskiego*. Królewska Huta 1870 (pierwotnie „Łędzin”); tenże: *Petronela, pustelnica na Górze św. Anny* (W. Ogrodziński: *Dzieje...*, s. 173); *Tajemnice Talmudu* L. G. Segura. Tłum. K. Miarki. Wyd. 1871 (W. Ogrodziński: *Dzieje...*, s. 174).

<sup>104</sup> L. Siemieński: *Wieczory pod lipą czyli...* Poznań 1845; Wyd. 2 – Poznań 1847, Kraków 1863, 1868, 1872, 1873 [E, t. 4: R–V, s. 236].

<sup>105</sup> L. Kropiński: *Ludgarda*. W: *Zbiór dramatyczny*. Poznań 1841 (nr 1: *Ludgarda, tragedia w 5 aktach...*) lub *Pisma rozmaite*. Lwów 1844 [E, t. 2: G–L, s. 495].

<sup>106</sup> W. Wielogłowski: *Medycyna wiejska (obrazek z obyczajów ludu wiejskiego)*. Kraków 1859; tenże: *Święty Izidor oracz za wzór życia rolnikom podany*. Kraków 1863 [E, t. 5: W–Z, s. 63–64].

<sup>107</sup> A. Machczyńska: *Księga złota, w której zawarte są przykłady cnót chrześcijańskich, ludziom ku nauce i zabawie*. Lwów 1861; Wyd. 2 – Poznań 1870 [E, t. 3: Ł–Q, s. 29]; być może jest to *Złota książka rodzinna*, autorstwa Lompy, o której wspomina K. Prus: *J. Lompa, jego życie...*, s. 113.

<sup>108</sup> Ks. K. Schmidt: *Kwiaty pustyni, powiastki z życia pierwszych chrześcijańskich pustelników*. Leszno 1846; tenże: *Lekarz cudowny. Powieść, na podarunek wielkanocny*. Toruń 1845 (tłumaczył ks. Dąbrowski), późniejsze wydanie: *Cudowny lekarz*. Chełmno 1869; tenże: *3 powiastki dla młodzieży*. Leszno 1862; tenże: *Księżna Lubomirska czyli Cudowny los sieroty polskiej w Paryżu*. Leszno 1861 oraz *Włodzimierz. powieść obyczajowa*. Wrocław 1870 [E, t. 4: R–U, s. 127–128, 199–202].

<sup>109</sup> P. Wilkońska: *Galązka cierniowa*. Lwów 1866 [E, t. 5: W–Z, s. 90].

<sup>110</sup> 2 egzemplarze „Światła” bez informacji na temat roku wydania oraz 5 egzemplarzy (lub może całych roczników?) „Moniki” z lat 1876, 1877, 1879, 1880 i 1881.

żyć można było również „Kolędę” na 1869 i 1877 rok oraz „Nową Kolędę”, a ponadto – co godne podkreślenia – wydanie *Historii polskiej*<sup>111</sup>.

Polskie towarzystwo „Kółko” w Hucie Laura (na terytorium dzisiejszych Siemianowic) miało „mniej niż 50 książek”<sup>112</sup>, a więc stosunkowo niewiele w porównaniu z innymi zbiorami bibliotecznymi tego typu. Zachowany w materiałach archiwalnych spis, pochodzący ze schyłku 1883 roku, zawiera niekompletne najprawdopodobniej zestawienie 8 tytułów książek oraz 9 tytułów czasopism z informacją, że spośród książek „wiele napłynęło z miesięcznym abonamentem”, czasopisma zaś są przysyłane z Poznania pocztą przez duchownego Franciszka Przynicznyńskiego, założyciela towarzystwa.

Wśród 8 wymienionych w spisie książek 2 są powieściami dla ludu: *Owieczka, powieść dla ludu i młodzieży*, dziełko niezwykle popularnego wówczas autora, ks. kanonika Krzysztofa Schmida (choć akurat *Owieczka* nie należała do najchętniej czytanych, sądząc z dwóch tylko jej wydań) w tłumaczeniu Jana Dyamenty<sup>113</sup> oraz *Adrianna albo tajemnice Bastylli, historyczno-romantyczna opowieść z czasów Ludwika XV*, autorstwa najprawdopodobniej Georga F. Borna, twórcy wielu romansów<sup>114</sup>.

W bibliotece u kasjera towarzystwa, Pietruszki, znalazł się także utwór dramatyczny *Janek* Jana Kantego Gregorowicza z informacją, że jest to „opowieść wiejska z przyspiewkami”, a ukazała się jako 5 zeszyt warszawskiej „Biblioteki teatralnej...”<sup>115</sup>. Chętnie czytano też literaturę pamiętnikarską; w bibliotece można było wypożyczyć *Wspomnienia mojego ojca, żołnierza dziewiątego pułku Księstwa Warszawskiego, zebrane na podstawie ustnych relacji...*, opracowane przez ks. J. Dalekiego w Poznaniu<sup>116</sup>. Znalazła się także nie zidentyfikowana książka dla dzieci autorstwa ks. K. Schmida, w tłumaczeniu Józefa Chociszewskiego (poz. 2). W bibliotece dostępny był wybór podstawowej, najczęściej czytanej literatury: popularnej dla ludu, dla

<sup>111</sup> Autorem mógł być Feliks Antoniewicz (Gniezno 1868) [E, t. 1: A–F, s. 32] lub Józef Chociszewski [Tworzymir] (wyd. Chełmo 1868) [E, t. 1, s. 194], zwłaszcza że pojawił się jego *Szkaplerz wiarusa, powieść obyczajowa dla ludu wiejskiego przez Józefa z nad Obry*. Poznań 1865 [E, t. 1, s. 195].

<sup>112</sup> AP Katowice, LKat 285, s. 57–58: list naczelnika urzędu rejonowego Huta Laura do landrata w Katowicach Holtza z 20 grudnia 1883 r.

<sup>113</sup> Ks. kanonik K. S c h m i d: *Owieczka...* Tłum. J. D y a m e n t. Wrocław 1866; wyd. kolejne (lub pierwsze, bez daty, wydanie grudziądzkie): *Owieczka, powieść dla dzieci i przyjaciół dzieci...* [E, t. 4: R–U, s. 202].

<sup>114</sup> Georg F. Born. K. Estreicher nie rejestruje *Adrianny*. Występująca w dokumencie archiwalnym informacja zawiera jeszcze nazwisko wydawcy i miejsce wydania: Zygmunt Bensinger, Wiedeń–Praga; być może jednak jest to tytuł odrębnego zeszytu lub tomu któregoś z licznych romansów napisanych przez G.F.Borna, ewentualnie opisywany tutaj egzemplarz powieści wydany został w języku niemieckim.

<sup>115</sup> *Biblioteka teatralna czyli Wybór sztuk oryginalnych i tłumaczonych przedstawianych na scenach teatrów warszawskich*. A. Dzwonkowski. Warszawa 1861–1862, Nr 1–5: K. P i e ń k o w s k i: *Odrodzony* (nr 1), *Scena za sceną* (nr 2), W. W o l s k i: *We dworku* (nr 3), J. K. G r e g o r o w i c z: *Werbeldomowy* (nr 4), *Janek spod Ojcowa, obrazek wiejski ze śpiewami* (nr 5) [E, t. 1: A–F, s. 104; t. 2: G–L, s. 81]. Później ukazały się kolejne zeszyty tej serii: *Otton Łucznik* – opera J. C h ę c i ń s k i e g o (nr 6), *W nielasce* – komedia J. C h ę c i ń s k i e g o (nr 7) [E, t. 6, s. 57].

<sup>116</sup> W spisie nazwisko J. Deleki, a dodatkowe informacje o *Wspomnieniach* rejestrują wydanie w Poznaniu „staraniem Fr. Bażyńskiego (Baczyński) u Wł. Simona” w 1876 r. Estreicher rejestruje wydanie drukiem A. Schmaedickiego w Grodzisku, bez daty [E, t. 1: A–F, s. 286].

dzieci, pamiętniki oraz utwory dramatyczne. Nie mogło także zabraknąć literatury religijnej, a reprezentowały ją: *Cuda Najświętszej Marii Panny z Gietrzwałdu* w opracowaniu dra Romana Szymańskiego, redaktora poznańskiego „Orędownika”<sup>117</sup>, *Pierwsza święta msza, czyli Dobre dzieci są największym szczęściem dla rodziców*<sup>118</sup> oraz *Żywo świętej Zyty, służebnej w mieście Luce w XIII wieku*, którego autorem był Alfred Montreuil<sup>119</sup>.

Spis zawiera także, prawdopodobnie w wyborze, listę czasopism pochodzących z trzech aktywnych ośrodków: Torunia („Gazeta Toruńska”), Pelplina („Pielgrzym” i „Krzyż” – wydawnictwo Kurii Biskupiej)<sup>120</sup> oraz Poznań („Goniec Wielkopolski”, „Gwiazda”, „Kurier Poznański”, „Orędownik” i „Przyjaciel Ludu”).

Być może przytoczona informacja o liczbie książek i czasopism („mniej niż 50”) dotyczyła ogólnej ich ilości łącznie z dubletami lub też liczone wszystkie numery czasopism zgromadzonych w bibliotece. Być może był to spis selekcyjny, zawierający tytuły najpopularniejszych książek i najchętniej czytanych czasopism, choć raczej przeczy temu znana skrupulatność Niemców w podawaniu szczegółów. Jeśli chodzi o czasopisma, to ich różnorodność tematyczna i informacja o w miarę systematycznej prenumeracie wskazywałyby raczej na rzetelny spis wszystkich występujących tytułów. Czasopisma poznańskie obficie napływały na Śląsk w sytuacji braku wystarczającej liczby polskiej prasy lokalnej i w większości bibliotek górnośląskich można trafić na poznańskie gazety. Przodują „Goniec Wielkopolski”<sup>121</sup>, „Przyjaciel Ludu” oraz „Kurier Poznański”.

Nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Zachowany spis, sporządzony przez Niemca, oprócz formy opisowej i próby krótkiej charakterystyki dzieła zawiera także podstawowe elementy opisu bibliograficznego: w miarę rzetelny odpis tytułu, imiona i nazwisko autora (łącznie z przydomkiem), miejsce i rok wydania, a często także wydawcę. Oczywiście, w celu identyfikacji książki dla ewentualnej cenzury były to elementy niezbędne, niemniej zupełny ich brak w tytułowych katalogach czy spisach książek bibliotek górnośląskich świadczy o nieumiejętności sporządzania opisu podstawowych elementów informujących o dziele przez rodzimych bibliotekarzy.

Dysponujemy również innego rodzaju źródłem charakteryzującym publikacje docierające do śląskich księgozbiorów. W korespondencji Jana Kupca odnajdujemy ślady informacji o książkach nadsyłanych do Łąki. Problem w tym, iż trudno każdorazowo rozstrzygnąć, który z księgozbiorów zasilają: czy prywatny poety, czy też zorgani-

<sup>117</sup> Nie rejestrowane przez K. Estreichera; może jest to jego artykuł w „Orędowniku” [?].

<sup>118</sup> Dodatkowe informacje: wydano w Strzelcach Opolskich u Karola Osieckiego w 1876 r.; autorstwa E.F.W. Muthwilli, nie rejestrowane u K. Estreichera (może w języku niemieckim?). Estreicher rejestruje jedynie *Śpiewnik powszedni...* [E, t. 3: Ł-Q, s. 187].

<sup>119</sup> A. Montreuil: *Żywo św. Zyty...*, *napisał...*, *tłumaczył na język polski proboszcz w Piekarach (J.S.)*. Wyd. Nowackiego, 1869. Wydania tego Estreicher nie notuje, jedynie wydanie krakowskie z 1854 i 1871 r. [E, t. 3: Ł-Q, s. 163].

<sup>120</sup> Zob. *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*. Red. B. Lesisz, C. Drapińska, ks. D. Olszewski. Warszawa-Lublin 1988, s. 316 („Krzyż. Tygodnik Religijno-Powieściowy” [Pelplin] 1881-1939).

<sup>121</sup> Informacje o prenumeracie można odnaleźć w aktach niektórych parafii.

zowaną przez niego bibliotekę ludową; być może zresztą były one tożsame. W liście Józefa Chociszewskiego do Jana Kupca można znaleźć następującą informację: „[...] Dla Pana w podarunku książki: *Lilla Weneda, Zamek Kaniowski, Szopka(?)*, Adam Mickiewicz [...]”<sup>122</sup> Występowanie utworów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Seweryna Goszczyńskiego świadczy o docieraniu literatury wysokoartystycznej do księgozbioru tego lokalnego poety.

Licznie zachowane rachunki, które poeta bibliotekarz skrupulatnie przechowywał, a które nadsyłało z wielu księgarń, pozwalają na próbę choćby pobieżnego scharakteryzowania zawartości księgozbioru<sup>123</sup>. Liczne tytuły nadsyłało w wielu egzemplarzach, np. 8 egz. *Szkołki Niedzielnej*, 20 egz. *Piusa IX (Żywot Ojca św. Piusa IX)*, 5 egz. *Żywotów św. Patronów (Narodu Polskiego)*, 2 egz. *Dziejów narodu polskiego*. Tytuły te świadczą o dopływie dzieł historycznych, podręcznikowych, służących szerzeniu oświaty (np. *Zarys dziejów Polski porozbiorowej* z księgarni A. Cybulskiego)<sup>124</sup>. Przeważała jednak zdecydowanie (zwłaszcza w 1875 roku) literatura religijna, np. *O szkaplerzu świętym, Stary i Nowy Testament, Wybór nabożeństwa („ładny” oraz „lichszy”)* czy *Ćwiczenia duchowne*. Pojawiły się: dzieło *Piśmiennictwo polskie* (prawdopodobnie ...w *życiorysach naszych pisarzy*), a także liczne kalendarze, *Nagroda cnoty, Domowy lekarz, Astronomia*<sup>125</sup>.

Uderza natomiast brak powieści czy opowiadań, chociaż np. księgarnia Józefa Chociszewskiego w Poznaniu polecała ich немало. Tytuły takie pojawiają się dopiero w latach późniejszych w – prawdopodobnie osobistych – notatkach Jana Kupca, sporządzonych na liście z Towarzystwa Czytelni Ludowych, świadczących być może o próbie dokonania scontrum księgozbioru lub o zamiarze wprowadzenia uzupełnień. Obok tytułu dzieła (z pominięciem nazwiska autora) pojawia się sygnatura złożona z dwóch członów – liczby rzymskiej (I–IV) i arabskiej (najwyższa – 377). Cyfry rzymskie sugerowałyby podział tematyczny, jednak fakt, iż wszystkie „czwórki” w drugim członie mają liczby z przedziału 301–377, a poziom I, II i III zawarty jest w przedziale 100–200, nie pozwala na wysunięcie takiej tezy; być może zatem był to rejestr sporządzony według kolejności nabycia książek, ich formatu bądź innego, trudnego do sprecyzowania porządku.

Trudno także ustalić ogólną liczbę dzieł. Z notatek Jana Kupca z 1887 roku można wnioskować, iż było ich nie mniej niż około 400<sup>126</sup>. Inne źródła podają, że prywatny księgozbiór Jana Kupca wynosił około 600 tomów, a biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych, wzmiankowana w aktach policyjnych<sup>127</sup>, którą także prowadził, nie została dokładnie scharakteryzowana i nie podano liczby zgromadzonych w niej dzieł.

<sup>122</sup> List Chociszewskiego do Kupca z 7 grudnia 1876 r. (MPŚl.).

<sup>123</sup> Sądząc z informacji zawartych w listach, Kupiec trudnił się także sprzedażą książek i być może część opisywanych dzieł znalazła się w bibliotekach domowych. Analizie poddano rachunki z lat 1875–1894.

<sup>124</sup> Wobec braku danych opisu bibliograficznego podanie szczegółowszych informacji nie jest możliwe.

<sup>125</sup> Rachunek z księgarni A. Cybulskiego, Poznań, 16 maja 1894 r. (MPŚl., nr 105).

<sup>126</sup> MPŚl., Korespondencja Jana Kupca.

<sup>127</sup> AP Poznań. Wykaz polskich bibliotek z 1 czerwca 1885 r., NP nr 2897, s. 429–435.

Zbiory innych bibliotek wahały się od kilkunastu do kilkuset dzieł. W przedziale tym mieści się także biblioteka radzionkowskiej „Czytelni”<sup>128</sup>, sądząc po spisie książek podpisanym przez Jakuba Cichowskiego. Spis ten jest katalogiem biblioteki, z podaniem liczby egzemplarzy poszczególnych dzieł (cyfry przy tytułach raczej nie są sygnaturami), bez alfabetycznego układu w części pierwszej (za to z uwagą „do oprawy” przy *Cześć Maryi na każdy czas – Miesiąc Maj*), i równocześnie listą ofiarodawców, którymi byli: redakcja „Katolika” z Bytomia, „ksiądz-faraż [!] Koniecko” oraz W. Fijałek z Chełmna.

W pierwszej części wykazu znajdowało się 15 dzieł w 83 woluminach, wśród nich *Żywoty św. Pańskich, Misjonarz, Życie Alojzego Gonzagi, Los sieroty, Sześć ciekawych bajek, Kręte drogi i Przygody pijaków*. Redakcja „Katolika” podarowała m.in. 3 roczniki (lub numery) „Światła”, *Starostę weselnego* – w sumie 5 tytułów w 23 egzemplarzach. Proboszcz Koniecko zasilił zaś bibliotekę w *Intencyje* (12 egz.), 2 egzemplarze popularnego czasopisma „Monika” oraz 16 kalendarzy z Mikołowa i Bytomia. Ostatni z ofiarodawców, W. Fijałek, przekazał pozycje: *Koszyk kwiatów, Sąd Ostateczny, Pieśni Polskie, Oracje* (4 egz.), *Bajki dla dzieci* (2 egz.) oraz *Cud rzadki w świecie* (10 egz.)<sup>129</sup>.

Biblioteka ta, kompletniejąc dzieła w wielu egzemplarzach, była nastawiona na szerokie udostępnianie popularnych książek i czasopism; wydaje się też, że zgromadzone tytuły odpowiadały potrzebom ówczesnych czytelników. Świadczy to o odpowiednim rozeznaniu ze strony bibliotekarza oraz o próbach zaspokojenia potrzeb kręgów czytelniczych.

Podsumowując przeprowadzone – na fragmentarycznym wprawdzie, ale przecież niewątpliwie reprezentatywnym materiale – rozważania, można wysunąć wniosek, że w bibliotekach na Górnym Śląsku znajdowały się bardzo różnorodne tematycznie książki i czasopisma. Oferta dla czytelnika była zatem bogata; księgozbiory, których trzon początkowo stanowiła miejscowa literatura przeznaczona dla ludu, z biegiem dziesięcioleci przyjmowały zwiększającą się liczbę znanych dzieł wybitnych romantyków, a także aktualną literaturę pozytywistyczną. Nie można formułować wniosku, iż największą część struktury księgozbioru stanowiła każdorazowo literatura religijna, gdyż procent jej udziału bywał zróżnicowany, choć rzeczywiście księgozbiory wcześniejsze zawierały większą liczbę publikacji o tej tematyce.

Można natomiast pokusić się o scharakteryzowanie lokalnego rynku czytelniczego, nastawionego na określony typ literatury, a wówczas również struktura księgozbiorów stanie się jasna. Relacja: możliwości powstawania bibliotek (cenzura, aspekt finansowy) – oczekiwanie czytelnika – rynek wydawniczy jest widoczna w strukturze zbiorów bibliotecznych. We wczesnych księgozbiorach, zaopatrywanych najczęściej przez rynek miejscowy lub ofiarodawców, przeważała literatura religijna i książki dla ludu. W latach siedemdziesiątych XIX wieku natomiast biblioteki częściej włączały do swoich zbiorów literaturę piękną, podręczniki, opracowania historycznoliterackie.

---

<sup>128</sup> AP Katowice, Oddział Tarnowskie Góry, LTarn 905: list i spis z Tarnowskich Gór z 4 marca 1893 r., s. 123–124.

<sup>129</sup> Ogółem biblioteka miała 30 tytułów w 155 egzemplarzach.

Napływały one z różnych regionów Polski – z Poznania, Warszawy, Krakowa i Lwowa, nawet z Torunia. Nie wiadomo, czy *Trylogia* darowana w Warszawie Jakubowi Kani trafiła do siołkowskiej biblioteki<sup>130</sup>, wiadomo jednak, iż dary kierowane na Śląsk składały się z klasyki literatury polskiej.

Zakończenie rozważań na temat księgozbiorów bibliotecznych wymaga jeszcze jednego spostrzeżenia. Otóż dokonując analizy opublikowanych niedawno spisów darów dla biblioteki ludowej w galicyjskiej Kwaczale<sup>131</sup>, można się doszukać ciekawych analogii dotyczących struktury księgozbioru i formy zapisu dzieł. W bibliotece w Kwaczale pojawiły się liczne dzieła historyczne: *Dzieje Polski*, *Historia polska*, *Śpiewy historyczne* J. U. Niemcewicza; bogato – liczniej aniżeli w bibliotekach górnośląskich – był reprezentowany dział literatury, ale podobieństwa są widoczne: *Wiesław K. Brodzińskiego*, *Wacław S. Goszczyńskiego*, dzieła J. Kochanowskiego, J. I. Kraszewskiego, J. Słowackiego i A. Mickiewicza. Oprócz kazań, hagiografii i kalendarzy pojawiły się: *Gospodarz wiejski*, *Życie Księcia Józefa Poniatowskiego*, a nawet *Instrukcja Fryderyka II króla pruskiego*. Wśród czasopism widnieje znany „Dziennik Mód Paryskich”. Biblioteka była także zaopatrzona w dzieła, których próżno by szukać w bibliotekach górnośląskich, gdyż nie miały szans na pojawienie się w nich lub przetrwanie, np. *Karta Polski z roku 1863*, *Karta Polski rozszarpanej w latach 1772, 1793, 1795*, *Mapa Galicji*.

Drugie spostrzeżenie dotyczy podobieństwa w formie opisu dzieł – sporządzonych przecież nie przez bibliotekarza – włączających jako pierwszy element zapisu tytuł, w drugiej kolejności – nazwisko autora.

Przedstawione uwagi pozwalają na sformułowanie ostrożnej tezy – wymagającej potwierdzenia w dalszych badaniach – iż biblioteki ludowe typu oświatowego w różnych zaborach dysponowały zbliżonym tematycznie księgozbiorem. Pomimo specyfiki zbiorów górnośląskich, podobieństwa w strukturze księgozbioru umożliwiają włączenie bibliotek górnośląskich w szeroki proces komunikacyjny.

---

<sup>130</sup> Zob. ŚPL, s. 367.

<sup>131</sup> Mowa o darach gen. Józefa Patelskiego, przysyłanych kilkakrotnie dla biblioteki w Kwaczale w latach sześćdziesiątych XIX w. – jeden z zestawów książek wartości co najmniej „paręset reńskich”. Zob. J. S t o c h e l: *Książka pod chłopską strzechą. Karta z dziejów biblioteki wiejskiej w Kwaczale, najstarszej biblioteki w województwie krakowskim*. Kraków 1987, s. 27–34. Ofiarodawca w listach do bibliotekarza zachęcał go do prenumerowania „Gwiazdki Cieszyńskiej” (tamże, s. 37).

## ROZDZIAŁ 6

# *Inicjatorzy i propagatorzy czytelnictwa*

*[...] Rozszerzanie książek i pism między ludem  
jest powinnością przyjaciela ludu [...]*

(Karol Miarka)<sup>1</sup>

*[...] Wszystko, co polskie, chociażby najlepsze było, to za nic poważane bywa [...]*

(Józef Lompa)<sup>2</sup>

**N**ader trafnie słowa Józefa Lompy oddają sytuację oraz pozycję polskiej książki i czasopiśma w warunkach ciągłej akcji germanizacyjnej Prusaków. W ciągu wieku XIX, pomimo różnic w stopniu nasilenia i mniej lub bardziej rygorystycznych zakazów dotyczących czytelnictwa w języku polskim, propagowanie książek i czasopism było bardzo trudne i niejednokrotnie związane z represjami ze strony władz niemieckich. Mimo to można spotkać różne formy rozpowszechniania książek – od zorganizowanej i uporządkowanej dzięki poszczególnym jednostkom lub stowarzyszeniom



Modesta wychodzi: 15. każdego miesiąca. Przedpłata półroczna wynosi 40 kopiejek (20 e roczna 80 kopiejek (50 centów). Zapisywać można na każdą pocztę i w każdej kasyjce, list w Administracji Wiedeńskiej „Katholik” w Bratynie O. A. (Bratynia, O. A.)

<sup>1</sup> K. Miarka: *Głos wołającego na puszczy Górnosląskiej czyli O stosunkach ludu polskiego na Śląsku*. Katowice 1984, s. 50 (pierwodruk „Gwiazdka Cieszyńska” 1863, nr 43–50, od 24 października do 12 grudnia).

<sup>2</sup> J. Lompa, list z 1 października 1862 r. – zob. *Listy Józefa Lompy do J. I. Kraszewskiego z lat 1860–1862*. Wstęp K. Dobrowolski. Katowice 1931, s. 78.



(np. biblioteki lub czytelnie) do tej podstawowej, bo funkcjonującej niezmiennie w każdym czasie, a rozwijającej się tym bardziej, im większe było prześladowanie polskości – do czytelnictwa książek i prasy w języku ojczystym w każdym polskim domu.

Kronikarz epoki Kulturkampf na Śląsku ks. Adolf Hytrek tak relacjonuje ówczesną sytuację związaną z zamykaniem polskich szkół: „Na miejsce jednej dawniejszej otworzono w każdej chacie osobną polską szkołę. Tam ojciec i matka uczą dźiatwę czytać i pisać po polsku, uczą wiary z polskiego katechizmu i dziejów ojczystych z polskiej historii [...]”<sup>3</sup>

Gdy analizujemy biografie wielu Ślązaków<sup>4</sup>, okazuje się, że atmosfera domu rodzinnego, tradycja obcowania z polską książką czy prasą miała decydujące znaczenie dla pojmowania spraw polskości oraz chęci ochrony jej za wszelką cenę. Zaowocowała ona licznymi inicjatywami zakładania polskich czytelni, w różnym stopniu zorganizowanych bibliotek, kółek towarzyskich czy stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, które w programach lub statutach deklarowały rozwój czytelnictwa. Życiorysy wybitnych organizatorów oświaty wskazują, że niekiedy atmosfera w domu rodzinnym była obojętna lub wręcz wroga polskości (np. Karola Miarki). Wśród przedstawicieli akcji narodowych były również jednostki pochodzenia niemieckiego (np. Karol Kosicki). Jednak najczęściej polskość młodego pokolenia kształtowała się w rodzinie i była bardzo ściśle związana z cyklem wychowania. Poezja śląska zachowała ślad tej relacji, znany jest wiersz-pean Jana Ligońa<sup>5</sup>.

Wychowanie w atmosferze pielęgnowania polskości ukształtowało dużą grupę ofiarnych Ślązaków. Wywodzili się oni z różnych kręgów społecznych, posiadali różne stanowiska, a łączyła ich wspólna idea zachowania świadomości narodowej i języka polskiego.

Grupa propagatorów czytelnictwa obejmuje kilka przynajmniej zespołów osób charakteryzujących się pewną odrębnością: księży<sup>6</sup>, nauczycieli, mieszkańców miast i wsi o różnym statusie społecznym, wśród których były osoby o różnych zawodach (księgarze, kupcy, rzemieślnicy, ogrodnicy, górnicy, kowale). Rozpowszechnianie książek i czasopism nie byłoby możliwe bez systematycznej pracy licznych drukarzy, księgarzy, a także zatrudnianych przez nich kolporterów, rozprowadzających przede wszystkim czasopisma. Wkład tych ludzi w rozwój czytelnictwa trudno przecenić.

---

<sup>3</sup> A. Hytrek: *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*. „Przegląd Polski” 1879, z. 3 i 4; zob. GŚZ, s. 193.

<sup>4</sup> Np. życiorys ks. Jana N. Alojzego Ficka: „Z domu rodzinnego Jan wyniósł głębokie przywiązanie do nauki, wiary i polskości; matka uczyła swoje dzieci modlić się, czytać, pisać i myśleć po polsku [...]” – zob. ks. W. B o c h n a k: *W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków*. Warszawa 1989, s. 16. Podobne akcenty można odnaleźć w biografiach Maksymiliana Jasionowskiego (zob. W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965, s. 341–342) i Jana Ligońa (zob. J. K u c i a n k a: *Jan Ligoń (1851–1917)*. W: „Prace Historycznoliterackie”. Z. 4: *Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Katowice 1967, s. 215–240).

<sup>5</sup> Wiersz Jana Ligońa: *Z dziecięcych lat*; zob. J. K u c i a n k a: *Jan Ligoń...*, s. 220.

<sup>6</sup> Wśród księży np. ks. Franciszek Przyciński: „W Gliwicach założył Związek Robotników Polsko-Katolickich i położył zasługi wokół rozwoju polskiego czytelnictwa [...]” – zob. W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje...*, s. 380.

Dużą aktywność w tego typu działalności wykazali księża. Ich praca była niezmiernie ważna, zwłaszcza ze względu na zasięg oddziaływania, daleko większy aniżeli mogli osiągnąć inni działacze. Rolę i znaczenie Kościoła w kształtowaniu świadomości narodowej – i to kształtowanej w języku polskim – rozumiało wielu księży. Cenna jest także ich inicjatywa rozszerzania oświaty poprzez polską książkę ze względu na różnorodność zastosowanych form. Zakładali oni i niejednokrotnie sami prowadzili biblioteki parafialne, udostępniali parafianom własne księgozbiory (lub przekazywali je w darze organizacjom lub towarzystwom, np. ks. Stabik w Michałkowicach lub ks. Norbert Bończyk, który ofiarował bibliotece Towarzystwa Górnośląskich Przemysłowców oprócz dzieł swego autorstwa także Sienkiewiczowski *Potop* oraz *Ogniem i mieczem*)<sup>7</sup>. Księża zasilali w polskie książki wizytowane przez siebie biblioteki szkolne<sup>8</sup>, ofiarowali książki jako szczególny rodzaj podarunku przy różnych okazjach: uczniom w nagrodę za pilność w nauce, nowożeńcom w prezencie ślubnym<sup>9</sup>. Ambona lub – może częściej – spotkania członków organizacji o charakterze typowo religijnym, jak np. Towarzystwo Mariańskie, Bractwo Wstrzemięźliwości, Różańca Świętego, Alojzjanów, były miejscem propagowania dzieł w języku polskim. Z czasem wymagano od księży oceny literatury, „rewidowania” jej i odrzucania „kąkolu między pszenicą”, ponieważ „lud dobroduszny wszystko kupi, co kramarze wychwalają”<sup>10</sup>.

Obszerna jest lista księży mających zasługi w propagowaniu polskiej książki, a wykaz miejscowości, w których działali, pozwala na postawienie tezy, iż pojawili się oni w większości powiatów rejencji opolskiej. Niezmiernie rzadkie były wypadki narzekania na antypolską działalność księży, choć wspominały o nich niekiedy prasa czy korespondencja prywatna<sup>11</sup>. W pismach Józefa Lompy także pojawia się opinia krytyczna: „[...] Krom ks. St. [?]”<sup>12</sup>, plebana i szkolnego inspektora powiatu pszczyńskiego, nie wiem jeżeli innych księży pozyskam. Mam już od jednego tę odpowiedź: Co mi po polskich książkach, dzięki Bogu: Jestem z mową polską dobrze obeznany, że się już bez jej książek obejść mogę [...]”<sup>13</sup> Częściej jednak chwalono poświęcenie

<sup>7</sup> „Katolik” 1892, nr 32.

<sup>8</sup> Zob. O. S ł o m c z y ń s k a: *Biblioteki ludowe na Górnym Śląsku*. „Przegląd Biblioteczny” 1981, z. 3/4, s. 358: „Niewielkie zbiory w szkołkach wiejskich zakładali najczęściej duchowni pełniący funkcję inspektorów szkolnych [...]”

<sup>9</sup> Biblioteka Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie ma książkę ofiarowaną nowożeńcom przez ks. Karkosza (4 lipca 1898 r.): „Podarunek [!] od Xędza Karkosza na Wesele. Pamiątka Waszego Wesela.”

<sup>10</sup> J. G r e g o r: *O książeczkach zabobnych i odpustach sfalszowanych napisał... Królewska Huta 1885*, s. 4.

<sup>11</sup> J. Glensk, analizując informacje prasowe „Nowin Raciborskich” końca lat osiemdziesiątych XIX w., przytacza kilka nazwisk mających potwierdzić tezę o „zgermanizowanym klerze śląskim”, np. ks. Strzybnego, ks. Wrzodka, ks. Michalskiego („[...] wszyscy synowie ludu polskiego, dumni byli z tego, że obcowali wyłącznie z kołami niemieckimi, stronili, poza służbą bożą, od swoich parafian – i to ostentacyjnie [...]”), ks. Flaschę i ks. Burka (ostrzegających władze pruskie na łamach „Schlesische Zeitung” przed „wielkopolską agitacją”). Zob. J. G l e n s k: *Jan Karol Maćkowski jako redaktor „Nowin Raciborskich”*. Opole 1966, s. 73–74.

<sup>12</sup> Mowa prawdopodobnie o ks. Henryku Strausie, proboszczu i inspektorze szkolnym w Dobrodzieniu, zob. *Lubliniec. Zarys rozwoju powiatu*. Red. J. J a r o s. Katowice 1972, s. 135.

<sup>13</sup> Cyt. za M. T r e s z e l: *Związki J. Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979, s. 304–305.

i inicjatywy księży w tej dziedzinie. W prasie czy korespondencji pojawiały się głosy pochlebnie oceniające ich trud i zaangażowanie. Władysław Wężyk nie był odosobniony, wysyłając spod Pszczyny pochwalne relacje w 1847 roku: „Duchowieństwo rzymskokatolickie pod sterem bardzo świątłego i gorliwego biskupa imć księdza Diepenbrock pracuje usilnie nad wykształceniem ludu i nadaniem stanowczego kierunku jego umysłowi, a potrzeba oświaty i chęć czytania prowadzi go bardzo naturalnie do literatury polskiej [...]”<sup>14</sup>

Na lata 1848–1858 przypada polonofilską działalność ks. Bernarda Bogedaina, która „przyczyniła się wydatnie do podniesienia oświaty ludu, rozwoju czytelnictwa książki polskiej, umocnienia polszczyzny w szkole ludowej i w konsekwencji do przygotowania gruntu dla szerszej akcji kulturalno-oświatowej o tendencjach narodowych”<sup>15</sup>. Ks. B. Bogedain zajmował się m.in. bibliotekami, drukując spis książek zalecanych dla bibliotek parafialnych<sup>16</sup>, a także wychował w polskość wielu przyszłych księży; trzeba też wspomnieć o jego zasługach w kreowaniu wielkich patriotów, np. nauczyciela pielgrzymowickiego Karola Miarki. W okresie sprawowania biskupstwa przez ks. B. Bogedaina panowała sprzyjająca atmosfera dla szerzenia kultury i oświaty w poszczególnych ośrodkach. Jednym z prężniejszych był w tym czasie Bytom, gdzie działał „czerwony fararz” ks. Józef Szafranek, w Piekarach na miano *sacerdos eximius* zasłużył sobie ks. Jan Alojzy Ficek<sup>17</sup>; należy też wymienić ks. Norberta Bończyka oraz ks. Antoniego Stabika w Michałkowicach<sup>18</sup>.

Zasługi ks. Antoniego Stabika często wychwalał w swych utworach Daniel Szędzielorz. Na pierwszym miejscu pojawiła się walka „ze smokiem pijaństwa”, prowadzona przy pomocy „maleńkiego księżyny” Alojzego Ficka, „dzielnego księdza Szafranka” wraz z „księdzem Markiefką, boguckim fararzem”<sup>19</sup>. Sporo miejsca zajmuje także opis sposobów propagowania czytelnictwa: „[...] ks. proboszcz Stabik zapraszał nas, abyśmy sobie to piękne pisemko, »Zwiastuna« z »Dodatkim« od nowego roku brali [...] Nie trzeba nam już chodzić na pocztę, ale pójdziemy na farę i damy sobie zapisać; a ten czcigodny księzoszek, to on się już o to stara, aby nam je sprowadzał z poczty, [...] abyśmy się po nowym roku mogli zabawić przy czytaniu »Zwiastuna« i tych książek, które wielmożny ks. proboszcz nam ofiarował. A tak już w niedzielę nie będziemy więcej do karczmy chodzić, a z Mośkiem kwita [...]”<sup>20</sup>

<sup>14</sup> W. Wężyk: *Literatura polska w Śląsku pruskim*. „Biblioteka Naukowego Zakładu im. Ossolińskich”, z. 4. W: GŚZ, s. 84.

<sup>15</sup> T. Gospodarek: *Drogi rozwoju kultury polskiej na Górnym Śląsku w XVIII i XIX w.* Opole 1966, s. 10.

<sup>16</sup> „Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska” z 8 lutego 1850, nr 6, s. 24 i z 15 lutego 1850, nr 7, s. 28.

<sup>17</sup> Napis na płycie grobowej przed wielkim ołtarzem w sanktuarium piekarskim, zob. ks. W. Bochnek: *W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków*. Warszawa 1989, s. 23–24.

<sup>18</sup> Ks. A. Stabik przysłał swe *Żarty nie żarty, czyli wierszoklectwa wesole i poważne* w darze czytelni bytomskiej w 1849 r. – zob. „Dziennik Górnos Śląski” z 17 lutego 1849, nr 73, s. 292; tamże, z 30 czerwca 1849, nr 98, s. 392.

<sup>19</sup> Wiersz D. Szędzielorza: *Ks. Antoni Stabik, proboszcz Michałkowski (Wspomnienie)*. „Kalendarz Ludowy Ilustrowany na rok 1889”, zob. ŚPL, s. 141–144.

<sup>20</sup> D. Szędzielorz: *Antoni i Szymon u Jana*. „Zwiastun Górnos Śląski” z 30 grudnia 1870, nr 52; zob. ŚPL, s. 145–146.

Godnymi wymienienia ze względu na zasługi dla oświaty i czytelnictwa są także księża: proboszcz Leopold Markiefka i proboszcz Ludwik Skowronek z Bogucic, Józef Dembończyk z Szopienic, proboszcz Piechaczek z Kochłowic, Jan Kapica i proboszcz Andrzej Świder z Siemianowic.

Ksiądz Józef Szafranek, proboszcz bytomskiego kościoła Najświętszej Marii Panny, do akcji krzewienia czytelnictwa przyczynił się dwojako: po pierwsze – pisząc z myślą o czytelniku śląskim żywoty św. Jana Britto, św. Andrzeja Boboli i św. Barbary, po drugie – jako organizator bibliotek i czytelni. Ks. J. Szafranek był patriotą i wybitnym działaczem społecznym<sup>21</sup>: „[...] trzykrotnie organizował w Bytomiu biblioteki. Po raz pierwszy w 1839 roku, organizując kółko czytelnicze, potem w 1848 roku, pomagając redaktorom »Dziennika Górnos Śląskiego« przy uruchomieniu Czytelni Polskiej i wreszcie w 1858 roku zakładając wypożyczalnię książek [...]»<sup>22</sup> Powstanie kółka czytelniczego było inicjatywą nowatorską w owym czasie i wyprzedzającą o lat kilka akcję tworzenia bibliotek i kół czytelniczych w Księstwie Poznańskim i na Górnym Śląsku. Podczas tworzenia dziewięć lat później dobrze zorganizowanej Czytelni Polskiej nie tylko nadesłał do niej książki, ale przyczynił się do powstania „Dziennika Górnos Śląskiego”, przeznaczając na jego siedzibę młyn w Pitkowie<sup>23</sup>.

Akta archiwalne z 1845 roku pozwalają stwierdzić, że z inicjatywy ks. J. Szafranka jako inspektora szkolnego rozdawano nagrody dla wyróżniających się uczniów, a były nimi książki z wielu dyscyplin, m.in. z historii Polski<sup>24</sup>. Jako przewodniczący Komisji Szkolnej organizował rozprowadzanie polskich książek, np. w 1852 roku trzydziestu podręczników polskich F. Rendschmidta (w tłumaczeniu Lompy?)<sup>25</sup>. Warto jeszcze raz zacytować wypowiedź F. Marka, iż Józef Szafranek był jednym z „najzasłużeńszych mężów, który bez najmniejszego poparcia z kraju i na własną rękę przez blisko pół wieku w cichości pracował nad odrodzeniem zapomnianego ludu górnośląskiego, który wskrzesił do życia, zostawiając po sobie dzieło, za jakie naród i przyszłość wdzięczną mu być winna”<sup>26</sup>. Jego inicjatywy przyjmowano na ogół z podziwem i wdzięcznością, jednak do zamiaru utworzenia wypożyczalni książek w 1858 roku, prawdopodobnie ze względu na działalność ks. Szafranka w parlamencie, episkopat odniósł się niechętnie<sup>27</sup>.

Biblioteki organizowane przez księży pojawiły się dużo wcześniej. Ks. dziekan Józef Michał Potempa jeszcze w 1807 roku przekazał mieszkańcom Lublińca swój liczący 300 woluminów księgozbiór<sup>28</sup>. Ks. Józef Wajda w Kielczy „założył m.in.

---

<sup>21</sup> Działał w Kasynie Polskim, w Towarzystwie Alojzjanów, założonym przez ks. Norberta Bończyka. Zorganizował wiele szkół: szkołę niedzielną, żeńską szkołę zawodową (1854), gimnazjum (1867), średnią szkołę żeńską prowadzoną przez Siostry Szkolne (1869), zakładał także przedszkola.

<sup>22</sup> Zob. F. A. Marek: *Działalność społeczna i narodowa ks. Józefa Szafranka*. Opole 1968, s. 35.

<sup>23</sup> Wspominają o tym Z. Kapała, E. Szubert: *Wybitni bytomianie okresu Wiosny Ludów*. Bytom 1986, s. 9 (mieszkał tam zresztą na folwarku Józef Łepkowski, zob. s. 10); por. *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 407–411.

<sup>24</sup> AP Bytom, Magistrat miasta Bytomia, sygn. 2621 (1845 r.).

<sup>25</sup> Tamże, sygn. 2621 (1852 r.).

<sup>26</sup> F. A. Marek: *Działalność...*, s. 36.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Zob. L. Musioł: „Biblioteka powiatowa” w Lublińcu z początków XIX stulecia. BIBŚ 1957, nr 2, s. 69–71; O. Słomczyńska: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonii*. Opole 1990, s. 179.

bibliotekę polską oraz czytelną czasopism polskich” około 1890 roku<sup>29</sup>. Ks. Jan Gałęzka, administrator w Oleśnie, „kazał przejrzeć i uporządkować księgozbiór biblioteki poklasztornej, a co stosowniejsze książki rozdać polecił. Ponadto ze zbioru książek poklasztornych [...] zorganizował w Oleśnie bibliotekę dla nauczycieli [...]”<sup>30</sup>

Źródłem informacji o działalności księży w tym zakresie są częste wypowiedzi nauczycieli, którzy z wdzięcznością wspominają ich zasługi w tworzeniu bibliotek. Na przykład Karol Miarka tak ocenia pomoc duchownych: „[...] Czcigodny mój ksiądz pleban [...] udzielił mi także kilku talarów, za które kilka roczników »Szkółki Niedzielnej« i »Kmiotka« kupiłem [...]”<sup>31</sup> Józef Lompa wymienił księży, pomagających w rozprowadzaniu jego dzieł: ksiądz w Kluczborku, ks. Halama w Dobrodzieniu, pastor Plaskuda w Szymonkowie, ks. J. Czogala w Markowicach, ks. K. Eqwart w Siolkowicach<sup>32</sup>, a w rozmowie z Januszem Ferdynandem Nowakowskim wymienił woźnickiego proboszcza ks. Bernarda Purkopa<sup>33</sup>.

„Tygodnik Katolicki” drukował podziękowanie dla „Prałatów ks. Laxy w Ligocie, Purkop w Woźnikach, Markewce w Mysłowicach, W. księdzu Dronia w Starym Koźlu, którzy [...] do każdej gminy z osobna zaprowadzili »Tygodnik Mariański« i »Towarzystwo«”<sup>34</sup>. „Tygodnik” wyraźnie do księży adresował ponawianą w każdym numerze prośbę o prenumrowanie pisma: „Z uwagi nad tym, że lud pospolity nie obeznany jest z ambonowaniem (!) pocztowym, przeto Przewielebni Pasterze Duchowni raczą w tym objaśnić swych parafian albo im przepisać to pisemko na pocztamcie [...]” Wnioskując z podziękowań wyrażanych na łamach pisma, księża gorliwie zajęli się rozpowszechnianiem „Tygodnika”, a być może i innych czasopism w swoich parafiach. Godne uwagi jest to, iż „Tygodnik” polecał swoim czytelnikom także nowo wydane książki, z których wszystkie dotyczyły wybranych zagadnień religijnych, zgodnie zresztą z profilem pisma<sup>35</sup>.

Krzewienie czytelnictwa często spotykało się z represjami władz niemieckich. Księża, którzy za propagowanie polskich książek znajdujących się na pruskim indeksie ponieśli konsekwencje, wspomina W. Ogrodziński<sup>36</sup>. Jednym z nich był ks. Franciszek Kirchniawy, nazwany przez Norberta Bończyka „Ojczyzny filarem”, który za propagowanie książek religijnych w języku polskim odbył karę 3 tygodni aresztu, drugim ks. Tomasz Kulka, późniejszy proboszcz w Grzędzinie i Chrzumczycach, więziony przez 3 miesiące za rozpowszechnianie książki *Stary Bóg żyje* Konrada Bolandena. Nierzadko też prasa informowała o innym kierunku ograniczeń: „[...] zacny

---

<sup>29</sup> Zob. G. B i e n i e k: *Głos ks. Józefa Wajdy o ucisku narodowym i społecznym na Górnym Śląsku w początkach XX wieku*. W: „Studia Śląskie”. T. 9. Katowice 1965, s. 233.

<sup>30</sup> O. S ł o m c z y ń s k a: *Dzieje książki i bibliotek w powiecie oleskim*. „Głos Olesna” R. 4: 1969, s. 125.

<sup>31</sup> K. M i a r k a: *Głos wolającego...*, s. 50.

<sup>32</sup> Zob. O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju...*, s. 164.

<sup>33</sup> Zob. K. P r u s: *Józef Lompa, jego życie i prace*. Bytom 1913, s. 87.

<sup>34</sup> „Tygodnik Katolicki” z 17 marca 1849, nr 24, s. 190.

<sup>35</sup> Tamże, z 3 lutego 1849, nr 18: żywot Maryi Meri i Dominiki Lazzari, „o cenie miernej”; tamże, z 21 kwietnia 1849, nr 29, s. 232: „Miesiąc Maj”, „exemplarz [!] po 1 groszu”.

<sup>36</sup> W. O g r o d z i ń s k i: *Dzieje...*, s. 344, 355.

kapłan z powiatu rybnickiego od swojej zwierzchności skarany został, bo dawał parafianom do czytania poznańskie pismo »Wielkopolanin« [...]»<sup>37</sup>

W akcję propagowania polskiej książki wcześniej włączyli się nauczyciele. Często właśnie dzięki ich inicjatywie do bibliotek szkolnych napływały polskie książki, zwłaszcza podręczniki. Porównując liczbę zamówień książek w języku polskim i w języku niemieckim można stwierdzić, że zamówienia książek polskich były wielokrotnie większe<sup>38</sup>. Być może było to spowodowane faktem posiadania już wystarczającej liczby podręczników niemieckich, lecz cena inicjatywa nauczycieli godna jest podkreślenia. Oprócz tworzenia bibliotek szkolnych nauczyciele zrzeszeni w stowarzyszeniach zawodowych lub kulturalno-oświatowych dbali o rozwój czytelnictwa w języku polskim. Właśnie spośród nauczycieli wyłonił się pierwszy autor polskich podręczników szkolnych na Śląsku, bibliotekarz Józef Lompa, utożsamiający ponadto pracę bibliotekarza z misjonarstwem (idea bibliotekarza narodowego – misjonarza<sup>39</sup>). Również Emanuel Smółka łączył pracę nauczyciela z prowadzeniem pierwszej ogólnodostępnej czytelnicy dla bytomian oraz „w okolicy zamieszkałych”<sup>40</sup>. Ofiarodawcami książek dla czytelnicy byli m.in. nauczyciele: Schafer z Bytomia, który przekazał *Historię o Księżcu Styłfrydzie*, sam Emanuel Smółka, który ofiarował *Zabawki wierszem* i kilkanaście innych dzieł, czy Józef Lompa, który przesłał wśród innych tytułów swoje *Wiersze i Pielgrzymy w Lubopolu*<sup>41</sup>.

Liczne wzmianki pozwalają na wydobycie wielu innych jeszcze nazwisk nauczycieli propagujących czytelnictwo polskiej książki i prasy. Byli to np. Schubert w Bytomiu (Lubecko?), Gruchel w Rybniku i Macander w Węzinie (Wędziny)<sup>42</sup>, według informacji J. Lompy nauczyciele Wolf w Gliwicach i Juliusz Radlik w Bytomiu<sup>43</sup>, Stoben z Lisowic, Skowronek ze Zborowskiego, Ohel z Boronowa<sup>44</sup>, a także Jakub Filip Robota<sup>45</sup>. Pojawili się także antypolsko nastawieni nauczyciele: „W Kowalewicach na średnim Śląsku (w powiecie namysłowskim) żyje nauczyciel Długosz, który już blisko 50 lat germanizuje tę wieś i całą zgermanizował [...]”<sup>46</sup>, „[...] w Olesznie fabryka niemieczenia polskich śląskich chłopów postępuje tego – nauczyciele niemało przyczyniają się do tego tak ważnego dzieła. Codziennie

<sup>37</sup> Zob. „Dziennik Górnos Śląski” 1848, nr 65, s. 259.

<sup>38</sup> AP Bytom, Magistrat miasta Bytomia, sygn. 2621 – znajduje się tutaj zamówienie na 26 podręczników polskich i 5 niemieckich (sprowadzanych z księgarni i wypożyczalni niemieckiej w Bytomiu) z 1846 r.

<sup>39</sup> J. L o m p a: *Rozmaitości Śląskie*; zob. J. W r ó b l e w s k i: *Polskich bronily progów*. Wrocław 1981, s. 49; por. także O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju...*, s. 162.

<sup>40</sup> „Dziennik Górnos Śląski” z 30 września 1848, nr 34 – strona tytułowa.

<sup>41</sup> „Dziennik Górnos Śląski” z 6 stycznia 1849, nr 61, s. 244; tamże, z 23 listopada 1848, nr 49, s. 154.

<sup>42</sup> Zob. M. T r e s z e l: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979, s. 304–305. Według O. S ł o m c z y ń s k i e j (*Książki z kraju...*, s. 183) rektor Macander z Wędziny, Schubert z Lubecka.

<sup>43</sup> Zob. O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju...*, s. 164.

<sup>44</sup> Tamże, s. 183.

<sup>45</sup> Zob. J. M a d e j a: *Filip Jakub Robota – zasłużony nauczyciel i działacz społeczny na Śląsku*. Opole 1966.

<sup>46</sup> „Katolik” z 25 listopada 1905, nr 39.

w kościele śpiewają po niemiecku – a nawet jak chłop biedak umrze, to mu na pogrzebie niemieckie tryle wywodzą [...]”<sup>47</sup>

Akcję krzewienia czytelnictwa wśród dzieci opisuje Karol Miarka. Czytelnicstwo wiązał on z innymi metodami wychowawczymi, uczył analizowania przeczytanej treści, łączył ją ze śpiewem i umiejętnością opowiadania: „Dzieci nabędą chęci do czytania, przyzwyczajają się całym duchem uważnie czytać, imaginacja przeniesie je na każdą scenę, a to jest koniecznym potrzebny, aby treść bawiła, interesowała czytającego [...]”<sup>48</sup>

Pielęgnowanie przez nauczycieli pieśni ludowych zachowujących język rodzinny oraz zachęcanie do czytania zaowocuje – zdaniem K. Miarki – tym, iż „dorastające pokolenie nie będzie drętwiało przy czytaniu książek, owszem nabędzie pragnienia do czytania”<sup>49</sup>.

Podawał dwie stosowane z powodzeniem metody rozpowszechniania książek: pożyczanie „najpilniejszym dzieciom w nagrodę” („mam teraz ciągle około 90 książeczek u chętnych czytelników”) oraz ofiarowywanie prezentów z różnych okazji (np. w wigilię Bożego Narodzenia, kiedy to „w przygotowanych przedtem koszykach znajdują się podarunki, które się po największej części z książek budujących składają”). Z czasopism wymieniał K. Miarka: „Szkółkę Niedzielną”, „Przyjaciela Ludu” i „Gwiazdkę Cieszyńską”, tak oceniając ich przydatność i charakteryzując zawartość treściową: „Pisma te wieśniaków bardzo ukontentują. Z pierwszej, treści częścią religijnej, dowiedzą się wiele historyjek pięknych i nadto wiele rad gospodarskich. W »Przyjacielu Ludu« i »Gwiazdce Cieszyńskiej« oprócz historyjek zabawnych doczytają się nowin z całego świata najważniejszych [...]” Radził też, w jaki sposób uzyskać fundusze na zakup książek i czasopism, gdyż „dochody nauczyciela tak szczupłe są, iż z przemogi własnej na ten cel niewiele oszczędzić może”<sup>50</sup>.

Charakteryzując zasługi Józefa Lompy, posłużyć się można zwięzłą opinią Kazimierza Dobrowolskiego: „Był on najwybitniejszym szerzycielem czytelnictwa polskiego na ziemi nadodrzańskiej w pierwszych sześciu dziesiątkach lat XIX wieku.”<sup>51</sup> Lompa w trakcie swej pracy nauczycielskiej usilnie starał się o wykształcenie u młodzieży nawyku czytania. Wiązało się to oczywiście z dostarczaniem uczniom podręczników w języku polskim, czy – w okresie późniejszym – literatury popularnej („każdemu zrozumiałej”), czytanej chętnie przez całe społeczeństwo górnoląskie. J. Lompa ma wielkie zasługi w uzupełnianiu lektury dla uczniów<sup>52</sup>, a jego książki z różnych dziedzin wiedzy służyły rozwojowi czytelnictwa i zachowaniu języka

<sup>47</sup> „Dziennik Górnoląski” z 14 lutego 1849, nr 72, s. 288.

<sup>48</sup> Zob. K. M i a r k a: *Głos wolającego...*, s. 48.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> K. D o b r o w o l s k i: *Wstęp. W: Listy J. Lompy...*, s. L (50).

<sup>52</sup> Według bibliografii przedstawionej przez K. Prusa wśród dzieł Lompy (91 pozycji) znajduje się wiele podręczników dla szkół elementarnych, np. *Krótkie wyobrażenie historii Szlązka*. Opole 1821 (wzrost słów Lompy „trzy tysiące egzemplarzy tejże książeczki w krótkim czasie rozprzedałem”) – zob. K. P r u s: *Józef Lompa...*, s. 101; *Książka do czytania dla klasy średniej...* F. Rendschmidta. Wrocław 1843; *Krótki rys geografii Szlązka [...] z mapką kolorowaną kraju Szląskiego*. Głogówek 1847; *Wzory*

polskiego. Tym bardziej więc dziwi fakt przygnębienia i zwątpienia w rezultaty wytrwałej wieloletniej pracy, widocznego w liście pisanym u schyłku życia: „[...] żeby się książki moje polskie, osobliwie dzieła klasyczne, po mojej śmierci do sklepów korzennych nie dostały, chciałem takie odesłać Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu.”<sup>53</sup>

Gdy ze szkół ludowych na Górnym Śląsku zaczęto usuwać język polski, „Lompa wtedy skupywał książki polskie ze szkół usuwane, aby nie zmarniały, lecz dalej służyły ludowi do oświaty. Tak np. gdy w roku 1830 w szkole tarnogórskiej zaprzestano nauki polskiej i książki polskie stamtąd wyrugowano, Lompa je wszystkie zakupił [...]”<sup>54</sup>

O wypracowanych przez siebie sposobach rozpowszechniania książek polskich J. Lompa opowiadał w rozmowie z Januszem Ferdynandem Nowakowskim, który zapytał, kim są jego czytelnicy. Lompa odparł: „Kupują rolnicy, ale im trzeba sprzedawać książki bardzo tanio – dziesięć, piętnaście groszy, to jaki taki da; ja sam mało sprzedaję, najwięcej pomagają mi księża, a głównie zacny tutejszy proboszcz ksiądz B. Purkop.”<sup>55</sup>

Józef Lompa jest także autorem rozważań na temat biblioteki ludowej. W swych *Rozmaitościach Szląskich* zalecał, aby gospodarze „schodzili się do porządnego domu”, słuchać dobrego czytania, obrali komitet, „który by w powszechności czytelniami zarządzał [...]”, a do pomocy mieli kolportera, „który by za dozwoleństwem rządowym i zaopatrzone spisem książek do sprzedaży stosownych, a zwłaszcza do czytelników wiejskich, z ceną umiarkowaną, wieś i miasta corocznie przynajmniej dwa razy obchodził [...]”<sup>56</sup>

„Schodzenie się do porządnego domu” było częstym sposobem powiększania kręgu czytających i okazją do słuchania polskiego słowa drukowanego. Takim domem był np. dom Ligonistów (także Pietruszków, Jasionowskich i wiele innych), o którym pisze Jan, syn Juliusza: „Pierwszy kazał sobie zapisać »Przyjaciela Ludu«, gromadził lud często około siebie i czytał, torując drogę innym, później powstałym na Górnym Śląsku gazetom [...]”<sup>57</sup>

J. Lompa propagował piśmiennictwo w języku polskim, upowszechniał wiedzę i oświatę. „Najwalniejszą przeto zasługą Lompy będzie zawsze ta okoliczność, że on, jeśli zgoła nie pierwszy, to w każdym razie jeden z najpierwszych odczuł i zrozumiał rzeczoną konieczność oświaty rodzimej, [...] zaczął wskrzeszać i rozniecać tę oświa-

---

*kalligraficzne polskie*. Racibórz 1844; *Krótki rys historii naturalnej...* Olesno 1847; *Przewodnik do rachunków pamięciowych dla nauczycieli...* Gniezno i Leszno 1848; *Wzory rysunkowe* [?]. Według oceny K. Prusa (tamże, s. 141): „[...] niemal wszystkie te podręczniki są wcale znamienite, opracowane może najstaranniej ze wszystkich dziełek Lompy [...]”

<sup>53</sup> List J. Lompy z 20 lipca 1861 r. W: *Listy...*, s. 24.

<sup>54</sup> K. P r u s: *Józef Lompa...*, s. 37.

<sup>55</sup> Tamże, s. 87; mowa o ks. Bernardzie Purkopie, który w 1862 r. został następcą ks. kanonika Ficka w Piekarach (zmarł w 1882 r.).

<sup>56</sup> J. L o m p a: *Rozmaitości Szląskie*, marzec 1844; zob. O. S ł o m c z y Ń s k a: *Książki z kraju...*, s. 162.

<sup>57</sup> Wspomnienie Jana Ligońca o ojcu pt. *Śp. Juliusz Ligoń* („Goniec Wielkopolski” 1889); zob. J. K u c i a n k a: *Jan Ligoń (1851–1917)...*, s. 219.



tę [...]”<sup>58</sup> Pisząc wiele dziełek z różnych dziedzin dotyczących aktualnych zagadnień, popularyzował wiedzę, podsuwając czytelnikowi w prosty sposób swe książki, sam je sprzedając lub rozpowszechniając wśród mieszkańców Lubszy czy Woźnik. Prawdopodobnie to on wyposażył w polskie książki księgozbiór, gdy powstały w 1826 roku Związek Woźnicko-Lubszańskich Nauczycieli założył bibliotekę i czytelnię<sup>59</sup>. Lompa starał się także o książki dla biblioteki szkolnej istniejącej od około 1830 roku<sup>60</sup> i określonej podczas wizytacji ks. Janeczki w 1835 roku jako „zasobna”<sup>61</sup>, gdyż po takie właśnie książki wybierał się do Wrocławia w 1843 roku<sup>62</sup>.

W notatkach J. Lompy dotyczących czytelnictwa uczniów znajduje się interesujący passus: „Dzieci moje dosyć ochotnie biorą książki z czytelnicy. Jeden tylko ojciec umiejący dobrze czytać i pisać zamknął *Pielgrzym* przez ten czas, na który synaczkom jego pożyczałem, z przyczyny, żeby go potargać mogły [...]”<sup>63</sup>

Józef Lompa jest też autorem spisu książek zalecanych do biblioteki dla ludu: „[...] księgozbiór taki powinien się składać z książek gospodarczych, religijnych i historycznych [...]”<sup>64</sup> Lompa marzył także w swym *Pielgrzymie w Lubopolu* o zniszczeniu planów gubernera Dobrowolskiego co do napisania popularnych podręczników historii: „[...] pisma takowe byłyby nieomylnie najskuteczniejszym środkiem, żeby się młodzież nasza czytaniem ich bawiła, a nie po karczmach błąkała [...]”<sup>65</sup> Skrupulatnie wyliczył także łączną cenę owych dziewięciu tytułów „kanonu lektur”, opiewającą na 3 talary, 7 srebrnych groszy i 6 fenigów. Pomimo jednak optymistycznego stwierdzenia Młynarza: „Mała suma. Chcę ja książki te kupić [...]”, wydaje się, że to właśnie finanse były podstawową barierą w tworzeniu większych domowych czy bibliotecznych księgozbiorów<sup>66</sup>. Inicjatywa zakładania ogólnodostępnych bibliotek wynikała więc także z rozeznania możliwości Ślązaków w tym zakresie.

Powstające czytelnice i biblioteki dla ludu były „nastawione na czytelnika niezbyt wyrobionego, stawiające sobie za cel nie tyle wypełnianie dezyderatów zgłaszających

---

<sup>58</sup> K. Prus: *Józef Lompa...*, s. 152.

<sup>59</sup> Zob. O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 173.

<sup>60</sup> Według K. Prusa Lompa wykupił owe książki dla swojej szkoły; zob. K. Prus: *Józef Lompa...*, s. 37.

<sup>61</sup> O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 173.

<sup>62</sup> Świadczy o tym list do K. W. Wójcickiego z 1843 r. (M. Treszel: *Związki Józefa Lompy...*, s. 77).

<sup>63</sup> Zob. O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 173; J. Lompa: *Rozmaitości Śląskie*, luty 1844; por. J. Mądaj: *Z życia i działalności pedagogiczno-oświatowej Józefa Lompy*. Opole 1965, s. 32.

<sup>64</sup> Opinie Józefa Lompy dotyczące zalecanych książek poddali analizie m.in. J. Wróblewski: *Polskich bronie...*, s. 46; por. także O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 175, która cytuje tytuły książek: *Pielgrzym w Dobromilu*, *Nauka dla włościan Wolickiego*, *Skarbniczka dla ziemianina i mieszczanina*, *Fr. Nowak książka gospodarcza (właściwie Gospodarz wiejski jakim być powinien, czyli Franciszek Nowak, zaradny wieśniak, książka dla ludu...* Augusta Rotheho. Głogów 1840; zob. E, t. 4: *R-U*, s. 97), *Wielkanocne jajka*, *Złotniki czyli złota dolina*, *Dobry Franuś i zły Kosuś*, *Eustachiusz*, *Życie św. Genowefy*, *Obląkany Angus* – większość z tych tytułów pojawiła się w Czytelnicy Ludowej w Bytomiu w latach 1848-1849.

<sup>65</sup> J. Lompa: *Pielgrzym w Lubopolu czyli Nauki wiejskie, szczególnie dla ludu Śląskiego zastosowane*. Lubliniec 1844, s. 81.

<sup>66</sup> O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 175: „Mieszkańcy okolic byli biedni, za biedni, żeby fundować sobie nawet najskromniejsze księgozbiory, nie mówiąc już o utrzymaniu własnym sumptem czytelnicy [...]”

się osób, co krzewienie zainteresowań czytelniczych i podnoszenie poziomu kultury<sup>67</sup>. Znamienne jest, iż bibliotekarzem najbardziej znanej z nich, powstałej 30 września 1848 roku w Bytomiu, był nauczyciel Emanuel Smółka. Inicjatorami utworzenia tej czytelnicy byli oprócz niego także Aleksander Mierowski i Józef Łepkowski, wnioskując z podpisanej przez nich odezwy zapowiadającej utworzenie czytelnicy książek i czasopism polskich, gdyż „nic bardziej oświaty rozkrzewić nie zdoła jak książki a czasopisma”<sup>68</sup>. Ogłoszenie zawierało także prośbę o nadsyłanie darów (*bis dat qui cito dat*) i wyznaczało osoby upoważnione do przyjmowania darów poza granicami zaboru pruskiego. Sprzymierzeńcami tej inicjatywy byli np. drukarz Walenty Stefański w Poznaniu, wydawca Józef Czech<sup>69</sup> i Kazimierz Kalinka w Krakowie oraz Julian A. Kamieński we Lwowie.

Dowodem osobistego zaangażowania Smółki w realizację tej inicjatywy jest fakt udostępniania zbiorów we własnym mieszkaniu. Emanuel Smółka jest spektakularnym przykładem nauczyciela łączącego obowiązki szkolne ze społeczną pracą bibliotekarza, a także z postawą ofiarodawcy, gdyż w księgozbiórce biblioteki pojawiło się 17 książek przezeń darowanych<sup>70</sup>.

Oprócz licznych nauczycieli w sprawy czytelnictwa zaangażowanych było wiele osób różnego stanu, pochodzenia i wykształcenia. Wydaje się, że indywidualnie ukształtowały one upodobanie do czytelnictwa i następnie próbowały – na ogół efektywnie – zaszczerpić je w kręgu rodziny, znajomych, środowiska. Pomimo względnie bogatej literatury naukowej na ten temat, nasuwa się ciągle pytanie, jak wielu zapomnianych, nieznanych z nazwiska, ofiarnych Ślązaków działało wówczas z myślą o zachowaniu polskiego języka, polskich pieśni i polskich bibliotek.

Wielkie zasługi w propagowaniu czytelnictwa polskiej prasy i książki ma także ceniony ze względu na swoją działalność „Szanowny opiekun szląskiej narodowości” – jak go nazywa „Dziennik Górnoszląski”<sup>71</sup> – właściciel majątku Wilkowice Wielkie w okolicach Tarnowskich Gór Karol Kosicki<sup>72</sup>. Wiele egzemplarzy wydawanego przez

---

<sup>67</sup> K. Małeczynska: *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*. Wrocław 1987, s. 144.

<sup>68</sup> „Dziennik Górnoszląski” z 23 września 1848, nr 32, s. 122. Omówienie wydarzeń związanych z założeniem biblioteki i czytelnicy w Bytomiu oraz jej funkcjonowaniem w latach 1848–1849 przedstawiła A. Tokarska: *Początki zorganizowanego czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku (1848–1849)*. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozznanie wstępne*. Red. A. Jaroś. Katowice 1988, s. 169–183.

<sup>69</sup> Grażyna Maj, charakteryzując działalność Józefa Czecha, nic o tym nie wspomina – zob. *Znaczenie „Kalendarza Krakowskiego” Józefa Czecha dla umocnienia więzi narodowej*. W: *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*. Wrocław 1991, s. 91–104.

<sup>70</sup> „Dziennik Górnoszląski” z 23 listopada 1848 (nr 49, s. 154) donosi, że Emanuel Smółka darował Czytelnicy m.in. następujące powieści: *Dobry Franuś i zły Kostuś*, *Hrabina Genowefa*, *Krusce srebrne w Bytomiu*, *Kanarek*, *Eustachiusz* i *Piosenki szkolne*, w numerze z 6 stycznia 1849 (nr 61, s. 244) – *Zabawki wierszem*.

<sup>71</sup> „Dziennik Górnoszląski” z 29 października 1848, nr 51, s. 262.

<sup>72</sup> O życiu i działalności społecznej Karola Kosickiego zob. J. Endler: *Obróńcy ludu śląskiego*. Warszawa 1956; J. Koraszewski: *Poradnik dla Ludu Górno-Szląskiego Karola Kosickiego w ocenie jego współczesnych*. „Zaranie Śląskie” 1938, z. 3, s. 163–166; por. także A. Tokarska: *Karol Kosicki – „opiekun szląskiej narodowości”*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 7. Red. B. Zyska. Katowice 1993, s. 111–121.

siebie „Poradnika dla Ludu Górnośląskiego”<sup>73</sup>, drukowanego w nakładzie trzech tysięcy egzemplarzy, rozdawał bezpłatnie, a „po jednym egzemplarzu tego nader pożytecznego pisma przeznaczył dla każdej karczmy”<sup>74</sup>. Być może miało to związek ze zjawiskiem „zepsucia moralnego” Górnoślązaków, o jakim słychać często, a i później „Zwiastun Górnośląski” tak o tym pisał w 1868 roku: „Książek do czytania nie znajdziesz w domostwie, a ponieważ tęsknota do jakiej rozrywki ludzi nęci, więc idą do karczmy [...]”<sup>75</sup> Dwumiesięcznik K. Kosickiego, chociaż był pismem wyraźnie użytkowym, zamieszczał sporadycznie wzmianki dotyczące książek – „o dziełkach nader ważnej treści” z drukarni Teodora Heneczka<sup>76</sup>, „szanownej publiczności” polecał się z oprawą książek August Reinisch<sup>77</sup>, a ostatni numer periodyku propagował wśród Ślązaków chełmińskiego „Nadwiślanina”.

Karol Kosicki niestrudzenie przez całe życie pracował w celu podniesienia poziomu oświaty na Śląsku. Wychowany został w tradycji pielęgnowania kultury polskiej – jego ojciec wraz z pastorem Pohle zakładali szkoły w licznych miejscowościach powiatu tarnogórskiego; syn kontynuował pracę ojca, walczył też o możliwość swobodnego posługiwania się językiem polskim. Z inicjatywy K. Kosickiego powstała w 1847 roku biblioteka w Tarnowskich Górach, ponieważ „nabył własnym kosztem biblioteczkę dla ludu pospolitego składającą się z dzieł w języku polskim napisanych i złożył ją u Wgo. Dr Weber, pastora ewangelickiego w Tarnowicy”<sup>78</sup>. Oprócz zorganizowania tej biblioteki, „czcigodny pan Kosicki” wspomagał darami czytelną powstałą w Bytomiu. Nadesłał dla niej 90 książek<sup>79</sup>, co wśród ogólnej liczby około 400 dzieł stanowiło ilość imponującą.

Wśród propagatorów czytelnictwa byli także liczni społecznicy, należący do wielu grup zawodowych. Jednym z nich był Jan Gajda, który przyczynił się do rozwoju czytelnictwa przynajmniej w czterech miejscowościach: w Lubecku, gdzie w okresie Wiosny Ludów założył „Klub Niedzielny” i „małą czytelną”, o czym donosił na łamach „Dziennika Górnośląskiego”<sup>80</sup>, Lublińcu, Królewskiej Hucie, gdzie około 1860 roku „[...] swoim zwyczajem zgromadził wokół siebie grono osób świątłych, zainteresowanych sprawami ogółu i czytelnictwem polskiej prasy. Dla nich zaabonował chełmińskiego »Przyjaciela Ludu«, poprzez którego sprowadzał także książki i kalendarze, jak najtaniej przesyłane dla »Braci Ślązaków« przez Ignacego Danielewskiego [...]” oraz od 1862 roku w Żorach<sup>81</sup>.

<sup>73</sup> Czasopismo to wychodziło w drukarni K. Kirscha w Bytomiu od 31 stycznia 1851 do 28 grudnia 1853.

<sup>74</sup> Zob. J. E n d e r: *Obrońcy...*, s. 187.

<sup>75</sup> „Zwiastun Górnośląski” z 15 października 1868, nr 42, s. 332.

<sup>76</sup> „Poradnik dla Ludu Górnośląskiego” z 28 czerwca 1853, s. 48.

<sup>77</sup> Tamże, z 25 października 1851, s. 5.

<sup>78</sup> „Beuthner Kreisblatt” z 30 grudnia 1847.

<sup>79</sup> „Dziennik Górnośląski” z 29 października 1848, nr 51, s. 262 i nast.

<sup>80</sup> „Dziennik Górnośląski” z 7 kwietnia 1849, nr 86 – strona tytułowa: „Zgromadziliśmy się 40 członków i założyliśmy klub niedzielny. Co niedziela gromadzą się liczni członkowie do naszego sołtysa, gdzie im czytamy »Dziennik Górnośląski«, »Gazetę Polską« i inne pożyteczne pisma treści zabawnej [...] Lecz aby lud i z innych pism się oświecał ustanowiliśmy założyć małą czytelną, na którą już pewny członek klubu naszego około 20 książek ofiarował [...]” Zob. też. O. S ł o m c z y Ń s k a: *Książki z kraju...*, s. 178–179 (błędnie podano nr 73, s. 99 [?]).

<sup>81</sup> SPL, s. 111; „Przyjaciel Ludu” 1864, nr 10 i 45 i 1866, nr 18; zob. też. W. O g r o d z i Ń s k i: *Dzieje...*, s. 330–331; o działalności J. Gajdy w Żorach zob. J. K r z y s z t a f k i e w i c z, P. L o k a j: *Jan Gajda – zapomniany działacz Ziemi Śląskiej*. „Informator TMMŻ” maj 1978, s. 37–39.

Cenionymi w swoich środowiskach propagatorami czytelnictwa byli także: Juliusz Ligoń, Augustyn Piecha<sup>82</sup>, Wawrzyniec Hajda, Piotr Kołodziej. Trzeba wymienić tutaj także organizatora bibliotekarstwa nie tylko w Łące pod Pszczyną, a przy tym znawcę i miłośnika książek i bibliotek, informatora całej rzeszy czytelników z całego powiatu, chłopą – bibliotekarza – poetę Jana Kupca. O fakcie, że wypożyczał książki, a także je rozdawał, świadczy fragment *Listu do Ks. Ziebury*:

„[...] Wszak ja Wam niegdyś nie skąpiłem książek.  
Dawałem chętnie, gdy byliście mały,  
One w naukach Wam też pomagały  
I aż na księdza Was wykierowały [...]”<sup>83</sup>

Juliusz Ligoń – kowal, bibliotekarz i poeta-„wróblik” – przyczynił się do rozwoju czytelnictwa nie tylko w swej rodzinie, ale także zachęcając do lektury czasopism rzesze czytelników poczytnego „Katolika” czy wcześniej „Polskiego Kalendarza Katolickiego”. List J. Ligionia do brata z końca lat pięćdziesiątych świadczy o wielkiej trosce o rozwój czytelnictwa prasy i książek: „[...] posyłam ten jeden arek [numer – A.T.], pokaż go tam inszym, jeżeliby kto chciał to brać, jak na przykład i Józef [...], to mi sam niech pisze, a ja mu będę po to pisał, to będzie miał zawsze co nowego czytać [...]” Większość listu poświęcono omówieniu sposobów zakupu książek i możliwości „doszafowania” drogich dzieł kanonika z Piekar, a całość jest specyficzną reklamą czytelnictwa i rodzinnej współpracy w tym zakresie, nawet nabywania nieaktualnych numerów pism<sup>84</sup>. Niektóre utwory poetyckie Juliusza Ligionia, np. *Krakowiak dla wszystkich kolegów kowali*<sup>85</sup>, są promocją książek i czasopism:

„[...] Przetoż choć codziennie  
Pracujem do syta,  
Wieczorem po pracy  
Niech każdy coś czyta [...]”

Natomiast późniejsze *Zachęcenie do przedpłaty „Katolika”*<sup>86</sup> w sposób nie pozbawiony humoru i oryginalny przewrotną manierą obrażania czytelnika, prawdopodobnie spełniło swe zadanie:

„[...] Do czytania, Sobku, Sknera:  
Który mówisz, grosza nie ma,

---

<sup>82</sup> „Katolik” z 28 czerwca 1892, nr 52 – poleca A. Piechę, u którego można „abonować [...] gazety, także nabywać książki”.

<sup>83</sup> „Głosy znad Odry”, R. 5: 1922, z. 2, s. 51: *List Jana Kupca do ks. Ziebury, pisany w roku 1897*.

<sup>84</sup> J. L i g o Ń: List do brata z 13 lutego 1859 r. Zob. ŚPL, s. 65–66.

<sup>85</sup> J. L i g o Ń: *Krakowiak dla wszystkich kolegów kowali*. „Polski Kalendarz Katolicki”. Chełmno 1867; zob. też ŚPL, s. 72.

<sup>86</sup> J. L i g o Ń: *Zachęcenie do przedpłaty „Katolika”*. „Katolik” z 25 września 1873, nr 39; zob. również ŚPL, s. 75–76.

A pod beczkę od kapusty  
Chowasz grosze, a mózg pusty.  
Dalej ciemiegi, Bartosze,  
Którzy przehulacie grosze,  
A mówicie, że nie styka  
Na zapłatę »Katolika«  
Do oświaty, wy przybłądy!”

Mobilizowani do prenumeraty przez wiersze, odezwy, ogłoszenia, czytelnicy różnymi sposobami mogli otrzymywać czasopisma do domu – za pomocą zakupu zbiorowego, zwłaszcza za pośrednictwem księży, drogą pocztową lub dzięki licznie zatrudnianym kolporterom.

O fakcie, iż w rozpowszechnianiu gazet uczestniczyło wielu terenowych kolporterów<sup>87</sup>, świadczy np. obszerny raport landratury katowickiej<sup>88</sup> nakazujący ściganie owych społeczników, zarejestrowanych imiennie: Friszniok z Małej Dąbrówki („Katolik”, „Monika”), organista Gross z Michałkowic („Katolik”), kupcy Paul i Olejarczyk z Chorzowa („Katolik”, „Prawdą i Bogiem”, „Goniec Wielkopolski”, „Zdrowaś Mario”, „Głos Polski”, „Monika”), kupczyk Heyduk z Kochłowic („Katolik”, „Monika”), wójt Schippa z Kłodnicy („Przyjaciół Ludu”), właściciel domu Mrowiec z Bykowiny, robotnik Schmander z Neudorf (Nowa Wieś?), kupiec Odobrina z Huty Antonia, księgarz Zakrzewski w Wielkim Rozdzieniu („Katolik”, „Gazeta Górnosląska”, „Prawdą i Bogiem”), (Stefan) Gajda, właściciel posiadłości, urzędnik podatkowy Wróbel i Kazimierz Trondella (Prondella) w Dębnie, gospodarz Kittel z Józefowca („Goniec Wielkopolski”), Piwowar i Piszczyk z Mysłowic.

Z innych źródeł<sup>89</sup> można dodać nazwiska kolporterów: S. Bednarka z Mikołowa oraz S. Krzyżowskiego z Tychów. Rozpowszechniali także: książki – handlarz Franciszek Lepiorz z Roszowickiego Lasu, czasopisma – ogrodnik Jan Liszka i stolarz Franciszek Himek (obydwaj z Lochmann [Łany?])<sup>90</sup>. Z innych dokumentów archiwalnych wiadomo, iż u oberżysty Walentego Libona w Dębnie co niedzielę spotykało się kółko: „Zbierają się w pokoju bilardowym, piją trochę kawy i piwo lub kieliszek wódki [...], leży do czytania »Katolik«.”<sup>91</sup> Członkiem tego „kółka” czy raczej towarzystwa był także Stefan Gajda, który „posiada polską bibliotekę z 40 książkami, które po

---

<sup>87</sup> W czasopiśmie „Kraj” z 1891 r. pojawiła się notatka na temat kolporterów. „Posiada on [Góry Śląsk] немало drobnych handlarzy książkowych, którzy powierzone sobie książki zbywają w znacznych ilościach egzemplarzy, gdyż lud chętnie je nabywa. Chcąc rozprzedawać książki kolporter kupuje poświadczenie procederowe w urzędzie za 12 do 20 m. rocznie, żeby móc roznosić książki bierze się pozwolenie od regencji i wykaz książek jej się doręcza, dbając o to, aby nie mieć żadnej, którą wyrok sądowy potępił. Zarówno po miastach, jak i po wsiach nierzadko spotkać można takich kolporterów, wcale nieźle utrzymujących się ze swego procederu [...]” – zob. GŚZ, s. 283–285.

<sup>88</sup> AP Katowice, LKat 285, s. 56–59, pismo datowane w Katowicach 28 kwietnia 1886 r.

<sup>89</sup> Zob. W. Zieliński: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.* BIBŚ, R. 18: 1973 [Katowice 1975], s. 112.

<sup>90</sup> AP Katowice, LKat 285, s. 60 – pismo do landrata w Koźlu z 4 czerwca 1889 r.

<sup>91</sup> LKat 311, s. 6, 7, 89, s. 140–141 – pismo wójta z Załęża do landrata z 12 czerwca 1883 r.

50 fenigów wypożycza każdemu”<sup>92</sup>. Polskie książki w Dębie rozpowszechniał także inwalida górniczy Losch<sup>93</sup>, w Małej Dąbrówce czeladnik młynarski Kroll<sup>94</sup>, w Głubczycach ogrodnik Szymon Polednia<sup>95</sup>, w Karlssegen (Holcerowiec?) górnik Goy (Goj?)<sup>96</sup>, w Starych Budkowicach włościanin Józef Stiller<sup>97</sup>, w Nowych Budkowicach kolonista Aleksander Gossończuk<sup>98</sup>, w Chrzastowicach sklepikarz Nemitz, w Małym Dobrzeniu Andrzej Warzecha, w Lugnianach w powiecie opolskim Urban Cziaskok, w Zakrzowie Królewskim ogrodnik Stanisław Czech, w Wójtowej Wsi handlarz Jan Okoń, w Ligocie Książęcej koło Raciborza Franciszek Mika (z jego usług korzystali mieszkańcy Ligoty, Brzeźnicy i Łubowic), w Leśnicy mistrz krawiecki Woźnica, w Stubendorf (Szkołna Wieś?) włościanin Marcin Raczek<sup>99</sup>, w Starych Reptach górnik Józef Olszowski<sup>100</sup>.

Źródła zawierają także informacje o wielu osobach związanych ze środowiskiem górniczym, które aktywnie uczestniczyły w akcji rozpowszechniania polskiej książki i prasy w różnych okresach XIX wieku. Oprócz wspomnianego inwalidy górniczego Loscha z Dębu możemy wymienić górników Drusta (Drósta?) z Dębu, „szychmaistra” Rzychonia, który zorganizował czytelnię „ksiąg i pism dla użytku górników” i przeznaczył na jej prowadzenie 60 talarów oraz sztygara Mateusza Lisa, który już bardzo wcześniej, około 1845–1848 roku, „założył u siebie czytelnię” (dla górników) w Bytomiu<sup>101</sup>.

Szczególne miejsce w akcji propagowania polskiej książki i prasy zajmowali księgarze. Katowicka księgarnia Krausa rozpowszechniała *Biblię* w języku polskim<sup>102</sup>, a księgarz Michał Śniegocki z Katowic oprócz założenia biblioteki<sup>103</sup> był również przez pewien czas instruktorem Towarzystwa Oświaty Ludowej, kontynuując wcześniejszą pracę dra Chłapowskiego z Królewskiej Huty<sup>104</sup>. Prawdopodobnie właśnie Śniegocki przyczynił się do rozprowadzenia przysyłanych na Śląsk przez Towarzystwo Oświaty Ludowej i Wydawnictwo Dobrych i Tanich Książek ks. Bażyńskiego w Poznaniu 1561 książek w okresie od 1 grudnia 1872 do 1 kwietnia 1873 roku<sup>105</sup>. W akcji tej uczestniczyli też inni księgarze, np. właściciele księgarni w Mikołowie: T. Nowacki, Juliusz Nowacki oraz Wawrzyniec (Lorenz) Sterczowski (od września 1862)<sup>106</sup>, a także wspominany księgarz Zakrzewski w Wielkim Rozdzieniu.

<sup>92</sup> LKat 285, s. 35 – pismo z 14 grudnia 1882 r.

<sup>93</sup> AP Poznań, NP, sygn. 4374, s. 745 – list von Bittera, datowany w Opolu 22 października 1889 r.

<sup>94</sup> AP Katowice, LKat 285, s. 116–117.

<sup>95</sup> AP Poznań, NP, sygn. 4374, wykaz na s. 429–435.

<sup>96</sup> AP Poznań, cytowany list von Bittera.

<sup>97</sup> AP Poznań, cytowany wykaz.

<sup>98</sup> Tamże.

<sup>99</sup> Tamże.

<sup>100</sup> List TCL do J. Olszowskiego z dnia 26 stycznia 1884 r., AP Tamowskie Góry, LTam 905, s. 41.

<sup>101</sup> „Dziennik Gómośląski” z 16 grudnia 1848, nr 56, s. 223.

<sup>102</sup> AP Katowice, LKat 285, s. 24.

<sup>103</sup> List M. Śniegockiego z 20 marca 1878 r., AP Poznań, Prezydium Policji, sygn. 4372, s. 28–29.

<sup>104</sup> W. J a k ó b c z y k: *Rola bibliotek ludowych w byłym zaborze pruskim*. „Rocznik Biblioteki Narodowej”, R 1: 1965, s. 298.

<sup>105</sup> „Orędownik” 1873, nr 60; por. J. W r ó b l e w s k i: *Polskich broniły...*, s. 58.

<sup>106</sup> AP Pszczyzna, MMik 1465.

W Szopienicach rozpowszechnianiem książek zajął się ks. Józef Dembończyk. Raporty żandarmerii stwierdzają jednoznacznie, że książki z jego biblioteki były wypożyczane chętnym<sup>107</sup>; o tym, że czytano również sztuki teatralne świadczą wyniki rewizji przeprowadzonej u rzeźnika Galwasa<sup>108</sup>. Wójt gminy Janów Johann Rupalla (Rupała) płacił 50 fenigów miesięcznie za korzystanie z książek, kolporter Alojzy Friszniok w Dąbrówce Małej rozprowadzał książki przysyłane mu z księgarni Benningsera w Wiedniu<sup>109</sup>, a górnik Siedliński (Schedlinski), także z Małej Dąbrówki, otrzymał paczkę polskich książek z Krakowa, oznaczoną jako litanie i rozpowszechniał je wśród ludu. W Chorzowie (Starym) wiele dzieci posiadało bible w języku polskim, drukowane w Pelplinie (Księstwo Poznańskie), sprzedawali je bowiem kupcy oraz niejaki Żołądek<sup>110</sup>.

Sprzyjającym okresem dla rozwoju czytelnictwa były zwłaszcza lata 1843–1846, gdy wyraźnie wzrosło zainteresowanie polską książką i czasopiśmem, pojawiały się „towarzystwa czytelne”, a według relacji Józefa Lompy „czytelnie na wzór poznańskich”<sup>111</sup>. Pszczynski „Tygodnik Polski. Pismo czasowe poświęcone włościanom” podawał wówczas listę sprzymierzeńców działalności oświatowej: poczmistrza Kietlińskiego w Rybniku, „niezmordowanego staruszka w zachęcaniu nauczycieli i włościan tamtejszej okolicy do nabywania potrzebnych im książek”, młynarza Piekoszewskiego w Brzozowicach, malarza Jana Gajdę w Lubecku<sup>112</sup>.

Powstające liczne stowarzyszenia i związki organizowały swoje biblioteki. Statut „Związku Chrześcijańskich Robotników w Dębie i okolicy”, działającego w latach siedemdziesiątych XIX wieku, określając przynależność do tego związku, w paragrafie drugim stwierdzał: „Do związku będą przyjmowali tylko ludzie cnotliwych i takich cierpieli. Związkowi będą mieli czytelnię, będą się schodzili ku rozumowi, pouczeniu, naradzie, zabawie uczciwej [...]”. W paragrafie trzecim zapowiedziano natomiast: „Do kasy każdy członek będzie płacił miesięcznie 2 1/2 trojaka, na książki, czasopisma, na lokal [...]”<sup>113</sup>

Do statutowego określenia roli bibliotek i czytelni doprowadzili założyciele organizacji kulturalno-oświatowych, rozumiejący ważną rolę biblioteki. Dążenie do „krzewienia się narodowości polskiej na Szląsku” deklarowały licznie powstające Towa-

---

<sup>107</sup> AP Katowice, LKat 285, s. 14. Piotr Gałuszek i dwóch innych górników czytali polskie książki otrzymane z biblioteki w Szopienicach, utrzymywanej przez ks. J. Dembończyka; informacja o bibliotece w Szopienicach z 6 marca 1882 r.

<sup>108</sup> Tamże.

<sup>109</sup> AP Katowice, LKat 285, s. 27 – pismo żandarmerii do landrata w Katowicach z 12 grudnia 1882 r.

<sup>110</sup> Tamże, s. 24 – pismo żandarmerii w Bytomiu do landrata Grundmanna w Katowicach z 10 grudnia 1882 r.

<sup>111</sup> M. T r e s z e l: *Związki Józefa Lompy...*, s. 77; por. O. S ł o m c z y ń s k a: *Z kraju...*, s. 173 (list J. Lompy z 1843 r.).

<sup>112</sup> „Tygodnik Polski” z 30 sierpnia 1845, nr 9, s. 36; nazwisko Kietlińskiego powtarza Lompa w liście do „Szkoły Polskiej” – zob. J. L o m p a: *Listy o Górnym Szląsku do Ewarysta Estkowskiego. „Szkoła Polska” 1850*, s. 202 (list z 2 lutego 1850 r.). Por. M. T r e s z e l: *Związki Józefa Lompy...*, s. 304–305.

<sup>113</sup> AP Katowice, LKat 303, s. 11 (statut), s. 10 (lista członków oraz stanowisko bibliotekarza; na liście tej figuruje 47 członków Związku oraz bibliotekarz Zygmunt Drozd (Dróst); wymienione są tytuły czasopism: „Katolik” i „Gazeta Gómoślaska”).

rzystwa Mariańskie, m.in. założone w Niemieckich Piekarach, „na czele którego stoi bardzo czynny ks. kanonik Fietzek i Rzychoń”<sup>114</sup>. Organ Towarzystwa, „Tygodnik Katolicki”, w numerze pierwszym przedstawił program: Ślężacy „[...] powinni się wstrzymać od schadzek karczemnych, bo zgromadzać się będą w niedziele po południu na miejsce od Dyrektora przeznaczone, a tam się zatrudniać będą czytaniem już to Tygodnika wzwyż wspomnianego, już też innych książek służących do umocowania się w wierze świętej [...]”<sup>115</sup>

Powstałe w 1848 roku w Bytomiu „Towarzystwo Pracujących dla Oświaty Ludu Górnośląskiego” według paragrafu trzeciego statutu „starać się będzie o rozszerzanie mowy polskiej, [...] urządzeniem czytelnicy dla ludu”, a według paragrafu piątego członkiem towarzystwa może być każdy, kto „dostarczaniem broszur dla ludu, a nadto datkiem na cele Towarzystwa do jego wzrostu przyczyniać się chce”<sup>116</sup>.

Statut Towarzystwa im. św. Alojzego w Załężu w paragrafie drugim zapowiadał spotkania członków co dwa tygodnie o 16, w lecie o 18 godzinie „dla wspólnego czytania wartościowych książek”; paragraf dziewiąty ustanawiał stanowisko bibliotekarza – został nim Stefan Czogała<sup>117</sup>.

Liczne stowarzyszenia, organizacje i związki, nie tylko o charakterze religijnym, ale także m.in. późniejsze kółka śpiewacze, realizowały najczęściej określony statutowo obowiązek utworzenia biblioteki. Służyły kształtowaniu nawyku systematycznej lektury, przede wszystkim dla członków finansujących bibliotekę, lecz niejednokrotnie włączano w grono czytelników także najbliższych z ich rodzin. Ślężacy mieli zatem możliwość korzystania z wielu różnych form rozpowszechniania polskich książek i czasopism. Dzięki zaangażowaniu wielu Ślężaków zwiększyła się rola kolporterów prasy, zawierającej liczne apele o zwiększanie czytelnictwa i propagującej wiele nowatorskich form wypożyczania książek i czasopism.

Słowa Adolfa Hytrka, charakteryzujące górnośląskie społeczeństwo i stan jego oświaty końca lat siedemdziesiątych XIX wieku, świadczą o efektach działalności niemałej grupy, często bezimiennych Ślężaków współdziałających w akcji krzewienia polskiej książki i mowy: „Co się tyczy ogólnego stanu oświaty na Górnym Śląsku z chlubą a bez przesady można zapisać w tej mierze najpiękniejsze świadectwa. Postęp w ciągu ostatnich lat kilkunastu jest tak wielki, że przeszedł chyba oczekiwania śp. ks. kanonika Ficka i Józefa Lompy, niezapomnianych w tym kierunku pracowników i inicjatorów. I to wreszcie jest charakterystycznym, że powolny dawniej ruch umysłowości wzmógł się, rozszerzył, spotężniał w sposób niezwykły właśnie od czasu, kiedy się wzmogło prześladowanie narodowości i wiary ze strony rządu pruskiego [...]”<sup>118</sup>

<sup>114</sup> Towarzystwo powstało 17 września 1848 r.; „Tygodnik Katolicki” (nr 1: Próby – Arkusz z 7 października 1848, s. 1), podaje wykaz członków Towarzystwa: ks. Jan Alojzy Fietzek (dyrektor), Rzychoń (poddirektor) oraz ks. B. Purkop z Woźnik, A. Stabik (pleban michałkowski), Piekoszewski, Heneczek – razem 91 osób.

<sup>115</sup> Tamże.

<sup>116</sup> „Dziennik Górnośląski” z 18 listopada 1848, nr 48 (statut z 12 listopada 1848 r.).

<sup>117</sup> AP Katowice, LKat 311, s. 118–121. Statut nosi datę 20 stycznia 1895 r., przewodniczącym Towarzystwa był Paweł Nieroba, wykaz członków liczy 24 osoby.

<sup>118</sup> A. Hytrk: *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*. „Przegląd Polski” 1879, z. 3 i 4; zob. też GŚZ, s. 189.



Doprowadzenie do takiego stanu było zasługą wielu Ślązaków, wspieranych niejednokrotnie przez przybyszów spoza Śląska, niekiedy nawet spoza zaboru pruskiego (Józef Łepkowski, ks. F. Przynicznyński, dr F. Chłapowski). Społecznicy górnośląscy wywodzili się z różnych warstw społecznych. Wielkie zasługi mają w tym względzie liczni księża, nauczyciele, lecz także – co charakterystyczne dla tego regionu i czasu – chłopci i robotnicy. Często byli oni propagatorami czytelnictwa w swoim środowisku, organizowali kółka czytelnicze i spotkania towarzyskie, podczas których wypożyczano książki i czasopisma; nierzadko przyjmując funkcję bibliotekarzy. Trudno procentowo określić udział osób poszczególnych profesji w pracach nad organizowaniem bibliotek ze względu na brak wyczerpujących danych, jednak należy podkreślić, że dzięki ich wysiłkom polskie biblioteki mogły odegrać rolę jednego z najważniejszych ogniw komunikacji społecznej w ciągu XIX wieku na polskich ziemiach znajdujących się pod pruskim panowaniem.

## ROZDZIAŁ 7

# Kręgi czytelnicze i formy oddziaływania na czytelników

*A jakoż się dziś dzieje, kiedy każdy czyta?  
Czy dobre pisma, czy złe, o to nikt nie pyta.  
Szatan z tego skorzystał, bo nasiał kąkolu  
Więcej niżli gdzie indziej, na piśmiennym polu.*

(Walenty Winkler)<sup>1</sup>



ubliczność czytająca<sup>2</sup>, a więc polskich odbiorców książki funkcjonujących w określonych kręgach czytelniczych na XIX-wiecznym Górnym Śląsku, można poddać analizie za pomocą różnorodnych kryteriów. Adekwatne wydadają się kryteria socjologicz-



<sup>1</sup> W. Winkler: *Drzewo wiadomości dobrego i złego*. „Katolik” 1883, nr 26; zob. też ŚPL, s. 107.

<sup>2</sup> *Publiczność czytająca* – termin M. Rubakina, por. A. Wajda: *Metodyka i organizacja czytelnictwa*. Warszawa 1983, s. 22. Zob. też E. Malinowska: *W dialogu z czytelnikiem. Teksty literackie w polskiej prasie na Górnym Śląsku w latach 1889–1901*. Katowice 1984, s. 15: „[...] publiczność czytająca traktujemy jako heterogeniczny zespół indywidualnych czytelników, którzy w określonej społecznej sytuacji komunikacji literackiej reprezentują zbliżone potrzeby czytelnicze, zdeterminowane przez przynależność do określonej klasy społecznej i grupy narodowościowej [...]”

Dodatkowe informacje i podział publiczności jako instytucji zob. K. Dmirk: *Literatura – społeczeństwo – przestrzeń. Przemiany układu kultury literackiej*. Wrocław 1980, s. 54–56.

ne<sup>3</sup>, zwłaszcza społeczno-demograficzne, a wśród nich wyraźny podział na grupy zawodowe czytelników, oraz psychologiczne, badające uchwytne motywacje czytelnicze oraz ogólną recepcję książki. Określenie zarysowanych kręgów czytelniczych i analiza ich struktury jest możliwa przez charakterystykę dokonywanych przez nich wyborów czytelniczych.

Klasyfikacja szeroko rozumianej publiczności czytającej może być oparta właśnie na jej wyborach czytelniczych bądź też określona miarą sukcesu literackiego pisarzy najchętniej czytanych<sup>4</sup>. Grupa odbiorców książki nie jest jednolita. Niejednolitość ta jest następstwem podwójnej roli książki w systemie komunikacji społecznej: instrumentalnej bądź autotelicznej. Stąd wynika też rozróżnienie w pojmowaniu książki, zdefiniowanej przez R. Escarpita jako „narzędzie” lub „towarzysz”<sup>5</sup>. Grupa odbiorców książki – a więc wyraźnie określone grono czytelników i uczestników procesu komunikowania – różni się między sobą motywami czytania, formą obcowania z książką i jej recepcją, nie mówiąc już o subiektywnej konkretyzacji poszczególnych dzieł literackich. Rozważania oscylujące wokół struktury kręgów czytelniczych są oparte na archiwaliach, informacji prasowej i korespondencji. Wiadomości o czytelnikach dotyczą zwłaszcza czterech, wyraźnie określonych z punktu widzenia demograficzno-społecznego, kręgów czytelniczych:

1) krąg dzieci i młodzieży szkolnej (krąg uczniowski), którego lektura jest określona ilością i strukturą zbiorów bibliotek szkolnych, zasobnością księgozbiorów domowych i funkcjonującym w ich obrębie czytelnictwem,

2) krąg rodzinno-sąsiedzki,

3) krąg środowiskowy (parafialny), organizowany niejednokrotnie przez księży,

4) krąg członków różnorodnych towarzystw, które miały własne księgozbiory. Istniejące wykazy nie określają wieku owych osób, wiadomo natomiast, że byli to mężczyźni różnych zawodów, a cechą wyróżniającą dla bibliotekarza był ich zawód i miejsce zamieszkania (w spisach wymienieni są górnicy, rękodzielnicy, robotnicy fabryczni, właściciele domów itd.).

Wyraźnie zarysowują się cztery niespójne, lecz wynikające z siebie i wzajemnie się uzupełniające kręgi czytelnicze. Trudno o wnioski ostateczne z powodu skąpej dokumentacji na ten temat w zachowanych rejestrach bibliotecznych, w których wyróżnikiem jest tylko cezura wiekowa oraz przynależność zawodowa.

Relacje współczesnych dotyczące czytelnictwa, grup czytelników oraz ich zainteresowań lekturowych wskazują na kolejną możliwość kategoryzacji: ze społecznego punktu widzenia.

Ks. Adolf Hytrek charakteryzuje czytelnictwo ludu, „który z wielką ciekawością nie tylko czyta nowiny bieżące, wiadomości polityczne [...], rozczytuje się w rozprawach historycznych i rzeczach naukowych [...], zbiór książek rozmaitej treści jest w wiejskich chatkach górnośląskich nie wyjątkiem wcale lub iluzją, lecz co dzień częściej spotykaną rzeczywisto-

<sup>3</sup> Klasyfikacje socjologiczne A. Kłoskowskiej: *Społeczne ramy kultury*. Warszawa 1972, s. 169–190; por. też S. Żółkiewski: *Wiedza o kulturze literackiej. Główne pojęcia*. Warszawa 1980, s. 248–252.

<sup>4</sup> Zob. A. Żbikowska-Migoń: *O popularności pisarzy i dzieł literackich, jej kryteriach i wyznacznikach*. RB 1978, z. 1–2, s. 231–232.

<sup>5</sup> R. Escarpit: *Rewolucja książki*. Warszawa 1969, s. 47.

ścią [...]”<sup>6</sup>. Józef Lompa natomiast w *Krótkim rysie piśmiennictwa...* analizuje gusty mieszczań i ich czytelnictwu poświęca sporo uwag<sup>7</sup>. Z kolei Jan Karol Maćkowski, redaktor „Nowin Raciborskich”, szukając poezji Mickiewicza, Lenartowicza i Krasickiego, znajduje ją w domach „wielu naszych zamożniejszych gospodarzy i robotników”<sup>8</sup>. Można zatem wymienić co najmniej trzy kolejne grupy odbiorców: lud, mieszczań i robotników. O ile rozróżnienia te zawężają w znacznym stopniu definicję charakteryzującą poszczególne grupy, o tyle określenie funkcjonujących niejednoznacznych opinii jest niezmiernie trudne. Pisząc o działalności Jana Gajdy, jeden z badaczy stwierdza: „[...] swoim zwyczajem zgromadził wokół siebie grono osób świątłych, zainteresowanych sprawami ogółu i czytelnictwem polskiej prasy [...]”<sup>9</sup> Określenie „grono osób świątłych” nie pozwala na jednoznaczną ich definicję, ewentualnie na wprowadzenie terminu chyba równoważnego: inteligencja<sup>10</sup>.

Górnśląska publiczność czytająca w XIX wieku jest ściśle powiązana z nieformalnymi grupami społecznymi, w których funkcjonowała: zatem wyróżnić można krąg miejski (wg J. Lompy: „schodzili się mieszczań”) oraz krąg wiejski (czytelnictwo chłopów), o którym wiadomo z odległych wspomnień czytelnictwa „pod strzechą”<sup>11</sup>.

Rozważane kwestie najłatwiej będzie uporządkować wprowadzając określenie „lud”, bo o czytelnictwie ludu, nie precyzując samego pojęcia, piszą liczni i wiele; m.in. wspomniany ks. Adolf Hytrek, a także Władysław Wężyk, który konstatuje, że lud „czyta wszystko, co tylko jest jasną prozą łatwo i zrozumiale pisane, a więc po największej części powieści”<sup>12</sup>.

Często posługiwano się w opisie wyróżnikiem zawodowym: pojawia się więc krąg gospodarzy, robotników lub kręgi o charakterze związkowym, np. Alojzjanów czy Bractw Wstrzemięźliwości. Bardzo aktywne były terytorialne grupy czytelnicze, np. krąg rodzinno-sąsiedzki (redaktorzy pism, skarżąc się na małą liczbę abonentów, wspominają, iż czyta się „wspólnie”<sup>13</sup>); wydaje się, iż często funkcjonował krąg parafialny (środowiskowy), któremu służyły związki i organizacje mające za zadanie zjednoczenie, także poprzez czytelnictwo, swoich członków.

Wyraźnie rysuje się krąg uczniowski. Zainteresowania czytelnicze dzieci i młodzieży szkolnej koncentrowały się wokół wydawnictw podręcznikowych, a także różnorodnej literatury znajdującej się w zbiorach domowych. Dom rodzinny był miej-

<sup>6</sup> A. Hytrek: *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*. „Przegląd Polski” 1879, z. 3 i 4; zob. GŚZ, s. 189–190.

<sup>7</sup> J. Lompa: *Krótki rys piśmiennictwa polskiego na Śląsku*. „Dziennik Górnśląski” 1849, nr 85, s. 339.

<sup>8</sup> J. Koraszewski, M. Suchocki: *Rola twórczości Adama Mickiewicza w rozbudzeniu i utrzymaniu polskości na Śląsku*. Poznań 1957, s. 177; zob. Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przełomu XIX i XX wieku*. Wrocław 1971, s. 119.

<sup>9</sup> „Przyjaciel Ludu” 1864, nr 10, 45 i 1866, nr 18; zob. ŚPL, s. 110.

<sup>10</sup> W. Zieliński określa tym terminem kolporterów, korespondentów i abonentów prasy – *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.* BIBŚ, R. 18: 1973 [Katowice 1975], s. 92–93.

<sup>11</sup> „Gazeta Górnśląska” z 8 października 1881, nr 78.

<sup>12</sup> A. Hytrek: *Górny Śląsk pod względem obyczajów...*, s. 189; W. Wężyk: *Literatura polska w Śląsku pruskim*. W: GŚZ, s. 83.

<sup>13</sup> Według obliczeń W. Zielińskiego czterech lub pięciu czytelników korzystało z jednej gazety – zob. *O roli czytelnictwa...*, s. 93.

scem kultywowania nauki w języku ojczystym i polskiego czytelnictwa dzięki nabywanym podręcznikom, literaturze religijnej<sup>14</sup> oraz czasopismom. Stanisław Bełza opisując wizytę u sudolskiego gospodarza Kozy przytacza treść swej rozmowy z kilkuletnim chłopcem, który twierdząco odpowiada na pytanie o umiejętność czytania w języku polskim. Odpowiedź ta dodatkowo została „poparta przedstawieniem całego stanu elementarzy polskich i popularnych książek ludowych”<sup>15</sup>. Janusz Ferdynand Nowakowski, odwiedzając domostwo Józefa Lompy, zauważa wiele książek, co prawda w nieładzie rozrzuconych<sup>16</sup>, z których najpewniej korzystało liczne potomstwo nauczyciela. Znana jest w ogólnych zarysach zawartość biblioteki J. Lompy z jego korespondencji, a i późniejszych opracowań<sup>17</sup>. Wiemy więc, że były w niej dzieła klasyczne oraz liczne czasopisma, które mogły służyć do edukacji młodego pokolenia, zwłaszcza wnuka kształcącego się w szkole z językiem niemieckim, „Niemca”, jak go żartobliwie nazywał J. Lompa<sup>18</sup>. Według relacji ojca dzieci miały bogaty wybór czytelnicy: „W takiej dobie nie brakuje mi obroku umysłowego. Otrzymuję bowiem bezpłatnie i regularnie następujące czasopisma: »Czas« krakowski, »Gwiazdkę Cieszyńską«, »Nadwiślanina«, »Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy« krakowski, paryskie »Wiadomości Polskie«, »Czytelnię Niedzielną« z Warszawy, »Roczniki Gospodarstwa w Królestwie Polskim»<sup>19</sup>, być może także kalendarze, o które prosił Lompa Józefa Ignacego Kraszewskiego: „Miłe by mi były dwa warszawskie kieszonkowe kalendarze [...]”<sup>20</sup>

Podobnie w domu rodzinnym Ligonistów dzieci mogły korzystać z licznie nagromadzonych przez ojca książek, które „sam czytywał, a później, gdy dzieci dorastały, i im kazywał z nich skarby wiedzy czerpać”<sup>21</sup>. Oczywiście domów rodzinnych Lompy i Ligonistów nie można traktować jako typowe dla ówczesnej górnośląskiej rzeczywistości. Z racji poziomu umysłowego oraz zamiłowań społecznikowskich ojców domy te stwarzały młodym członkom rodziny szczególnie dogodne warunki kształcenia i kultywowania polskiej kultury. Niemniej jednak pozostaje faktem, że w wielu ówczesnych domach śląskich rozwijało się czytelnictwo w języku polskim, w które angażo-

---

<sup>14</sup> Zestaw modlitewników i innej literatury religijnej o charakterze patriotycznym, w którą można się było zaopatrzyć w Piekarach dzięki zabiegom ks. A. Ficka, omawia J. Wycisło: *Polski Ośrodek Wydawniczy. W: Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich. T. 1: Formowanie się głównego ośrodka życia religijno-społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1991, s. 247–290. Autor stwierdza: „Zawartość modlitewników była odbiciem określonych potrzeb odbiorców. Z badań wynika, że modlitewnik czy śpiewnik stanowił często całą bibliotekę ówczesnego człowieka albo jej znaczącą część [...]” (tamże, s. 256), co wydaje się opinią zbyt krytyczną.

<sup>15</sup> S. B e ł z a: *Na Szląsku Polskim (Wrażenia i spostrzeżenia)*. Kraków 1890; zob. też GŚZ, s. 281.

<sup>16</sup> J. F. N o w a k o w s k i: *Odwiedziny u Józefa Lompy, mieszczanina śląskiego*. Wilno 1861; zob. K. P r u s: *Józef Lompa. Jego życie i prace*. Bytom 1913, s. 93: „[...] wielki stół zarzucony w nieładzie papierami i książkami [...] obok piec, na którym pełno książek [...]”

<sup>17</sup> Zob. *Listy Józefa Lompy do J. I. Kraszewskiego z lat 1860–1862*. Wstęp K. Dobrowolski. Katowice 1931, s. 16 (list z 25 listopada 1860); zob. też J. R u d n i c k a: *Fragment biblioteki Lompy. W: Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961, s. 281–306.

<sup>18</sup> J. F. N o w a k o w s k i: *Odwiedziny...*

<sup>19</sup> Zob. *Listy Józefa Lompy...*, s. 16.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> J. K u d e r a: *Juliusz Ligoń. Jego życie i zasługi względem Górnego Śląska*. Napisał ks. J a c e k.

wało się także młode pokolenie. Poeta ludowy Józef Matros pisze: „Ojciec mój był stałym czytelnikiem polskich gazet i ja jako chłopiec często je czytałem [...] Zaraz po założeniu kółka rodzinnego byłem i jestem, i będę czytelnikiem gazet polskich, jako to »Katolik«, »Gazeta Grudziądzka«, zeszyt tygodniowy »Gwiazdka«, »Gazeta Opolska«, »Posłaniec Niedzielný Najświętszego Serca Jezusowego« miesięcznik Franciszka Xawerego, zeszyt Niepokalanów i ciągle »Nowiny Codzienne« [...]”<sup>22</sup>

Przytoczone wypowiedzi dowodzą faktu istnienia kręgu rodzinnego, w ramach którego możliwy był rozwój czytelnictwa dzieci i młodzieży równoległe z czytelnictwem rodziców.

Jak wynika z wielu wspomnień, w rodzinach gromadzono różnorodną literaturę: książki oraz czasopisma, modlitewniki, kalendarze, literaturę jarmarczno-odpustową, bibleie<sup>23</sup>, podręczniki. Józef Łepkowski tak charakteryzuje owe zbiory: „Wejść do chaty śląskiego chłopca, znajdziesz tam modlitewną książkę częstochowskiego wydania, znajdziesz *Żywoty* ks. Skargi (wydane na Śląsku), a nawet zdziwisz się, gdy w każdej prawie chacie spostrzeżesz w Śląsku wyszłe romanse *Historia o Meluzynie*, *O siedmiu mędracach*, *O Seyfrydzie*, *O Gryzeldzie* itp. [...] każdy piśmienny wieśniak będzie ci wychwalał modlitewne i świeckie książki nauczycieli: Lompy, Onderki, ks. Stabika i Laxego. Lud ten ciekawy wiadomości spraw politycznych bez porównania bardziej od naszych wieśniaków oświecony, nader łatwym jest do przyjęcia narodowej oświaty, aby się tylko znalazły umysły, coby ten ciężar na się wzięły.”<sup>24</sup>

Dzieci korzystały również ze zbiorów bibliotek szkolnych. Znajdowały się w nich przede wszystkim podręczniki – jak o tym świadczą np. zachowane archiwalia (m.in. zamówienie na zakup podręczników historii dla szkół w Bytomiu podpisane przez ks. Szafranka<sup>25</sup>). Biblioteka szkoły w Lubszy dysponowała podręcznikami, a „z wyjątkiem dwóch czytanek niemieckich, były to książeczki polskie. W tym np. 35 polskich śpiewników i 6 polskich wydań historii biblijnej”<sup>26</sup>.

O czytelnictwie dzieci i młodzieży pisze m.in. „Wasz stary Jacek znad Odry”<sup>27</sup>. Opinia autora dotyczy nauki, stanu oświaty i czytelnictwa, z wszelkimi konsekwencjami zaniedbań w tym względzie: „Dzieci nasze, nie nauczywszy się w szkole czytać i myśleć po polsku, cały wiek młodzieńczy spędzają na pustotach, o książce żadno nie pomyśli [...] Nadchodzą teraz długie wieczory, cóż się teraz u nas dzieje, nie powiem, że wszędzie. Młodzież idzie do karczmy i tam późno w noc wywija, po wsi krzyka, a starzy odprawiawszy pacierze, poszli spać. Kiedy jeszcze byłem chłopakiem, to u nas inaczej się działo [...] [następuje wyliczenie licznych czynności gospodarskich, przy

---

<sup>22</sup> Zob. Z. B e d n o r z: *Ludowe żniwo literackie. Pisarstwo ludowe współczesnej Opolszczyzny. Opracowanie i wybór tekstów*. Wrocław 1966, s. 49.

<sup>23</sup> Na bibleie ciągle było na Górnym Śląsku duże zapotrzebowanie; wydawaniem ich wyróżniała się zwłaszcza drukarnia w Królewskiej Hucie.

<sup>24</sup> J. Ł e p k o w s k i: *O mowie polskiej na Śląsku*. „Czas” 1849, nr 58.

<sup>25</sup> AP Bytom, AM Bytom 2621 (1845 r.).

<sup>26</sup> O. S ł o m c z y Ń s k a: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonia*. Opole 1990, s. 173.

<sup>27</sup> Redakcja przedstawia autora jako „jednego znanego nam Wiarusa Gómoszłazaka i Czytelnika pisma naszego”, a on sam tak pisze o sobie: „[...] przeżyłem długie lata, nie tylko na Szląsku, ale i śród Braci naszych w Księstwie, pod Warszawą [...]”

których opowiadano historie żołnierskie czy śpiewano pieśni – A.T.]. I książka polska znalazła się często pod strzechą braci Szlązaków, żywoty św. Pańskich krążyły po całej wiosce, co wieczór przeczytał ktoś ze starych, z oczkami w srebro oprawionymi na nosie, żywot jednego św. Pańskiego, a jak nam to serce skakało z radości, gdy przyszła kolej na św. Jacka, Czesława, błóg. Bronisławę [...] Z książek polskich, które za moich czasów przy łuczywie czytano, przypominam sobie *Żywoty, Koszyk kwiatów Eustachiusza i Genowefy, Dobry Franuś, żył Kostuś*, dalej *Wieczory pod lipą*, wszystko to były książki nowe w onczas, dziś mamy setki i tysiące podobnych, a może i lepszych, a pytam, kto je czyta [...] Wzywam Was Bracia, abyście przy nadchodzącej porze urządzali czytelne wieczory pod strzechą, mamy teraz pism polskich dosyć, za tanie pieniądze ich nabyć można [...]”<sup>28</sup>

Narzekania Jacka na małą aktywność czytelniczą czasów obecnych i jego westchnienia do czytelnictwa i gustów publiczności czytającej z okresu jego młodości korelują z krótką charakterystyką wyborów czytelniczych, przeprowadzoną przez Ludwika Musioła<sup>29</sup>. Badacz wymienia mianowicie „różne książki polskie”, takie jak *Złote Ołtarzyki, Gertrudy, Mechtyldy, Synogarlice* i częstochowskie elementarzyki, funkcjonujące na początku XIX wieku. Ze sformułowanej tam opinii wynikają dwa wnioski: po pierwsze – elementy krytycyzmu wobec wartości owych „Mechtyld” czy „Synogarlic”, po drugie – podkreślenie masowości lektury tego typu, poszukiwanej niezmiennie przez śląskiego czytelnika.

Konstanty Prus, dokonując podziału pism najpopularniejszego śląskiego autora Józefa Lompy i wymieniając utwory religijne, poetyczne, powiastkowe, historyczne, pedagogiczne (szkolne), rolnicze, ludoznawcze, wysoko ocenił przede wszystkim zasługi autora licznych powiastek: „Nauczyliśmy się dzisiaj patrzeć z uśmiechem lub politowaniem na powiastki tego rodzaju, lecz nie wiem, czy słusznie, boć odpowiadają one bardzo dobrze usposobieniu ludu prostego, zaczynającego po raz pierwszy brać do rąk dziełka drukowane w celu czytania. Zanim lud książki czytać zacznie, całą jego literaturą są pieśni gminne, klechdy, bajki, legendy, podania, nie drukowane, ale w pamięci wiernie przechowywane i ustnie opowiadane. Jeżeli tedy rozwój i postęp ma być naturalny, to pierwsze książki dla takiego ludu powinny mieć treść podobną, to jest fantastyczną, baśniową, legendową; artyzmu się w nich nie wymaga wcale, tylko wyobraźni żywej, bujnej, a wykładu prostego, jasnego, plastycznego [...]; uczą przynajmniej czytania, myślenia [...] rozszerzają zamiłowanie do książek w ogóle, i są niejako pierwszym szczeblem do poziomów wyższych [...] Obok dziełek religijnych, powiastki Lompy najwięcej były czytane wśród ludu śląskiego; kramarze rozsprzedawali je na wszystkich jarmarkach i odpustach, a lud je kupował, czytał i z rąk do rąk sobie podawał [...]”<sup>30</sup>

Śledząc dzieje wydawnictw dostępnych dla śląskiego czytelnika i to nie tylko wydawanych na Śląsku, ale także sprowadzanych z innych regionów kraju, zaznacza się wy-

<sup>28</sup> „Gazeta Górnos Śląska” z 8 października 1881, nr 78; zob. też *Górny Śląsk przed stu laty. Jak o nim gazety owoczesne pisały*. Wybór i wstęp W. J a n o t a. Katowice 1984, s. 102–103.

<sup>29</sup> L. M u s i o ł powołuje się na protokoły wizytacji szkół powszechnych z lat 1802/1803 – *O książce polskiej i polskim czytelnictwie na Górnym Śląsku w ubiegłych wiekach*. BiBS 1963, z. 3/4, s. 139–145.

<sup>30</sup> K. P r u s: *Józef Lompa...*, s. 137–139.

rażny rozwój ilościowy i jakościowy oferty dla czytelnika. Literatura dewocyjna, straganiarsko-jarmarczna, ustępuje miejsca dziełom podręcznikowym, obejmującym rozmaite zagadnienia, poczynając od geografii, na hodowli pszczół i sposobach leczenia zimną wodą kończąc, także powieści (zwłaszcza historycznej), opowiadaniom i poezji. Sukcesywnie pojawiają się także utwory literatury ogólnopolskiej, począwszy od staropolskich po wybitne dzieła romantyków i aktualne utwory pozytywistyczne.

O tych zainteresowaniach czytelnicznych tak pisał Józef Lompa: „W niedzielę schodzili się mieszczanie do dobrego czytelnika po południu lub wieczorem i słuchali najciekawiej kazań o Antychryście. W pierwszym dziesiątku niniejszego wieku handlowali obraźnicy i introligatorzy, u nas księgarze zwani, pieśniami, jako to: o bogaczu i ubogim Łazarzu, *Laura i Filon* (Karpińskiego) i innymi frantowskimi pisemkami, np. *Historia o cudownej odmianie księżnej i szewcowej*, *O Michale Brodowiczu* itd. Beelitz w Opolu wydrukował kilka tysięcy pieśni przy mszy ś. powszechnie ulubionej – *Co nam nakazuje nasza wiara*. Ks. proboszcz Gałęczka w Oleśnie miał sam czcionki i małą drukarską prasę. On ułożywszy pieśni do mszy św. *Przed Tobą upadamy*, sam ją drukował i darmo między swych parafian rozdawał, przedtem bowiem lud nasz podczas publicznego nabożeństwa zaledwie litanię śpiewał. Po wsiach bawił się lud, gdziegdzie, boć czytających bardzo niewiele było, książką *Echo* zwaną, opisującą i w drzeworytach prostych wyrażającą męki okropne, jakie potępiency w piekle cierpieć muszą. Inni czytali plugawe historie o siedmiu mędrkach lub też żywot ś. Patrycjusza. Baby, zwyczajnie wróżki, chodziły po wsiach z praktykami gospodarskimi, z planetami, snarzami itp. pismami, które głupstwa i zabobony rozsiewały i w nich lud ciemny utwierdzały [...]”<sup>31</sup>

Późniejsza o trzydzieści lat relacja Adolfa Hytrka wykazuje już zupełnie inne gusty czytelniczne: „Lud z wielką ciekawością nie tylko czyta nowiny bieżące, wiadomości polityczne, ale domaga się o nich pewnego wyrozumowanego zdania. Z zamiłowaniem rozczytuje się w rozprawach historycznych i rzeczach naukowych [...] Z ogólnej polskiej literatury [...] najwięcej upowszechnione są dzieła naszych pisarzy, mianowicie Skargi, Wujka, Jana Kochanowskiego. Obok nich kursuje między ludem niezliczona ilość wyborynych nieraz dziełek ludowych, szczególnie powieści, opisów historycznych, wierszy itp. [...]”<sup>32</sup>

Obie relacje, których wiarygodność i kompetentność trudno podważać, choć może w pewnych fragmentach nie stronią od przesady czy jednostronności spojrzenia, dotyczą najczęstszych wyborów czytelnicznych odbiorcy śląskiego w różnych fazach XIX wieku. Znamienne jest zmiana profilu czytania, świadcząca o podniesieniu poziomu oświaty czytelników, o ich chłonności i wzrastających zapotrzebowaniach czytelnicznych. Książka w chacie górnośląskiej faktycznie stawała się „co dzień częściej spotykaną rzeczywistością”<sup>33</sup>.

Można również zaobserwować wzrost czytelnictwa czasopism. Landratura katowicka informowała w 1886 roku, że w powiecie katowickim funkcjonuje wiele punk-

<sup>31</sup> J. L o m p a: *Krótki rys piśmiennictwa...*

<sup>32</sup> A. H y t r e k: *Górny Śląsk...* (zob. GŚZ, s. 189–190).

<sup>33</sup> Tamże.



tów aktywnego czytelnictwa czasopism. Najczęściej wymieniane tytuły to: „Katolik”, „Goniec Wielkopolski” (Chorzów, Józefowice, Siemianowice), „Wielkopolanin” (Brzezinka, Siemianowice), „Gazeta Górnos Śląska” (Rozdzień, Siemianowice), „Głos Polski” (Chorzów), „Przyjaciel Ludu” (Kłodnica), „Gwiazda” (Dąb), „Dziennik Poznański”, „Kurier Poznański” i „Orędownik” (Siemianowice). Raport wymienia także inne czasopisma, np. „Monikę”, „Prawdą i Bogiem”, „Zdrowaś Mario”, „Posłaniec Serca Jezusowego”, na które natrafiono przy okazji śledztwa<sup>34</sup>.

Czasopisma były obecne w wielu śląskich domach i chętnie czytowane. Gdy zabrakło czasopism lokalnych, sprowadzano je z odległych regionów (Poznańskie, Królestwo, Lwów; pojawiło się nawet czasopismo „Zgoda” z galicyjskiego Tarnowa). Czasopisma te cieszyły się ogromną popularnością; zresztą zasługiwały na nią, prezentując różnorodność kompozycyjną form w myśl zasady: „co wam się zda, wybrać sobie możecie”<sup>35</sup> i zaspokajając różnorodne gusty odbiorców.

„Kochajcie się w czytaniu: Ale cóż to jest dobre czytanie? Porządne czytanie zależy na tym, aby nie było dorywcze, nie przerzucało się z przedmiotu na przedmiot, aby czytający nie lekceważył zrozumienia mało ważnych na pozór szczegółów, aby wreszcie uzupełnił wiadomości niedokładne, bo tym tylko sposobem uda się zgromadzić pewien zasób wiedzy, który następnie coraz więcej rozszerzać się będzie. Nie chodzi o to, byście czytając, mieli się stać uczonymi, ale starajcie się być oświeconymi. Zrozumiano to już doskonale, że nie na samych uczonych świat stoi, ale że na ogólnej oświacie społeczeństwa byt swój opierają. »Pragnę znać wszystko, co mnie jako człowieka obchodzić może i powinno« – oto jedyna rozumna maksyma jednostki czytającej.”

(Wawrzyńiec Hajda)<sup>36</sup>

Nauki Wawrzyńca Hajdy pojawiły się w początkach drugiej połowy XIX wieku, gdy wykrystalizowały się – przynajmniej w zarysie – podstawowe kręgi czytelnicze, a zatem w momencie, kiedy można mówić o powszechności czytania i mocnych nawykach czytelniczych, pojawiła się potrzeba hierarchii wydawanych dzieł, ukierunkowania potencjalnych odbiorców ku literaturze trudniejszej. Pojawiają się więc głosy ostrzegające przed „kąkolem między pszenicą”<sup>37</sup>, a także cytowane „nauki”.

Interesujące jest zbadanie, do kogo uwagi te kierowano. W świetle zachowanych akt rejestrujących członków związków i stowarzyszeń, będących zarazem czytelnikami tamtejszych bibliotek, wyraźnie rysuje się struktura kręgów czytelniczych. Obejmowała ona grupy zawodowe robotników i górników, pojawiali się handlarze, posia-

<sup>34</sup> AP Katowice, LKat 285, nr 56–59: pismo landratury z 28 kwietnia 1886 r., będące prawdopodobnie podstawą do rozpoczęcia dokładniejszych poszukiwań w tym zakresie.

<sup>35</sup> Anons Czytelni Bytomskiej zob. „Dziennik Górnos Śląski” z 18 listopada 1848, nr 48, s. 250.

<sup>36</sup> „Nauki Wawrzyńca Hajdy” – tekst na podstawie: M. J a s i o n o w s k i: *Wawrzyńiec Hajda*, 1933 (praca nie drukowana) – zob. ŚPL, s. 196–200.

<sup>37</sup> Zob. cytowany wiersz W. Winklera; por. także wypowiedź ks. J. G r e g o r a: *O książeczkach zabobonnych i odpustach sfalszowanych...* Królewska Huta 1885, s. 4.

dacze gospodarstw rolnych, właściciele domów; do rzadkości należeli członkowie innych grup zawodowych czy społecznych, jak np. rzeźnik, kowal czy nawet handlarz starzyzną<sup>38</sup>. W wykazie członków Katolickiego Towarzystwa Ludowego, należących zarazem „obecnie do czytelników książek z biblioteki”, w 1884 roku wśród 23 zarejestrowanych osób (byli to sami mężczyźni) było 15 robotników (w tym tylko jeden fabryczny i jeden kopalniany), 5 górników, właściciel domu i sanitariusz z Siemianowic oraz kramarz z pobliskiej kolonii Wanda<sup>39</sup>. Spis członków Polskiego Towarzystwa „Gwiazda” w Michałkowicach z kwietnia 1885 roku wśród 34 osób wylicza 26 robotników (5 fabrycznych, 13 kopalnianych oraz 8 zatrudnionych w kamieniołomie), 2 górników (Mikołaj i Daniel Szendzielorze), 2 posiadaczy nieruchomości oraz inwalidę górniczego, czeladnika kowalskiego i syna chłopskiego<sup>40</sup>. Jak wynika z wykazów, z bibliotek korzystali pracownicy różnych zawodów związanych z przemysłem, rzadko natomiast pojawiali się przedstawiciele warstwy chłopskiej.

Przytoczone rejestry wymieniają jako czytelników bibliotek wyłącznie mężczyzn. Wypada więc zastanowić się nad stanem czytelnictwa kobiet oraz ich lekturowymi zainteresowaniami. Otóż brak konkretnych dowodów na sprecyzowanie wyborów czytelniczych Ślązaczek, brak opracowań całościowych typu analizy Krystyny Kraśniewskiej<sup>41</sup>, które dotyczyłyby tego zagadnienia.

Wysuwać można tylko ostrożne wnioski, wynikające ze wzmianek prasowych, korespondencji czy literatury pamiętnikarskiej, marginalnie poruszających ten temat. Wydaje się, że począwszy od relacji J. Lompy o babach chodzących po wsi ze snarzami i planetami<sup>42</sup>, można przyjąć jako bardzo prawdopodobne, iż ich nabywczyniami i czytelniczkami były przede wszystkim gospodynie. Z innych relacji (np. cytowanego Jacka znad Odry) wynika, że podczas niektórych prac gospodarskich śpiewano pieśni, „bajano” lub czytano książki – a wolno sądzić, że słuchaczkami, a może także lektorkami, były kobiety. One także przejęły obowiązek nauczania czytania i pisania swoich dzieci w języku polskim, gdy szkoła nie mogła spełniać tego zadania z powodu wzmożonych represji. Korzystały najprawdopodobniej z książek czytanych przez siebie, takich jak żywoty świętych, powiastki, a może modlitewniki z Góry św. Anny, a więc przede wszystkim z literatury religijnej. Potwierdzają ten fakt zachowane świadectwa z domowego księgozbioru Józefa Lompy: podpisy córek Blandyny i Ernestyny na *Książce modlitewnej dla pospolitego ludu*, żony Weroniki na *Kancjonale Perźycha i Różańcu żywym* oraz Marii na *Rzymskokatolickim katechizmie*<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> Zob. W. Zieliński: *O roli czytelnictwa...*, s. 108.

<sup>39</sup> AP Katowice, LKat 285, s. 134.

<sup>40</sup> AP Katowice, LKat 306 a.

<sup>41</sup> Por. K. Kraśniewska: *Czytelnictwo kobiet*. Warszawa 1973.

<sup>42</sup> J. Lompa: *Krótki rys piśmiennictwa...* Lompa wymienia także „praktyki gospodarskie”, które C. Słomczyńska rozwiązuje jako wydawnictwa drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego; natomiast „planety” jako nieznane bliżej kalendarze z opisem konfiguracji ciał niebieskich lub wydruki horoskopów. Zob. O. Słomczyna: *Książki z kraju...*, s. 171.

<sup>43</sup> J. Rudnicka: *Fragment biblioteki Lompy...*, s. 289. Autorka konstatuje: „[...] w czasach Lompy największą poczytnością u ludu cieszyła się literatura religijna, chyba więc nie tylko przypadkiem kobiety z domu Lompy upamiętniły się na książkach pobożnych [...]”

Trudno ocenić udział kobiet w czytelnictwie czasopism, choć zapewne dla nich przeznaczony był „Dziennik Mód Lwowskich” włączony do księgozbioru Czytelni Bytomskiej w 1848 roku i najpewniej kobiety przeglądały dość popularne w tym czasie kalendarze. Wnioski te pozostaną jednak w sferze domniemywań. Faktem jest, że do początku XX wieku<sup>44</sup> kobiety nie miały możliwości zorganizowanej i systematycznej lektury; nie było specjalnie dla nich sprofilowanych księgozbiorów bibliotecznych, czytelni, pomimo iż takie formy udostępniania organizowano już poza granicami zaboru. Oczywisty jednak pozostaje fakt, że dzięki kobietom – matkom i Polkom – rozwijało się czytelnictwo, a wraz z nim przetrwał język ojczysty.

Kontynuując problem struktury czytelni warto wspomnieć, iż czytelnia bytomska – zapraszając w połowie XIX wieku na łamach „Dziennika Górnosląskiego” czytelniaków – wymieniła bytomian oraz „w okolicy zamieszkałych”<sup>45</sup>, nie określając ich profesji. Znaczy to, iż zamierzano udostępniać księgozbiór chętnym z najszerszych kręgów społecznych.

Ogłoszenia prasowe, zawierające informacje o innych otwieranych czytelniach, w różnym stopniu określały charakter ich przyszłych użytkowników. Pochodzące z 1849 roku „Zaproszenie dla Ob. Bytomskich” zachęcało do bezpłatnego korzystania z czytelni w domu Bregiera (Briegera?) i dotyczyło każdego, „byle się tylko moralnie zachował”<sup>46</sup>. Informacja ta została później zredagowana w sposób odmienny. Zapraszano bowiem, oprócz obywateli Bytomia, także wieśniaków, rzemieślników i górników. Być może, wyraźne określenie statusu społecznego i zawodowego czytelniaków świadczyło o rozszerzeniu usług bibliotecznych i uniwersalności księgozbioru (co koreluje ze strukturą zbiorów). Regulaminowa możliwość korzystania różnych kręgów odbiorców z tej formy rozpowszechniania książek i czasopism była wówczas inicjatywą nowatorską, stąd konieczność bardziej precyzyjnej o niej informacji.

Otylia Słomczyńska, omawiając pocztową prenumeratę książek: „od Nowego Testamentu po powieści sensacyjne”<sup>47</sup> i czasopism wylicza jako korzystających z tej oferty wieśniaków, nauczycieli i urzędników. Wielokrotnie potwierdzona w dokumentach jest aktywność czytelnicza grupy nauczycieli, o czym świadczy gorliwość w przekazywaniu do bibliotek i czytelni darów książkowych. Pojawiają się oni także jako prenumeratorzy różnorodnych pism. Kazimierz Dobrowolski<sup>48</sup> przytacza np. wykaz odbiorców *Zbioru wierszy J. Lompy*, wśród których oprócz kowala, introligatora, księdza, pocztmistrza, mieszczanina, pojawia się także nauczyciel. Paradoksalne, iż nie kto inny, ale właśnie Józef Lompa krytycznie pisał o nauczycielach: „Najwięcej jest pomiędzy nimi prawie nic nie czytających [!] [...] Wielu jest takich, co sobie zaledwie

---

<sup>44</sup> Czytelnia dla kobiet powstała na przełomie 1902/1903 r. w Katowicach, w 1906 r. w Załężu. Zob. ŚPL, s. 399; a także *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. Leśnica 25–27 kwietnia 1996 – masz. powielony.

<sup>45</sup> „Dziennik Górnosląski” z 30 września 1848, nr 34 – strona tytułowa.

<sup>46</sup> „Dziennik Górnosląski” z 27 stycznia 1849, nr 67 oraz z 31 stycznia 1849, nr 68, s. 272.

<sup>47</sup> O. S ł o m c z y ń s k a: *Biblioteki ludowe na Górnym Śląsku*. „Przegląd Biblioteczny” 1981, z. 3–4, s. 358.

<sup>48</sup> K. D o b r o w o l s k i: *Wstęp. W: Listy Józefa Lompy...*, s. L (50).

corocznie kalendarz kupią [...]” Lompa krytykuje też księży, ich bowiem jako czytelników „zaledwie 20 na naszym Śląsku znalazł”<sup>49</sup>. Lompie, który często w swych relacjach narzekał, iż „czytających bardzo niewiele było”<sup>50</sup>, sekunduje i inni autorzy (np. „Wasz Jacek”) oraz zawsze aktywna w nawoływaniu do czytelnictwa prasa. Ona też zamieściła smutne spostrzeżenie: „A u nas wielu to nie czytających, setki tysięcy.”<sup>51</sup>

Pomimo utyskiwań na zmniejszające się czytelnictwo zakup książek i czasopism stanowił niemały procent w budżecie wielu górniczych i hutniczych rodzin. Informował o tym „Katolik”; np. korespondent „spod Bytomia” podaje, iż „na gazecie (»niestety nie wszyscy«) [...] wydają miesięcznie 1 markę” (dla porównania: na piwo, „lecz takich mało, coby pili” od 1 do 2 marek)<sup>52</sup>. W Dębnie pod Katowicami proporcje są nieco inne, dotyczą bowiem skali rocznej: „za gazety katolickie 6 m.” („na trunek u karczmarza katolickiego [sic!] 18 m. 50 f.”)<sup>53</sup>. Pomijając proporcję wydatków na zakup gazet w porównaniu z trzykrotnie większymi wydatkami na trunek w skali rocznej, na gazety wydawano w przybliżeniu 1% zarobków<sup>54</sup>. Znajdujemy zresztą przykład prawie trzykrotnie wyższego wskaźnika w relacji pochodzącej z Gliwic: w 1887 roku hutnik w Hucie Artura wydał na: „»Katolika« i inne książki pouczające 16 m. 55 fen.”<sup>55</sup>. Hutnik z Wełnowca narzekał jednak w 1890 roku: „Ale jest pomiędzy nami wielu takich, którzy wolą 2 marki przetracić nadaremnie, aniżeli 1 markę na »Katolika« poświęcić [...] Tak jest i po innych hutach, ale po kopalniach tam jest zaiste więcej oświaty [...]”<sup>56</sup>. Na zakończenie rozważań dotyczących zakupu czasopism godzi się przytoczyć wniosek, jaki płynie z notatki redakcyjnej z 1892 roku, porównującej czytelnictwo gazet na Górnym Śląsku z terenami Poznańskiego, Prus Zachodnich, Warmii, Westfalii i Berlina, stwierdzający pierwszeństwo Śląska: „Lud polski na Śląsku wydaje na gazety ćwierć rocznie przynajmniej 35 tysięcy marek. Oby zawsze został górą, a był przykładem dla innych, ospalszych.”<sup>57</sup>

Krytyczne często opinie na temat czytelnictwa w pierwszej połowie XIX wieku ustąpiły miejsca różnorodnym formom propagandy książki i czytelnictwa w latach późniejszych. Wiąże się to m.in. z łatwiejszym dostępem do książki, którą można było nabyć w wielu księgarniach; była zróżnicowana tematycznie i stosunkowo tania. Wszystkie te zalety skrupulatnie odnotowywano w licznych notatkach prasowych, reklamujących poszczególne tytuły, w pojawiających się anonsach księgarskich zachęcających do kupna pojedynczych egzemplarzy bądź zestawów książek. Propaganda prasowa, wykorzystująca różnorodne formy literackie, jak odezwy, mowy, wiersze,

<sup>49</sup> J. L o m p a: *Listy o Górnym Śląsku...*, s. 199–200 (list z 19 stycznia 1850 r.).

<sup>50</sup> *Krótki rys piśmiennictwa...*

<sup>51</sup> „Katolik” z 18 czerwca 1889, nr 49.

<sup>52</sup> „Katolik” z 2 sierpnia 1889, nr 62.

<sup>53</sup> „Katolik” z 13 stycznia 1882, nr 4.

<sup>54</sup> Podany zarobek roczny: 624 mk 97 fen. Zob. relacja górnika z Dębna – „Katolik” z 13 stycznia 1882, nr 4.

<sup>55</sup> „Katolik” z 21 lutego 1888, nr 15.

<sup>56</sup> „Katolik” z 28 marca 1890, nr 25. Czytelnictwo górników potwierdzają rewizje (AP Katowice, LKat 285, s. 14).

<sup>57</sup> *Ile gazet polskich rozchodzi się w Prusach*. „Katolik” 1892, nr 56.

dialogi<sup>58</sup>, miała już wtedy oparcie w licznie powstających bibliotekach i czytelnich, które – reklamując swoje zbiory – włączały się w konsekwentną akcję zachęcania do czytania. Czasopisma śląskie były agitatorami książki, czytelnictwa i bibliotek – na łamach prasy nawoływano: „Oświata przez czytanie: Czytajcie i namawiajcie do czytania leniwych na duchu [...] Czytający niechaj nie przestaną upominać nie czytających do czytania [...]”<sup>59</sup> „Zwiastun Górnos Śląski” z 1868 roku zachęcał: „Oto bierzmy się kochani bracia do nauki, do oświaty, spieszymy po tanie, a dobre dziełka do Piekar.”<sup>60</sup> „Wasz stary Jacek znad Odry” wzywał do urządzania „czytelnych wieczorów pod strzechą”<sup>61</sup>, sprawie czytelnictwa poświęcano liczne wiersze, popularną formę dialogu, nawet kompozycja okładki służyła niejednokrotnie głoszeniu tego hasła, gdy np. pojawiał się napis: „Wszystko co żyje – czyta”, ozdobiony odpowiednim rysunkiem.

W wierszach nie unikano przekornego traktowania odbiorcy w celu ambiciojnego wymuszenia określonych motywacji czytelniczych. Tak traktuje poeta Juliusz Ligoń niesformych Sobków, Sknery i Bartoszy, nie szczędząc im obraźliwych epitetów. W celu uzyskania pozytywnych rezultatów swych wywodów o potrzebie czytelnictwa wykorzystuje też symbole religijne:

„Na tośmy talent dostali  
 Żebyśmy nim szafowali,  
 A nie na to, by do ziemi  
 Zagrzebać go z leniwymi [...]”<sup>62</sup>

Silnie akcentowane sprawy czytelnictwa są powiązane najczęściej z hasłami zachowania polskości, odwołującymi się do romantycznie pojmowanych odczuć patriotycznych. Elementy te można odnaleźć w poezji Józefa Lompy, o czym świadczy cytat:

„[...] Czytać książki polskie pilnie,  
 Jak pszczołka z kwiatów czerpać wzory [...]”

lub inny fragment:

„Od młodych lat bowiem lutnię stroję,  
 Z dzieł polskich czerпам, bo je nader szacuję [...]”<sup>63</sup>

<sup>58</sup> Różnorodne formy prasowe, propagujące czytelnictwo to np. wiersze (J. Ligoń), listy (J. Kupca do ks. J. Ziebury), dialogi (Wojciech i Jakub – „Zwiastun Górnos Śląski” z 11 marca 1869, nr 11, s. 86; Antoni i Szymon u Jana – „Zwiastun Górnos Śląski” z 30 grudnia 1870, nr 52), odezwy (np. *Do Ludu* – „Katolik” z 18 czerwca 1889, nr 49).

<sup>59</sup> „Katolik” z 18 czerwca 1889, nr 49 – odezwa *Do Ludu*.

<sup>60</sup> „Zwiastun Górnos Śląski” z 3 grudnia 1868, nr 49, s. 387.

<sup>61</sup> Zob. „Gazeta Górnos Śląska” z 8 października 1881, nr 78.

<sup>62</sup> „Katolik” z 25 września 1873, nr 39 – wiersz *Zachęcenie do przedplaty „Katolika”*; zob. też ŚPL, s. 75–76.

<sup>63</sup> Cytaty z wierszy: *Moje wierszowanie i Do profesora Cz.* – zob. E. P y t a s z: *Polska poezja patriotyczna na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. W: Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozznanania wstępne.* Red. A. J a r o s z. Katowice 1988, s. 166.

Wykorzystywane romantyczne stereotypy poetyckie i literackie miały przywoływać odczucia patriotyzmu: i do swojej „małej ojczyzny”, i do Polski. Według badań Elżbiety Malinowskiej kształtowaniu świadomości czytelników czasopism służyły zwłaszcza różnorodne dzieła o tematyce historycznej: adaptowana powieść znanych twórców, powiastka, liryki patriotyczne oraz zbeletryzowana anegdota historyczna<sup>64</sup>. Prasa, będąca w XIX wieku propagatorką polskości, spełniała także funkcję informatora, podając tytuły nowości wydawniczych o różnorodnym profilu tematycznym, rozmaicie wydanych<sup>65</sup> i o różnym stopniu trudności. Ukazywały się także spisy dzieł np. *Spis xiążek polskich w Śląsku Pruskim wydanych...* autorstwa Józefa Lompy<sup>66</sup> lub informacja *O pismach dla ludu*<sup>67</sup> wymieniająca dostępne w prenumeracie tytuły czasopism. Czasopisma w różnorodny sposób zachęcały do kupowania książek, na ogół zbliżonych tematycznie do linii pisma, informowały o innych bieżących czasopismach lub do nich odsyłały.

Informacja o nowościach była swoiście zredagowaną reklamą dzieł: przytaczając bowiem, na ogół z bardzo obszernym komentarzem dane formalne i wydawnicze, udawadniała atrakcyjność treści i podkreślała zalety. Zamieszczone w „Katoliku” *Doniesienie piśmiennicze* nazwało „perłą piśmiennictwa górnoszląskiego” *Stary Kościół Miechowski*, uzasadniając: „Wiersze płyną z piersi szlachetnego Górnoszlązaka, jak z źródła obfitego; autor dumny jest z pochodzenia swego z ludu wieśniaczego, kocha i wielbi górnoszląskie cnoty i obyczaje, dowcipnie śmaga niektóre przywary, lecz wszędzie głosi szczerą prawdę, nie pochlebając i nie pobłażając nikomu [...] Bracia Górnoszlązacy [...] powinnością Waszą, aby w każdej chatce przechowywano i często czytano dzieło ks. Bontzka [...]”<sup>68</sup>

W podobny, literacko-opisowy sposób zachęcano do kupowania i czytania utworów „pana Kochowskiego”, dzieł Jana Kochanowskiego, Piotra Skargi, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza<sup>69</sup>, Józefa Ignacego Kraszewskiego. Nie zapomniano o rdzennie śląskiej twórczości, polecając Ślązakom dziełka ks. Antoniego Stabika, ks. Konstantego Damrota czy Józefa Lompy. Dzięki prasie czytelnicy poznawali zawartość licznych księgozbiorów bibliotecznych, prasa na bieżąco informowała o kłopotach i problemach bibliotek, ujawniała fakty licznych rewizji przeprowadzanych przez władze niemieckie oraz zamieszczała spisy ksiąg zakazanych, które należało wyco-

---

<sup>64</sup> E. Malinowska: *W dialogu z czytelnikiem...*, s. 57. Autorka przytacza fragment listu dra Śmirzchalskiego do Koraszewskiego. Zob. M. Tobiasz: *Na froncie walki narodowej w Opolskiem. Broniślą Korażewski (1888–1922)*. Katowice 1938, s. 34; nadawca listu pisze: „[...] Ludowi tutejszemu trzeba podawać w odcinkach rzeczy historyczne, swojskie, głównie wojenne sprawy, do których ma dziwny pociąg, jak się to najlepiej z czytania książek w bibliotekach okazuje [...]”

<sup>65</sup> Z. Bednorz pokusił się o analizę strony edytorskiej, zwłaszcza wydawnictw nabożnych propagowanych przez „Katolika” – zob. *Nad rocznikami...*, s. 120–121.

<sup>66</sup> „Dziennik Górnośląski” z 10 marca 1849, nr 79, s. 315 (cd. w nr 80, 82, 83); zob. też O. Słomczyńska: *Książki z kraju...*, s. 165–166.

<sup>67</sup> „Dziennik Górnoszląski” z 9 września 1848, nr 28, s. 108 – propagujący „Szkółkę Narodową” chełmińską, „Szkółę dla Ludu”, „Prawdę” i „Wieśniaka” z Krakowa, „Tygodnik Cieszyński”, „Tygodnik Wadowicki”, tarnowską „Zgodę”, lwowskiego „Przyjaciela Ludu” i poznańską „Szkółę Niedzielną”.

<sup>68</sup> „Katolik” z 27 marca 1879, nr 13.

<sup>69</sup> Zob. Z. Bednorz: *Nad rocznikami...*, s. 121–126.

fać. Nie gdzie indziej, ale właśnie na łamach prasy radca szkolny ks. Bernard Bogedain przedstawił „zaprowadzenia godne książki naukowe przydatne dla szkółek górnoszląskich” oraz szkół niedzielnych<sup>70</sup>.

Informacja o bibliotekach i czytelnich ukazywała się także przy okazji prezentowania czytelnikom stanu zorganizowania różnorodnych szkół, które polecały się przyszłym uczniom, np. „Szkoła wyposażona jest w odpowiednie narzędzia koszykarskie, maszynę do strugania szyn, modele drewniane, wzory koszykarskie i biblioteczkę [...]”<sup>71</sup>

Oprócz reklamy i propagandy książki, czasopism i czytelnictwa prasa śląska odegrała inną jeszcze, związaną ze zwiększeniem aktywności czytelniczej rolę. Nie chodziło tylko o informację o książkach, ale także o ich rozpowszechnianie, np. przez wysyłanie nagród książkowych za prawidłowe rozwiązanie zagadek językowych, rebusów i ogłaszanie konkursów na pisanie listów w języku polskim. Czasopismo „Światło” w 1891 roku w swoim „Dodatku” ogłosiło: „Ażeby Szan. Abonentom naszym i ich rodzinom sprawić rozrywkę i uciechę, będziemy odąd co kwartał ogłaszali kilka zagadek, rebusów itd., a za dobre rozwiązanie tychże, przeznaczamy piękne nagrody w książkach [...] Najlepsze nagrody otrzymają ci, co nie tylko wszystkie zadania dobrze rozwiążą, ale którzy najładniej polskie litery do nas napiszą [...]”<sup>72</sup> Wśród nagród książkowych pojawiły się m.in.: *Żywoć Pana Jezusa i Panny Maryi*, *Pieśni Polskie*, *Wierna Róża* Karola Miarki, żywoty: św. Jana Kantego, św. Alojzego, św. Stanisława Kostki, *Wianek najuciesznieszych anegdot i fraszek*, *Szczęście na wsi* powieść ks. Łukaszewicza, *Kto winien?* i *Ze zdrowego pnia* – powieści ks. Stanisława Kostki oraz *Śliczne opowiadania*, *Walka o byt i cnotę* i *Z pobytu w Bośni*.

Niektórzy czytelnicy przysyłali rozwiązania zagadek wierszem, co świadczy o stopniu ich zaangażowania, potwierdzającym opinię, iż „lud śląski bardzo chętnie chwytają się do pióra”<sup>73</sup>, a jest także niewątpliwym efektem starań samej gazety. Wśród autorów rozwiązań, którzy wymieniani byli na ogół z imienia i nazwiska, a pochodzili z różnych śląskich miast i osiedli (także z odległych miejscowości, np. Poznania, Lisewa, Oporowa, Starzyska), były osoby różnych zawodów, np. górnik Paweł Krawczyk<sup>74</sup>. W podobny sposób – rozwiązując zagadki i rebusy – zgromadził część swego księgozbioru ludowy poeta Jan Kupiec z Łąki pod Pszczyną.

Zaprezentowana analiza aktywności czytelniczej górnoszląskiej publiczności czytającej<sup>75</sup> w wieku XIX daleka jest od wniosków ostatecznych. Wydaje się bowiem, że

---

<sup>70</sup> X. B o g e d a i n: *Uwiedomienie*. „Gazeta Wiejska dla Górnego Szląska” z 20 lipca 1849, nr 27, s. 108; por. tamże, z 29 czerwca 1849, nr 24, s. 100.

<sup>71</sup> „Światło” 1898, nr 16, s. 245–246.

<sup>72</sup> „Światło” 1891, Dodatek, s. 4; por. też A. T o k a r s k a: *Polska oświata na Górnym Szląsku w II połowie XIX wieku w świetle regionalnego czasopiśmiennictwa*. W: *Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Red. A. J a r o s z. Katowice 1988, s. 9–25.

<sup>73</sup> A. H y t r e k: *Górny Szląsk...* W: GŚZ, s. 190.

<sup>74</sup> „Przyjaciel Domowy”. Dodatek bezpłatny do „Gwiazdy”. Pismo poświęcone oświacie religijnej, umoralnieniu i rozrywce, R. 2: 1889, nr 19, s. 76.

<sup>75</sup> Terminem J. K o s t e c k i e g o „publiczność czytelnicza” określony jest zbiór wszystkich czytelników pojmowany jako mniej lub bardziej spójna całość (zbiór w sensie kolektywnym) – zob. *Model badań nad historią czytelnictwa*. W: *Książka i biblioteka w społeczeństwie. Materiały międzynarodowego seminarium Warszawa–Radziejowice, czerwiec 1980*. Warszawa 1982, s. 187.

na podstawie przytoczonych reprezentatywnych faktów, zaczerpniętych z informacji prasowych czy korespondencji można sformułować jedynie nieliczne spostrzeżenia. Dotyczą one socjologicznej kategoryzacji (wyróżniającej cztery podstawowe kręgi) zbiorowo (integratywnie) pojmowanej publiczności czytającej<sup>76</sup>, wyznaczenia relacji między poszczególnymi kręgami czytelników, co umożliwi określenie specyficznych sytuacji komunikacyjnych oraz stylu kultury czytelniczej, proponowanego przez funkcjonujące w XIX wieku liczne biblioteki polskie. Analiza jednostkowej aktywności czytelniczej, trudna ze względu na brak przeprowadzonych komparatystycznych badań dotyczących struktury czytelnictwa różnych typów bibliotek w tym czasie, powinna włączyć kompetencje czytelnicze. Proponowany schemat poszukiwań Janusza Kosteckiego<sup>77</sup> określa jako podstawowy wyróżnik kompetencje socjolingwistyczne. W sytuacji czytelnictwa polskiego w zaborze pruskim należy podkreślić zwielokrotnione jego znaczenie, bowiem dwa typy przedmiotów semiotycznych: książka i czasopismo polskie funkcjonowały jako jeden z wariantów potencjalnego stylu kultury czytelniczej z alternatywną książką i czasopiśmem niemieckim.

Analizując zatem tak sprecyzowaną „wspólnotę znakową” na Górnym Śląsku<sup>78</sup> w wieku XIX można wyróżnić odbiorców indywidualnych, a także tzw. przywódców opinii, „pełniących główną rolę w procesie ustalania społecznego znaczenia przekazów. (Oni również) stymulują lub hamują wzrost audytorium.”<sup>79</sup> Sylwetkom niektórych z nich poświęcono sporo uwag w rozdziale 6 pracy; tutaj starano się wykazać, że równie dużą rolę w propagowaniu czytelnictwa miała prasa. Dzięki wielopłaszczyznowemu działaniu mógł więc się pojawić wyraźny system komunikacyjny nastawiony na rozszerzanie polskich środków przekazu, który dzięki licznym kanałom sieci komunikacyjnej mógł objąć wszystkie kręgi potencjalnych odbiorców. Uczestniczące w nim polskie książki i czasopisma funkcjonowały w wielu obiegach i specyficznych dla tych obiegów sytuacjach komunikacyjnych. Wynikało to z różnorodności tekstów i proponowanej czytelnikowi literatury.

Wśród licznych instytucji uczestnictwa w kulturze ogromne znaczenie miały biblioteki polskie, gdyż w sytuacji społecznej i politycznej XIX wieku właśnie bibliotekom, gromadzącym i udostępniającym polskie książki i czasopisma, przypadła rola jednego z podstawowych środków komunikowania społecznego.

---

<sup>76</sup> Integratywne pojęcie publiczności proponuje J. L a l e w i c z: *Pojęcie publiczności i problem więzi społecznej*. W: *Publiczność literacka*. Red. S. Ż ó ł k i e w s k i i M. H o p f i n g e r. Wrocław 1982, s. 13–14; terminu „zbiorowe” używa K. D m i t r u k: *Problemy publiczności literackiej w dawnej Polsce*. W: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*. Red. H. D z i e c h c i ń s k a. Warszawa 1985, s. 15.

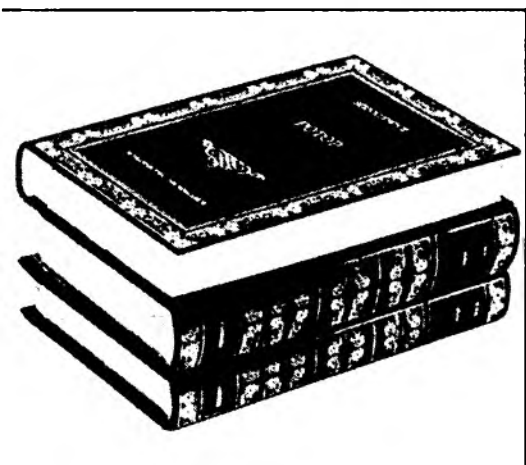
<sup>77</sup> Kompetencje socjolingwistyczne określają stopień znajomości języka naturalnego – zob. J. K o s t e c k i: *Model badań...*, s. 196.

<sup>78</sup> K. D m i t r u k: *Problemy publiczności...*, s. 27.

<sup>79</sup> J. K o s t e c k i: *Model badań...*, s. 189.



## Zakończenie



Proces powstawania i rozwoju polskich bibliotek na Górnym Śląsku w wieku XIX nie był jednolity. Zachodzące zmiany – spowodowane niejednokrotnie oddziaływaniem czynników obiektywnych (cykl wytwarzania, obieg i korzystanie z podstawowego w tym czasie środka przekazu – książki i czasopisma), a także wynikające z licznych inicjatyw indywidualnych – odegrały podwójną rolę. Doprowadziły bowiem nie tylko do stopniowego wzrostu ilościowego bibliotek polskich na tym terenie i w tym czasie, ale również do poszerzenia oferty atrakcyjnych form udostępniania zbiorów śląskiemu czytelnikowi. Zaproponowana

w pracy periodyzacja procesu funkcjonowania bibliotek opiera się na spostrzeżeniu, że ich rozwojowi sprzyjały okresy nasilenia ruchów narodowych (co widoczne jest zwłaszcza w latach czterdziestych i w początku lat pięćdziesiątych XIX wieku) lub wzmóżonej działalności organizacji oświatowych spoza Górnego Śląska. Wyodrębniając kolejne fazy rozwoju bibliotek na Górnym Śląsku, wykorzystano jako ramy czasowe daty działalności tych organizacji. Uwzględniając liczne inicjatywy miejscowe, określono natomiast grono osób zaangażowanych w prace nad zorganizowaniem specyficznego dla XIX wieku systemu komunikacyjnego, opartego na książce jako znaku epoki<sup>1</sup> i poszukującego ogólnodostępnych form jej odbioru. Rolę tę miała odegrać i odegrała biblioteka, będąca w XIX wieku podstawowym środkiem tego systemu i zarazem naczelną instytucją uczestnictwa odbiorcy w kulturze<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> M. Kocójowa: *Nowe oferty dla badań dziejów polskiej książki w okresie zaborów*. W: *Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii*. Red. M. Kocójowa. Kraków 1991, s. 16.

<sup>2</sup> S. Żółkiewski: *Kultura. Socjologia. Semiotyka literacka. Studia*. Warszawa 1979, s. 534–535.

Podobną funkcję spełniały popularne w XIX wieku wiece, pielgrzymki, przedstawienia teatralne, zebrania stowarzyszeń i związków, spotkania kółek śpiewających, a w późniejszym okresie kółek gimnastycznych i innych. Znamienny jest fakt, że wiele form uczestnictwa w kulturze obligowało do tworzenia własnych księgozbiorów, odpowiadających zainteresowaniom czytelniczym określonych kręgów odbiorców lub mobilizowało do korzystania z ogólnodostępnych zbiorów bibliotecznych<sup>3</sup>.

Oprócz niejednokrotnie podkreślanej roli bibliotek w utrzymywaniu świadomości i tożsamości narodowej poprzez promocję polskiej książki i czasopisma, należy zaakcentować ich pierwszoplanową rolę w komunikacji społecznej. Stopniowy wzrost liczby bibliotek, wskaźnika aktywności księgozbiorów i zmiany w ich strukturze pozwoliły na zdefiniowanie obiegu komunikacji literackiej, zmiennych w obrębie badanego stulecia i wynikających ze zróżnicowanych motywacji czytelniczych: początkowo patriotycznych i religijnych, później także samokształceniowych lub niekiedy rozrywkowych.

Aktywność czytelniczą odbiorców górnośląskich, trudną do sprecyzowania wskutek szczupłości zachowanych sprawozdań i dokumentacji bibliotecznych, starano się przedstawić w kilku co najmniej kręgach odbiorców, ustalonych z punktu widzenia demograficznego i społecznego, a na tle owej całości określić najczęstsze wybory czytelnicze, świadczące o dynamice zmian odbioru w ciągu stulecia. Styl kultury czytelniczej wyznaczony był w zdecydowanej mierze przez zasób bibliotek polskich działających na Górnym Śląsku. Ogląd chronologiczny pozwala na wykazanie niewątpliwego wzrostu ilościowego bibliotek w drugiej połowie XIX wieku, ułatwiających i upowszechniających kontakt z książką i czasopiśmem polskim – od nielicznych na początku stulecia, aż do reprezentowanych w skali niemal masowej i występujących w co najmniej 240 miejscowościach Górnego Śląska w końcowej fazie wieku.

Przytoczone dane statystyczne – potraktowane zresztą z dużą ostrożnością i najpewniej odbiegające jeszcze dość znacznie od faktycznej liczby funkcjonujących wówczas bibliotek – są zatem ogromnie wymowne. Z pewnością można założyć, że o wielu istniejących w różnych fazach XIX wieku polskich bibliotekach nie przetrwały żadne informacje – z braku zachowanych dokumentów bibliotecznych, celowego nieprowadzenia tego rodzaju dokumentacji w obawie przed represjami władz pruskich czy niezachowania się żadnych wzmianek na ich temat w dokumentach z epoki. Wydaje się, że liczba bibliotek była w rzeczywistości zdecydowanie większa.

---

<sup>3</sup> Wspomina o tym w roku 1879 ks. A. Hytrek, pisząc: „Czytelnie [...] pielęgnujące starannie czystość języka ojczystego zbierają dobrane księgozbiory, abonują liczne pisma i dają członkom sposobność do publicznego występowania z odczytami i mowami. Są one przeto dla dorosłych niejako szkołą przygotowawczą do życia publicznego, i to tak skuteczną szkołą, że teraz już nie zdarzy się żadne zgromadzenie, na którym wieśniacy nie występowałiby z mowami.” Zob. A. Hytrek: *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*. W: GSZ, s. 190.

Wzrost sieci bibliotek polskich nie postępował równomiernie we wszystkich powiatach Górnego Śląska. Można wyznaczyć szczególnie aktywne rejony<sup>4</sup>, którymi były powiaty: opolski, bytomski, pszczyński i katowicki, gdzie nasycenie polskimi bibliotekami było zdecydowanie większe aniżeli w pozostałych powiatach. Wiązało się to w znacznym stopniu ze strukturą narodowościową miejscowej ludności – w powiatach o dużej aktywności przeważała zdecydowanie ludność polska.

W pracy podkreślono także dynamikę zmian w tworzeniu nowych, ogólnodostępnych i uniwersalnych księgozbiorów. Oprócz form występujących już w początku omawianego stulecia (biblioteki klasztorne, kościelne, szkolne czy wypożyczalnie funkcjonujące przy księgarniach) pojawiły się formy wynikające ze zmian zachodzących w strukturach społecznych na Górnym Śląsku i z nimi związane: biblioteki ludowe, stowarzyszeń i związków. Nie można pominąć olbrzymiej roli organizacji oświatowych spoza Śląska: Towarzystwa Oświaty Ludowej i Towarzystwa Czytelni Ludowych, które regularnie przysyłały na teren Górnego Śląska zestawy książek dla bibliotek, dzięki czemu w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku (a także w okresie późniejszym) powstawały liczne biblioteki i czytelnie.

System komunikacyjny powstały i rozwijający się w XIX wieku na Górnym Śląsku czerpał z doświadczeń pozostałych ziem polskich. Bibliotekarstwo górnośląskie niejednokrotnie wykorzystywało osiągnięcia praktyki bibliotekarskiej innych regionów. Było to możliwe dzięki aktualnym wiadomościom prasowym dotyczącym problemów kultury czytelniczej. Zawierały one informacje o nowościach wydawniczych, podawały bliższe dane o księgarniach, w których można było kupić lub wypożyczyć polskie książki, wymieniały nazwiska kolporterów, charakteryzowały liczne związki i stowarzyszenia oświatowe oraz funkcjonujące przy nich biblioteki, zapoznawały potencjalnych czytelników z biblioteką jako instytucją poprzez informacje o godzinach jej otwarcia, strukturze zbiorów, regulaminie itp.

Rozwój bibliotekarstwa polskiego na Górnym Śląsku i upowszechnianie dostępu do polskiego słowa drukowanego były efektem zaangażowania zarówno licznych górnośląskich bibliotekarzy, jak i wielu przedstawicieli innych grup społecznych i zawodowych, którzy – przy nieprzychylniej postawie władz zaborczych, utrudniających każdą inicjatywę podniesienia świadomości narodowej wśród miejscowej ludności – przyłączyli się do akcji szerzenia oświaty. Ich inicjatywy zaowocowały powstawaniem zupełnie nowych rodzajów księgozbiorów: bibliotek dla dzieci, dla osób niepełnosprawnych, księgozbiorów teatralnych, szpitalnych, przyredakcyjnych. Są to już wprawdzie zdobycze bibliotekarstwa pierwszych dziesiąt-

---

<sup>4</sup> Według J. Kosteckiego badania czytelnictwa historycznego określają na ogół podział na centralne i peryferyjne punkty sieci. Zob. J. K o s t e c k i: *Model badań nad historią czytelnictwa*. W: *Książka i biblioteka w społeczeństwie. Materiały międzynarodowego seminarium Warszawa-Radziejowice, czerwiec 1980*. Warszawa 1982, s. 184.

ków lat XX wieku, nie mogłyby one jednak zaistnieć bez uprzedniej pracy oświatowo-kulturalnej od podstaw, tak aktywnie prowadzonej od połowy wieku XIX. Również powstające po 1900 roku Górnośląskie Kółka Filaretów, wprowadzając kult Adama Mickiewicza, zapoczątkowały zbieractwo jego utworów i rozpowszechniły ich udostępnianie<sup>5</sup>.

Bibliotekarstwo podążało zatem w kierunku ukształtowania czytelnictwa masowego. Realizacja tego zadania była jednak możliwa dopiero w wieku XX.

---

<sup>5</sup> T. Gospodarek, T. Stożek: *Górnośląskie Kółka Filaretów*. „Kwartalnik Opolski” 1955, T.1, nr 3–4.

# *Źródła i opracowania*

## *Źródła*

### *Archiwalia*

Archiwum Państwowe w Bytomiu:

Akta miasta Bytomia:

MByt 2621 Schul-Inventarium der obere Knaben-Klasse zu Beuthen. 1846,

MByt 3198 Errichtung einer Magistratsbibliothek.

Archiwum Państwowe w Katowicach:

Akta miasta Myslowice:

AmM 385 Zensur und Aufsicht über den Buchhandel, sowie Beaufsichtigung der Bibliotheken.  
1846–1884;

Landratsamt in Beuthen:

LB 212a Kościół parafialny w Piekarach. 1822–1887,

LB 264 Die Volksbibliothek in Orzegow,

LB 265 Die Volksbibliothek in Deutsch Piekar und Josefstadt,

LB 266 Die Volksbibliothek in Scharley,

LB 267 Die Volksbibliothek in Schwientochlowitz;

Landratsamt in Kattowitz:

LKat 285 Acta betr. die Errichtung polnischen Volks-Bibliotheken-Vereine. 1881,

LKat 286 Volksbibliotheken,

LKat 303 Acta betr. den s. g. christlichen Arbeiter-Verein in Domb. 1882,

LKat 305 Domb,

LKat 306 Acta betr. die Errichtung polnischen Volks-Bibliotheken-Vereine in St. Barbara zu  
Königshütte. 1881,

LKat 306a Acta betr. den polnischen Verein „Gwiazda” in Michalkowitz. 1885,

LKat 307 Acta betr. den kath. Bürger-Verein in Myslowitz. 1877–1899,

LKat 311 Acta den polnischen Verein des hl. Aloisius in Zalenze. 1895,

LKat 323-4 Acta gen. betr. Gewerk-Vereine.

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Naczelne Prezydium (Ober-Präsidial-Registratur):

NP 2896,

NP 2897;

Polizei-Registratur zu Posen:

sygn. 4370–4384 Volksbildung,

sygn. 4863a Acta gen. betr. die Leihbibliotheken,

sygn. 4864–4867 Leihbibliotheken.

Archiwum Państwowe w Pszczynie:

Akta miasta Mikołowa:

- MMik 1032 Kirchen und Schulsachen,
- MMik 1053 Die städtische Schulbibliothek,
- MMik 1465–1467 Zensur und Aufsicht über den Buchhandel,
- MMik 1492 Lehrerverein hieselbst;

Archiwum Książąt Pszczyńskich:

- AKP II 920–921 General-Catalog der Hochfürstl. Anhalt-Göthen-Plessner Schloss-Bibliothek angefertigt in Jahre 1817 von Friedrich Ernst Jacob Candidaten des Predigamt; Kreisschulinspektion Pless:
- sygn. 122 Schulbibliotheken. 1883–1898,
- sygn. 123-124 Schüler-Bibliotheken. 1897,
- sygn. 158-159 Kreislehrerbibliothek. 1877.

Archiwum Państwowe w Tamowskich Górach:

Landratsamt in Tarnowitz:

- LTarn 905 Acta Generalia des Kgl. Landrats-Amtes zu Tarnowitz betr. Bibliotheken.

Biblioteka Śląska w Katowicach, zbiory specjalne:

- Rkps 751/III: F. G o d u l a: *Historia miast i parafii na Górnym Śląsku od 1763 r.*

Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie:

- Korespondencja Jana Kupca z Łąki – 1875–1894.

## *Prasa*

„Beuthner Kreisblatt” – 1847.

„Dziennik Górnio-Szlązki”. Red. odpowiedzialny [J.] M i e r o w s k i. Niemieckie Piekary 1848–1849.

„Gazeta Wiejska dla Górnego Szląska” – 1849–1850.

„Głosy znad Odry”. Pismo periodyczne wydawane przez Towarzystwo Oświaty na Śląsku im. św. Jacka. Opole 1918–1920.

„Katolik. Pismo religijno-obrazkowe dla oświaty ludu”. Wychodzi 3 razy w miesiącu. Red. i wyd. Józef C h o c i s z e w s k i. Chełmno – Królewska Huta 1869–1900.

„Nowiny Raciborskie. Pismo poświęcone ludowi”. Wychodzi 2 razy w tygodniu, co środę i sobotę. Redaktor główny i odpowiedzialny J. K. M a ć k o w s k i. Racibórz 1889–1900.

„Światło. Pismo ilustrowane dla ludu. Poświęcone nauce i rozrywce. Miesięcznik”. Red. S. R a d z i e j o w s k i. Bytom–Rozbark 1887–1901.

„Telegraf Górnio-Szlązki. Tygodnik dla polepszenia, wyćwiczenia i wynauczenia ludu”. Red. K u h n e r t. Olesno 1848–1849.

„Tygodnik Katolicki. Pismo Towarzystwa Maryańskiego”. Red. Jan Alojzy F i c e k. Niemieckie Piekary 1848–1849.

„Tygodnik Polski poświęcony włościanom”. Pszczyna 1845–1846.

„Zwiastun Górnio-Szlązki”. [Tyg.] Red. Bernard P u r k o p. (od 1870 r. Teodor H e n e c z e k). Niemieckie Piekary 1868–1872.

## *Źródła publikowane*

B a n d t k i e J. S.: *Wiadomości o języku polskim na Śląsku i o polskich Ślązakach. „Mrówka Poznańska” 1821*. W: GŚZ, s. 38–41.

B a r t k i e w i c z W.: *Górny Śląsk. „Tygodnik Ilustrowany” 1866, nr 363 i 364*. W: GŚZ, s. 143–145.

B e ł z a S. [Piaś]: *Na Szląsku Polskim (Wrażenia i spostrzeżenia)*. Kraków 1890.

B e ł z a S.: *Z pobytu w Opolu. „Kraj” 1892, nr 14*.

B o ñ c z y k N.: *Góra Chełmska (Góra Św. Anny – wspomnienia z roku 1875)*. Wyd. 3. Opole 1985.

- Bończyk N.: *Stary kościół miechowski. Obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskiem*. Bytom 1879.
- Bücher-Verzeichnis der St.Franziskus-Volks-Bibliothek der Ordensgemeinde. Tarnowitz 1903.
- Czartoryska I.: *Dyliansem przez Śląsk. Dziennik podróży do Cieplic w roku 1816*. Wrocław-Warszawa 1968.
- Górne Śląsko. *Szkic z chwili bieżącej* napisał W. Szukiewicz. Kraków 1894.
- Górny Śląsk i Zagłębie w dawnych opisach. *Wiek XIX*. Wybór A. Zieliński. Katowice 1984.
- Górny Śląsk przed stu laty. *Jak o nim gazety owoczesne pisały*. Wybór i wstęp W. Janota. Katowice 1984.
- Górski W.: *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa*. Warszawa 1862.
- Gregor J.: *Mapa Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych*. Mikołów 1904 (reed. Katowice 1990).
- Gregor J.: *O książeczkach zabobonnych i odpustach sfalszowanych napisał... (proboszcz von Tworkau)*. Królewska Huta 1885.
- Hutka J.: *Wrażenia z wędrowek po dzielnicach i bibliotekach gminnych i parafialnych w górnośląskiej części województwa śląskiego*. „Silva Rerum” 1937, z. 3, s. 177–179.
- Hytrek A. ks.: *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*. „Przegląd Polski” 1879, z. 3–4. W: GŚZ, s. 177–203.
- Kastner A.: *Geschichte der Neisser Pfarrbibliothek*. Neisse 1866.
- Katalog biblioteki Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego w Bytomiu*. Bytom 1902.
- Koraszewski B.: *Poezja Górnośląska*. „Praca” [Poznań] z 14 stycznia 1900.
- Książka pamiątkowa wydana z powodu 25-letniego istnienia Towarzystwa św. Ałojzego w Bytomiu*. Bytom 1896.
- Lelewel J.: *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. 1–2. Wilno 1826–1827.
- Listy Józefa Lompy do J. I. Kraszewskiego z lat 1860–1862*. Wstęp K. Dobrowolski. Katowice 1931.
- Lompa J.: *Krótki rys geografii Śląska dla nauki początkowej*. Głogówek 1847.
- Lompa J.: *Listy o Górnym Śląsku do Ewarysta Estkowskiego*. „Szkola Polska” 1850, s. 199–202.
- Lompa J.: *Pielgrzym w Lubopolu czyli Nauki wiejskie, szczególnie dla ludu Szląskiego zastosowane*. Lubliniec 1844.
- Lompa J.: *Pieśń ludu śląskiego*. Ze zbiorów rękopiśmiennych J. Lompy wydał B. Zakrzewski. Wrocław 1970.
- Lompa J.: *Wiadomości urywkowe o stanie chłopów na Górnym Śląsku*. „Przyjaciel Ludu” 1843, nr 6.
- Lompa J.: *Zabawy wieczorne, czyli Powieści o Ziemi Świętej, szczególnie dla ludu pospolitego, jako też na potrzebę młodzieży szkolnej dla objaśnienia historii biblijnej zastosowane*. Bochnia 1858.
- Łepkowski J.: *O mowie polskiej na Śląsku*. „Czas” 1849, nr 58.
- Łepkowski J.: *O stanie obecnym Górnego Śląska*. „Gazeta Polska” z 19 października 1848, nr 174, s. 675.
- Maćkowski J. K.: *Wspomnienia śląskie*. Wstęp J. Glenski, Opole 1970.
- Malinowski L.: *Listy z podróży etnograficznej po Śląsku*. „Na dziś” 1872, T. 1. W: GŚZ, s. 149–152.
- Malinowski L.: *Zarys życia ludowego na Śląsku*. „Ateneum” 1877, z. 2, 4, 6. W: GŚZ, s. 152–168.
- Miarka K.: *Głos wołającego na puszczy Górnośląskiej, czyli O stosunkach ludu polskiego na Śląsku*. Katowice 1984.
- Niemcewicz J. U.: *Podróż do Wielkopolski i Śląska w roku 1821*. W: GŚZ, s. 41–46.
- Niemcewicz J. U.: *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*. Petersburg 1858.
- Nowakowski F.: *Odwiedziny u Józefa Lompy, mieszczanina szląskiego*. Wilno 1861.
- Opatrny J. W.: *Korespondencja Polaków z Janem Ewangelistą Purkyniem*. Wrocław 1969 (listy J. Lompy – s. 157–221).
- Pisarze śląscy XIX wieku*. Red. Z. Hierowski, Wrocław 1963.
- Pol W.: *Z wycieczki*. „Biblioteka Zakładu Naukowego im. Ossolińskich”, 1847, z. 11. W: GŚZ, s. 79–81.
- Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku (do 1863)*. Oprac. A. Zieliński. Wrocław 1974.

- Pośpiech J.: *Listy śląskie do Józefa Ignacego Kraszewskiego z lat 1841–1886*. Opole 1966.
- Pressfreund K.: *Życiorys ś.p. księdza Jana Alojzego Fiecka, Kanonika Honorowego, Oficjalya Biskupiego, Dziekana i Proboszcza Piekarskiego, tudzież Kawalera Orderu Orła Czerwonego*. Niemieckie Piekary 1873.
- Radziszewski F.: *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających*. Kraków 1875.
- Rzewuski H.: *Pamiętki Soplicy*. Warszawa 1983.
- Śląscy pisarze ludowi (1800–1914). *Antologia poezji i prozy*. Wybór J. Kucianka. Wrocław 1968.
- Ustawy Katolickiego Towarzystwa św. Alojzego parafii Stare Repty*. Bytom 1891.
- Ustawy Stowarzyszenia św. Alojzego dla Bytomia*. Bytom-Rozbark 1888.
- Ustawy Stowarzyszenia św. Alojzego dla Radzionkowa i okolic*. Bytom 1889.
- W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795–1950)*. Red. W. Wrzesiński. T. 1: *O ziemię Piastów i polski lud (1795–1918)*. Oprac. T. Kulak. Wrocław 1990.
- Węzyk W.: *Literatura polska w Śląsku pruskim*. „Biblioteka Naukowego Zakładu im. Ossolińskich”, z. 4. W: GŚZ, s. 81–84.
- Wiślicki A.: *Górnicy w Polsce*. „Księga Świata”, cz. 2 (1857). W: GŚZ, s. 129–134.
- Wohnungs- und Geschäfts-Anzeiger der Stadt Beuthen O.=S. für das Jahr 1876*. Beuthen 1876.
- Wspomnienia Opolan*. Red. A. Glińska, K. Malczewski, A. Pałosz. Warszawa 1965.
- Życiorysy górników*. Wstęp M. Żwirowska. Katowice 1949.

## Opracowania

- Antonów M.: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2. Red. K. Popiołek. Wrocław 1958, s. 629–667.
- Archiwum Książąt Pszczyńskich. Przewodnik po zespołach 1287–1945*. Oprac. B. Spyra. Warszawa 1973.
- Babnis M.: *Książka polska w Gdańsku w okresie zaboru pruskiego 1793–1919*. Wrocław 1989.
- Barczyk P. P.: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848–1939)*. Katowice 1992.
- Barycz H.: *Ślązacy w polskiej kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przeszłości*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk*. T. 2: *Dzieje. Kultura*. Wrocław–Warszawa 1948.
- Bednorz Z.: *Ludowe żniwo literackie. Pisarstwo ludowe współczesnej Opolszczyzny*. Wrocław 1966.
- Bednorz Z.: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przelomu XIX i XX wieku*. Wrocław 1971.
- Benisz A.: *Górny Śląsk w walce o polskość*. Katowice 1930.
- Bieniek G.: *Głos ks. Józefa Wajdy o ucisku narodowym i społecznym na Górnym Śląsku w początkach XX wieku*. W: „Studia Śląskie”. T. 9. Katowice 1965, s. 231–262.
- Bieniek J.: *Szkola katolicka na Górnym Śląsku w oświeceniu historyczno-prawnym*. Katowice 1936.
- Bieńkowska B., Chamerska H.: *Zarys dziejów książki*. Warszawa 1987.
- Bochnak W.: *W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków*. Warszawa 1989.
- Borek B.: *Działalność narodowościowa i literacka Wawrzyńca Hajdy*. W: „Śląskie miscellanea”. T. 8. Red. J. Malicki i K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1995, s. 39–51.
- Bytom. Zarys rozwoju miasta*. Red. W. Długoborski. Kraków–Warszawa 1979.
- Chwalewik E.: *Z dziejów exlibrisu na Śląsku w XVI do XIX w.* „Silva Rerum” 1939, z. 8.
- Chwalewik E.: *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*. T. 1–2. Warszawa–Kraków 1926–1927.



- Czapliński M.: *Dorobek i potrzeby z zakresu edycji źródłowych do dziejów Śląska w XIX w. (do 1918 r.)*. W: *Stan i perspektywy śląskoznawczych badań humanistycznych*. Red. K. Bobowski, R. Gładkiewicz, W. Wrzesiński. Wrocław 1990, s. 237–249.
- Czapliński M.: *Związek Wzajemnej Pomocy Robotników Górnośląskich w Bytomiu 1889–1909*. W: „Historia”. T. 24. Acta Universitatis Wratislaviensis. Wrocław 1973.
- Dmitruk K.: *Literatura – społeczeństwo – przestrzeń. Przemiany układu kultury literackiej*. Wrocław 1980.
- Dmitruk K.: *Problemy publiczności literackiej w dawnej Polsce*. W: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*. Red. H. Dziechcińska. Warszawa 1985.
- Ender J.: *Obroncy ludu śląskiego*. Warszawa 1956.
- Ender J.: *Walka o język polski w szkolnictwie na Śląsku w latach 1816–1918*. PHO 1970, z. 2, s. 188–200.
- Escarpit R.: *Rewolucja książki*. Warszawa 1969.
- Falkowska H.: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966.
- Fazan M.: *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/1848–1920*. Wrocław [1993?].
- Floryan W.: *Czasopiśmiennictwo polskie na ziemiach śląskich w okresie walki o narodowość (1845–1921)*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk*. T. 2: *Dzieje. Kultura*. Wrocław–Warszawa 1948, s. 619–706.
- Fojcik J.: *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961.
- Gaca-Dąbrowska Z.: *Sytuacja w badaniach nad dziejami bibliotek i bibliotekarstwa XIX i XX w.* „Studia o Książce” 1982, T. 12, s. 67–85.
- Galos A.: *Polskość Śląska w XIX wieku w świetle niemieckich materiałów statystycznych*. W: *Szkiecy z dziejów Śląska*. T. 2. Warszawa 1956.
- Galos A.: *Potrzeby badań w zakresie dziejów Śląska w XIX wieku*. W: *Stan i perspektywy śląskoznawczych badań humanistycznych*. Red. K. Bobowski, R. Gładkiewicz, W. Wrzesiński. Wrocław 1990, s. 85–95.
- Gilewicz A.: *Stosunki pieniężne w Galicji w latach 1772–1914*. Przemysł 1958.
- Glensk J.: *Bibliografia opracowań prasy śląskiej*. T. 1: *Do roku 1945*. Opole 1973.
- Glensk J.: *Jan Karol Maćkowski jako redaktor „Nowin Raciborskich”*. Opole 1966.
- Glensk J.: *Ograniczenia wolności prasy śląskiej na Górnym Śląsku (na przełomie XIX i XX wieku)*. Opole 1989.
- Gładysz A.: *Literatura i piśmiennictwo*. W: *Historia Śląska*. T. 3. Cz. 1: *1850–1890*. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1976, s. 501–516.
- Gondek E.: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim. 1795–1863*. Katowice 1995.
- Gondek E.: *Rozwój księgarstwa i drukarstwa na Śląsku pod panowaniem pruskim w latach 1802–1858*. W: „Śląskie miscellanea”. T. 8. Red. J. Malicki i K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1995, s. 11–24.
- Gospodarek T.: *Drogi rozwoju kultury polskiej na Górnym Śląsku w XVIII i XIX w.* Opole 1966.
- Gospodarek T.: *Polski renesans polityczny na Górnym Śląsku w 1867 roku*. Opole 1963.
- Gospodarek T.: *Walka o kulturę narodową ludu na Śląsku (1815–1863)*. Wrocław 1968.
- Gospodarek T., Stożek T.: *Górnośląskie Kółka Filaretów*. „Kwartalnik Opolski” 1955, T. 1, z. 3–4.
- Gröschel B.: *Die Presse Oberschlesiens von den Anfängen bis zum Jahre 1945. Dokumentation und Strukturbeschreibung*. Berlin 1993.
- Haertel E.: *Andreas Freiherr von Kochtzicky*. „Oberschlesier” 1936, H. 9 i 11.
- Hierowski Z.: *Nauczyciel z Lubszy i inne szkice*. Katowice 1964.
- Historia Śląska*. T. 3: *1850–1918*. Red. S. Michalkiewicz. Cz. 1: *1850–1890*. Wrocław 1976; Cz. 2: *1891–1918*. Wrocław 1985.
- Jabłońska W.: *Biblioteka polska w Rumunii i jej wpływ na powstanie TPN na Śląsku*. RB 1960, z. 3–4, s. 477–520.
- Jakóbczyk W.: *Biblioteki ludowe w zaborze pruskim na przełomie XIX i XX wieku*. PHO, R. 4: 1961, z. 1, s. 55–66.

- Jakóbczyk W.: *Historyczna rola bibliotek ludowych pod zaborem pruskim*. „Przegląd Biblioteczny” 1981, z. 3–4, s. 338–349.
- Jakóbczyk W.: *Rola bibliotek ludowych w byłym zaborze pruskim*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” R. 1: 1965, s. 294–319.
- Jakóbczyk W.: *Towarzystwo Czytelni Ludowych 1880–1939*. Poznań 1982.
- Jasionowski M.: *Wawrzyniec Hajda, gorliwy pracownik na niwie narodowej*. Piekary 1933.
- Jończyk J.: *Strajk górników w 1871 r. w Królewskiej Hucie na tle sytuacji klasy robotniczej na Górnym Śląsku (1869–1878)*. W: „Studia Śląskie”. Oprac. W. Dziewulski, S. Gołachowski, K. Jońca. Red. S. Wyślouch. Poznań 1952, s. 310–368.
- Kalczyńska M.: *Pierwsze polskie wydawnictwa prasowe w roli wydawcy i popularyzatora książki polskiej na Górnym Śląsku w XIX w. W: 200 lat prasy polskiej na Śląsku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Opolu 12 i 13 grudnia 1989 r.* Red. J. Glensk. Opole 1992, s. 144–156.
- Kalczyńska M.: *Wydawnictwo prasowe „Gazety Opolskiej” w roli edytora i popularyzatora książki polskiej w Opolu (1890–1923)*. Opole 1994.
- Kaminsky F.: *Beiträge zur Geschichte der oberschlesischen Buchbinderei-, Buchdruck-, Buchhandels-, Zeitungs- u. Bibliothekwesens bis 1815*. Oppeln 1930.
- Kamionkova J.: *Życie literackie w Polsce w I połowie XIX wieku*. Warszawa 1970.
- Kapała Z., Szubert E.: *Wybitni bytomianie okresu Wiosny Ludów*. Bytom 1986.
- Kisielewski J.: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1930)*. Poznań 1930.
- Kłoskowska A.: *Spoleczne ramy kultury*. Warszawa 1972.
- Kobiela L.: *Żabi kraj*. Opole 1935.
- Kocójowa M.: *Nowe oferty dla badań dziejów polskiej książki w okresie zaborów*. W: *Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii*. Red. M. Kocójowa. Kraków 1991, s. 13–39.
- Kolbe: *Zur Geschichte der Eindeutschung Oberschlesiens*. „Oberschlesien” 1917–1918.
- Kołodziejka J.: *Spoleczna funkcja biblioteki publicznej*. Warszawa 1976.
- Komar S., Rybarz E., Szczepański A.: *Górny Śląsk*. Mikołów 1948.
- Konieczna J.: *Biblioteki łódzkie przełomu XIX i XX wieku (1890–1918)*. Łódź 1989.
- Koraszewski J.: *„Poradnik dla Ludu Górno-Szląskiego” Karola Kosickiego w ocenie jego współczesnych*. „Zaranie Śląskie” 1938, z. 3, s. 163–166.
- Koraszewski J., Suchocki M.: *Rola twórczości Adama Mickiewicza w rozbudowaniu i utrzymaniu polskości na Śląsku*. Poznań 1957.
- Korzon K.: *Działalność kulturalno-czytelnicza miejskich ośrodków zrzeszeń społecznych w okresie zaborów*. W: *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Studia i materiały*. Red. K. Maleczyńska. Wrocław 1985, s. 101–145.
- Kosmanowa B.: *Tysiąc lat bibliotek w Polsce*. Wrocław 1978.
- Kostecki J.: *Model badań nad historią czytelnictwa*. W: *Książka i biblioteka w społeczeństwie. Materiały międzynarodowego seminarium Warszawa–Radziejowice, czerwiec 1980*. Warszawa 1982. s. 175–204.
- Kowalczyk A.: *Z dziejów książki polskiej na Górnym Śląsku. Z działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych*. BIBŚ 1958, z. 4, s. 159–166.
- Kowska A.: *Ks. Jan Alojzy Ficek jako inspirator polskiego życia kulturalnego na Śląsku*. W: *Ks. Jan A. Ficek i Piekary Śląskie w XIX wieku. Działalność religijno-społeczna ks. Jana A. Ficka i rola Piekar jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Red. J. Wycisło. Katowice 1992.
- Kraśniewska K.: *Czytelnictwo kobiet*. Warszawa 1973.
- Kruczała K.: *Książka polska wśród ludu górnośląskiego w drugiej połowie XIX wieku w świetle dokumentacji prasowej*. W: „Bibliotekoznawstwo”. T. 5. Acta Universitatis Wratislaviensis. Z. 72. Wrocław 1968, s. 131–197.
- Krysztafkiewicz J., Lokaj P.: *Jan Gajda – zapomniany działacz Ziemi Śląskiej*. W: „Informator Towarzystwa Miłośników Miasta Żory”, maj 1978, s. 37–39; por. „Kalendarz Żorski” 1997, s. 102–103.

- Książka i biblioteka w społeczeństwie. Materiały międzynarodowego seminarium Warszawa – Radziejowice, czerwiec 1980.* Warszawa 1982.
- Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki.* Red. M. Pałowiczowa. Katowice 1992.
- Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii.* Red. M. Kocójowa. Kraków 1991.
- Kucianka J.: *Jan Ligoń (1851–1917)*. W: „Prace Historycznoliterackie”. Z. 4: *Studia nad piśmienictwem śląskim*. Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Katowice 1967, s. 215–240.
- Kucianka J.: *Maksymilian Jasionowski 1867–1957*. „Zaranie Śląskie” 1965, z. 2, s. 447–472.
- Kucianka J.: *Pierwsze dziesięciolecie biblioteki Kółka Towarzyskiego w Królewskiej Hucie (1870–1880)*. BIBŚ, R. 11: 1966, z. 3, s. 154–163.
- Kudera J.: *Gazety śląskie w obronie języka polskiego*. „Głosy znad Odry” 1920, nr 2, s. 84–91.
- Kudera J.: *Juliusz Ligoń. Jego życie i zasługi względem Górnego Śląska*. Napisał ks. Jacek. Opole 1918.
- Kudera J.: *Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*. Mikołów 1920.
- Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*. Red. M. Kocójowa. Wrocław 1991.
- Laubert M.: *Die preussische Polenpolitik*. Krakau 1942.
- Lis M.: *Górny Śląsk. Zarys dziejów do I Wojny Światowej*. Opole 1986.
- Lissowski J.: *Zapomniany Daniel – poeta*. „Powstaniec” z 9 października 1938, nr 41, s. 18–19.
- Lubliniec. Zarys rozwoju powiatu*. Red. J. Jaros. Katowice 1972.
- Lyszczyna J.: *Poeta szczęsnej ziemi, ks. Norbert Bonczyk*. Katowice 1994.
- Ładogórski T.: *Ludność Śląska na przelomie dwóch epok*. W: *Historia Śląska*. T. 3. Cz. 1: 1850–1890. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1976, s. 21–59.
- Łodyński M.: *Organizacja bibliotek szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w latach 1807–1831*. „Przegląd Biblioteczny” 1960, z. 1, s. 1–31.
- Łodyński M.: *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej (1774–1794)*. Warszawa 1935.
- Madeja J.: *Badania z dziejów elementarzy i szkolnictwa elementarnego na Śląsku w wiekach XVIII i XIX*. Opole 1958.
- Madeja J.: *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XVIII–XX*. T. 1: 1763–1848. Katowice 1960; T. 2: 1858–1930. Katowice 1965.
- Madeja J.: *Elementarze – ich dzieje, rola i stan współczesny*. Katowice 1946.
- Madeja J.: *Filip Jakub Robota – zasłużony nauczyciel i działacz społeczny na Śląsku*. Opole 1966.
- Madeja J.: *Z życia i działalności pedagogiczno-oświatowej Józefa Lompy*. Opole 1965.
- Maj G.: *Znaczenie „Kalendarza Krakowskiego” Józefa Czecha dla umocnienia więzi narodowej*. W: *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*. Red. M. Kocójowa. Wrocław 1991, s. 91–104.
- Malczewski K.: *Biblioteki–czytelnie polskie w dawnym powiecie raciborskim*. W: „Studia Śląskie”. Red. S. Wystouch. T. 14. Opole 1969, s. 293–315.
- Malczyńska E.: *Kultura śląska*. W: *Śląsk. Walka wyzwolenicza. Gospodarka. Kultura*. Wrocław 1961.
- Malczyńska E.: *Tradycje szkoły polskiej na Śląsku na tle walki o narodowość*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk*. T. 2: *Dzieje. Kultura*. Wrocław–Warszawa 1948, s. 393–452.
- Malczyńska E.: *Z dziejów naszego Śląska*. Wrocław 1946.
- Malczyńska K.: *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów*. Wrocław 1987.
- Malczyńska K.: *Ogólna charakterystyka udostępniania książki w bibliotekach polskich w latach 1795–1914*. W: *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów*. *Studia i materiały*. Red. K. Malczyńska. Wrocław 1985, s. 37–61.
- Malczyńska K.: *Stan badań nad historią bibliotek polskich doby zaborów oraz ich podstawa źródłowa*. W: *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów*. *Studia i materiały*. Red. K. Malczyńska. Wrocław 1985, s. 5–36.
- Malczyńska K.: *Udostępnianie książki w bibliotekach oświatowych oraz inne formy upowszechniania słowa drukowanego wśród najszerszych kręgów ludności w latach 1795–1914*. W: *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów*. *Studia i materiały*. Red. K. Malczyńska. Wrocław 1985, s. 63–98.

- Maleczyńska K.: *Założenia metodologiczne przyszłej historii książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku*. RB 1988, z. 1, s. 73–90.
- Malicki J.: *Józefa Lompy żywot niepokorny*. Wrocław 1990.
- Malinowska E.: *W dialogu z czytelnikiem. Teksty literackie w polskiej prasie na Górnym Śląsku w latach 1889–1901*. Katowice 1984.
- Mandziuk J.: *Biblioteka przy kościele św. Jakuba w Nysie*. RB 1976, z. 1–2, s. 27–78.
- Mandziuk J.: *Księgozbiór przy kościele św. Jakuba w Nysie (analiza zawartości)*. RB 1976, z. 3–4, s. 579–660.
- Marek F. A.: *Działalność społeczna i narodowa ks. Józefa Szafranka*. Opole 1968.
- Maternicki J.: *Kultura i edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w. Zarys problematyki i postulaty badawcze*. W: *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego XIX w.* Warszawa 1981, s. 9–124.
- Matwijowski K.: *Stan i potrzeby z zakresu wydawnictw źródłowych do dziejów nowożytnych Śląska*. W: *Stan i perspektywy śląskoznawczych badań humanistycznych*. Red. K. Bobowski, R. Gładkiewicz, W. Wrzesiński. Wrocław 1990, s. 227–235.
- Mayer J.: *Zapomniany wiersz Juliusza Ligonja z 1855 r.* W: „Prace Historycznoliterackie”. Z. 4: *Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Katowice 1967, s. 203–213.
- Mendykowa A.: *Dzieje książki polskiej na Śląsku*. Wrocław 1991.
- Miejska Biblioteka Publiczna w Żorach. 1946–1996*. Oprac. R. Grodzka, U. Krzyk. Żory 1996.
- Mościcki A.: *Nieznany list i wiersz Józefa Lompy*. „Zaranie Śląskie” 1947, z. 4, s. 220.
- Musioł L.: *O książce polskiej i polskim czytelnictwie na Górnym Śląsku w ubiegłych wiekach*. BIBŚ 1963, z. 3–4.
- Musioł L.: *Piśmiennictwo polskie na Śląsku do początków XIX wieku*. Opole 1970.
- Musioł L.: *Pszczyzna. Monografia historyczna opracowana na podstawie materiałów źródłowych*. Katowice 1936.
- Musioł L.: *Wózni. Dzieje miasta od czasów najdawniejszych do połączenia z Macierzą w roku 1922*. Opole 1971.
- Musioł L.: *Z dziejów książki polskiej na Górnym Śląsku: „Biblioteka powiatowa” w Lublińcu z początków XIX stulecia*. BIBŚ 1957, z. 2, s. 69–71.
- Myszor J.: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*. Katowice 1991.
- Nawrocki W.: *Jan Kupiec – poeta z Łąki*. Katowice 1963.
- Nowack A.: *Lebensbilder Schlesischer Priester*. Breslau 1921.
- Nowak J.: *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry. Najstarsze dzieje Śląska i ziemi bytomsko-tarnogórskiej. Dzieje pierwszego górnictwa w Polsce*. Tarnowskie Góry 1927.
- O duszę polską. Wystawa historyczna o działalności duchowieństwa śląskiego w XIX i XX w.* Muzeum Historii Katowic. Katowice 1991.
- Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk. T. 2. Dzieje. Kultura*. Wrocław–Warszawa 1948.
- Ogrodziński W.: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Do druku przygotowali L. Brożek i Z. Hierowski. Katowice 1965.
- Olszewski K.: *Z kronik teatralnych Zagłębia i Śląska*. Kraków 1960.
- Opole. Monografia miasta*. Red. W. Dziewulski i F. Hawranek. Opole 1975.
- Orlik Z.: *Wspomnienie o Pawle Garusie z Kryr*. W: „Informator Towarzystwa Miłośników Miasta Żory”, maj 1981, s. 26–29.
- Pater M.: *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Cz. 1: *Do 1870 r.* Wrocław 1991; Cz. 2: *1871–1890*. Wrocław 1993.
- Pater M.: *Rozwój ruchu polskiego*. W: *Historia Śląska*. T. 3. Cz. 2: *1891–1918*. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1985, s. 310–364.
- Pater M.: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1893*. Wrocław 1969.
- Pawlik J.: *Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku w latach 1870–1960*. „Roczniki Humanistyczne” R. 29: 1981, z. 2, s. 199–221.
- Pawłowiczowa M.: *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740–1920*. Katowice 1986.

- Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka.* Zbiór studiów pod red. D. Simonides i H. Borka. Wrocław 1981.
- 55 [Pięćdziesiąt pięć] lat pracy T.C.L. dla Polski. Rzut oka na historię Towarzystwa Czytelni Ludowych. Poznań 1935.
- Piernikarczyk J.: *Historia górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku.* Katowice 1936.
- Pindłowa W.: *Systemy ekspertowe w badaniach nad książką.* W: *Książka polska w okresie zaborów. Wybrane problemy metodologii i dydaktyki bibliologii, bibliotekoznawstwa i informatologii.* Red. M. Kocójowa. Kraków 1991, s. 75–105.
- Pisarze śląscy XIX i XX wieku.* Praca zbiorowa pod red. Z. Hierowskiego. Wrocław 1963.
- Piskozub A.: *Śląsk i Pomorze – symbole naszej niezależności.* „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 1964, z. 4, s. 21–45.
- Popiołek F.: *Pierwsze czasopismo polskie na Śląsku.* „Zaranie Śląskie” R. 7: 1931.
- Popiołek K.: *Polska Wiosna Ludów na Górnym Śląsku.* Poznań–Wrocław 1946.
- Pośpiech J.: *Tradycje folklorystyczne na Śląsku w XIX i XX wieku (do roku 1939).* Warszawa 1977.
- Pośpiech J., Wycisk A.: *„Tygodnik Polski poświęcony włościanom” (Pszczyna 1845–1846).* Opole 1984.
- Prus K.: *Józef Lompa, jego życie i prace. Na 50 rocznicę zgonu jego napisał...* Bytom 1913.
- Prus K.: *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo.* Mikołów 1920.
- Prus K.: *O walce z pijaństwem na Śląsku Górnym za czasów księdza Ficka (w roku 1844).* Zarys historyczny. Bytom 1914.
- Publiczność literacka.* Red. S. Żółkiewski i M. Hopfinger. Wrocław 1982.
- Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce.* Red. H. Dziechcińska. Warszawa 1985.
- Pytasz E.: *Polska poezja patriotyczna na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku.* W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne.* Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 152–168.
- Ratajewski J.: *O wydawnictwach, redaktorach, kolporterach i czytelnikach prasy polskiej na Śląsku w końcu XIX i na początku XX wieku.* „Studia Śląskie” R. 30: 1976, s. 298–339.
- Ratajewski J.: *Prasa polska na Śląsku w I połowie XIX wieku. Charakterystyka ogólna.* W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne.* Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 7–17.
- Rott D.: *Bibliofil – edytor – miłośnik Skargi. Literackie fascynacje księdza Jana Ficka.* W: *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki.* Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1992, s. 189–195.
- Rudnicka J.: *Fragment biblioteki Lompy.* W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza.* Wrocław 1961, s. 281–306.
- Słomczyńska O.: *Biblioteki ludowe na Górnym Śląsku.* „Przegląd Biblioteczny” 1981, z. 3–4, s. 357–361.
- Słomczyńska O.: *Dzieje książki i bibliotek w powiecie oleskim.* „Głos Olesna” R. 4: 1969, s. 124–135.
- Słomczyńska O.: *Książka polska w Opolu (1800–1890).* Opole 1978.
- Słomczyńska O.: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonii.* Opole 1990.
- Słomczyńska O.: *Problemy badawcze w przyszłościowych badaniach nad historią polskiej książki na Górnym Śląsku.* W: *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo. Piśmiennictwo. Folklorystyka.* Zbiór studiów pod red. D. Simonides i H. Borka. Wrocław 1981, s. 137–144.
- Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku.* Red. M. Pater. Katowice 1996.
- Spyra A.: *Z historii śląskiej prasy.* „Katolik” z 22 listopada 1987, nr 47, s. 13.
- Stablewska W.: *Wawrzyniec Hajda Wernyhora Śląski.* „Dziennik Ludowy” 1946, nr 255.
- Stan i perspektywy śląskoznawczych badań humanistycznych.* Red. K. Bobowski, R. Gładkiewicz, W. Wrzesiński. Wrocław 1990.
- Stochel S.: *Książka pod chłopską strzechą. Karta z dziejów biblioteki wiejskiej w Kwaczale, najstarszej biblioteki w województwie krakowskim.* Kraków 1987.

- Stożek T.: *Wprowadzenie do dziejów piśmiennictwa śląskiego XIX i XX wieku. Na ziemiach Śląska pruskiego*. W: *Pisarze śląscy XIX i XX wieku*. Red. Z. Hierowski. Wrocław 1963, s. 7–95.
- Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988.
- Surman Z.: *Szkolnictwo ludowe, średnie i wyższe*. W: *Historia Śląska*. T. 3. Cz. 1: 1850–1890. Red. S. Michalkiewicz. Wrocław 1976, s. 482–500.
- Szewczyk W.: *Śląski trud literacki (Pisarze śląscy XIX i XX w.)*. W: *Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk*. T. 2: *Dzieje. Kultura*. Wrocław–Warszawa 1948, s. 563–617.
- Szwagrzyk J. A.: *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.* Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- Szymiczek F.: *Bytom jako ośrodek kultury polskiej oraz piśmiennictwa ludowego na Górnym Śląsku*. W: *Dziewięć wieków Bytomia. Szkice z dziejów miasta i ziemi bytomskiej*. Red. F. Rysza. Stalinogród 1956.
- Szymiczek F.: *Polskie tradycje kulturalne na Śląsku i udział w nich bibliotek (w latach 1861–1939)*. Wrocław 1970.
- Śląskie miscellanea. Literatura – folklor. Zbiór studiów*. Red. D. Simonides i J. Zaremba. Wrocław 1980.
- Śmiela R.: „*Dziennik Górnośląski*”. Katowice 1957.
- Tarnowskie Góry. Zarys dziejów powiatu*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1969.
- Tobiasz M.: *Na froncie walki narodowej w Opolskiem. Bronisław Koraszewski (1888–1922)*. Katowice 1938.
- Tokarska A.: *Karol Kosicki – „opiekun szląskiej narodowości”*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 7. Red. B. Zyska. Katowice 1993, s. 11–21.
- Tokarska A.: *Początki zorganizowanego czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku (1848–1849)*. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 169–184.
- Tokarska A.: *Polska oświata na Górnym Śląsku w II połowie XIX wieku w świetle regionalnego czasopiśmiennictwa*. W: *Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 9–28.
- Tokarska A.: *Powstanie i główne kierunki rozwoju bibliotek na Górnym Śląsku w latach 1848–1900*. RB 1988, z. 1, s. 227–250.
- Tokarska A.: *Typy bibliotek funkcjonujących na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX wieku*. W: *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1992, s. 153–160.
- Treszel M.: *Związki Józefa Lompy z nauką i kulturą polską oraz jego podręczniki szkolne i książki rolnicze*. Opole 1979.
- Trojnar A.: *Kulturkampf a rozwój polskiej świadomości narodowej na Górnym Śląsku*. W: *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XIX wieku. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1992, s. 24–34.
- Truchim S.: *Szkice z dziejów szkolnictwa i kultury*. Poznań 1930.
- Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*. Leśnica 25–27 kwietnia 1996 [materiały powielone].
- Urban W.: *Polskie kaznodziejstwo i katechizacja we wrocławskiej diecezji w czasach pruskich*. „*Nasza Przyszłość*” R. 17: 1963, s. 123–186.
- Wajda A.: *Metodyka i organizacja czytelnictwa*. Warszawa 1983.
- Witt Z.: *Śpiew w liturgii na ziemiach polskich w XIX wieku*. W: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*. T. 3. Red. W. Schenk. Lublin 1980.
- Wojciechowski M. J.: *Ekslibris godło bibliofila*. Wrocław 1978.
- Woźniczka - Paruzel B.: *Wokół zagadnień recepcji „dziejów ojczystych dla ludu” (1818–1863)*. W: „*Studia o Książce*”. T. 16. Wrocław 1986, s. 169–188.
- Wróblewski J.: *Polskich broniły progów*. Wrocław 1981.
- Wróblewski J.: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975.
- Wróblewski J.: *Z dziejów bibliotek ludowych na Górnym Śląsku w XIX i na początku XX wieku*. PHO, R. 10: 1967, z. 2, s. 261–291.

- Wycisk K.: „Tygodnik Polski poświęcony włościanom” (1845–1846) jako źródło do badań dziejów książki i prasy polskiej na Śląsku w pierwszej połowie XIX w. W: *Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988, s. 28–37.
- Wycisło J.: *Józef Szafranek. Ksiądz, pedagog, działacz narodowy, krzewiciel kultury i oświaty (1807–1874)*. Katowice 1990.
- Wycisło J.: *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich*. T. 1: *Formowanie się głównego ośrodka życia religijno-społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*. Katowice 1991.
- Z dziejów polskiej książki na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku. Rozeznania wstępne*. Red. A. Jarosz. Katowice 1988.
- Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Studia i materiały*. Red. K. Maleczyńska. Wrocław 1985.
- Zagórski Z.: *Wincenty Lutosławski a śląscy i galicyjscy elsonie*. W: „Historia”. T. 24. Acta Universitatis Wratislaviensis. Z. 201. Wrocław 1973.
- Zieliński W.: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.* BIBŚ, R. 18: 1973, s. 90–116.
- Zielonka Z.: *Śląsk: ogniwo tradycji. Rozważania o historii i kulturze*. Katowice 1981.
- Ziemia S.: *Śląsk w nazwach dawnych i obecnych*. „Rocznik Ziemi Zachodnich i Północnych” 1964, s. 83–116.
- Żbikowska-Migoń A.: *O popularności pisarzy i dzieł literackich, jej kryteriach i wyznacznikach*. RB 1978, z. 1–2, s. 201–255.
- Żółkiewski S.: *Kultura. Socjologia. Semiotyka literacka. Studia*. Warszawa 1979.
- Żółkiewski S.: *Wiedza o kulturze literackiej. Główne pojęcia*. Warszawa 1980.

# Aneks

## Zestawienie polskich bibliotek funkcjonujących na Górnym Śląsku w XIX wieku\*

### **Bielszowice** [Bielschowitz], pow. Zabrze

1. Biblioteka Chrześcijańskiego Towarzystwa Robotniczego, 1885,  
[...] *działalność skromna* [...]  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435].
2. Bibliotekarz Klemens Swaczyna,  
[...] *przy szosie niedaleko kościoła już przeszło rok znajduje się u niego biblioteka polska* [...], *ale nie wszyscy ludzie garną się do czytania* [...]  
[„Katolik” 1888, nr 51, 1890, nr 56; ZB, s. 140].

### **Biertułtowy** [Biertultau], pow. Rybnik, obecnie cz. Wodzisławia Śląskiego

1. Biblioteka Związku św. Józefa, 1894  
(61 książek, 74 członków, 306 wypożyczeń; 1895 r. – 87 książek, 65 członków, 605 wypożyczeń; 1897 r. – 83 książki)  
[MA, s. 648; wg JWR, s. 228: 1895–1896].

---

\* W aneksie dodatkowo zastosowano następujące skróty: **APP** – Archiwum Państwowe Poznań; **CH** – E. Chwałewik: *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek w ojczyźnie i na obczyźnie*. T. 1–2. Warszawa–Kraków 1926–1927; **EG** – E. Gondek: *Rozwój księgarstwa i drukarstwa na Śląsku pod panowaniem pruskim w latach 1802–1858*. W: *Śląskie miscellanea*. T. 8. Katowice 1995; **JM** – J. Mysior: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*. Katowice 1991; **JWR** – J. Wróblewski: *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*. Olsztyn 1975; **KJK** – MPŚl., *Korespondencja Jana Kupca*; **LBITT** – List dra von Bittera do nadprezydenta prowincji śląskiej we Wrocławiu, datowany z Opolą 22 października 1889 r., APP NP, sygn. 4374, s. 429–435; **LKat** – AP Katowice, Landratsamt Kattowitz; **LM** – L. Musioł: *O książce polskiej i polskim czytelnictwie na Górnym Śląsku w ubiegłych wiekach*. BIBŚ 1963, z. 3–4; **LTarn** – AP Tarnowskie Góry, Landratsamt Tamowitz; **MA** – M. Antonów: *Działalność kulturalna polskich towarzystw na Górnym Śląsku w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w świetle współczesnej prasy polskiej*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 2. Red. K. Popiołek. Wrocław 1958; **NP** – APP, Naczelne Prezydium; **OS** – O. Słomczyńska: *Książka polska w Opolu (1800–1890)*. Opole 1989; **PRP** – APP, Polizei-Registratur zu Posen; **ZB** – Z. Bednorz: *Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przelomu XIX i XX wieku*. Wrocław 1971.



### **Biskupice**, pow. Zabrze

1. Biblioteka TCL, 1882–1885  
[JWR, s. 228].
2. Biblioteka Katolickiego Towarzystwa Czeladniczego, 1885, 1887, bibliotekarz ks. Andrzej Schwider  
[PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 178; KJK, list z 24 marca 1887].

### **Bobrek** [Bobrehütte], pow. Bytom

1. Biblioteka TCL, 1882–1885, bibliotekarz Tomasz Pohl  
[LKat 285, s. 161; NP, sygn. 2896, s. 518–520 (rejestruje podwójnie); por. JWR, s. 229, 304].
2. „Czytelnia Ludowa”, 1882  
[„Katolik” 1885, nr 36].
3. Biblioteka Towarzystwa Czytelniczego, 1884–1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435].

### **Bobrowniki**, pow. Bytom

1. Biblioteka TOL, 1876, bibliotekarze Adam Kramarszczyk, Karol Skrzypiet, Jakub Tończyk  
[JWR, s. 229, 271–272].
2. Biblioteka TCL, 1882, bibliotekarz Stanisław Belina  
[PRP, sygn. 4374, s. 275, nr 461].

### **Bogucice** [Bogutschütz], pow. Katowice

1. Biblioteka TCL, 1897–1898, bibliotekarz Paweł Sachs (Sus?)  
[PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 137; LKat 285, s. 160–161; JWR, s. 229; 205].
2. Biblioteka ludowa, 1884, bibliotekarz Paweł Kocurek – handlarz i bednarz z Bogucic,  
*[...] książki mają charakter religijny [...]*  
[LKat 285, s. 128].

### **Boguszyce** [Boguschütz], pow. Opole

1. Biblioteka TCL, założona między 5 listopada a końcem grudnia 1881, do 1885, bibliotekarz Paweł Kotzurek – mistrz bednarski, magazynier  
[LKat 285, s. 161; NP, sygn. 2896, s. 345, nr 11; JWR, s. 229; 302].

### **Bolesław** [Boleslau], pow. Racibórz

1. Biblioteka Magistracka, XVII w.,  
*przeszło 2000 t., 55 rkps, 66 dokumentów pergaminowych*  
[CH I, s. 29].
2. Biblioteka Domu Sierot i Starców, 1760,  
*ok. 7200 t. różnej treści (w tej liczbie jeden inkunabul)*  
[*Catalog für d. Bibl. der königl. Waisen u. Schul-Anstalt zu Bunzlau*. Bunzlau 1869; CH I, s. 29].

### **Borowiec** [Borowietz], pow. Racibórz

1. [...] bibliotekarz Jan Gierga zachęca do biblioteki  
[„Katolik” 1887, nr 24].

### **Borowieniec**

1. Biblioteka ludowa, 1889  
[200 książek, 203 wypożyczenia]  
[M. P a t e r. *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku*. Wrocław 1993, s. 247].

### **Branica** [Branitz], pow. Pszczyna

1. Biblioteka TCL, 1884  
[JWR, s. 229].

### **[Bryntschütz]**

1. Biblioteka ludowa, 1884  
[LKat 285, s. 49, nr 23–25].

### **Brzeg**

1. Wypożyczalnia książek przy księgarniach: Edwarda Wohlmanna [1838–1844], Karola Schwarza [1841–1846], później wdowy J. Schwarza [1852–1856] oraz L. Liebermanna [1845–1858] i A. Bandera (Bendera) [1852–1858]  
[EG, s. 15].
2. Biblioteka gimnazjalna, 1583,  
*przeszło 15 tys. tomów: druki śląskie (m.in. księgozbiory Piastowiczów, książek Jana Krystyna i Jerzego III)*  
[H. F a l k o w s k a: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966, s. 66; CH I, s. 35].

### **Brzezinka**, pow. Gliwice

1. Biblioteka TCL, 1882–1886, bibliotekarz Jan Ullman – księgarz  
[PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 157; NP, sygn. 2896, s. 518–520; JWR, s. 230].

### **Brzeziny Śląskie** [Birkenhain], pow. Tarnowskie Góry

1. Biblioteka TCL, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 97].

### **Brzeźce** [Brestz], pow. Pszczyna

1. Biblioteka parafialna, 40 książek, głównie w jęz. łacińskim  
[JM, s. 82].
2. Biblioteka szkolna, katechizmy i podręczniki w jęz. polskim  
[JM, s. 101].
3. Biblioteka TCL, 1883–1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 60; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 230].
4. Biblioteka ludowa, 1886, istniała w 1888, bibliotekarze Józef Zmelty i Jarosz  
[LBITT; KJK, nr 70; wg JWR, s. 301 – przed 1907 Wincenty, później Ludwik].

## **Burowiec** [Burawietz], pow. Katowice

1. Biblioteka TCL, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 38; JWR, s. 231].

## **Bytom** [Beuthen]

1. Biblioteka klasztorna  
[LM, s. 139–145].
2. Kółko czytelnicze, 1838, zorganizowane przez ks. Józefa Szafranka.
3. Biblioteka i czytelnia ludowa; „Czytelnia Polska”, 23 września 1848, bibliotekarz Emanuel Smółka, współorganizatorzy: Józef Łepkowski, Aleksander Mierowski [„Dziennik Górnoszląski” 1848, nr 32; R. Ś m i e l a: „Dziennik Górnoszląski”. Katowice 1957, s. 18; JWR, s. 231; 271].
4. Czytelnia w domu Bregiera, styczeń 1849,  
[...] *w osobnej izbie można czytać gazety polskie i niemieckie [...]: „Tygodnik Maryjański”, „Dziennik Górnoszląski”, „Wielkopolanin”, „Gazeta Polska Poznańska”, „Demokrata Polski”*  
[„Dziennik Górnoszląski” 1849, nr 67].
5. Biblioteka dla górników sztygara Mateusza Lisa, ok. 1850  
[OS, s. 119; JWR, s. 231; 271].
6. Wypożyczalnia książek przy księgarniach: Bredull i Föster [1852], Föster [1854–1858], Immerwahr [1852–1858]  
[EG, s. 16].
7. Biblioteka ludowa Welzła  
[...] *W drugiej połowie XIX w. chodzili mieszkańcy Piekar, a i z okolicy, po książki do śp. Welzła w Bytomiu, który był właścicielem drukarni oraz bibliotekarzem także [...], (2000 tomów, w tym 500 polskich)*  
[J. K u c i a n k a: *Maksymilian Jasionowski 1867–1957. „Zaranie Śląskie”* 1965, z. 2, s. 451; *Bytom. Zarys rozwoju miasta*. Red. W. D ł u g o b o r s k i. Kraków–Warszawa 1979, s. 248].
8. Biblioteka Towarzystwa św. Alojzego, założona 25 marca 1871 przez ks. Bończyka, bibliotekarze: górnik z Bytomia August Zębok, Zdechlikiewicz, J. Madeja, Walenty i Filip Pakosz (1891 r. – 118 książek, 34 czytelników, 1894 r. – 96 książek, 487 wypożyczeń; znajdowały się też gazety polskie)  
[*Książka pamiątkowa wydana z powodu 25-letniego istnienia Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu*. Bytom 1896, s. 18–62; MA, s. 644].
9. Bytomska Czytelnia Ludowa, 15 lutego 1875 – 1885, przew. dr F. Chłapowski, bibliotekarz (kramarz) Albert Ziob (1875 r. – 452 książki, 1877 r. – 533 książki)  
[MA, s. 653; JWR, s. 307].
10. Biblioteka gimnazjalna, 1881, z gimnazjum w Nysie otrzymała 131 dawnych druków teologicznych i historycznych, miała 3 tys. tomów i 17 tys. programów  
[CH I, s. 42].
11. Biblioteka TCL, 1883; 1890–1902, bibliotekarz Franciszek Kurcz [Kurc] – mistrz szewski  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 69; JWR, s. 231, 302].
12. Biblioteka prywatna Józefa Gallusa, po 1884  
[ŚPL, 251–252]
13. Biblioteka Towarzystwa Górnoszląskich Przemysłowców, 1890[1]–1896,

[...] Biblioteka składa się z 146 książek. Z pism abonuje Towarzystwo za całą cenę „Biesiadę Literacką”, „Gazetę Rzemieślniczą”, „Orędownika”, „Nowiny Raciborskie” i „Gazetę Opolską”. Darmo odbiera Towarzystwo „Kuriera Polskiego”, „Diabła”, „Gońca”, „Iskrę Polską w Ameryce” i „Katolika” [...] Księgozbiór powiększyli darami: przew. ks. prezes Bończyk przekazaniem powieści „Ogniem i mieczem”, „Potop”, „Góra Chełmska” i „Stary kościół miechowski”, pan Gajda dwiema powieściami „Kto winien” i „Ze zdrowego pnia”, wydawnictwo „Katolika” czterema oprawnymi rocznikami „Światła” i „Wolnymi Chwilami”, pan Robiński powieścią „Wierna Róża” [...]; według sprawozdania z 1891 r. z biblioteki korzystała 1/3 członków (z liczby 140), „na jednego czytelnika przypadało przeciętnie 7 książek” (48 członków, 369 książek); 1894 r. – 200 książek; 1891/1892 – 48 członków, 251 wypożyczeń; 1892/1893 – 57 członków, 369 wypożyczeń [M. P a t e r: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1893*. Wrocław 1969, s. 226; „Katolik” 1892, nr 32; MA, s. 651; JWR, s. 231].

14. Biblioteka ludowa, 1891, bibliotekarz Franciszek Kurc – mistrz szewski, [...] ma wypożyczalnię książek w swym mieszkaniu przy ul. Piekarskiej 4; „Wypożyczam za darmo ks. do czytania, kto z tego chce skorzystać, proszę niech się do mnie zgłosi. Tylko proszę szanować książki, bo kto by ją zniszczył, musiałby ją odkupić [...] [„Katolik” 1891, nr 77].
15. Biblioteka Górnos Śląskiego Towarzystwa Literackiego, 1892, według drukowanego katalogu z 1902 r. miała 1348 dzieł oraz czasopisma [M. P a t e r: *Rozwój sieci parafialnej na Górnym Śląsku w latach 1870–1960*. „Roczniki Humanistyczne” R. 29: 1981, z. 2].
16. Biblioteka Teatralna, 1899, bibliotekarz Józef Jurczyk [JWR, s. 231].



## Centawa, pow. Wielkie Strzelce

1. Biblioteka parafialna [LM, s. 139].

## Chmielowice

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847 [OS, s. 96].

## Chorzów (zob. także Królewska Huta)

1. Biblioteka (?) kupca Jaeschkego, polskie książki i czasopisma [LKat 285, s. 128a; JWR, s. 301].
2. Biblioteka Towarzystwa Czytelniczego, 117 tomów, członkostwo odpłatne [LKat 285, s. 180–183].
3. Biblioteka ludowa, 1884–1887 [JWR, s. 232].
4. Biblioteka Towarzystwa św. Alojzego, 1891–1897 (w 1892 r. – 143 książki, w 1894 r. – 270) [MA, s. 644].

5. Biblioteka Towarzystwa Katolickich Robotników, 1892–1897 [JWR, s. 232].
6. Biblioteka Towarzystwa Polsko-Górnśląskich Przemysłowców [„Nowiny Raciborskie” 1896, nr 19].

### **Chorzów Stary**, pow. Królewska Huta

1. Czytelnia [...] u p. *Żołądka* [...], a dawniej na farze [...] [ŚPL, s. 257–259; „Gazeta Górnśląska” 1882, nr 60].

### **Chropaczów** [Schlesiengrube], pow. Bytom

1. Biblioteka TCL, 1883(?), 1887–1893, bibliotekarz Józef Kokot [PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 1; JWR, s. 232, 302].

### **Chróścina** (Chruścina), pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847 [OS, s. 96].

### **Chrzęstowice** [Chronstau], pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1883–1885 [PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 39; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 232].
2. Biblioteka ludowa, 1885, [...] bibliotekarzem jest sklepikarz Niemitz – liczby księzek nie da się ustalić [...] [PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 303].

### **Chrzęszczyce** [Chrzumczütz], pow. Opole

1. Biblioteka ludowa (parafialna?), 1884, bibliotekarz ks. Hoffman [JWR, s. 301].

### **Cisek**, pow. Koźle

1. Biblioteka TCL, 1882–1887 [PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 142; JWR, s. 232].
2. Biblioteka ludowa, 1885, bibliotekarz Antoni Niewiesz – muzykant [PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 77, 303; „Gazeta Toruńska” 1885, nr 55].

### **Czarnowąsy**, pow. Opole

1. Biblioteka klasztorna Dominikanek OP [LM, s. 139–145; *Kloster Czarnowanz*. Hrsg. von Pralat Dominikapitular E. L a n g e. Opole 1930]
2. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847 [OS, s. 96].

### **Ćwiklice** [Cwiklitz], pow. Pszczyna

1. Biblioteka TCL (?) [PRP, sygn. 4374, s. 743–744].

### **Domaradz** [Dammratsch], pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 66; JWR, s. 233].

### **Dąb**, pow. Katowice

1. Biblioteka TCL, założona między 5 listopada a końcem grudnia 1881  
[NP, sygn. 2896, s. 345, nr 14; JWR, s. 233].
2. Biblioteka Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Robotników, 1883 – 1885, bibliotekarz Tomasz Drust – górnik; 300 książek, czasopisma  
[JWR, s. 233, 299].
3. [...] *inwalida górniczy Losch rozpowszechnia polskie książki [...]*, 1886  
[LBITT].
4. Biblioteka TCL, 1887  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 2; JWR, s. 233].
5. Biblioteka Stefana Gajdy, właściciela domu, 1882,  
[...] *posiada 40 książek, które po 50 fenigów wypożycza każdemu [...]*  
[LKat 85, s. 35].

### **Dąbrowa**, pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 96].

### **Dąbrówka**, pow. Gliwice

1. Biblioteka ludowa, 1886,  
[...] *pewien szewc otrzymał z redakcji „Czytelni Ludowej” z Poznania 2 paczki książek – w jednej 60, w drugiej 40, ale nie stwierdzono regularnej biblioteki*  
[LBITT].

### **Dąbrówka Mała** [Klein Dombrowka], pow. Katowice

1. Biblioteka TCL, 1882–1885, bibliotekarz Aleksander Kroll – czeladnik młynarski  
[LKat 285, s. 160–161, 180–183; NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 139, s. 269, nr 224 (Kroll St.); JWR, s. 233, 302].

### **Dąbrówka Wielka**, pow. Bytom

1. Biblioteka ludowa, przed 1885,  
[...] *egzystuje od szeregu lat [...]*  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435].

### **Dobrzeń Mały** [Klein Döbern], pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1883–1885, 1887, bibliotekarz Jan Pogrzeba  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 41; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 233; KJK, list z 24 marca 1887].
2. Biblioteka ludowa „dla obu Towarzystw Bractwa Jezusowego”, 1885, bibliotekarz Andrzej Warzecha, 50 tomów treści religijnej  
[JWR, s. 307].

### **Dobrzeń Wielki** [Gross Döbern], pow. Opole

1. Biblioteka TCL, założona między grudniem 1872 a 1 kwietnia 1873, bibliotekarze Tomasz Gabric, Tomasz Kołodziej, Franciszek Włodarz [J. Wróblewski: *Polskich bronity progów*. Wrocław 1981, s. 58; JWR, s. 233].
2. Biblioteka TCL, 1888 [JWR, s. 233].
3. Biblioteka prywatna Jana Mehla [ŚPL, s. 126, 234–239].

### **Dolędzin**, pow. Racibórz

1. Biblioteka TCL, 1882–1886, bibliotekarz K. Siedlaczek [NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 141; JWR, s. 233, 305].

### **Domecko**, pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847 [OS, s. 96].

### **Dorota** [Neu-Dorotheendorf], pow. Zabrze

1. Biblioteka TCL, 1886 [PRP, sygn. 4374, s. 599–600, nr 79].



### **Falkowice**, pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1888 [PRP, sygn. 4374, nr 68; JWR, s. 235].

### **Frażki** [Fronzke], pow. Prudnik

1. Biblioteka TCL, 1884–1887; 1889 (?) [LBITT; JWR, s. 235].



### **Gliwice**

1. Biblioteka klasztorna Franciszkanów OFM [F. Kamiński: *Beiträge zur Geschichte der oberschlesischen Buchbinderei-, Buchdruck-, Buchhandels-, Zeitungs- u. Bibliothekwesens bis 1815*. Oppeln 1930, s. 126].
2. Biblioteka gimnazjalna, [...] posiada sporo starych druków polskich, otrzymała bowiem w r. 1821 resztki księgozbiorów z różnych klasztorów śląskich, liczy ok. 10000 t. [CH I, s. 97].
3. Wypożyczalnie książek przy księgarniach: Antoniego Kallesa [Kalesy] (1841–1846; 1852); Zygmunta Landsbergera (1843–1846) oraz Bredulla i Föstera (1852), później Bredulla (1854–1858) [EG, s. 16].

4. Biblioteka TOL (Simon), 1876  
[JWR, s. 235].
5. Biblioteka TCL, 1880, opiekun W. Mittas  
[NP, sygn. 2896, s. 272; JWR, s. 235, 271–272].

### **Głogówek** [Oberglöggau], pow. Prudnik

1. Biblioteka hr. Jana Oppersdorfa (heraldyka, silesiaca, nauki prawno-polityczne, inkunabuły; dużo dzieł polskich i Polski dotyczących)  
[O. S ł o m c z y ń s k a: *Problemy badawcze w przeszłościowych badaniach nad historią polskiej książki na Górnym Śląsku*. W: *Perspektywy badań śląskoznawczych...*, Wrocław 1981, s. 141; opis biblioteki majorackiej: H. S c h n u r p f e i l: *Geschichte u. Beschreibung d. Stadt Ober-Glogau*. Ober-Glogau 1860 – CH I, s. 97].
2. Biblioteka gimnazjum katolickiego (12 tys. tomów, 22 tys. programów),  
[...] otrzymała w latach 1820–1824 wiele książek ze skasowanych klasztorów w Gryzoborze i Żeganiu  
[CH I, s. 97].
3. Wypożyczalnia książek przy księgarni Henryka Handela (1843–1846; 1852–1858)  
[EG, s. 17].

### **Głubczyce** [Leobschütz], pow. Opole

1. Wypożyczalnia książek przy księgarniach: Schnella (1845/1846), Dülfera (1852), Hensela (1852–1858) oraz Rudolfa Bauera (1856–1858)  
[EG, s. 17].
2. Biblioteka TCL, 1883–1885, bibliotekarz Szymon Polednia – ogrodnik, członek TCL; biblioteka miała 153 tomy, częściowo religijne, historyczne, geograficzne i rolnicze.  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 236].
3. Biblioteka gimnazjalna, 1802,  
*8812 t., 13 inkunabułów, [w latach 1813/1822 otrzymała] moc książek dawnych ze skasowanych klasztorów w Rudzie, Henrykowie, Kamieniu i Gryzoborze*  
[F. T r o s k a: *Geschichte d. Stadt Leobschütz*. Leobschütz 1892 – CH I, s. 98].

### **Goczalkowice**, pow. Pszczyna

1. Biblioteka TCL, 1883–1887(?),  
[...] czy [...] nie dałoby się na nowo założyć czytelnicy? Czy Błalut opuszczając Goczalkowice czytelnicy z sobą zabrał lub ją komuś innemu powierzył?  
[List TCL do J. Kupca, Poznań, 19 lutego 1887 – KJK nr 70; JWR, s. 236].
2. Biblioteki TCL, zał. 1883 r. – prawdopodobnie dwie, bo wymienione dwukrotnie  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 62 i 63; NP, sygn. 2897, s. 62–64].
3. Biblioteka szkolna, 1887, bibliotekarz Globisch, później Peschke  
[AP Pszczyna, P-194].

### **Goczalkowice Dolne**, pow. Pszczyna

1. Biblioteka ludowa, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 236].



### **Goczalkowice Górne, pow. Pszczyna**

1. Biblioteka ludowa, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 236].

### **Gogolin, pow. Prudnik**

1. Biblioteka TCL, 1885–1886, bibliotekarz Mateusz Florek, później inspektor Strzemczyk  
[JWR, s. 236, 300, 306].

### **Gogołowa, pow. Rybnik**

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 69; JWR, s. 236].

### **Gosławice [Gosławitz], pow. Opole**

1. Biblioteka TCL, 1882  
[PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 146; NP, sygn. 2896, s. 518–520; JWR, s. 236].

### **Gostomia, pow. Prudnik**

1. Biblioteka Towarzystwa Polsko-Katolickiego „Oświata”, 1893  
[JWR, s. 236].

### **Góra Św. Anny [Annaberg], pow. Wielkie Strzelce**

1. Biblioteka klasztorna Franciszkanów OFM  
[O. S ł o m c z y ń s k a: *Problemy badawcze w przyszłościowych badaniach nad historią polskiej książki na Górnym Śląsku. W: Perspektywy badań śląskoznawczych...*, Wrocław 1981, s. 141].

### **Grocholub, pow. Prudnik**

1. Biblioteka ludowa (?), 1886–1888,  
*[...] pewien chłop w pow. Neustadt we wsi Grocholub sprowadził 40 książek, jednak tylko on sam je czytał [...]*  
[LBITT].
2. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 70; NP, sygn. 2896, s. 272; JWR, s. 237].

### **Grzędzin, pow. Opole**

1. Biblioteka TCL, 1882,  
1885: *[...] Wydaje się, że biblioteka już nie funkcjonuje i książki nie są wypożyczone [...]*  
[NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 143 oraz s. 429–435; JWR, s. 238].



### **Halemba, pow. Zabrze**

1. Czytelnia ludowa, 1897 (rewizja u bibliotekarza)  
[„Katolik” 1897, nr 15].

### **Holcerowiec** [Carlssegen] k. Brzezinki, pow. Gliwice

1. Biblioteka TCL, 1888, bibliotekarz Goy (Goj) – górnik, 40 książek [PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 64; LBITT].

### **Huta Laura** [Laurahütte], obecnie Siemianowice Śląskie, pow. Katowice

1. Biblioteka Chrześcijańskiego Towarzystwa Ludowego, 1884, bibliotekarz Ludwik Baczyński – czeladnik kowalski [JWR, s. 244, 299; LKat 285, s. 128a].
2. Biblioteka Towarzystwa Obywateli (Mieszczan), 1892, ok. 40 książek [LKat 285, s. 336].
3. Biblioteka Towarzystwa Kupieckiego, 1892 [LKat 285, s. 336].
4. Biblioteka Towarzystwa Zawodowego Zakładów Metalowych i Budowy Maszyn, 1892, 100 książek [LKat 285, s. 336].

### **Huta Pokój**, obecnie Świętochłowice, pow. Katowice

1. Biblioteka ludowa, przed 1900, bibliotekarz Florian Pawusch [J. K i s i e l e w s k i: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1930)*. Poznań 1930, s. 70].



### **Izbicko** [Stubendorf], pow. Wielkie Strzelce

1. Biblioteka TCL, 1882–1885 [PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 153; JWR, s. 239].
2. Biblioteka ludowa, 1884–1885(?), ma 122 tomy, bibliotekarz włościanin Marcin Raczek [PRP, sygn. 4374, s. 429–435].



### **Jankowice**, pow. Pszczyna

1. Biblioteka TCL, 1883 [PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 67; NP, sygn. 2897, s. 62–64, nr 101 (jako Jankowice Książęce)].
2. Biblioteka TCL, 1885–1888 [PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 101; s. 714–720, nr 71; LBITT; JWR, s. 239].

### **Janowice**, obecnie Cyrzanów

1. Biblioteka ludowa, 1849 [„Dziennik Górnos Śląski” 1849].

### **Jemielnica** [Himmelwitz], pow. Opole

1. Biblioteka klasztorna Cystersów  
[LM, s. 139–145 – jako Imielnica; por. J. R a j m a n: *Jemielnica. Wieś i klasztor cysterski na Górnym Śląsku*. Katowice 1995].



### **Kadłub Turawski**, pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1887  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 5; LBITT; JWR, s. 240].

### **Kamieniec**, pow. Gliwice

1. Biblioteka TCL, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 84; JWR, s. 240].

### **Kamień**, pow. Tarnowskie Góry

1. Księgozbiór prywatny (Towarzystwa Alojzjanów?), Józef Piec – przewodniczący Tow. Alojzjanów (ok.1896)  
[*Tarnowskie Góry. Zarys dziejów powiatu*. Red. H. R e c h o w i c z. Katowice 1969, s. 163].

### **Karb**, pow. Bytom

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 73; JWR, s. 240].

### **Karkoszka** [Kreutzendorf], pow. Rybnik

1. Biblioteka TCL, bibliotekarz Jan Beranda  
[KJK, nr 72].

### **Katowice**

1. Wypożyczalnia księgarza Michała Śniegockiego, 1878  
[PRP, sygn. 4372, s. 28–29, list z 20 marca 1878].
2. Biblioteka TCL, przed 5 listopada 1881,  
[...] *Piechaczek otrzymał pewną ilość polskich książek, np. „Elementarz Polski” i rozpowszechnił wśród ludności [...]*  
[LKat 285, s. 160–161, 180–183].
3. Biblioteka TCL, 1881–1882, 1884–1885  
[NP, sygn. 2897, s. 518–520, nr 136; JWR, s. 241].
4. Biblioteka „Kasyna Katolickiego”, 1882, czasopisma: „Gwiazda”, „Przyjaciel Ludu”  
[LTarn 905, s. 10].
5. Biblioteka parafialna, 1885  
[LKat 285, s. 180–183; PRP, sygn. 4374, s. 429–435].
6. Biblioteka Towarzystwa Górnośląskich Przemysłowców, zał. 1892 r.; 1894 – 96 tomów, 1896 – 158 tomów  
[MA, s. 651; JWR, s. 241].

### **Katowicka Halda**, pow. Katowice

1. Biblioteka TOL (Simon), 1878  
[JWR, s. 241].

### **Kielcza**, pow. Wielkie Strzelce

1. Biblioteka polska oraz czytelnia czasopism polskich, założona ok. 1890 r. przez ks. Józefa Wajdę  
[G. B i e n i e k: *Głos ks. J. Wajdy...* W: „Studia Śląskie”. T. 9. Katowice 1965, s. 233;  
M. T o b i a s z: *Posel ks. Józef Wajda i jego czasy*. Katowice 1937].

### **Klimzowiec**, pow. Bytom

1. Biblioteka ludowa, 1881  
[JWR, s. 241].

### **Klucz**, pow. Opole

1. Biblioteka szkolna  
[W. U r b a n: *Polskie kaznodziejstwo...* „Nasza Przeszłość” R. 17: 1963, s. 127].

### **Kluczbork**

1. Biblioteka gimnazjalna, 1860, 5600 tomów  
[...] posiada i stare druki polskie [...]  
[CH I, s. 163].
2. Biblioteka Towarzystwa Polsko-Katolickiego, w 1894 r. miała 44 książki  
[MA, s. 638].

### **Kobiór** [Kobier], pow. Pszczyna

1. Biblioteka szkolna, 1887, bibliotekarz Urban  
[AP Pszczyna, P-194].

### **Kobylice** [Kobelwitz], pow. Koźle

1. Biblioteka ludowa, zał. w 1884 r. przez robotnika cegielni  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 241].

### **Kochłowice**, pow. Katowice

1. Biblioteka ludowa, przed 5 listopada 1881 do 1885  
[LKat 285, s. 160–161; JWR, s. 242].
2. Biblioteka ludowa, zał. przez ks. proboszcza Piechaczka w 1881 (korzystał z polskich podręczników K. Balsama, K. A. Murczyńskiego i W. Rydzewskiego)  
[JM, s. 82]  
Uwaga: być może chodzi o tę samą bibliotekę; wg JWR Piechaczek był zarządcą kościelnym [JWR, s. 304].

### **Kokociniec**, pow. Tarnowskie Góry

1. Biblioteka TCL, 1881  
[LTam 905, s. 10; JWR, s. 242].
2. Biblioteka ludowa, ok. 1882  
[LKat 285, s. 160–161].

### **Kolonia Wanda**, pow. Katowice (zob. też Siemianowice)

1. Biblioteka TCL, 1882  
[LKat 285, s. 160–161].

### **Kończyce** [Kunzendorf], pow. Zabrze

1. Biblioteka TCL, 1886, bibliotekarz Pigulla – wagemeister  
[LBITT; PRP, sygn. 4374, s. 599–600, nr 80].

### **Kostuchna**, pow. Katowice

1. Biblioteka TCL, przed 1900, bibliotekarz Jan Sikora  
[J. K i s i e l e w s k i: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1930)*. Poznań 1930, s. 70].

### **Kosztowy**, pow. Mysłowice

1. Biblioteka Tomasza Drzyzgi  
1890 r.: [...] *od dnia 10 czerwca założono Czytelnię Ludową bezpłatną. Kto zatem sobie życzy w tutejszej okolicy coś wiedzieć, czegoś się nauczyć, niech się zgłosi do mnie lub do kolektora p. Klemensa Palka w Kosztowach [...] Książki są własnością TCL w Poznaniu. Książki są zajmujące [...]*  
[„Katolik” 1890, nr 56].

### **Koszutka**, pow. Katowice

1. Biblioteka TCL, 1887 (1889?), według listu von Bittera w 1889 r. nie stwierdzono istnienia biblioteki  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 4; LBITT; JWR, s. 241].

### **Kościeliska** [Kostellit], pow. Olesno

1. Biblioteka ludowa, ok. 1900, bibliotekarz Karol Dziubek  
[JWR, s. 243, 300].

### **Kotorz**, obecnie Kotórz (Mały, Wielki), pow. Opole

1. Biblioteka założona przez ks. Rudolfa Lubeckiego  
[„Światło” z 1 kwietnia 1891, nr 4, s. 1].

### **Koźle**

1. Wypożyczalnia książek przy księgarni Franciszka Radka (1854–1858)  
[EG, s. 18].
2. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 74; JWR, s. 243].

### **Koźle Stare**, pow. Koźle

1. Biblioteka parafialna (?) – Towarzystwo Mariańskie założone przez ks. Dronia w 1849 r.,  
[...] *który mając ośm gmin w swojej parafii do każdej gminy z osobna zaprowadził „Tygodnik Maryański” i Towarzystwo [...]*  
[„Tygodnik Katolicki” z 17 marca 1849, nr 24, s. 190].

## **Krapkowice, pow. Opole**

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 97].

## **Krasiejów, pow. Opole**

1. Bibliotekarz Jan Drzymała (młynarz) zachęca do biblioteki  
[„Katolik” 1887, nr 23].

## **Krasowa k. Leśnicy, pow. Wielkie Strzelce**

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 75; JWR, s. 243].

## **Królewska Huta [Königshütte], obecnie Chorzów**

1. Biblioteka ludowa, ok. 1860–1862, bibliotekarz Jan Gajda, m.in. „Przyjaciel Ludu” [ŚPL, s. 111].
2. Biblioteka Kółka Towarzyskiego („Kasyno Katolickie”, Kółko Polskie, założone 6 czerwca 1869 z inicjatywy ks. J. Delocha); 1872–1881, bibliotekarz Juliusz, później Jan Ligoń; 1872–1873 – 250 dzieł, 12 tytułów czasopism, 106 czytelników, 1800 wypożyczeń; 1874–1875 – 415 dzieł, 220 czytelników, 608 wypożyczeń; 1882 – 544 książki  
[M. P a t e r: *Okres ustaw... W: Historia Śląska. T. 3. Cz. 1. Wrocław 1985, s. 348; JWR, s. 243, 271; J. K u c i a n k a: Pierwsze dziesięciolecie biblioteki Kółka Towarzyskiego w Królewskiej Hucie (1870–1880). BIBŚ, R. 11: 1966, z. 3, s. 160–161].*
3. Biblioteka parafialna przy kościele św. Barbary, 1872–1887(?), bibliotekarz ks. Tylła, ok. 600 dzieł; K. Heeda – księgarz – zbierał książki dla Związku św. Barbary, 1881  
[JWR, s. 301; KJK, list z 24 marca 1887; J. K u c i a n k a: *Pierwsze dziesięciolecie...*, s. 162; „Katolik” 1872, nr 22].
4. Biblioteka gimnazjalna, 1877, m.in. księgozbiór dra Konrada Bocka; ok. 3 tys. tomów, 6 tys. programów; stare druki polskie  
[CH I, s. 270].
5. Biblioteka Kasyna Katolickiego (Kółka Polskiego, założonego przez K. Miarę i F. Chłapowskiego), 1879, 489 tomów  
[W. Z i e l i Ń s k i: *O roli czytelnictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w. BIBŚ, R. 18: 1973, s. 97].*
6. Biblioteka ludowa (parafialna?), 1880, bibliotekarz ks. August Haack  
[PRP, sygn. 4374, s. 63, nr 44].
7. Biblioteka TCL, 1880–1882  
[NP, sygn. 2896, s. 272; LKat 285, s. 160–161; JWR, s. 243].
8. Biblioteka TCL, 1882  
[NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 135 i 179].
9. Biblioteka TCL, 1884–1885, bibliotekarz Jan Fabian – górnik  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 69; JWR, s. 243, 300].

10. Biblioteka Związku Chrześcijańskich Robotników (przewodniczący ks. proboszcz Łukaszczyk), 1887,  
[...] w 1888 r. wydano na książki ponad 98 marek [...]  
[M. P a t e r: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1893*. Wrocław 1969, s. 226].
11. Biblioteka Towarzystwa Polsko-Chrześcijańskich Robotników, 1893–1896  
[MA, s. 651; JWR, s. 243].

### **Królewski Zakrzów** [Königliche Sacrau], pow. Opole

1. Biblioteka ludowa, 1885, bibliotekarz Stanisław Czech – ogrodnik, 80 broszurek  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435].

### **Kryry**, pow. Pszczyna

1. Biblioteka TCL, 1888–1921, bibliotekarze Jan i Paweł Garus, 30 książek,  
[...] był zagorzałym miłośnikiem książek polskich, które wspólnie z Wawrzyńcem Sinką, miejscowym introligatorem, sprowadzał z Poznania i Krakowa [...]  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 72; P. S t a s i a k: *Wielki czytelnik Paweł Garus w Kryrach*. „Silva Rerum” 1939, z. 7, s. 173; JWR, s. 243, 300; Z. O r l i k: *Wspomnienie o Pawle Garusie z Kryr*. W: „Informator Towarzystwa Miłośników Miasta Żory”, maj 1981, s. 26–29].

### **Krzyżowice** [Kreutzdorf], pow. Pszczyna

1. Biblioteka TCL, 1887, bibliotekarz Jan Beranda  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 6; KJK, list z 24 marca 1887; JWR, s. 243].
2. Biblioteka szkolna, 1889  
[AP Pszczyna, P-194].

### **Kup**, pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 96].



### **Leśnica** [Leschnitz], pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1882–1885  
[NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 151; JWR, s. 244].
2. Biblioteka ludowa, 1885, bibliotekarz Woźnica [Wosnitza] – mistrz krawiecki (kowski?), 42 tomy  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435].

### **Libna**, k. Pokój, pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 76].

### **Ligota** [Ellguth]

1. Biblioteka TCL, 1881  
[NP, sygn. 2896, s. 354; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 148].

### **Ligota, pow. Racibórz**

1. Biblioteka TCL, założona między 5 listopada a końcem grudnia 1881 [LKat 285, s. 161; NP, sygn. 2896, nr 23].

### **Ligota Książęca, gm. Rudnik, pow. Racibórz**

1. Biblioteka ludowa, 1885, bibliotekarz Franciszek Miika – syn górnika; korzystali mieszkańcy Ligoty, Brzeźnicy i Lubowic (Łubowic) [PRP, sygn. 4374, s. 429–435].
2. Biblioteka TCL, 1882–1886(?),  
[...] *F. Miika odebrał 276 tomów na własność parafii [...]*  
[KJK, nr 65, 69; JWR, s. 245, 303]  
Uwaga: prawdopodobnie chodzi o tę samą bibliotekę.

### **Ligota Prószkowska**

1. Biblioteka Towarzystwa, 1869, bibliotekarz Kudelka,  
[...] *wezwał o utrzymanie spisu książek [...]*  
[„Zwiastun Górnos Śląski” z 25 listopada 1869, nr 48, s. 393].

### **Lipiny, pow. Bytom**

1. Biblioteka TCL, 1881–1885, bibliotekarz ks. [Józef] Michalski,  
[...] *egzystuje od wielu lat [...]*  
[PRP, sygn. 4374, s. 61–63, 429–435; JWR, s. 245, 303].
2. Biblioteka parafialna (TCL?), 1881–1884, założona przez ks. Józefa Michalskiego [JM, s. 215].
3. Biblioteka TCL, 1887  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 7].  
Uwaga: chodzi być może o tę samą bibliotekę.

### **Lubecko, pow. Lubliniec**

1. Czytelnia Klubu Niedzielnego, [1847–1850?], organizatorzy Jan Gajda oraz Józef Lompa (wg JWR, s. 271: 1848 r.)  
[„Dziennik Górnos Śląski 1849, nr 86; o Janie Gajdzie zob. J. K r y s z t a f k i e w i c z, P. L o k a j: *Jan Gajda, zapomniany działacz Ziemi Śląskiej*. „Kalendarz Żorski” 1997, s. 102–103; por. „Informator Miłośników Miasta Żory”, maj 1978, s. 37–39].
2. Czytelnia ludowa, 1849  
[„Dziennik Górnos Śląski” 1849, nr 99].
3. Biblioteka TCL, 1882–1883  
[PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 144; JWR, s. 245].
4. Biblioteka TCL, 1883  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 142].  
Uwaga: chodzi prawdopodobnie o dwie biblioteki: z 1849 r. oraz z lat 1882–1883.



## Lubliniec

1. Biblioteka „powiatowa”, 1807 r. – proboszcz ks. dziekan Józef Michał Potempa posiadał 300 dzieł. Zbiór książek był także na zamku u Franciszka Grotowskiego, został udostępniony mieszkańcom w 1815 r. Połączone księgozbiory stanowiły trzon biblioteki „powiatowej” (do 1882 r.)  
[L. M u s i o ł: *Z dziejów książki polskiej na Górnym Śląsku: „Biblioteka powiatowa” w Lublińcu z początków XIX stulecia*. BIBŚ 1957, z. 2].
2. Wypożyczalnia książek przy księgarniach: Arnolda Kukuczka[Kukutsha] (1843/1844), Juliusza Plessnera (1845/1846) oraz Rotha (1852–1858)  
[EG, s. 19].
3. Biblioteka ludowa, 1849 (od 1850 organizatorem biblioteki, klubu niedzielnego i sceny amatorskiej był Jan Gajda),  
[...] *Książki nadesłane są przeznaczone na powiększenie czytelnicy wóznickiej lub założenie lublinieckiej [...]*  
[„Dziennik Górnos Śląski” z 21 marca 1849, nr 82, s. 328].
4. Biblioteka zamkowa rodziny Kochcickich  
[LM, s. 139–145].

## Lubomia, pow. Racibórz

1. Biblioteka TOL, założona między grudniem 1872 a 1 kwietnia 1873  
[J. W r ó b l e w s k i: *Polskich broniły progów*. Wrocław 1981, s. 58; JWR, s. 245].

## Luboszyce, pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1883–1884, bibliotekarz Szymon Polednia – ogrodnik  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 36; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 245, 304].

## Lubrza, pow. Prudnik

1. Bibliotekarz Karczewski (na ręce p. Bronisława Steing)  
[KJK].

## Lubsza, pow. Lubliniec

1. Biblioteka uczniowska, „zasobna” (wg wizytacji przeprowadzonej przez ks. Janeczko w 1835 r.),  
[...] *zgromadził ją J. Lompa być może w 1830 r. [...] Główny zrąb tej biblioteki stanowiły podręczniki. Z wyjątkiem dwóch czytanek niemieckich były to książeczki polskie [...] 35 polskich śpiewników i 6 polskich wydań historii biblijnej [...]*  
[O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligionia*. Opole 1990].
2. Biblioteka prywatna J. Lompy,  
[...] *jego biblioteka liczyła około pół tysiąca woluminów, chociaż nie był to księgozbiór wyszukanych dzieł [...] pod koniec życia znaczną część książek odstąpił hrabini Aleksandrze Potockiej (są one obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie)*  
[O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju...*, J. R u d n i c k a: *Fragment biblioteki Lompy. W: Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961, s. 288].
3. Biblioteka ludowa, 1843; 1848, organizator Józef Lompa  
[JWR, s. 271].

### **Łagiewniki Górne**, pow. Bytom

1. Biblioteka ludowa, 1884–1885

[JWR, s. 246].

2. Biblioteka

*[...] egzystuje od wielu lat [...] p. Działach rozdawał darmo elementarze [polskie]; Żandarm odbył rewizję u Działacha i zabrał 17 księzek należących do tutejszego „kółka” [...]*

[NP, sygn. 2896, s. 429–435; „Katolik” z 19 maja 1885, nr 39].

### **Łąka**, pow. Pszczyna

1. Biblioteka TOL, założona między 1 grudnia 1872 a 1 kwietnia 1873

[J. Wróblewski: *Polskich broniły progów*. Wrocław 1981, s. 58; JWR, s. 246].

2. Biblioteka prywatna Jana Kupca, 600 tomów.

3. Biblioteka ludowa, 1876, bibliotekarz (?) Jan Kupiec

[KJK; JWR, s. 271].

4. Biblioteka TCL, 1883–1885, bibliotekarze Jan Kupiec, Michał Ziebur, ks. proboszcz Antoni Philippi

[NP, sygn. 2896, s. 272; JWR, s. 246, 271–272].

5. Biblioteka TCL, 1883

[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 58; NP, sygn. 2897, s. 62–64].

### **Łubniany** [Lugnian], pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1883–1885

[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 38; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 246].

2. Biblioteka ludowa, 1885,

*[...] bibliotekarz Urban Cziślak [Cziślak?], liczby tomów nie można ustalić [...]*

[JWR, s. 299; PRP, sygn. 4374, s. 429–435].

### **Łubowice** [Lubowitz], pow. Racibórz

1. Biblioteka Związku Polsko-Katolickich Mniejszych Właścicieli i Robotników, 1890, bibliotekarz Antoni Iskra

[„Nowiny Raciborskie” z 19 kwietnia 1890, nr 32 i z 7 maja 1890, nr 37].



### **Maciejkowice** [Maczeikowitz], cz. Chorzowa

1. Biblioteka Towarzystwa „Gwiazdka”, 1884

[LKat 306a; katalog biblioteki: „Katalog ksionżek H.B.”].

### **Mechnice**, pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1884

[JWR, s. 247].

### **Miasteczko Śląskie** [Georgenberg], pow. Tarnowskie Góry

1. Biblioteka ludowa, założona przed 5 listopada 1881

[LKat 285, s. 160–161].

2. Biblioteka TCL, 1881  
[LTarn 905, s. 10; JWR, s. 247].
3. Biblioteka TCL, 1882  
[PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 131].  
Uwaga: chyba chodzi o tę samą bibliotekę.
4. Biblioteka TCL, ok. 1900, bibliotekarz Józef Nowak – szewc  
[J. K i s i e l e w s k i: *Światła w mroku...*, Poznań 1930, s. 70; *Tarnowskie Góry. Zarys dziejów powiatu*. Red. H. R e c h o w i c z. Katowice 1969, s. 169; JWR, s. 247].

### **Michałkowice, pow. Bytom**

1. Biblioteka Towarzystwa „Gwiazda”, zał. 1883, bibliotekarz D. Szędzielorz, od 1894 – syn Jan,  
[...] *gdy w latach późniejszych życie organizacyjne na skutek polityki władz pruskich zaczęło płynąć powolniejszym nurtem, Szędzielorz w trosce o księgozbiór przeniósł go do własnego domu, gdzie w jednej z dolnych izb urządził publiczną czytelnię i wypożyczalnię, z której korzystali nie tylko michałkowiczanie, ale i cała bliska okolica [...]*;  
biblioteka w 1884 r. liczyła 127 książek, rozszerzona dzięki darom ks. Stabika  
[ŚPL, s.126; J. L i s s o w s k i: *Zapomniany Daniel – poeta. „Powstaniec”* 1938, nr 41; JWR, s. 306].
2. Biblioteka TCL, 1 stycznia 1882–1885, bibliotekarz Karol Pieszala, 80 książek pożyczanych mieszkańcom Michałkowic, Bytkowa i Hohenlohenhütte  
[PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 134; LKat 285, s. 24–25; J. W r ó b l e w s k i: *Polskich bronieł progów*. Wrocław 1981, s. 58; JWR, s. 247, 304].
3. Biblioteka ludowa, 1890, bibliotekarz Paweł Pirszała [Karol Pieszala?]  
[„Katolik” 1890, nr 32].  
Uwaga: poz. 2–3 dotyczą przypuszczalnie tej samej biblioteki.

### **Miechowice, pow. Bytom**

1. Biblioteka TCL, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 74; JWR, s. 247].

### **Miedźna, pow. Pszczyna**

1. Biblioteka TCL, 1888, przed 1897 bibliotekarz ks. dr Augustyn Kucz  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 77; JWR, s. 247, 302].
2. Biblioteka parafialna, przed 1897, ks. J. W. Jurziczek  
[...] *w kazaniach idzie za wzorem kaznodziejów Jana Chrzyciela Massilona i innych francuskich autorów [...]*,  
założycielem biblioteki (przed 1897) był ks. Augustyn Kucz  
[JM, s. 82, 215].

### **Międzyrzecze [Mezerzitz], pow. Pszczyna**

1. Biblioteka TCL, 1887–1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 12; JWR, s. 247].

### **Mikolów** [Nicolai], pow. Pszczyna

1. Biblioteka ludowa, przed 5 listopada 1881  
[LKat 285, s. 160–161].
2. Biblioteka TCL, 1881  
[LTarn 905, s. 10; JWR, s. 247].
3. Biblioteka szkolna, przed 1883  
[AP Pszczyna, P-194, 13 maja 1889].
4. Biblioteka parafialna (?), *Kazania na Wielki Post* ks. S. Wysockiego, *Kazania niedzielne* ks. W. Rydzewskiego  
[JM, s. 82].
5. Biblioteka Katolickiej Szkoły Miejskiej, 1889  
[AP Pszczyna, MMik 1053].
6. Biblioteka Towarzystwa „Zgoda”, 1896 – 65 książek  
[MA].

### **Mikulczyce**, pow. Zabrze

1. Biblioteka parafialna (?); proboszcz w bibliotece posiadał *Kazania niedzielne, Kazania i homilie* T. Młodzianowskiego, książki J. Dąbrowskiego  
[F. B a r t u z e l – Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu; JM, s. 82].
2. Biblioteka szkolna, podręczniki i katechizmy w języku polskim  
[JM, s. 101].

### **Mokre**, pow. Pszczyna

1. Biblioteka szkolna, podręczniki i katechizmy w języku polskim  
[JM, s. 101].

### **Murcki**, pow. Katowice

1. Biblioteka szkolna  
[JM, s. 101].

### **Mysłowice**, pow. Katowice

1. Biblioteka parafialna, lata czterdzieste XIX w.  
[JM, s. 83].
2. Czytelnia ludowa, 1849  
[„Dziennik Górnosląski” 1849, nr 70 i 77; JWR, s. 248].
3. Towarzystwo Mariańskie, 1849, założone przez ks. Markiefkę  
[„Tygodnik Katolicki” z 17 marca 1849, s. 190].
4. Biblioteka TCL, 1885  
[JWR, s. 248].
5. Biblioteka Związku Obywateli (Kółka Katolicko-Obywatelskiego), 1894, ok. 300 książek  
[MA, s. 638].

### **Mysłina** [Mischline], pow. Wielkie Strzelce

1. Biblioteka TCL, 1882–1884, bibliotekarz Morawitz – dróżnik kolejowy  
[NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 152; JWR, s. 248, 303].

### **Naczesławice** [Gross Nimsdorf], pow. Koźle

1. Biblioteka (czytelnia?) ludowa, 1891, bibliotekarz Jan Herdzin – chałupnik, sekretarz czytelnicy ludowej Karol Kaczmarek, skarbnik Karol Warkocz [„Katolik” 1891, nr 2; wg JWR, s. 248 – TCL; JWR, s. 301].

### **Nagodowice** [Ludwigsdorf], obecnie Biadacz

1. Biblioteka TCL, 1882,  
*[...] kościelny Soja sprowadził z Poznania 44 polskie książki [...]*  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 80; LBITT].
2. Biblioteka TCL, 1888  
[JWR, s. 248].

### **Niewodniki** [Fischbach], pow. Niemodlin

1. Biblioteka zamkowa  
[CH I, s. 82].

### **Nowe** [Neukensdorf], pow. Bytom

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 79].

### **Nowe Budkowice** [Neu-Budkowitz], pow. Opole

1. Biblioteka ludowa, założona przed 5 listopada 1881 do 1885, bibliotekarz Aleksander Gajowczyk – kolonista  
[LKat 285, s. 160–161; LTam 905, s. 10; PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 249, 300].

### **Nowy Bytom**

1. Biblioteka Towarzystwa Młodzieży, po 1890  
[JWR, s. 249].

### **Nysa** [Neisse]

1. Biblioteka parafialna  
*Bogactwo zbioru i jego wielka różnorodność dają jej pierwszeństwo wśród wszystkich śląskich bibliotek parafialnych [...]*;  
korzystali z niej uczniowie i alumni seminarium duchownego, 3 tys. tomów (teologia, prawo, starodruki), kilkadziesiąt inkunabułów, 12 rkps. mszałów (katalog F. Schuppe ok. 1860)  
[J. M a n d z i u k: *Biblioteka przy kościele św. Jakuba w Nysie*. RB 1976, z. 1–2, s. 27–78; CH II, s. 12].
2. Biblioteka gimnazjalna, 1624, przy kolegium OO. Jezuitów,  
*[...] liczy przeszło 17 000 t., w tym 77 inkunabułów i 59 rękopisów i zawiera sporo starych druków polskich. Oprócz darów (prof. Reymana, dyr. Petzelda), części zbiorów z klasztorów w Nysie (7600), Henrykowie, Kamienicy, Rudzie, Jemielnicy i Gryzoborze*  
[H. F a l k o w s k a: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966, s. 66; CH II, s. 12].
3. Wypożyczalnia książek przy księgarniach: Graveura; Teodora Hennigsa (1852–1858)  
[EG, s. 20].

## Olesno [Rosenberg]

1. Dawna biblioteka klasztorna Augustianów OSA,  
[...] w klasztorze księży augustianów, w sierpniu czy wrześniu 1806 r. (lat 9 miał wtedy Lompa), zarządca tegoż probostwa i klasztoru kazał przez dwa popołudnia księgi klasztorne na dziedzińiec wynosić. Wynosili parobcy stosami i w koszach [...] Jedne księgi, niby za dobre uznane, były na bok odkładane i w koszach dla zachowania potomności pod dach wynoszone. Inne zaś jako niepotrzebne rzucono na bok i stąd mógł je każdy brać do domu [...]  
[J. Małicki: *Józefa Lompy żywot niepokorny*. Wrocław 1990, s. 12–13].
2. Biblioteka dla nauczycieli, założona przez ks. Jana Gałeczkę  
[OS, s. 29].
3. Biblioteka poaugustiańska  
[...] ks. Gałeczka z tamtej biblioteki rozdawał za darmo książki każdemu, kto tylko chciał [...]  
[W. Ogródkowski: *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*. Katowice 1965, s. 105].
4. Wypożyczalnia książek przy księgarni Kuhnerta (1852–1858)  
[EG, s. 20].
5. Biblioteka TCL, 1881  
[LTarn 905, s. 10].

## Opole

1. Biblioteka klasztorna Franciszkanów OFM  
[LM, s. 139–145].
2. [...] około 1840 r. istniało przy bibliotekach aż 5 koncesjonowanych czyteln [...]  
[OS, s. 95–96].
3. Wypożyczalnie przy księgarniach: Ackermanna (1836–1856; 1858), Barona (1836–1841), Beblo (1838–1846), Wilhelma Clara (1854; 1856–1858), Gogela (1843–1846), Grassa, Bartha i Comp. (1843–1852), Alberta Mosera (1852–1858), Pappenheima (1838)  
[EG, s. 20–21].
4. Księgarnia i biblioteka F. W. Weilhäusera – od 2 października 1843 r.  
[Stadtblatt f. Oppeln 1843, nr 40, s. 168; OS, s. 68].
5. Według sprawozdania z 1855 r.: dwie wypożyczalnie książek – własność księgarzy Ackermanna i Clara, biblioteka gimnazjalna, biblioteka sądu powiatowego, dyrekcji poczty, magistratu, parafii katolickiej i związku katolików  
[OS, s. 103].
6. Biblioteka gimnazjum katolickiego, 1672,  
[...] liczy przeszło 14 000 t., w tym 8 inkunabułów i posiada stare druki polskie; 261 t. po Dominikankach z Czarnowąsą oraz księgozbiór dra Jana Ochmana (1879):  
[podręczniki: J. Poglińskiego *Gramatyka języka polskiego*, A. Kiszewskiego *Nauka o świecie*]  
[E. Wahnert: *Wir die Oppelner. „Jahresbericht des Gymnasiums zu Oppeln für das Schuljahr 1876–1877”*; OS, s. 165; CH II, s. 30].
7. Biblioteka TCL, 1881  
[LTarn 905, s. 10].
8. Biblioteka Towarzystwa Polsko-Katolickiego, grudzień 1889, 71 woluminów  
[M. Pater: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1893*. Wrocław 1969, s. 221].

### **Orzegów, pow. Bytom**

1. Biblioteka Towarzystwa Czytelniczego, 1884–1885, bibliotekarz Paweł Kopicera [Kopitzera]  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435; „Katolik” 1884, nr 60; JWR, s. 302].

### **Orzesze, pow. Tychy**

1. Biblioteka szkolna, 1883, bibliotekarz Czabansky  
[AP Pszczyna, P-194].
2. Biblioteka Towarzystwa „Czytelnia”, 1885  
[JWR, s. 250].

### **Osiny, pow. Żory**

1. Biblioteka TCL, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 30; JWR, s. 251].

### **Ostróg, pow. Racibórz**

1. Biblioteka TOL, 1876, bibliotekarze Jakub Nahlik, Szymon Gronka i Aleksy Słowik  
[JWR, s. 251; 271–272].



### **Paczyna, pow. Gliwice**

1. Biblioteka TCL, 1882  
[PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 156; JWR, s. 251].
2. Biblioteka ludowa, 1885 (?), założona przez proboszcza Spira  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435].

### **Paprocany, pow. Pszczyna**

1. Biblioteka szkolna, 1861; miała 23 egz. *Historii biblijnej* Sterna, 8 egz. *Historii biblijnej* J. Kabatha w jęz. polskim  
[JM, s. 101].

### **Pawłowice [Pawlowitz], pow. Pszczyna**

1. Biblioteka szkolna, 1887  
[AP Pszczyna, P-194].

### **Pawonków, pow. Lubliniec**

1. Biblioteka parafialna, m.in. księgozbiór ks. J. M. Potempy z Lublińca, *Mieścila się ona w kościele, nad zakrystią [...] Założona została w 1809 r. z książek pozostawionych przez zmarłych księży z lublinieckiego powiatu, a przeznaczonych dla duchowieństwa i nauczycieli [...]*; wg J. Lompy: [...] *biblioteka służy tyle jako skarb zaklęty [...]*  
[O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonía.* Opole 1990, s. 183].

### **Piasek, pow. Pszczyna**

1. Biblioteka TCL, 1883  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 65; także NP, sygn. 2897, s. 62–64].

### **Piechocice** [Piechotzütz], pow. Niemodlin

1. Biblioteka TCL, 1887  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 8].

### **Piekary**, pow. Bytom

1. Biblioteka parafialna  
[JM, s. 82].
2. Biblioteka ludowa, ok. 1870, bibliotekarz Karol Opilka; zbiór [...] *może dwa tysiące tomów [...]*  
[J. K u c i a n k a: *Maksymilian Jasionowski 1867–1957*. „Zaranie Śląskie” 1965, z. 2, s. 451].
3. Biblioteka prywatna górnika Ogiermana, ok. 1870  
[J. K u c i a n k a: *Maksymilian Jasionowski...*, s. 451].
4. Czytelnia „u pana Świdra”  
[„Katolik” 1884, nr 12].
5. Biblioteka Towarzystwa św. Alojzego, 1890; 1892 – 312 książek i 820 wypożyczeń, 1893 – 348 książek i 960 wypożyczeń  
[SA, s. 645].
6. Biblioteka „Kasyna” – przejęła 400 książek z biblioteki Towarzystwa św. Alojzego  
[„Katolik” 1897, nr 109; SA, s. 634].
7. Biblioteka Maksymiliana Jasionowskiego – [...] *propagował czytelnictwo i udostępnił własny księgozbiór*  
[JWR, s. 301].

### **Pielgrzymowice**, pow. Pszczyna

1. *Kupiłem za dwa talary 25 książek ludowych. Czcigodny mój ksiądz pleban, mając błąd skuteczną bibliotekę ludową ocenił, udzielił mi także kilku talarów, za które kilka roczników „Szkółki niedzielnej” i „Kmiotka” kupiłem. Był to początek biblioteki ludowej; [...] mam teraz ciągle około 90 książeczek u chętnych czytelników [...]*  
[K. M i a r k a: *Głos wołającego na puszczy Górnos Śląskiej...* Katowice 1984, s. 50–51].
2. Biblioteka Karola Miarki (?).

### **Płonia**, pow. Racibórz

1. Biblioteka TCL, 1889, bibliotekarze Franciszek Dyrda – szewc i Psota – komornik, [...] *celowo w czasie nieobecności bibliotekarza żandarm zabral wszystkie książki [...]* [130 – później zostały zwrócone]  
[„Nowiny Raciborskie” 1889, nr 98, s. 2; JWR, s. 77, 252, 300, 304].

### **Pocenka**, pow. Koźle

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 83].

### **Podlesie**, pow. Katowice

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 85; JWR, s. 252].



### **Pokój**, pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 96].

### **Pokrzywnica** [Nesselwitz], pow. Koźle

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 81; JWR, s. 252].

### **Polomia** [Pohlom], pow. Tarnowskie Góry

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 82; JWR, s. 253].

### **Poręba**, pow. Pszczyna

1. Biblioteka szkolna, 1876  
[AP Pszczyna, P-194, 19 lutego 1889].
2. Biblioteka TCL, 1883  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 61; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 253].

### **Półwieś** [Halbendorf], pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 96–97].

### **Prószków**, pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 97].
2. Biblioteka Towarzystwa Akademików (1861).
3. Biblioteka Towarzystwa Literacko-Rolniczego, 1878 – 807 dzieł (list bibliotekarza Stanucha z 19 stycznia 1871 z prośbą o pomoc w prenumeracie „Tygodnia” – W: *Listy śląskie...*, s. 230)  
[AM, s. 655; JWR, s. 253].

### **Prudnik** [Neustadt]

1. Wypożyczalnia książek przy księgarni Heinisha (1838–1858)  
[EG, s. 21].

### **Przelajka**, pow. Bytom

1. Bibliotekarz Antoni Wicik zachęca do swojej biblioteki,  
*[...] gdzie książki są różne [...], otrzymał do tych kilkudziesięciu, które posiadał [...] nową partię książek w ilości 32 pozycji [...]* *Książki wypożyczam każdego czasu [...]*  
[„Katolik” 1895, nr 28].

### **Pszczyna** [Pless]

1. Wypożyczalnia książek przy księgarniach: Ferdynanda Hirta (1841–1843/1844), Henryka Vogla (1838), Basila Sowade’a (1845–1846), Tiffe’ego (1845–1846)  
[EG, s. 21].
2. Biblioteka Książąt Pszczyńskich, zawierająca m.in. książki polskie, obfitująca w stare silesiaca  
[CH II, s. 132; AP Pszczyna, AKsPszcz].

3. Biblioteka parafialna (?)  
[JM, s. 82].
4. Biblioteka prywatna Hochbergów  
[LM, s. 139–145; CH I, s. 87–88].
5. Biblioteka TCL, 1881  
[LTarn 905, s. 10].
6. Biblioteka szkolna, przed 1883  
[AP Pszczyna, P-194].



### Racibórz

1. Biblioteka klasztorna Franciszkanów OFM i Dominikanek OP  
[LM, s. 139–145; CH II, s. 134].
2. Biblioteka parafialna, „nad zakrystią, w farze katolickiej”, ok. 2000 tomów (29 inkunabułów, 32 rkps.), w tym część biblioteki kapitulnej  
[CH II, s.134].
3. Biblioteka gimnazjalna, 1819, przeszło 10 tys. tomów, w tym 22 inkunabuły; część zbiorów klasztornych OO. Franciszkanów w Raciborzu, Minorytów w Wodzisławiu i bibliotek kapitulnych w Rudzie i Jemielnicy  
[CH II, s.134].
4. Wypożyczalnia książek przy księgarniach: Adolfa Fryderyka Siegenhirta (1834–1836), Pappenheima (1838; 1841), Ferdynanda Hirta (1841), Karola Fryderyka Kesslera (1852–1856), Roberta Jacobsohna (1852), Fryderyka Thiele (1858) oraz dra Wiktora Wichury (1858)  
[EG, s. 22].
5. Biblioteka TCL, 1882, bibliotekarz Kąsinowski  
[S. B e ł z a: *Na Szląsku Polskim (Wrażenia i spostrzeżenia)*. Kraków 1890, s.79; LTarn 905, s. 10; NP, sygn. 2896, s. 518–520, nr 149 i 180; PRP, sygn. 4374, s. 212–214; JWR, s. 254].
6. Biblioteka Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego, 1888; 1889 r. – 26 książek, 1893 r. – 304 książki. Książki dla biblioteki przysyłał Marcin Kopiec ze Starej Wsi pod Raciborzem  
[„Nowiny Raciborskie” 1889, nr 9; 1893, nr 48; MA, s. 635; ZB, s. 141; JWR, s. 254].

### Radoszowy [Radoschau], pow. Koźle

1. Biblioteka TCL, 1886  
[PRP, sygn. 4374, s. 599–600, nr 82; JWR, s. 254].
2. Biblioteka Związku Chrześcijańskich Robotników, 1894  
[JWR, s. 254].

### Radzionków, pow. Bytom

1. Czytelnia Ludowa, bibliotekarz Franz Tyczka; czytelnia abonowała czasopisma, m.in. „Katolika” i „Gazetę Górnośląską”, „osiągając liczbę kilkuset egzemplarzy”  
[LTarn 905, vol. 1, s. 62; s. 57 – Statut czytelnicy z 3 maja 1885; *Tarnowskie Góry. Zarys dziejów powiatu*. Red. H. R e c h o w i c z. Katowice 1969, s. 161].

2. Biblioteka TCL, 1885, bibliotekarze Paweł Krawczyk, A. Szymkowiak, po nich J. Ogierman  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 82; JWR, s. 254, 302, 304, 306].
3. Biblioteka prywatna J. Ogiermana  
[*Tarnowskie Góry. Zarys...*, s. 169; „Katolik” 1900, nr 44; ZB, s. 145].

### **Rostkowice, pow. Opole**

1. Biblioteka TCL, 1888,  
[...] 40 książek z *Poznania posiadał wójt, które sprzedawał chłopom po 50 fenigów za sztukę [...]*  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 88; LBITT; JWR, s. 255].

### **Roszowski Las [Roschowitzwald], pow. Koźle**

1. Biblioteka TCL, 1888–1891, kolektor Paweł Zgrzebniok; 1889 – 80 tomów, 1891 – 150 tomów,  
[...] książki rozpowszechnia handlarz Franciszek [Józef?] Lepiorz, u którego przeprowadzono rewizję, oraz ogrodnik Jan Liszka, stolarz Franciszek Himek [...]  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 89; M. P a t e r: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1893*. Wrocław 1969, s. 247; LKat 285, s. 282–283; „Nowiny Raciborskie” 1889, nr 98; JWR, s. 255, 303, 307].

### **Rozbark, pow. Bytom**

1. Biblioteka TCL, 1887  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 9; JWR, s. 255].

### **Roździeń, pow. Katowice**

1. Biblioteka parafialna, 1884–1885, założona przez ks. Józefa Dembończyka.  
[JM, s. 214–215; JWR, s. 299].
2. Biblioteka TCL, 1884  
[JWR, s. 255].

### **Ruda, pow. Katowice**

1. Biblioteka Towarzystwa św. Alojzego, 1890–1897; 1893 – 30 książek, 1894 – 45, 1895 – 52.
2. Biblioteka Towarzystwa Chrześcijańskich Przemysłowców, 1892; 1894 – 51 książek, 1895 – 130  
[MA, s. 645; JWR, s. 255].
3. Biblioteka Towarzystwa Katolickich Młodzieńców i Mężów Św. Stanisława Kostki, 1899–1909  
[JWR, s. 255].

### **Rudy, pow. Katowice**

1. Biblioteka klasztorna Cystersów  
[LM, s. 139–145; S. R y b a n d t: *Średniowieczne opactwo cystersów w Rudach*. Wrocław 1977, s. 98–115, 129–149].
2. Biblioteka TCL, 1886  
[PRP, sygn. 4374, s. 599–600, nr 81; JWR, s. 255].

## Rybnik

1. Wypożyczalnia książek przy księgarni Siegera (1845–1846; 1852) [EG, s. 22].
2. [...] *zaczny kapłan z powiatu rybnickiego od swojej zwierzchności skarany został, bo dawał parafianom do czytania poznańskie pismo „Wielkopolanin” [...] „Dziennik Gómośląski” 1848, nr 65, s. 259.*
3. Biblioteka ludowa, [...] *44 księgi nadesłane do redakcji rozdzieliliśmy do Czytelni Bytomskiej i Rybnickiej [...] „Dziennik Gómośląski” 1849, nr 70, s. 280.*
4. Czytelnia ludowa [„Dziennik Gómośląski” 1849, nr 77, s. 308].
5. Biblioteka Towarzystwa św. Alojzego, 1890–1897; 1895 – ok. 2 tysiące książek [MA, s. 645].

## Rydultowy Dolne, pow. Rybnik

1. Biblioteka TCL, 1888 [PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 86; JWR, s. 256].



## Sadzawki, pow. Katowice

1. Biblioteka TCL, 1882 [NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 140 („Sadzawka pow. Kattowitz”); LKat. 285, s. 161; JWR, s. 256].

## Schodnia, pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847 [OS, s. 96].

## Siemianowice, pow. Katowice

1. Biblioteka ludowa, 1875, bibliotekarz Jakub Mańka [„Katolik” 1875, nr 45; A. K o w a l c z y k: *Z dziejów książki polskiej na Górnym Śląsku. Z działalności TCL*. BIBŚ 1958, z. 4].
2. Biblioteka Związku Chrześcijańsko-Ludowego na kolonii Wanda u kupca i bibliotekarza Emanuela Pietruszki, założona 2 maja 1882; 1883–1885 – 157 książek [PRP, sygn. 4374, s. 429–435; LKat 285, s. 26; K. P r u s: *Piotr Kołodziej, pisarz sztuk teatralnych*. Mikołów 1938; JWR, s. 256, 304].
3. Biblioteka TCL, 1883, bibliotekarz Piotr Kołodziej – kamieniarz [PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 6; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 302].
4. Biblioteka Towarzystwa św. Alojzego, 1886–1897; 1895 – 218 książek [MA, s. 645].
5. Czytelnia dla kobiet, ok. 1900 [JWR, s. 256].

### **Siołkowice, pow. Opole**

1. Biblioteka TCL, zał. w 1882 r.  
[PRP, sygn. 4374, s. 276, nr 485].
2. Biblioteka TCL, 1883–1884  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 40; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 256].
3. Biblioteka ludowa, 1884(?), powstała staraniem Jana Kuliga – studenta wrocławskiej teologii, 200 książek, także zakazane  
[ŚPL, s. 364].

### **Skarbiszów, pow. Opole**

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 96].

### **Skorogoszcz**

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 97].

### **Sławice, pow. Opole**

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 96].

### **Słupna, pow. Mysłowice**

1. Biblioteka TOL, 1873  
[J. Wróblewski: *Polskich bronily progów*. Wrocław 1981, s. 58].
2. Biblioteka TCL, 1880, Wawrzon Dubiel, Jan Kosyrzyk, Kasper Kopolka – proboszcz (wg JWR, s. 271 – Kapołka)  
[NP, sygn. 2896, s. 272; JWR, s. 257].

### **Sośnica, pow. Bytom**

1. Biblioteka TOL, 1873  
[J. Wróblewski: *Polskich bronily progów*. Wrocław 1981, s. 58].
2. Biblioteka TCL, 1880  
[NP, sygn. 2896, s. 272; JWR, s. 258].

### **Sporok k. Ozimka, pow. Opole**

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 91; JWR, s. 258].

### **Stara Wieś [Altdorf], pow. Pszczyna**

1. Biblioteka TCL, 1883  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 64; NP, sygn. 2897, s. 62–64].
2. Biblioteka szkolna, 1883, bibliotekarz Seiffert  
[AP Pszczyna, P-194].

**Stare Budkowice** [Alt-Budkowitz], pow. Opole

1. Biblioteka ludowa, 1882 (1885?), bibliotekarz Józef Stiller – włościanin, zbiór 4 tomów;  
[...] *Stiller od roku nie wykazuje działalności* [...] [PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 306].

**Stare Chechło**, pow. Tarnowskie Góry

1. Biblioteka TCL, 1885, bibliotekarz Emanuel Marwia  
[PRP, sygn. 4374, nr 65; J. K i s i e l e w s k i: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1930)*. Poznań 1930, s. 70; JWR, s. 231, 303].

**Stare Repty** [Alt Repten], pow. Tarnowskie Góry

1. Biblioteka TCL, 1882–1885  
[NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 15; JWR, s. 255].
2. Biblioteka TCL, 1883–1885, bibliotekarz Józef Olszowski (Olszewski?) – górnik  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 304].

**Stradunia**, pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 92; LBITT; JWR, s. 258].

**Studzienice** [Studzienitz], pow. Pszczyna

1. Biblioteka TCL, 1883  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 66; NP, sygn. 2897, s. 62–64].

**Suszec** [Sussetz], pow. Pszczyna

1. Biblioteka szkolna, 1889, bibliotekarz Globisch  
[AP Pszczyna, P-194].

**Szarlej**, pow. Bytom

1. Biblioteka TCL, 1882–1884  
[LKat. 285, s. 161; NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 133; JWR, s. 259].

**Szczepanowice**, pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 96].

**Szeroka**, pow. Rybnik

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 90; JWR, s. 259].

**Szopienice**, pow. Katowice

1. Biblioteka ludowa, 1881, bibliotekarz ks. Józef Dembończyk  
[LKat 285, s. 160–161, 180–183; LTarn 905, s. 10; JWR, s. 299].
2. Biblioteka TCL, 1885  
[JWR, s. 259].

### **Świerklany, pow. Rybnik**

1. Biblioteka TCL, zał. 1887  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–569, nr 10; JWR, s. 260].



### **Taciszów, pow. Gliwice**

1. Biblioteka TCL, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 28; JWR, s. 260].

### **Tarnowice Stare [Alt Tarnowitz], pow. Tarnowskie Góry**

1. Biblioteka TCL, 1886  
[PRP, sygn. 4374, s. 599–600, nr 83; JWR, s. 260].

### **Tarnowskie Góry [Tarnowitz; Tarnowica]**

1. Wypożyczalnie książek przy księgarniach: Roberta Reimanna (1841–1846), Kampa (1845–1846) oraz Pappenheima (1854–1858)  
[EG, s. 23].
2. Ogłoszenie radcy Tieschowitza o założeniu biblioteki przez Karola Kosickiego, dziedzica majątku Wilkowice Wielkie:  
[...] *złożył ją u dr Weber, pastora ewangelickiego w Tarnowicy [...]*  
[„Beuthner Kreisblatt” 30 December 1847; JWR, s. 271].
3. Biblioteka TCL, 1881–1887  
[LTarn 905, s. 10; JWR, s. 260].
4. Biblioteka TCL, 1882  
[NP, sygn. 2896, s. 518–520; PRP, sygn. 4374, s. 212–214, nr 154].
5. Biblioteka TCL, 1886  
[PRP, sygn. 4374, s. 599–600, nr 83].
6. Biblioteka TCL, 1887  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 11].  
Uwaga: chodzi prawdopodobnie o tę samą bibliotekę.
7. Biblioteka Józefa Goerlicha  
[„Katolik” 1887, nr 25].
8. Biblioteka parafialna  
[JM, s. 167].

### **Toszek, pow. Gliwice**

1. Biblioteka szkolna  
[W. U r b a n: *Polskie kaznodziejstwo i katechizacja...* „Nasza Przeszłość” R. 17: 1963, s. 127].

### **Troń k. Chrzelic [Tronske], pow. Prudnik**

1. Biblioteka TCL, 1887  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 3].

### **Trynek, pow. Gliwice**

1. Biblioteka TCL, 1887  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 12; JWR, s. 261].

### **Trzebina** [Kunzendorf], pow. Opole

1. Biblioteka ludowa, 1887, ok. 300 książek, bibliotekarz Pigulla – wagemeister  
[M. P a t e r: *Ruch polski na Górnym Śląsku w latach 1879–1893*. Wrocław 1969, s. 247; LBITT].

### **Turawa**, pow. Opole

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 96].

### **Turze**, pow. Racibórz

1. Biblioteka  
(wspomnienie Jadwigi Depty o ojcu, który posiadał *własną, wcale dobrze zaopatrzoną bibliotekę polskich książek, które chętnie wypożyczał bezpłatnie sąsiadom*)  
[Z. B e d n o r z: *Ludowe żniwo literackie. Pisarstwo ludowe współczesnej Opolszczyzny*. Wrocław 1966, s. 21–22].

### **Tychy** [Tichau], pow. Pszczyna

1. Biblioteka szkolna, 1883, bibliotekarz Borkert  
[AP Pszczyna, P-194].
2. Biblioteka TCL, 1886  
[JWR, s. 261].



### **Ucieszków** [Autischkau], pow. Koźle

1. Biblioteka TCL, 1886  
[PRP, sygn. 4374, s. 599–600, nr 78; JWR, s. 261].

### **Uszyce** [Uschütz], pow. Olesno

1. Biblioteka ludowa (?), ok. 1882, bibliotekarz Józef Lepszy  
[JWR, s. 262, 303].



### **Walce** [Walzen], pow. Prudnik

1. Biblioteka TCL, 1888  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 94; LBITT; JWR, s. 262].

### **Warszowice** [Warschowitz], pow. Pszczyna

1. Biblioteka TCL, 1883  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 59; NP, sygn. 2897, s. 62–64].
2. Biblioteka ludowa, 1885, bibliotekarz Józef Zieleźnik,  
*[...] prosimy o przekonanie się, co robi czytelnia [...], doszła nas bowiem wiadomość, że czytelnia ta śpi zupełnie [...]*  
[KJK, list 20 lutego 1885].
3. Biblioteka TCL, 1886  
[PRP, sygn. 4374, s. 599–600, nr 84].



## **Wesoła**

1. Biblioteka ludowa, przed 1900, bibliotekarz Jan Włosek  
[J. Kisieliwski: *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1930)*. Poznań 1930, s. 70].

## **Wielkie Strzelce** [Gross Strehlitz]

1. Wypożyczalnia biblioteczna, 1844–1847  
[OS, s. 97].
2. Wypożyczalnia książek przy księgarni Richtera (1854–1858)  
[EG, s. 23].
2. Biblioteka TCL, 1881, bibliotekarz proboszcz Rosiński  
[LTam. 905, s. 10; PRP, sygn. 4374, s. 262–277, nr 188].

## **Wielowieś** [Langendorf], pow. Gliwice

1. Biblioteka TCL, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 13; JWR, s. 263].

## **Wierzch** [Deutsch Müllmen], pow. Prudnik

1. Biblioteka TCL, 1888–1893, „kolektor” Maciej Hupka  
[JWR, s. 263, 301].

## **Wieszowa**, pow. Tarnowskie Góry

1. Biblioteka TCL, założona między 5 listopada a końcem grudnia 1881–1882  
[LKat 285, s. 161; NP, sygn. 2896, s. 345, nr 28; JWR, s. 263].
2. Biblioteka prywatna Agnieszki Słodczyk, udostępniana publicznie  
[*Tarnowskie Góry. Zarys dziejów powiatu*. Red. H. Rechowicz. Katowice 1969, s. 169; JWR, s. 305].

## **Wilkowyje**, pow. Pszczyna

1. Biblioteka TOL, zał. grudzień 1872–1 kwietnia 1873  
[JWR, s. 263].
2. Biblioteka, zał. 1876[?] lub istniejąca w 1880 (TCL?);  
Mateusz Musialik, Franciszek Musialik, Jan Gruchlik  
[NP, sygn. 2896, s. 272; JWR, s. 263, 271].

## **Wilcza**, pow. Rybnik

1. Biblioteka ludowa im. ks. Damrota,  
[...] liczy ok. 1000 dzieł popularno-naukowych i z zakresu beletrystyki  
[CH II, s. 463].

## **Wista Mała** [Deutsch Weichsel], pow. Pszczyna

1. Biblioteka szkolna, 1883, podręczniki i katechizmy historii biblijnej w języku polskim, bibliotekarz Krems  
[JM, s. 101; AP Pszczyna, P-194].

## **Wista Wielka** [Gross Weichsel], pow. Pszczyna

1. Biblioteka szkolna, 1889, bibliotekarz Kusch  
[AP Pszczyna, P-194].

## **Wiśnicze, pow. Katowice**

### **1. Biblioteka szkolna**

[W. U r b a n: *Polskie kaznodziejstwo i katechizacja...* „*Nasza Przeszłość*” R. 17: 1963, s. 127].

## **Wodzisław, pow. Rybnik**

### **1. Biblioteka klasztorna Minorytów**

[LM, s. 139–145; CH II, s. 134].

### **2. Biblioteka TCL, 1884**

[JWR, s. 264].

## **Wolczyn, pow. Kluczbork**

### **1. Biblioteka ludowa, 1843, pastor Aleksander Prusse**

[JWR, s. 264, 272].

### **2. Biblioteka szkolna, podręczniki i katechizmy w języku polskim**

[JM, s. 101].

## **Woszczyce [Woszcztyz], pow. Tychy**

### **1. Biblioteka szkolna, podręczniki i katechizmy w języku polskim**

[JM, s. 101].

## **Woźniki, pow. Lubliniec**

### **1. Związek Woźnicko-Lubszańskich Nauczycieli, 1826 – czytelnia związkowa, abonowali polskie pismo z Ełku „Przyjaciół Ełcki Ludu”**

[O. S ł o m c z y Ń s k a: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonia*. Opole 1990, s. 133; „*Dziennik Górnśląski*” 1849, nr 82, s. 328: *naucz L.* [Lompie – przyp. A.T.] *oznajmiam, że książki mu nadesłane są przeznaczone na powiększenie czytelnicy woźnickiej...*; „*Dziennik Górnśląski*” 1849, nr 62, s. 248: *Tow. Prac. dla Oświaty Ludu uprosiwszy p. Lompę i Radlonków za ich pomocą zakłada czytelnię polską ludową w Woźnikach – 34 książki z czytelnicy bytomskiej wydano...*].

### **2. Biblioteka Józefa Lompy, liczyła ok. 500 dzieł**

[J. R u d n i c k a: *Fragment biblioteki Lompy*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961, s. 238].

### **3. Biblioteka ludowa, 1843, org. ks. Bernard Purkop**

[JWR, s. 272].

### **4. Biblioteka „Towarzystwa Mariańskiego” org. ks. Bernard Purkop**

[„*Tygodnik Katolicki*” 17 marca 1849, nr 24, s. 190].

## **Wójtowa Wieś [Vogtsdorf], pow. Opole**

### **1. Biblioteka TCL, 1883–1886, ok. 1900 bibliotekarzem był handlarz (górnik?) Jan Okoń,**

[...] *cała biblioteka składała się z 4 książek religijnych [...]*

[PRP, sygn. 4374, s. 599–600, nr 85; LBITT, s. 743; JWR, s. 264, 304].

## **Wróblin, pow. Głogówek**

### **1. Biblioteka TCL, 1883–1888**

[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 95; LBITT z 1889: *nie napotkano istnienia biblioteki...*; JWR, s. 264].

### **Wrzoski** [Wrzeske], pow. Wielkie Strzelce

1. Biblioteka TCL, 1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 67; JWR, s. 264].

### **Wyry**, pow. Pszczyna

1. Biblioteka ludowa TCL 1884–1885  
[PRP, sygn. 4374, s. 429–435; JWR, s. 264].

### **Wysoka**, pow. Wielkie Strzelce

1. Biblioteka ludowa, „istniała przed 5 listopada 1881 r.”  
[LKat 285, s. 160–161; JWR, s. 265].



### **Zaborze**, pow. Zabrze

1. Biblioteka TCL, 1881–1882  
[JWR, s. 265].

### **Zaborze kolonia „A”**, pow. Zabrze

1. Biblioteka TCL, 1888, bibliotekarze Piecha i Pryk – robotnicy kopalni  
[PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 96 i 100 (podwójna); JWR, s. 265].
2. Czytelnia Towarzystwa św. Barbary, 1889, bibliotekarz Karol Piecha  
[„Katolik” z 18 stycznia 1889, nr 6].
3. Biblioteka, punkt księgarski i agentura gazet i książek Karola Piechy, prowadzona od stycznia 1889  
[„Głos Ludu Górnosląskiego” z 8 stycznia 1889, nr 3].

### **Zaborze Stare**, pow. Zabrze

1. Biblioteka prowadzona przez Ignacego Skocza – górnika ze Starego Zaborza  
[„Katolik” 1888, nr 19].

### **Zabrze**

1. Biblioteka TOL, zał. między 1 grudnia 1872 a 1 kwietnia 1873  
[J. W r ó b l e w s k i: *Polskich bronity progów*. Wrocław 1981, s. 58].
2. Biblioteka TCL, 1880, bibliotekarze Franciszek Pełka, Aleksander Skopak, Karol Rzepka (wg JWR od 1876)  
[NP, sygn. 2896, s. 272; JWR, s. 265, 272].
3. Biblioteka TCL, 1883–1893, bibliotekarz Karol Piecha  
[PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 68; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 265, 304].

### **Zabrze Stare**, pow. Zabrze

1. Biblioteka TCL, 1887, bibliotekarz Tkocz – robotnik kopalniany  
[PRP, sygn. 4374, s. 565–567, nr 13; LBITT].

### **Zalesie Śląskie, pow. Wielkie Strzelce**

1. Biblioteka TOL, zał. między grudniem 1872 a 1 kwietnia 1873 [JWR, s. 265].
2. Biblioteka TCL, zał. 1876[?] lub istniejąca w 1880 (Jan Wieczorek, Franciszek Madaler, Michał Graif) [NP, sygn. 2896, s. 272; JWR, s. 265, 271–272].

### **Zalęże, pow. Katowice**

1. Biblioteka TCL, 1883–1886 [PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 7; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 265].
2. Biblioteka Polskiego Towarzystwa Czytelniczego, 1885, 60–70 tomów treści religijnej, czasopisma „Gwiazdka Cieszyńska”, „Oświata”, „Prawdą i Bogiem” [LKat 285, s. 180–183].
3. Biblioteka Towarzystwa św. Alojzego, 1895, bibliotekarz Stefan Czogalla (Czogalla) [LKat 311, s. 121].
4. Biblioteka Towarzystwa Mężów i Młodzieńców, 1899, 67 polskich książek, bibliotekarz Sapa – sekretarz Towarzystwa, robotnik. [„Katolik” 1899, nr 12].

### **Zawadzkie, pow. Wielkie Strzelce**

1. Czytelnia czasopism w domu Ligonistów, [...] *prowadził w swoim domu półjawną czytelnię czasopism. Spośród robotników fabrycznych i miejscowych chłopów utworzył kółko czytelnicze. Jego członkowie abonowali wspólnie „Gwiazdę Cieszyńską”, „Przyjaciela Ludu” (chelmińskiego), „Zwiastuna Górnos Śląskiego” i „Katolika”* [O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju J. Lompy, K. Damrota, J. Ligonia. Opole 1990, s. 188].*
2. Biblioteka spółdzielni kredytowej, 1869, „dla Zawadzkiego i okolicy”: *pierwsza biblioteka polska, której księgozbiór liczył na początku ponad 100 książek [...]; (I. Łyskowski przysłał 45 książek, K. Miarka i T. Henczele po kilkanaście tytułów; 3 gazety: „Zwiastun Górnos Śląski”, „Przyjaciel Ludu”, „Robotnik”)* [O. S ł o m c z y ń s k a: *Książki z kraju..., s. 188–189; „Zwiastun Górnos Śląski” 1869, nr 29].*
3. Biblioteka TCL, 1883 [PRP, sygn. 4374, s. 311–314, nr 4; NP, sygn. 2897, s. 62–64; JWR, s. 265].
4. Biblioteka Towarzystwa „Ognisko”, 1884, bibliotekarz Flach – ślusarz [JWR, s. 300].

### **Zawodzie, pow. Katowice**

1. Biblioteka TCL, 1888 [PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 98; JWR, s. 265].

### **Zbroslawice, pow. Tarnowskie Góry**

1. Biblioteka „istniała przed 5 listopada 1881 r.” [LKat 285, s. 160–161; JWR, s. 265].

### **Żębowice**, pow. Olesno

1. Biblioteka TCL, zał. między 5 listopada a końcem grudnia 1881 [NP, sygn. 2896, s. 345, nr 24; LKat 285, s. 161].
2. Biblioteka TCL, 1885 [PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 90; JWR, s. 265].

### **Żelazna**, pow. Opole

1. Biblioteka TCL, 1888(?); przed 1884 bibliotekarz Szymon Hilla [PRP, sygn. 4374, s. 714–720, nr 99; JWR, s. 265, 301].

### **Żerniki** [Zernik], pow. Gliwice

1. Biblioteka TCL, maj 1885 – marzec 1889(?), bibliotekarz Anton[i] Skiba [PRP, sygn. 4374, s. 507–508, nr 17; KJK, nr 82; JWR, s. 266].

### **Żędowice** [Sandowitz], pow. Strzelce

1. Biblioteka Kółka „Ognisko”, 1885 [JWR, s. 266].

### **Żory** [Sohrau], pow. Rybnik

1. Wypożyczalnia polskich książek, 1844, założona przez urzędnika huty „Pawel” (obecnie „Celma”) Teodora Szuberta [MBP Żory].
2. Biblioteka ludowa, 1860, bibliotekarz kapłan, 300 tomów w niedzielnej szkole korepetycyjnej [MBP w Żorach; *Miejska Biblioteka Publiczna w Żorach. 1946–1996*. Oprac. R. G r o d z k a, U. K r z y k. Żory 1996, s. 1–2].
3. Biblioteka „Kółka Towarzyskiego”, zał. ok. 1862 r. przez Jana Gajdę [J. W r ó b l e w s k i: *Polskich bronieży progów*. Wrocław 1981, s. 58; zob. też J. K r y s z t a f k i e w i c z, P. L o k a j: *Jan Gajda – zapomniany działacz Ziemi Śląskiej*. „Kalendarz Żorski” 1997, s. 102–103].
4. Biblioteka ludowa, założona w okresie 1 grudnia 1872–1 kwietnia 1873 dzięki wydawnictwu księdza Bażyńskiego [JWR, s. 266].

### **Żyglin**, pow. Tarnowskie Góry

1. Biblioteka parafialna (?), proboszcz posiadał podręczniki K. Korczyńskiego, S. Wysockiego, T. Grubera [JM, s. 82].

### **Żyglinek**, pow. Tarnowskie Góry

1. Biblioteka prywatna A. Żydka udostępniana publicznie, [...] propagował czytelnictwo i udostępniał własny księgozbiór [Tarnowskie Góry. *Zarys dziejów powiatu*. Red. H. R e c h o w i c z. Katowice 1969, s. 169; JWR, s. 307].

**Anna Tokarska**

***Polnische Bibliotheken in Oberschlesien  
im 19. Jahrhundert***

**Zusammenfassung**

Im Aufsatz wurde das Problem der Entstehung und der Entwicklung der polnischen Bibliotheken in Oberschlesien im 19. Jahrhundert erörtert. Die hierfür gebrauchten Quellen (Materialien aus dem Archiv und Drucksachen, vor allem Zeitschriften und Tagebücher) erlaubten die Geschichte der verschiedenen Formen der Zugänglichmachung der polnischen Bestände für den polnischen Leser in den Grenzen der Oppelner Regenz zu veranschaulichen.

Die vorgeschlagene Einteilung des Entwicklungsprozesses der Bibliotheken (Lesesäle und Ausleihe) umfaßt vier Phasen: bis 1848, die Jahre 1848–1853, 1853–1872 und 1872–1900. Innerhalb der einzelnen Phasen wurde die Typologie, die innere Ordnung und Struktur der Bibliotheken analysiert, und ein Versuch der Bestimmung ihrer Rolle in der Erhaltung der nationalen Identität und der polnischen Kultur der Oberschlesier in diesem Gebiet in der Zeit der Teilung unternommen. Die Untersuchungen umfaßten außerdem: den Umfang und die Inhaltsstruktur des Bücherbestandes der oberschlesischen Bibliotheken mit Hilfe der Analyse der erhaltenen Kataloge und Inventare; die Formen und die Prinzipien der Zugänglichmachung der Bestände der Bibliotheken; die Initiatoren und Propagatoren des Lesens und die wichtigsten Empfängerkreise, ihre Aktivität und die von ihnen getroffene Wahl.

Die Typologie der Bibliotheken, die die Eigentumsverhältnisse berücksichtigt (Privat-, Schul-, Gemeinde- und Verbandbibliotheken) und das Kriterium der Funktion und des Empfängers (Volksbibliotheken) erlauben den Schluß zu ziehen, daß im 19. Jahrhundert ein bemerkbarer quantitativer und organisatorischer Zuwachs der Bibliotheken, vor allem in den Gebieten mit hoher Leseaktivität sichtbar wurde: in den Gemeinden Opole, Bytom, Pszczyna und Katowice. In dem beigefügten Annex werden ca. 450 Bibliotheken in 235 Orten genannt. Das chronologische System erlaubte die Dynamik der Veränderungen im polnischen Bibliothekswesen in Oberschlesien im 19. Jahrhundert, in der Bildung von allgemein zugänglichen und universalen Bibliothekbeständen, beginnend mit den Kloster-, Gemeinde- und Schulbibliotheken, bis zur Verbands- und Vereinsbibliotheken hervorzuheben, die eine große Bedeutung für die Entwicklung des Bibliothekwesens im nächsten Jahrhundert hatten.

Anna Tokarska

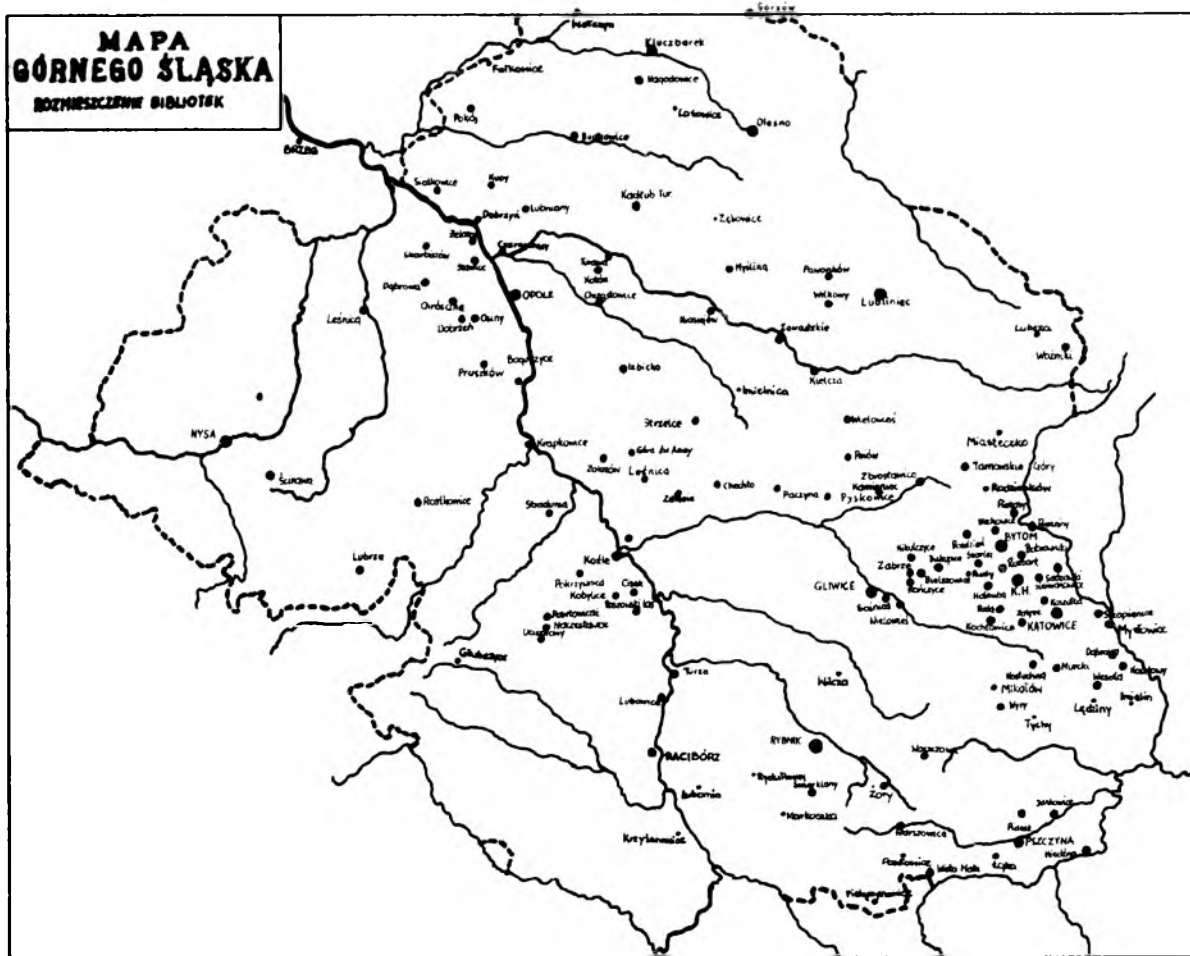
*Polish Libraries in the Upper Silesian Region  
in the Nineteenth Century*

Summary

The work undertakes the question of the foundation and development of Polish libraries in the Upper Silesian region in the XIXth century. The sources used (archival and printed materials, especially periodicals and journals) allowed for an attempt at summing up of the histories of various forms of rendering accessible the Polish collections to Polish readers within the borders of the Opole notariate.

The suggested periodisation of the process of development of libraries covers four stages: until 1848, 1848–1853, 1853–1872 and 1872–1900. Within the subsequent stages typology, internal organisation and structure of libraries were analysed. An attempt at determining the role of libraries in the support of national identity and the Polish culture of Upper Silesians in the region during the period of partitions has also been made. The research also covered: the size and contents structure of the collections in the Upper Silesian libraries via the analysis of the preserved catalogues and inventories; forms and principles of making the library collections accessible to the public; the initiators and propagators of reading habit as well as definite circles of readers, their activities and reading choices.

A typology of libraries which takes into consideration property relations (private libraries, school libraries, parish libraries, club libraries) as well as the criteria of function and recipient (country libraries) allows to draw the conclusion that quantitative and organisational growth of libraries is evident, especially in the regions of high readership activity: Opole, Bytom, Pszczyna and Katowice countries. The attached annex mentions about 450 libraries in 235 localities. The chronological arrangement allowed to underline the dynamism of the changes within XIXth-century Polish librarianship in the Upper Silesian region, in the creation of commonly accessible and universal library collection – starting with monastery, parish and school libraries to union and organisation libraries which were of crucial importance for the development of librarianship in the next century.



Rozmieszczenie polskich bibliotek na Górnym Śląsku w XIX wieku (por. J. G r e g o r: *Mapa Górnego Śląska z uwzględnieniem stosunków językowych, granic powiatowych i kolei żelaznych*. Mikołów 1904; lokalizacja bibliotek dokonana przez autorkę, rys. Zbigniew Kunisz)







Nachweisung

57

in dem Kollok. Anzeig. freiwilth. aufgestellten Aufführungs List  
— Göttingen —

Eröffnung der Aufführungs Listen und Göttingen.

1. Liefer.

1. Operaie. ihre Abschreibung für Kinder. Nach der Göttinger List kann  
entw. Schradt handw. od. od. Schradt in Form.  
— Verlag bei Buchhändler List & Schradt in Göttingen — 1871.
2. (Arbeitska.) List Göttingen ihre Eröffnung für List & Schradt mit der Jugend.  
Nach der Göttinger List Schradt handw. od. Schradt in Form. Schradt in  
Form. Schradt handw. od. Schradt in Form. Schradt in Form.  
— Verlag bei Buchhändler List & Schradt in Göttingen — 1871.
3. Die erste Liefer. über gute Kinder sind List & Schradt Göttingen List &  
Schradt in Form.  
ihre Eröffnung für die Jugend mit Schradt in Form. Schradt in  
Form. Schradt handw. od. Schradt in Form. Schradt in Form.  
— Verlag bei Buchhändler List & Schradt in Göttingen — 1871.
4. Sammlung von neuen Listen List & Schradt List & Schradt List & Schradt.  
Sammlung von neuen Listen List & Schradt List & Schradt List & Schradt.  
List & Schradt in Form. Schradt handw. od. Schradt in Form. Schradt in  
Form. Schradt handw. od. Schradt in Form. Schradt in Form.  
— Verlag bei Buchhändler List & Schradt in Göttingen — 1871.
5. Verlag Schradt über Sammlung von neuen Listen List & Schradt List & Schradt.  
List & Schradt in Form. Schradt handw. od. Schradt in Form. Schradt in  
Form. Schradt handw. od. Schradt in Form. Schradt in Form.  
List & Schradt in Form. Schradt handw. od. Schradt in Form. Schradt in  
Form. Schradt handw. od. Schradt in Form. Schradt in Form.  
— Verlag bei Buchhändler List & Schradt in Göttingen — 1871.

Fragment spisu książek i czasopism biblioteki Towarzystwa „Kółko” w Hucie Laura (Siemianowice) według listu naczelnika rejonu do landrata katowickiego Holtza z 20 grudnia 1883 roku (WAP Katowice, LKat 285, s. 57–58)

<u>Nr</u>	<u>Tytuł</u>	<u>Przebieg K. P.</u>
20	Dwa pierwsze	1 - 50
3	Hofmann	1 -
4	Skaplerz	1 - 20
11	Maryja Madzarszowska	1 - 30
12	Wierzeń pod Lipom	1 -
284	Włodzimierz	1 - 60
275	Bitarzek	2
310	Serajnasit	1 - 60
89	Bety i Tom	1 - 80
168	Brat Józef	1 - 80
156	Pobyt na Syberji	1 -
(66)	Kalendarz na rok 1874	1 - 20
183	Podróż na Wschód	2 -
337	Inteligencja Polska	1 - 20
158	Józefka Dolina	1 - 20
212	Przejście prawnicze	1 -
213	Przewodnik Chłopski	1 - 80

Pierwsza strona katalogu książek Towarzystwa „Gwiazdka” w Maciejkowicach z 1884 roku (WAP Katowice, LKat 306a)

135. Jolemka F. 165  
 Zp. i cuda św. O. Bernarda I. 166.  
 Wzrostka wspomnień F. 114.  
 Młocno karcas' W. 331.  
 Tajemnica w karkasie W. 342.  
 Złoty wiersz p. W. 348.  
 Dziśnie tylko z Ojczyzną W. 354.  
 Bez Państwa W. 359.  
 Tajemnica W. 361.  
 Na jasnej górze W. 363.  
 Ciekawe opowiadania W. 365.  
 Książki Karol i Karolina W. 366.  
~~Pamięć i cnota I. 174.~~  
 Dobra Książka F. 182.  
 Ojciec Rapunzel F. 176.  
 Książki F. 175.  
 Książki Dobra F. 157.  
 Tęże ślubu F. 174.  
 Dobra i cnota I. 177.  
 Tęże Książki F. 178.  
 Dobra F. 122.  
 Książki w Książce F. 124.  
 Pamięć i cnota F. 118.  
 O Książce i cnotach F. 117.

Fragment spisu książek Jana Kupca z Łąki z ok. 1887 roku  
 (MPŚI. Pszczyzna, nr 74)





Katowice 20 Marca 1878.

49

SH

28

Szanowny Panie!

W dniu 17. Kwieta stwieram tu  
w Katowicach Kuzgarnią polską,  
w drobnych przesiewi roczniarkach,  
gdzie kasby moje szukam. -

Lud tutajny niemierny bardzo, obj.  
swatstwa nie zgoda, duchowienstwo  
przeważnie nie polskie, a wiże w o.  
góle dla mnie widoki materialne  
nie swietkie, - nie wracam się temu  
przewi w nadzieji, że społeczeństwo  
nasze innych dziełnie wzrośnie  
brudne moje zadanie i wespierze me  
przedsiębiorstwo. - Szanownego Pana  
upraszam o łaskawe uwiadomienie  
mię, czyby Towarzystwo Oświaty ludo-  
wej miało ochotę mi dać pewną

50  
29

ilości dzieł ludowych w kornio. -

Spójrz na dla koczowania oświaty  
ludowej w mojej szkolej bardzo  
korzystawoby było założenie angiel.  
ni ludowej, rozszerzenie się za bardzo  
przejść przez cenę, w której podjętym  
się bezinteresownego podobnie myśli  
obstugiwania, gdyżby Towarzystwo  
Oświaty ludowej mi takową procenta  
ranżyte

Na wszelkie warunki zgodzam  
się a góry.

Z wysokim poważaniem

Michał Śniegocki

Adres.

Katowice. Ubr. Silesium

Hollau str. N 34.

List Michała Śniegockiego z Katowic do Towarzystwa Oświaty Ludowej z 20 marca 1878 roku (APP Prezydium Policji 4372, s. 28-29)





18  
POZNAŃ, w Maja 1876.

Szanowny Panie!

Niniejszym donoszę uprzejmie, że na życzenie Pańskie jedna ze sta biblioteczek została Mu przyznana — i wysłana Mu zostanie natychmiast franco do domu, jeżeli poprzecznie przyjdzie na kosztu wysyłki 15 srebrników = 150 fenigów w znaczkach pocztowych, respective (z Austryji) 1 florena w pieniądzu, lub dla ułatwienia, choćby i w znaczkach pocztowych 5centowych.

Władysław Simon,

Właściciel Wyd. Im. Ka. Fr. Dajńskiego w Poznaniu.  
Piekary 7.

18 76

Korespondencja Jana Kupca z maja 1876 roku (MPŚI. Pszczyna, nr 10)

10 kwietnia 1878 r.  
 17. 26. 24. 10 kwietnia 1878 r.  
 Kucharski  
 dla Pana Kupca w Łycie

		18 zł
2	2 Lach I chwastowa po 10 gr.	2 -
3	12 Zeleny po 2 1/2 gr.	3 -
4	4 Wazmka Cesty po 5 gr.	2 -
922	1/10 Wazmka Sylwia I. II po 2 gr. i 1	2 -
7	1/10 Makroja chwastowa po 3 gr. i 1	3 -
6	1/10 Lach XIII kwiat. po 1 gr.	1 -
12	1/10 Ostrzyki po 20 gr.	1 -
	(Ostrzyki po 1 1/2 gr.)	
11	1/10 Fajrynk. Nara IX po 1 gr.	1 -
8	1 Zwart 38. Ruchna 50 pa	- 50
14	1/5 Skarb Lach po 10 pa.	- 50
9	100 Ostrzyki Gwiazdki i dzwony po 1 - 50	
	15 pa	- 50
	1 Dzięgi Nawodu Polichny	- 50
		18 zł

Jesien na 10 działo się 1 kroska to się przez  
 1/10 to mamy 11 się działo a za 10 się tylko  
 kroska tak samo 1/5 -  
 1 Chłopa Polaka w dodatku - prozabek na  
 N. dygumki.  
 Z M. Jężyka 17 pa.  
 1878  
 56 gr. do popielnicy.

Korespondencja Jana Kupca z kwietnia 1878 roku (MPŚI. Pszczyna, nr 10)





1. 2. 90. *JK*

85

Poznań, d. 29. I. 1890

Jana Kupca

**№ 79**

SKŁAD

SKŁAD

mszalów, brewiarzy,  
książek liturgicznych,  
teologicznych i naukowych,  
książek do szkół, i  
ludowych etc.

**KSIĘGARNIA KATOLICKA**

obrazków, krzyżów,  
medalików,  
różańcy, szkapierzy  
i innych  
artykułów dewocyjnych

Poznań, ulica Wodna 25.

84, a.

Wolność Jana Kupca - Łaska p. Piana

*JK*

1. <i>Staw...</i>			0, 65
1. <i>Ch...</i>	} <i>sub. Rose</i>	<i>port</i>	0, 10
1. <i>W...</i>			0, 75
<i>odebra...</i>			
<i>p. Księgarnia a. c. k.</i>			
<i>książki o...</i>			13
<i>7/1 336</i>			<i>JK</i>

*Wiersziki dnia 24. I. 90*

*W Zarządzie Stowarzyszenia Cytelnicy Ludowych*  
*Przynajmniej strygnątem zlecenie przestano*  
*Wobec ksiązek z tutejszej Cyt. Lud.*  
*Zarząd mając dnia 2. I. 90, na imięm*  
*nie z ksiązek zrolitem 4 paczki po 10*  
*i nie kasła przesyłki sam pensję; Pan*  
*tylko będzie potrzebował zapisać listy*  
*ogólnie tak zwane: "Abtraggebühren"*  
*odparace napewno odpowiadaj;*  
*W sprawie więc o listy wstąpić do zarządu*  
*nie jeżeli mam to ksiącki przestano*  
*przesyła się nie odpowiadaj; Zarząd*  
*Władza nacjonalna w...*

Rachunek Księgarni Katolickiej dla Jana Kupca z 29 stycznia 1890 roku (MPŚI. Pszczyna, nr 85)

105

Fol. \_\_\_\_\_

**A. CYBULSKI**  
**POZNAŃ**

Księgarnia  
skład i  
wypożyczalnia  
ut.

Sklad artykułów dewocyjnych i pismiennych  
Sw. Marcin Nr. 10 (róg Piękar).

Czytelnia  
polska, francuska,  
angielska,  
niemiecka.

---

Rachunek dla *Wielmożny Pan*  
*Jana Kupca z Lubowa*

dn. 16. 5. 1894

1 Zarys Szejów Polski: porobion.	2,25
<i>forte</i>	20
	2,45

*odebrałem z proszą Pana  
p. A. Cybulskiego*

*117*

*CH*

*29*

Rachunek poznańskiej Księgarni A. Cybulskiego dla Jana Kupca z 16 maja 1894 roku (MPŚI. Pszczyzna, nr 105)





nr inw.: BGN - 286



BG N 286/1634

ISSN 0208-6336

ISBN 83-226-0740-7